

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Biblioteka Jagiellońska

# Debiuty

Bibliologiczno-Informatologiczne

Rocznik 4

Kraków 2016

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Biblioteka Jagiellońska

## Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne

Rocznik nr 4/2016

Kraków 2016

Redakcja „DEBIUTÓW BIBLIOLOGICZNO-INFORMATOLOGICZNYCH”

Redaktor naczelny: prof. dr hab. Andrzej Linert (andrzej.linert@uj.edu.pl)

Zastępca redaktora naczelnego: prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk

Redaktor tematyczny: dr Małgorzata Jaskowska

Sekretarz redakcji:

mgr Dorota Rak (dorota.rak@uj.edu.pl)

mgr Ewa Valde-Nowak (ewa.valde-nowak@uj.edu.pl)

Recenzenci:

dr hab. Maciej Fic, Uniwersytet Śląski

dr Beata Taraszkiewicz, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej w Słupsku

dr Maciej Waltoś, Przemyska Biblioteka Publiczna w Przemyślu

dr Adam Bańdo, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

dr Małgorzata Janiak, Uniwersytet Jagielloński

dr Monika Krakowska, Uniwersytet Jagielloński

dr Magdalena Wójcik, Uniwersytet Jagielloński

Redaktor techniczny: mgr Ewa Valde-Nowak

Projekt graficzny okładki: mgr Ewa Valde-Nowak

Nr ISSN: 2354-0001

Adres redakcji: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ

30-348 Kraków, ul. prof. Stanisława Łojasiewicza 4

Tel. +48 12 664-55-30; Fax: +48 12 664-58-54

Adres www: <http://www.inib.uj.edu.pl>

## SPIS TREŚCI

Od redakcji .....	5
1. Martyna Rzymanek: Popularność twórczości Johna Greena wśród uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 im. Jana Pawła II w Krakowie (w świetle badań własnych) ...	7
2. Katarzyna Skibicka: Koncepcja ekologii informacji Aleksieja L. Eryomina .....	27
3. Kinga Szyszkowska: Abstrakt jako narzędzie organizacji i zarządzania informacją i wiedzą .....	40
4. Sylwia Wydra: Informacja turystyczna o Krakowie w Internecie .....	50
5. Grzegorz Kawa: Wydawnictwa Wojnicza w latach 1990–2014.....	67
6. Agnieszka Chorabik: Książki ofiarowane Janowi Pawłowi II przez kardynała Josepha Ratzingera w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie .....	81
7. Agnieszka Jurczyk: Dorobek wydawniczy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej „Kroki-Schritte” 2005–2015 .....	91
8. Anna Pawlik: Profilaktyka uzależnienia od informacji cyfrowej uczniów szkół podstawowych.....	107
9. Sylwia Gąsiorek: Współczesne polskie księgarnie internetowe .....	126
10. Kamila Słotwińska: Architektura informacji internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa .....	141
11. Magdalena Dobrzańska: Zniekształcenia informacji w komunikacji interpersonalnej na wybranych przykładach .....	164

## OD REDAKCJI

Kolejny tom studiów absolwentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przygotowany został w trakcie seminariów magisterskich, prowadzonych pod kierunkiem profesorów Wiesława Babika, Zdzisława Pietrzyka i Andrzeja Linerta w latach 2014–2016. Zawiera wyłącznie syntetyczne szkice powstałe w oparciu o przygotowane w tym czasie prace magisterskie z zakresu bibliologii i informatologii. W poprzednich numerach zagadnienia bibliologiczne dominowały i w znacznym stopniu zaburzały konieczność zachowania równowagi tematycznej. W numerze obecnym po raz pierwszy znaczna liczba tekstów informatologicznych stworzyła względną równowagę pomiędzy obu członami tytułu pisma. Zamieszczone, zarówno z zakresu bibliotekoznawstwa i praktyki działalności informacyjnej, a także wydawniczo-księgarskiej i archiwalnej, teksty, pozwalają w pewnym stopniu zorientować się czytelnikowi w tematyce prowadzonych u nas badań, co nie bez znaczenia jest dla potencjalnych kandydatów na studia. Ponadto po raz pierwszy łączna liczba publikowanych tekstów przekroczyła kilkanaście pozycji, dokumentując tym samym stopniowy wzrost zainteresowania studentów naszego Instytutu możliwością publikowania wyników swoich badań.

„Debiuty Bibliologiczno-Informatologiczne” w dalszym ciągu ukazują się wyłącznie jako efekt bezinteresownej działalności społecznej liczego grona osób naszego Instytutu, a także pracowników nauki z kilku krajowych instytutów i ośrodków naukowych zaprzyjaźnionych z nami. Z wdzięcznością odnotowujemy tych wszystkich, którzy przygotowując dla potrzeb redakcji recenzje wydawnicze, bezinteresownie przekazali nam swoje postulaty i uwagi krytyczne. Słowa podziękowania należą się dr Beacie Taraszkiewicz z Akademii Pomorskiej w Słupsku, dr. hab. Maciejowi Ficowi z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego, dr. Adamowi Bańdo z Katedry Zarządzania Informacją Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz dr. Maciejowi Waltosiowi – dyrektorowi Przemyskiej Biblioteki Publicznej w Przemyślu. Osobne słowa podziękowania kierujemy również pod adresem Koleżanek i Kolegów z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ: dr hab. Anny Grucy, dr Sabiny Cisek, dr Ireny Gruchały, dr Małgorzaty Janiak, dr Małgorzaty Jaskowskiej, dr Palomy Korycińskiej, dr Moniki Krakowskiej, dr Magdaleny Wójcik i dra Piotra Lechowskiego. Wszyscy Oni jak zwykle bezinteresownie włączyli się w realizację podjętej idei i współpracowali z redaktorami tomu w roli recenzentów poszczególnych artykułów. I wreszcie osobne słowa uznania za społecznie wykonane prace kierujemy pod adresem obu Pań sekretarzy redakcji: mgr Doroty Rak i mgr Ewy Valde-Nowak, pełniących

dodatkowo funkcję redaktora technicznego pisma i przygotowującej jego ostateczny kształt graficzny.

MARTYNA RZYMANEK

## **POPULARNOŚĆ TWÓRCZOŚCI JOHNA GREENA WŚRÓD UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 11 IM. JANA PAWŁA II W KRAKOWIE (W ŚWIETLE BADAŃ WŁASNYCH)**

W artykule prezentowane są wyniki badania nad popularnością twórczości literackiej współczesnego pisarza amerykańskiego Johna Greena wśród uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 im. Jana Pawła II w Krakowie. Obok syntetycznej biografii pisarza i dziejów szkoły, osobne zagadnienia dotyczą stanu czytelnictwa wśród młodzieży gimnazjalnej i licealnej, a także znajomości w ich środowisku dzieł literackich Greena.

### **WSTĘP**

Czytelnictwo to rozległa subdyscyplina naukowa. Za szczególnie interesujące pole badawcze należy uznać czytelnictwo dzieci i młodzieży zwłaszcza, że w dzisiejszych czasach coraz więcej mówi się o jego kryzysie. Temat ten stanowi przedmiot badań wielu polskich naukowców. W swoich badaniach starają się oni przedstawić aktualne tendencje panujące w czytelnictwie wskazanej grupy. Omawiają w nich m.in. zainteresowania lekturowe, powody czytania, uwarunkowania społeczne komunikacji czytelniczej. Za istotne dla badań stanu czytelnictwa uznano skonfrontowanie wyników sondaży ogólnopolskich dotyczących czytelnictwa, zarówno ogółu społeczeństwa, jak i wyborów lekturowych młodzieży gimnazjalnej i licealnej, z autorskimi badaniami empirycznymi.

Jako problem badawczy wybrano popularność twórczości Johna Greena wśród uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 im. Jana Pawła II w Krakowie (ZSO nr 11). Dotychczas nie ukazała się biografia pisarza, nie przeprowadzono też samodzielnych badań jego poczytności. Na potrzeby pracy wybrano następujące dzieła J. Greena: *Gwiazd naszych win*, *Papierowe miasta*, *Szukając Alaski*, *19 razy Katherine* oraz *Will Grayson*, *Will Grayson*, a także *W śnieżną noc: świąteczne opowiadania o miłości*. Green zyskał światową sławę dzięki powieści *Gwiazd naszych win*, która swoje uznanie znalazła również wśród polskich nastolatków, co potwierdzają *Ogólnopolskie Wybory Książek*. Ekranizacje kinowe *Papierowych miast* i *Gwiazd naszych win* cieszą się do dnia dzisiejszego niesłabnącą

oglądalnością. Jego książki adresowane są do dorastającej młodzieży, która w tym trudnym okresie pragnie podejmować nowe, czasem nawet trudne decyzje życiowe.

Aby zbadać stan znajomości powieści pisarza przez uczniów wykorzystano technikę ankiety audytoryjnej. Badania przeprowadzone zostały na próbie 107 uczniów z zastosowaniem kwestionariusza ankiety. Celem badania było udzielenie odpowiedzi na następujące pytania badawcze: czy płeć wpływa na wybory lekturowe, w szczególności na poczytność utworów J. Greena oraz czy wiek, bądź też etap edukacyjny uczniów ma odzwierciedlenie w znajomości powieści pisarza. Dokonano również analizy aktywności czytelniczej nastolatków. Ponadto scharakteryzowano motywacje i uwarunkowania społeczne, które wpływają na proces oddawania się lekturom przez uczniów.

## SYLWETKA I TWÓRCZOŚĆ JOHNA GREENA

John Green uznawany jest za jednego z najpopularniejszych pisarzy dla młodzieży. Swoją światową sławę zawdzięcza zekranizowanej powieści *Gwiazd naszych win*. Wydana w 2012 roku książka osiągnęła pierwsze miejsce na liście bestsellerów „New York Timesa”<sup>1</sup>. Powieść tą przetłumaczono na 47 języków i sprzedano w ponad 9 mln egzemplarzy<sup>2</sup>. Pomimo, iż autor jest osobą bardzo popularną i często udzielającą się w mediach, nie powstała dotychczas jego szczegółowa biografia. Powściągliwe i niepełne informacje można odnaleźć na jego stronie internetowej, portalach społecznościowych, stronach wydawnictw oraz w nielicznych wywiadach.

John Michael Green urodził się 24 sierpnia 1977 roku w Indianapolis, w stanie Indiana, gdzie nadal mieszka razem z żoną Sarah Urist Green oraz synem Henrym i córką Alice<sup>3</sup>. Okres dzieciństwa i dojrzewania nie był dla pisarza łatwy. Gdy miał 6 lat, jego ojciec zachorował na raka<sup>4</sup>. Obawa o utratę bliskiej osoby musiała znacząco zaważyć na psychice małego jeszcze dziecka. Do problemów rodzinnych doszły dodatkowo kłopoty w szkole. Przyszły pisarz uczęszczał do szkoły podstawowej w Orlando, w stanie Floryda<sup>5</sup>. W jednym z wywiadów okres

---

<sup>1</sup> *Best Sellers: Children's Chapter Books*, „The New York Times” 2012, [online] <http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9F0DE0D9123EF93AA25751C0A9649D8B63> [dostęp: 03.03.2016].

<sup>2</sup> K. Surmiak-Domańska, *John Green, autor „Gwiazd naszych win”: szeryf walczących nerdów*, [online] <http://wyborcza.pl/1,75475,18511305,john-green-autor-gwiazd-naszyc-winy-szeryf-walczacych-nerdow.html?disableRedirects=true#ixzz3usKEXEuc> [dostęp: 03.03.2016].

<sup>3</sup> *John Green*, [online] <http://www.filmweb.pl/person/John+Green-1974045> [dostęp: 20.12.2015].

<sup>4</sup> C. Geissler, *Śmiech pod kroplówką*, „Forum” 2012, nr 43/44, s. 58–61.

<sup>5</sup> *John Green*, [w:] *John Green Books*, [online] <http://johngreenbooks.com/biographical-questions/> [dostęp: 20.12.2015].



szkoły wspomina jako pasmo udręk. J. Green nie był ani szczęśliwy, ani też specjalnie lubiany przez inne dzieci. Już od wczesnych lat szkolnych objawiała się u niego skłonność do depresji<sup>6</sup>. Sam określił siebie jako „nerda”<sup>7</sup>. Miano to pochodzące z języka angielskiego oznacza osobę mającą problemy w kontaktach społecznych, wyalienowaną, interesującą się grami komputerowymi, która naukę przedkłada nad kondycję fizyczną<sup>8</sup>. Wyróżniająca się na tle rówieśników postawa często budzi agresję i przemoc zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Określenie „nerd” stało się dla miłośników pisarza wyznacznikiem nowej subkultury. Sami definiują siebie jako „nerdowych wojowników” (*nerd fighters*), a swoją subkulturę nazwali *nerd-fighterią*, tworząc w popularnym serwisie *Wikipedia* własne hasło.

Życiowa sytuacja Greena poprawiła się dopiero w szkole z internatem w Indian Springs School w Alabamie<sup>9</sup>. Wówczas tam wśród dorównujących mu intelektualnie rówieśników znalazł zrozumienie. Został doceniony. Imponował wiedzą i inteligencją<sup>10</sup>. J. Green ukończył studia uzyskując dyplom z Kenyon College (w Gambier, Ohio)<sup>11</sup>. Przyszły pisarz planował zostać duchownym, dlatego też studiował równoległe anglistykę (głównie Marka Twaina) i religioznawstwo (głównie Islam)<sup>12</sup>. Po ukończeniu studiów pracował jako opiekun duchowy w szpitalu dziecięcym<sup>13</sup>.

Ilustracja 1. John Green



Źródło: fot. Tom Koene, *John Green*, [online] <http://bukowylas.pl/autorzy/john-green> [dostęp: 7.12.2016].

---

<sup>6</sup> C. Geissler, s. 60.

<sup>7</sup> *John Green*, [w:] *John Green Books*, dz. cyt.

<sup>8</sup> *Nerd*, [w:] *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, [online] <http://www.miejski.pl/slowo-Nerd> [dostęp: 07.03.2016].

<sup>9</sup> *John Green*, [w:] *John Green Books*, dz. cyt.

<sup>10</sup> K. Surmiak-Domańska, dz. cyt.

<sup>11</sup> *John Green*, [w:] *John Green Books*, dz. cyt.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> C. Geissler, s. 58.

Mimo, iż obecnie otacza go kochająca i wspierająca rodzina, sam twierdzi, że nadal „boi się ludzi [...] żyje głównie online”<sup>14</sup>. Stąd właśnie wynika duża aktywność w sieci, na portalach społecznościowych i stronach internetowych. Posiada konta w serwisach takich jak: *Facebook*, *Twitter*, *YouTube*. Dodatkowo prowadzi też stronę internetową dostępną pod adresem: <http://johngreenbooks.com/>. Wspólnie ze swoim bratem Hankiem Greenem prowadzi wideoblog *VlogBrothers*, w ramach którego powstało 11 serii zawierających *Crash Course*, tworząc w ten sposób kanał edukacyjny o literaturze, historii, fizyce oraz chemii<sup>15</sup>. Wideoblog zyskał prawie 3 mln fanów<sup>16</sup>. Dla porównania profil Johna na *Twitterze* jest obserwowany przez 5 mln użytkowników<sup>17</sup>, zaś na Facebooku ma ponad 3 mln polubień<sup>18</sup>.

J. Green jest autorem popularnych i lubianych wśród młodzieży powieści i opowiadań. Pisze w nich „o nastolatkach, wielkich nadziejach, pierwszych miłościach i bolesnych rozczarowaniach”<sup>19</sup>. W dorobku literackim Greena, jak dotąd znajduje się pięć powieści. Wszystkie zostały przetłumaczone i są wydawane w Polsce przez wydawnictwo Bukowy Las. Istotnym elementem powieści Greena są wątki autobiograficzne pojawiające się zarówno jako temat przewodni książek, jak i cechy nadawane ich nastoletnim bohaterom. Dorastają oni, kreują oraz kształtują swoje charaktery i postawy. Dzielą swój czas pomiędzy naukę i szkolne obowiązki a zabronione rozrywki. Choć różnią się osobowościami, środowiskiem życia i indywidualnymi problemami, to zwykle są nękani tymi samymi rozterkami życiowymi<sup>20</sup>. Fabuła powieści Greena jest typowa dla środowiska dorastającej młodzieży. W swych książkach i opowieściach autor mówi w sposób dosłowny o powszechnie występujących lękach wśród nastolatków: „poczuciu odrzucenia, braku perspektyw, wzmożonej bezlitosnej konkurencji we wspinaczce po drabinie społecznego statusu”<sup>21</sup>. Mimo, że są to książki przeznaczone dla młodzieży, napisane zostały tak jak dla dorosłych, „według tych samych schematów gatunkowych, z wątkami romansowymi i scenami seksu (choć raczej delikatnymi)”<sup>22</sup> nierzadko również zawierają obrazy przemocy. W dorobku Greena znajdują

---

<sup>14</sup> K. Surmiak-Domańska, dz. cyt.

<sup>15</sup> *John Green*, [w:] *Wikipedia*, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/John\\_Green\\_%28autor%29](https://pl.wikipedia.org/wiki/John_Green_%28autor%29) [dostęp: 20.12.2015].

<sup>16</sup> *Vlogbrothers*, [online] <https://www.youtube.com/vlogbrothers> [dostęp: 07.03.2016].

<sup>17</sup> *John Green*, [online] <https://twitter.com/johngreen> [dostęp: 07.03.2016].

<sup>18</sup> *John Green*, [online] <https://www.facebook.com/JohnGreenfans/?fref=ts> [dostęp: 07.03.2016].

<sup>19</sup> A. Bielak, *Lustrzane odbicie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2015, nr 147, s. K6.

<sup>20</sup> M. Cembrzyńska, *Przypadłość zwana dojrzewaniem*, „Nowe Książki” 2007, nr 7, s. 75.

<sup>21</sup> P. Kofta, *Upragniona apokalipsa*, [online] <http://www.wprost.pl/ar/505009/Upragniona-apokalipsa/> [dostęp: 02.03.2016].

<sup>22</sup> M. Cieślak, *Placzą i płacą*, [online] <http://www.rp.pl/artyku/1177137-Placza-i-laca.html?template=restricted> [dostęp: 02.03.2016].

się też opowiadania: *The Approximate Cost of Loving Caroline* wydane w 2006 roku, *The Great American Morp in 21 Proms*, którego jest współautorem wraz z Davidem Levithanem i Danielem Ehrenhaftem z 2007 roku, *Freak the Geek in Geektastic: Stories from Nerd Herd* wydane w 2009 roku, *Reasons in What You Wish For* z 2011 roku, a także *Double on Call and Other Short Stories* wydane w 2012 roku. J. Green jest też autorem interaktywnego opowiadania *Thisisnottom* z 2009 roku oraz opowiadania – na licencji Creative Commons – *Zombicorns* wydanego w 2010 roku i jego kontynuacji z 2012 roku pt.: *The War for Banks Island*<sup>23</sup>.

Osobą, która w znaczący sposób zainspirowała pisarza był poeta Walt Whitman. J. Green uważał go za swojego przewodnika, który „dotykał kwestii trudnych relacji między jednostką a społeczeństwem, napięć rodzących się między człowiekiem szukającym swojej tożsamości a oczekiwaniami środowiska”<sup>24</sup>. Bezpośredni wpływ na twórczość pisarza miała też Ilene Cooper, wybitna autorka powieści dla dzieci i młodzieży. Jak sam stwierdził: „Ilene była też moją redaktorką [...] bardzo mi pomogła wprowadzać poprawki i przedzierać się przez kolejne wersje powieści”<sup>25</sup>.

Na pytanie czy w dzieciństwie chciał zostać pisarzem J. Green odpowiedział: „zawsze marzyłem o tym zawodzie, tak samo jak o byciu astronautą lub graniu w Narodowej Lidze Futbolowej. Zawsze wydawało się to dla mnie bardzo nierealistycznym marzeniem”<sup>26</sup>. Dodał również, że nadal nie uważa pisania, jako swojej pełnoetatowej pracy. Swoją karierę pisarza zaczął w wieku 22 lat pracując dla magazynu „Booklist” w Chicago<sup>27</sup>. Recenzując setki książek różnych autorów doszedł do wniosku, że chciałby być jednym z nich. Tak też po godzinach pracy zaczął pisać swoją pierwszą książkę *Szukając Alaski*.

## CHARAKTERYSTYKA ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 11 W KRAKOWIE

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 im. Jana Pawła II w Krakowie mieści się przy ul. Wilhelma „Wilka” Wyrwińskiego 1. Do zespołu szkół zapisanych jest 393 uczniów – 183 gimnazjalistów i 210 licealistów. W pobliżu działa Młodzieżowy Dom Kultury „Dom

---

<sup>23</sup> John Green, [w:] Wikipedia, dz. cyt.

<sup>24</sup> A. Bielak, dz. cyt.

<sup>25</sup> Tamże, s. K6.

<sup>26</sup> John Green, [w:] John Green Books, dz. cyt.

<sup>27</sup> A. Bielak, dz. cyt.

Harcerza” im. prof. A. Kamińskiego. W okolicy znajduje się także Filia nr 17 Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej oraz Antykwariat i Księgarnia „Tezeusz”.

Szkoła rozpoczęła swoją działalność 1 września 1961 roku. Początkowo w budynku mieściła się Szkoła Podstawowa nr 8. W roku szkolnym 2009/2010 jednostka ta, po niemal 50 latach, zakończyła swoją działalność. W 1991 roku utworzono XXIV Liceum Ogólnokształcące, a w roku 1999 włączono doń Gimnazjum nr 5<sup>28</sup>.

ZSO nr 11 jest instytucją publiczną. Swoim podopiecznym zapewnia bezpłatną edukację. Placówka współpracuje z konsulatami Republiki Federalnej Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Współdziała również z uczelniami polskimi: Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Ekonomicznym oraz Wyższą Szkołą Promocji i Zdrowia w Krakowie. Gimnazjum nr 5 umożliwia realizację programu DSD, który pozwala uczniom na przystąpienie do bezpłatnego egzaminu z języka niemieckiego na poziomie B1 oraz uczestniczenie w wymianie ze szkołą z Monachium. Ponadto gimnazjum oferuje również klasę z większą liczbą godzin języka angielskiego i klasę ogólną. Dodatkowo uczniowie mogą zapisać się na pozalekcyjne zajęcia sportowe z siatkówki i wiele innych przedmiotowych kół, np. warsztaty dziennikarskie lub wolontariat<sup>29</sup>. XXIV Liceum Ogólnokształcące oferuje swoim kandydatom klasy o profilach ekonomiczno-społecznym, psychologiczno-pedagogicznym, biologiczną z promocją zdrowia, sportową oraz humanistyczną. Wszystkie sprofilowane klasy umożliwiają uczenie się języka polskiego i angielskiego na poziomie rozszerzonym<sup>30</sup>.

W zespole szkół działa biblioteka, która umożliwia uczniom wypożyczanie zbiorów oraz korzystanie z księgozbioru podręcznego i prasy w czytelni. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele mogą korzystać ze stanowisk komputerowych. Biblioteka szkolna w swojej ofercie posiada wiele zajęć dydaktycznych promujących czytelnictwo, są to: edukacja czytelniczo-medialna z elementami biblioterapii, Młodzieżowy Klub Recenzenta oraz warsztaty miniaturowej książki, a także liczne konkursy. Biblioteka posiada łącznie około 12 tys. zbiorów, które są systematycznie uzupełniane. Zasób biblioteczny podzielony został na dwie grupy materiałów: dokumenty piśmiennicze (książki i czasopisma) oraz zbiory audiowizualne. Książki zostały sklasyfikowane i rozmieszczone na regałach zgodnie z Uniwersalną Klasyfikacją Dziesiętną. Wśród najczęściej wypożyczanych gatunków znajdują

---

<sup>28</sup> *Historia szkoły*, [online] <http://www.gimnazjum-nr5.krakow.pl/historia-szkoly-gim> [dostęp: 05.04.2016].

<sup>29</sup> *Oferta 2016/2017*, [online] <http://www.gimnazjum-nr5.krakow.pl/dokumenty/oferta-2016-2017> [dostęp: 05.04.2016].

<sup>30</sup> *Oferta 2016/2017*, [online] <http://www.xxivliceum.krakow.pl/dokumenty-lic/oferta-2016-2017> [dostęp: 05.04.2016].

się beletrystyka i kryminały. Z kolei do nieustannie wypożyczanych i rezerwowanych przez uczniów książek należą m.in. powieści autorstwa J. Greena tj. *Szukając Alaski*, *Papierowe Miasta* oraz *Gwiazd naszych win*.

## PROCES BADAWCZY

Podczas formułowania problemów badawczych w zakresie kultury czytelniczej uczniów krakowskiego zespołu szkół, początkowo badałam to, jaki odsetek gimnazjalistów i licealistów lubi czytać książki, a także jaki jest stan czytelnictwa książek Johna Greena oraz popularność adaptacji filmowych powstałych na podstawie jego powieści. Z kolei sformułowałam szczegółowe problemy badawcze, które dotyczyły preferencji lekturowych młodzieży, źródeł informacji o książkach i ich pozyskiwania, następnie najczęstszego miejsca lektury, liczby książek czytanych w ciągu roku oraz stosunku do lektur szkolnych. Równocześnie postawiłam kilka hipotez badawczych. W pierwszej założyłam, że istnieje zależność pomiędzy płcią a liczbą przeczytanych książek J. Greena, zakładając że płeć wpływa na stopień aktywności czytelniczej. Druga hipoteza zakładała, że istnieje zależność pomiędzy etapem nauki szkolnej a znajomością powieści J. Greena. Uznałam, że stopień edukacji wpływa na wybór książek lub adaptacji filmowych.

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe problemy badawcze zastosowałam technikę ankiety, która „polega na uzyskaniu pisemnej odpowiedzi na usystematyzowane pytania, zestawione w postaci kwestionariusza”<sup>31</sup>. Jest to technika często wykorzystywana w badaniach dotyczących zainteresowań czytelniczych, pozwalająca na porównywanie otrzymanych wyników, dzięki porządkowaniu ich za pomocą metod statystycznych, ilościowych<sup>32</sup>. Kwestionariusz ankiety składał się z wprowadzenia, w którym objaśniłam cel i charakter badań części zasadniczej, w której zamieściłam pytania główne oraz metryczki, czyli informację o respondentach. Pytania uszeregowałam zgodnie z zasadą dedukcji, od ogółu do szczegółu, a więc zaczynając od pytań o stosunek do czytania, liczbę przeczytanych książek i tytuł ostatniej lektury, własne zainteresowania respondentów, preferencje lekturowe, czynniki wpływające na wybór książek, źródło ich pozyskiwania, miejsce czytania oraz stosunek do lektur szkolnych. Druga część ankiety, zawierająca istotne dla pracy pytania o J. Greenie, wymagała od uczniów większego zaangażowania, ponieważ niekiedy zastosowałam pytania

---

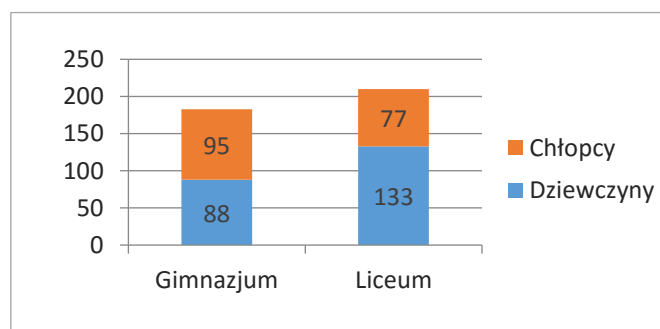
<sup>31</sup> J. Wojciechowski, *Czytelnictwo*, Kraków 2000, s. 37.

<sup>32</sup> J. Setnikowska, *Badanie czytelnictwa w bibliotece szkolnej : przegląd metod i technik badawczych*, „Nowe w Szkole” 2004, nr 1, s. 11–12.

odsyłające. Oznacza to, że zaznaczenie na dane pytanie odpowiedzi „Nie”, niekoniecznie pozwalało na przejście do kolejnego pytania. Co więcej, dla uwierzytelnienia odpowiedzi zastosowałam w kwestionariuszu różne typy pytań, tj. zamknięte, które zawierają propozycje odpowiedzi, jak i otwarte, w których wymagane jest sformułowanie własnej wypowiedzi. W niektórych pytaniach uczniowie mogli wskazać do 3 odpowiedzi. Badanie miało charakter anonimowy, dodatkowo pytanie dotyczące średniej ocen uzyskanej za poprzedni rok szkolny było nieobowiązkowe.

Ankieta przeprowadzono od 25 lutego do 1 marca 2016 roku w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Krakowie. Badanie odbywało się w sposób audytoryjny. Uczniowie zostali dobrani w sposób warstwowo-losowy, tj. zarówno z gimnazjum, jak i liceum wyłoniono po jednej klasie pierwszej, drugiej i trzeciej. Łącznie w badaniu wzięło udział 107 uczniów z 6 klas, co odpowiada 27,2% zbiorowości generalnej. Do badania przystąpiło 54 gimnazjalistów, którzy stanowili 29,5% uczniów gimnazjum i 53 licealistów stanowiących 25,2% młodzieży licealnej. Z gimnazjum w ankiecie uczestniczyło 29 z 88 dziewczyn odpowiadających (33%) oraz 25 z 95 chłopców stanowiących 26,3%. Z liceum ankietę wypełniło 27 ze 133 dziewczyn odpowiadających (20,3%) oraz 26 z 77 chłopców stanowiących 33,8%. Można zatem uznać, że uzyskane wyniki są reprezentatywne dla całej zbiorowości generalnej, którą stanowią wszyscy uczniowie ZSO nr 11 w Krakowie. Zebrane dane opracowano w formie zbiorczych tabel, a wyniki przedstawiono w postaci wykresów.

Wykres 1. Liczba uczniów w szkole



Źródło: opracowanie własne.

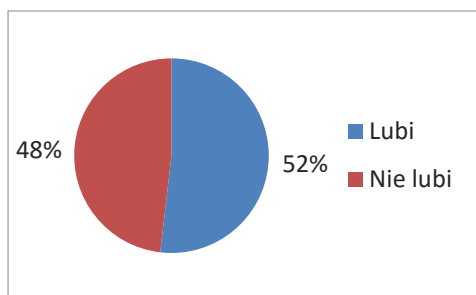
## PREZENTACJA I ANALIZA WYNIKÓW BADANIA

Współcześni nastolatki dorastają w dobie wszechobecnego Internetu, co powoduje znaczne obniżenie zainteresowaniem książką i czytelnictwem. Książka w czasach wzmożonego procesu rozprzestrzeniania się informacji drogą elektroniczną „traci swoją odrębność,

unikatowość”<sup>33</sup>. Pomimo, że nowoczesna technologia umożliwia tworzenie książek w formie elektronicznej, tzw. e-booki, audiobooki, to młodzież niechętnie sięga po tego typu rozrywkę w swoim wolnym czasie.

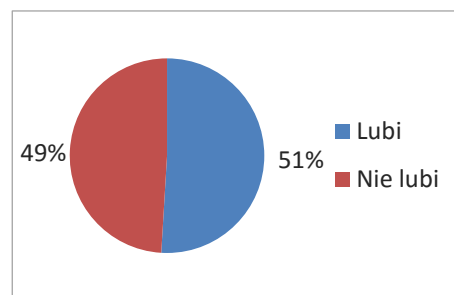
Analiza poniższych danych ma na celu wskazanie stosunku młodzieży szkolnej do książki oraz sprawdzenie czy czytanie wynika z obowiązku szkolnego poprzez narzucone lektury, czy też jest wynikiem wewnętrznych potrzeb uczniów. Powszechne przeświadczenie, że nastolatki nie czytają i nie lubią tej czynności, w świetle przeprowadzonych badań wśród uczniów krakowskiego zespołu szkół ogólnokształcących, nie potwierdziło się. Jak przedstawiają zebrane wyniki, pozytywny stosunek do czytania deklaruje nieco ponad 50% gimnazjalistów i licealistów tejże szkoły. Deklaracje te zostały szczegółowo zweryfikowane.

Wykres 2. Odsetek gimnazjalistów lubiących czytać



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 3. Odsetek licealistów lubiących czytać



Źródło: opracowanie własne.

Wśród częstych odpowiedzi respondentów na pytanie „Dlaczego czytasz książki?” pojawiało się stwierdzenie, że wynika to z obowiązku szkolnego, na co wskazało 18,7% ankietowanych. Tylko 8 uczniów (7,5% badanych) odpowiedziało, że nie czyta książek. Z własnych przejawów zainteresowań czytelniczych uczniowie wskazywali takie motywacje, jak: wzbogacanie słownictwa oraz źródło wiedzy naukowej, informacji o życiu i świecie (17 odpowiedzi, co stanowi 17,9% respondentów), sposób na nudę, „zabicie wolnego czasu” (9 odpowiedzi, czyli 8,4%), rozwijanie wyobraźni, kreatywności (10 odpowiedzi, a więc 9,4% badanych), a także czytanie, jako czynność relaksująca, pozwalająca na odstresowanie po ciężkim dniu, dla przyjemności (10,3% ankietowanych co odpowiada 11 odpowiedziom). Uczniowie odpowiadali bardzo często, że czytają „bo lubią” i mogą czytać, robią to dla rozrywki, wskazując, że jest to ich hobby lub też że książki są same w sobie ciekawe (24,3%

<sup>33</sup> Z. Zasacka, *Ciągłość i zmiany w postawach czytelniczych młodzieży (Z ogólnopolskich badań czytelnictwa gimnazjalistów)*, [w:] *Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece*, red. A.M. Krajewska, Warszawa 2012, s. 94.

ankietowanych). Na emocjonalne czynniki wynikające z czytania lektury wskazało 13 uczniów (12,2%), wymieniając takie aspekty jak: źródło wzorów zachowań, oderwanie od rzeczywistości i utożsamianie się z bohaterami literackimi, czerpanie z książek natchnienia do życia, a także jako weryfikację własnych opinii i wartości.

Wskazanie ostatnio przeczytanej pozycji, umożliwiło weryfikację rzetelności odpowiedzi uczniów pod względem stosunku do książek. Uczniowie nierzadko wskazywali na tytuły lektur szkolnych, takich jak: *Król Edyp*, *Krzyżacy*, *Kamienie na szaniec*, *Granica*, *Przedwiośnie*, *Inny świat*, *Nie-Boska komedia*, *Dziady Cz. III*, *Kordian*, *Ten obcy*, *Romeo i Julia*, *My dzieci z dworca ZOO*, *Stary człowiek i morze*, *Mały księżę*, czy *Opowieść wigilijna*. Różne tytuły wynikają zapewne z faktu, iż uczniowie są na różnych etapach kształcenia. Ponadto uczniowie klas trzecich przygotowują się do egzaminów kończących dany poziom edukacji. W ich wypowiedziach pojawiały się również tytuły popularnych książek młodzieżowych, jak np.: *Pamiętniki wampirów*, *Hopeless*, *Gwiazd naszych wina*, *Papierowe miasta*, *Harry Potter*, *Magiczne drzewo*, *Pretty Little Liars*, *Pływak*, *Niezgodna*, *Wiedźmin*, *Władca pierścieni*, *Hobbit*, *Gra o tron*, *Dziewczyna z pociągu* oraz *Will Grayson*, *Will Grayson*. Jak można zauważyć, już na tym etapie ankiety, uczniowie wskazali na trzy tytuły powieści pisarza, będącego tematem niniejszej pracy. Były to: *Gwiazd naszych wina* (3 razy), *Papierowe miasta* (1 raz) i *Will Grayson*, *Will Grayson* (1 raz). Interesujące były wskazania na tematykę naukową z dziedzin historii i medycyny. Uczniowie, nie pamiętając dokładnie tytułów, starali się oddać główny temat poruszany w lekturach. Niepokojący jest jednak fakt, że młodzież poniżej osiemnastego roku życia ma dostęp do literatury erotycznej, kierowanej wyłącznie dla czytelników pełnoletnich. Wniosek ten wynika z odpowiedzi uczniów gimnazjum i klasy pierwszej liceum, w których to wskazywali książkę *50 twarzy Greya*. Odpowiedzi wskazujące na biografie znanych postaci, takich jak Michael Jordan, czy John Lennon, mają z pewnością odzwierciedlenie w zainteresowaniach uczniów sportem i muzyką.

Nawiązując do wyborów czytelniczych, trafne będzie przywołanie wyników z badań ukazujących zainteresowania młodzieży. Sposób, w jaki nastolatki spędzają czas wolny determinuje ich wybory w zakresie gatunku literatury. Ważne jest też rozróżnienie etapu szkoły gimnazjalnej i licealnej ze względu na różne priorytety w życiu nastolatków w wieku 13–16 lat oraz 16–19 lat. Gimnazjaliści, nawet ci w klasach trzecich, nie borykają się ze zbliżającym się podjęciem trudnej decyzji, dotyczącej ich dorosłego życia i wyborem dalszego kształcenia bądź podjęcia pracy zawodowej. Zatem należy mieć świadomość, że uczniowie liceum częściej

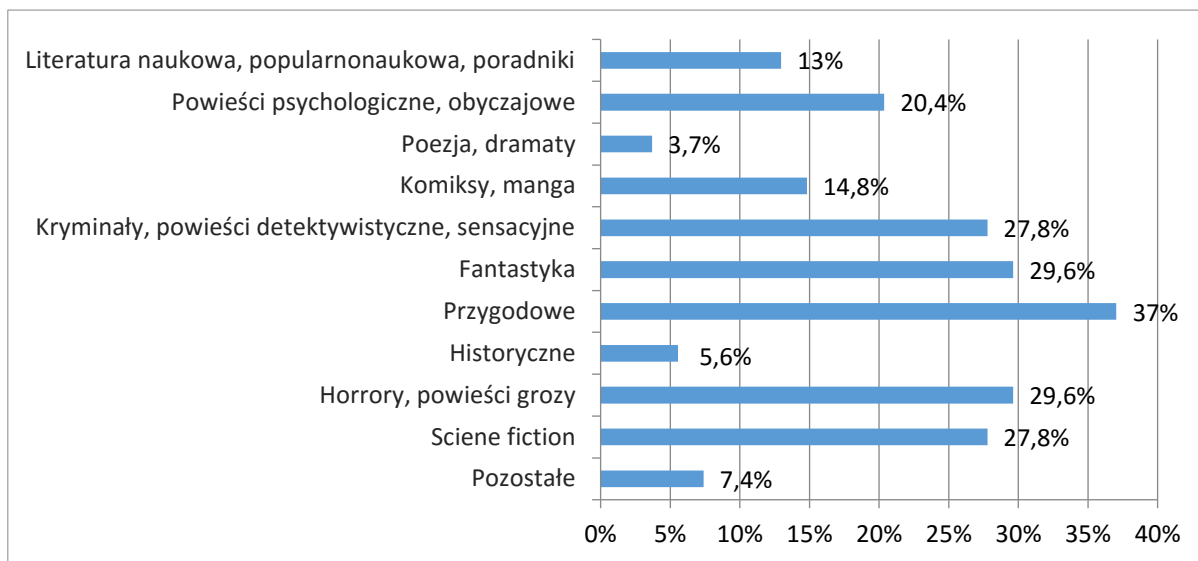


wykazują zainteresowania nakierowane na ich dalszy rozwój osobisty niż uczniowie na etapie gimnazjum, którzy podążają za modami i trendami propagowanymi przez media.

Wśród najczęściej udzielanych odpowiedzi na temat zainteresowań pojawiały się muzyka (53,7%) i sport (51,6%). W dalszej kolejności były to gry komputerowe, interaktywne, konsole (42,6%), filmy i seriale (40,7%) oraz moda, uroda i styl życia (33,3%). Nieco mniejszą popularnością cieszą się takie formy spędzania czasu wolnego jak: majsterkowanie (14,8%) oraz książki, komiksy, manga (13%). Z możliwych odpowiedzi zaznaczono również rozwijanie wiedzy (5,6%), kolekcjonerstwo (1,6%), w którym wskazano zbieranie pieniędzy. Nikt nie wybrał szycia, szydełkowania, natomiast 1,6% respondentów wskazało na inne zainteresowania, a dokładniej na rysowanie. Dla porównania, licealiści wśród swoich zainteresowań wskazali na pierwszym miejscu sport (81,1%). Dalej z wynikiem 58,5% uplasowała się muzyka, 47,2% moda, uroda i styl życia. Nieco niżej znalazły się filmy i seriale (30,2%) oraz gry komputerowe, interaktywne i konsole (28,3%). Odsetek licealistów, którzy wybrali książki, komiksy i mangę jest nieco wyższy niż u gimnazjalistów – osiągnął 15,1%, różnica wynosi zatem 2,1%. Rozwijanie wiedzy również wskazało więcej licealistów (9,4%). Dalej z tym samym wynikiem 5,7% znalazło się majsterkowanie i kolekcjonerstwo. Uczniowie zbierają monety, zakrętki oraz converse'y, tj. buty znanego producenta. Tak jak i wśród gimnazjalistów szycie, szydełkowanie nie znalazło żadnego zwolennika. Natomiast 13,2% uczniów wykazało własne zainteresowania, takie jak: pożarnictwo, zwierzęta i motoryzacja.

Do najchętniej czytanych książek zarówno przez uczniów gimnazjum, jak i liceum należą powieści przygodowe, osiągając kolejno 37% i 45,3% wszystkich odpowiedzi. Dalsze wybory uczniów nie są już takie same. Młodzież gimnazjalna na drugim miejscu ułożyła jednocześnie książki o tematyce fantastycznej oraz powieści grozy i horrory (29,6%), dalej również z takim samym wynikiem znalazły się kryminały, powieści detektywistyczne, sensacyjne, a także książki science fiction (27,8%). Wśród respondentów 20,4% wskazało romanse oraz powieści psychologiczne i obyczajowe. Nieco mniej, bo 14,8% i 13% uzyskały odpowiednio komiksy i manga oraz literatura naukowa, popularnonaukowa i poradniki. Książki historyczne wskazało 5,6% uczniów, a poezję i dramaty wybrało 3,7% nastolatków. Interesujące jest wskazanie przez młodzież w innych typach literatury lektur szkolnych, o co pokusiło się 7,4% ankietowanych.

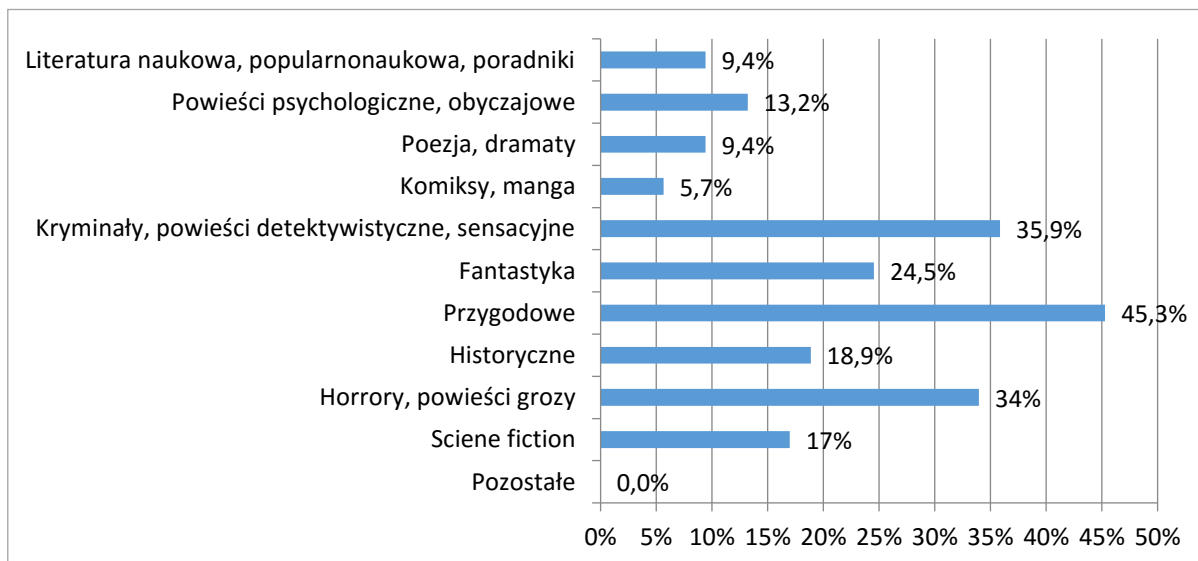
Wykres 4. Gatunki książek wybierane przez gimnazjalistów



Źródło: opracowanie własne.

Młodzież licealna wskazała, zaraz za książkami przygodowymi, na powieści detektywistyczne, sensacyjne, kryminały (35,9%), powieści grozy, horrory (34%) oraz romanse (32,1%).

Wykres 5. Gatunki książek wybierane przez licealistów



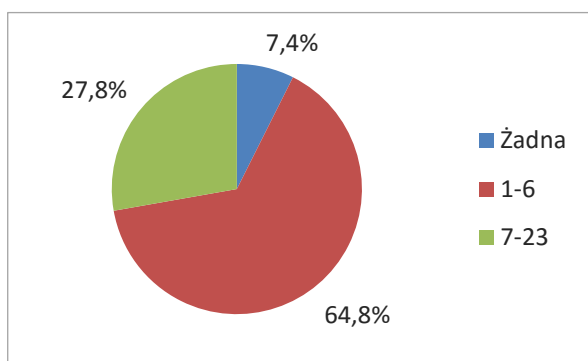
Źródło: opracowanie własne.

Nieco mniej uczniów zaznaczyło fantastykę (24,5%), książki historyczne (18,9%) oraz science fiction (17%). W dalszych wyborach nastolatki wskazywali na powieści psychologiczne i obyczajowe (13,2%), a także ta sama liczba uczniów zaznaczyła literaturę naukową, popularnonaukową, poradniki i poezję, dramaty (9,4%). Licealiści przejawiają

mniejszą od gimnazjalistów chęć do czytania komiksów i mangi, tylko 5,7% z nich wybrało tę odpowiedź. Młodzież ta nie wskazała ponadto innych typów książek.

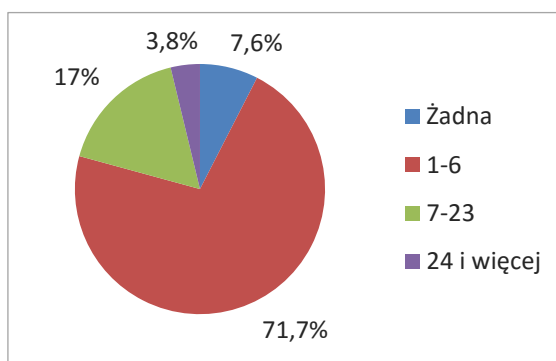
Pytanie dotyczące liczby przeczytanych książek w roku 2015 miało na celu scharakteryzowanie poziomu aktywności czytelniczej nastolatków w wieku 13–19 lat.

Wykres 6. Odsetek gimnazjalistów, którzy przeczytali w 2015 roku daną liczbę książek



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 7. Odsetek licealistów, którzy przeczytali w 2015 roku daną liczbę książek



Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z uzyskanych danych uczniowie gimnazjum w ciągu 2015 roku przeczytali mniej książek od młodzieży licealnej. Ani jeden z gimnazjalistów nie przeczytał w poprzednim roku kalendarzowym ponad 23 książek, zaś wśród licealistów odsetek osób, które przejawiały wysoką aktywność czytelniczą wyniósł 3,8%. Wśród uczniów krakowskiego zespołu szkół dominuje słaba aktywność czytelnicza. 64,8% gimnazjalistów przeczytało między jedną, a sześcioma książkami w ciągu roku, natomiast na etapie liceum aktywność tę wskazało 71,7% ankietowanych uczniów.

Niższa aktywność czytelnicza gimnazjalistów może wynikać z liczby zadawanych lektur szkolnych lub też może być spowodowana zastoje czytelniczym w okresie buntu i dorastania nastolatków. Wyższy poziom czytelnictwa wśród licealistów może być z kolei rezultatem przygotowywania się licealistów do matury, a także dojrzałego podejmowania decyzji u progu dorosłości.

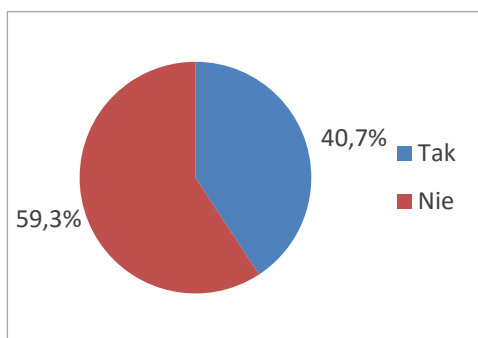
Kolejne pytania kwestionariuszowe dotyczyły czynników wpływających na wybór książek, źródła ich pozyskiwania oraz miejsc, w których uczniowie oddają się lekturze. Uczniowie przy tych pytaniach mogli zaznaczyć maksymalnie trzy z podanych odpowiedzi lub dopisać też własną. Do najczęściej wybieranych aspektów, które mają wpływ na wybór książek wśród uczniów, należą opinie rówieśników oraz adaptacje filmowe. Aż 52,8% licealistów i 46,3% gimnazjalistów na pierwszym miejscu przy wyborze książki kieruje się rekomendacją swoich kolegów. Z badań wynika, że 47,2% młodzieży licealnej i 31,5% młodzieży gimnazjalnej

decyduje się przeczytać książkę po obejrzeniu jej ekranizacji filmowej. Nieco mniej uczniów gimnazjum wskazuje na popularność autora (22,2%) i popularność książki w mediach (20,4%). Zaleceniami nauczycieli kieruje się 18,5% ankietowanych uczniów gimnazjum. Taki sam odsetek respondentów wskazał inne czynniki: okładkę, recenzje, własne zainteresowania. Rekomendacje i polecenia bibliotekarzy wpływają na wybór książki wśród 14,8% gimnazjalistów. Natomiast cena książki nie stanowi większego czynnika kształtującego wybory czytelnicze, wskazało ją 11,1% badanych gimnazjalistów. Zgodnie z wyborem nastolatków klas licealnych, na kolejnym miejscu młodzież kieruje się popularnością książki w mediach (24,5%), a także zaleceniami nauczycieli (20,8%). Wielu respondentów (22,6%) wskazało na własne czynniki, takie jak: okładka, tematyka książki, wybór konkretnego autora, recenzje, własne upodobania i zainteresowania i zalecenia rodziców. Tylko 15,1% licealistów kieruje się wyborem lektury przez popularność autora, dalej ten sam procent badanych (11,3%) zaznaczył rekomendacje bibliotekarzy i cenę książki.

Odpowiedzi uczniów dotyczące czynników kształtujących wybory czytelnicze znajdują odzwierciedlenie w miejscu pozyskiwania książek. Tym samym można potwierdzić wiarygodność ich odpowiedzi. Zdaniem ankietowanych cena książki nie ma większego znaczenia. Niemal ten sam odsetek uczniów, bo po 64,8% i 64,2% gimnazjalistów i licealistów, wypożycza książki w bibliotekach, zarówno szkolnych jak i miejskich. Pozostali uczniowie wskazali na Internet, do którego zaliczone zostały audiobooki i e-booki (40,7% gimnazjalistów i 41,5% licealistów). Licealiści wybrali także odpowiedzi takie, jak: rodzina (41,5%) i znajomi (45,3%). Gimnazjaliści również korzystają z pożyczanych książek – 18,5% wskazało na rodzinę, a 24,1% znajomych. Z księgarni korzysta prawie taki sam odsetek uczniów – 31,5% w gimnazjum; 32,1% w liceum. Tylko 1,9% gimnazjalistów wskazało na zakupy w antykwariatach. 1,9% licealistów zaopatruje się w książki w sklepach. Najliczniej wybieranym miejscem, w którym respondenci czytają książki jest ich dom. Aż 92,6% młodzieży w wieku gimnazjalnym oraz 98,1% licealistów oddaje się tam lekturze. Z możliwych miejsc do wyboru szkoła zajęła drugie miejsce (kolejno 20,4% i 22,6%). 22,6% licealistów zaznaczyło, że lubi czytać na świeżym powietrzu, podczas gdy wśród gimnazjalistów korzystanie z natury zadeklarowało tylko 14,8%. Na miejscu kolejnym znalazła się komunikacja miejska, w której to 22,6% licealistów i 11,1% uczniów klas gimnazjalnych zagłębia się w lekturze. Uwidacznia się dość duża różnica w liczbie uczniów studiujących książki w bibliotekach. Z uzyskanych danych wynika, że 7,4% stanowią gimnazjaliści, a tylko 1,9% to licealiści.

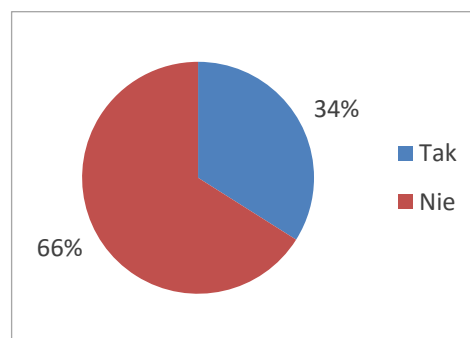
Istotą badań ankietowych było sprawdzenie, czy J. Green wśród uczniów ZSO nr 11 w Krakowie jest popularnym autorem książek wybieranych przez młodzież. Jak pokazują odpowiedzi, 40,7% gimnazjalistów i 34% licealistów zna autora, natomiast jego powieści czytało 33,3% uczniów gimnazjum i 30,2% uczniów liceum. Analizując znajomość pisarza zgodnie z podziałem na płeć, można zauważyć, że dziewczyny znacząco przeważają. Aż 58,6% gimnazjalistek i 48,1% licealistek zna Greena, chłopców jest zdecydowanie mniej – 24% gimnazjalistów oraz 11,5% licealistów. Ten poziom zróżnicowania utrzymuje się również w odniesieniu do znajomości książek autora. Z badań wynika, że 51,7% uczennic gimnazjum i 51,9% uczennic liceum czytało powieści pisarza. W przypadku uczniów gimnazjum i liceum stanowią oni kolejno 12% i 7,7%. Są to uczniowie, którzy przejawiają wyższą aktywność czytelniczną w ogóle, czytając z pobudek wewnętrznych, dla własnej przyjemności.

Wykres 8. Odsetek gimnazjalistów, którzy znają postać J. Greena



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 9. Odsetek licealistów, którzy znają postać J. Greena

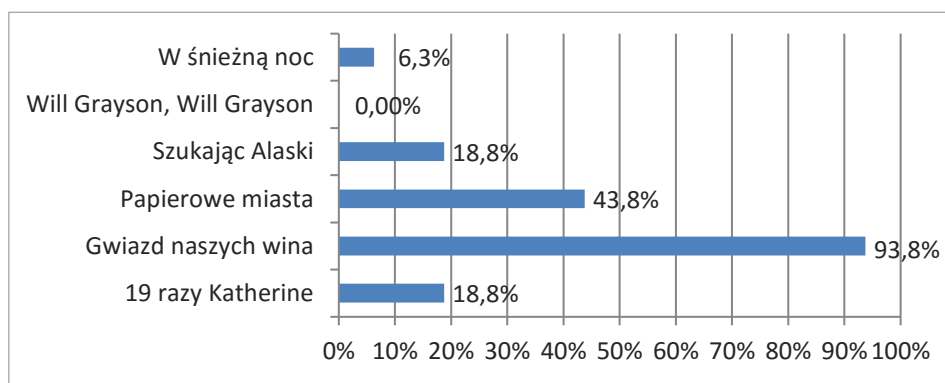


Źródło: opracowanie własne.

Pytanie 12 zamieszczone w kwestionariuszu ankiety miało na celu pozyskanie informacji, z jakich źródeł nastolatki czerpią wiedzę na temat J. Greena. Odpowiedzi mieli udzielić tylko ci, którzy w pytaniu poprzednim stwierdzili, że takowy autor jest im znany w ogóle, a więc 22 uczniów gimnazjum i 18 uczniów liceum. Najliczniej deklarowaną odpowiedzią wśród gimnazjalistów byli znajomi i rodzina (36,4%), dalej z nieco mniejszą liczbą wskazań znalazł się Internet (27,3%), a także ich własne źródła, o których wspomniało również 27,3% ankietowanych. W ich odpowiedziach pojawiła się omawiana ankieta oraz ekranizacja kinowa. Bibliotekę, jako jedno z głównych źródeł wiedzy o pisarzach i ich twórczości zaznaczyło 13,6% badanych. Świadczy to o słabnącej roli biblioteki, jako pośrednika w kontakcie z literaturą. Tę samą liczbę odpowiedzi zyskała telewizja, a to za sprawą emitowanej adaptacji filmowej powieści *Gwiazd naszych win*. Z czasopism, gazet różnego typu o Johnie Greenie dowiedziało się 4,6% gimnazjalistów. Natomiast licealiści najczęściej

odpowiadali, że głównym źródłem informacji o pisarzu jest Internet (44,4%). Jest to wynik wzrostu kompetencji technologicznych, umiejętności wyszukiwania oraz większej różnorodności źródeł dostępu (m.in. smartfony, brak ograniczeń czasowych spędzanych przed komputerem). Następnie z wynikiem 38,9% wskazali na rodzinę i znajomych, zaś 33,3% respondentów zaznaczyło telewizję. Korzystając z możliwości wymienienia własnego źródła informacji 22,2% uczniów liceum odpowiedziało, że o J. Greenie dowiedzieli się podczas badań ankietowych, pojawiła się także odpowiedź, iż znajomość pisarza wynika z własnych poszukiwań. Tylko 5,6% uczniów liceum o Greenie dowiedziało się w bibliotece. Niestety żaden z ankietowanych uczniów nie pozyskał informacji na temat autora z czasopism, gazet. Na współczesnym rynku wydawniczym, brak tak naprawdę prasy dla tego wieku odbiorców. Są oni zbyt dojrzały na gazety typu „Bravo”, „Twist”, „Popcorn” i za młodzi np. na „Gazetę Wyborczą”, „Dziennik Zachodni”.

Wykres 10. Odsetek licealistów, którzy przeczytali wybraną powieść Johna Greena

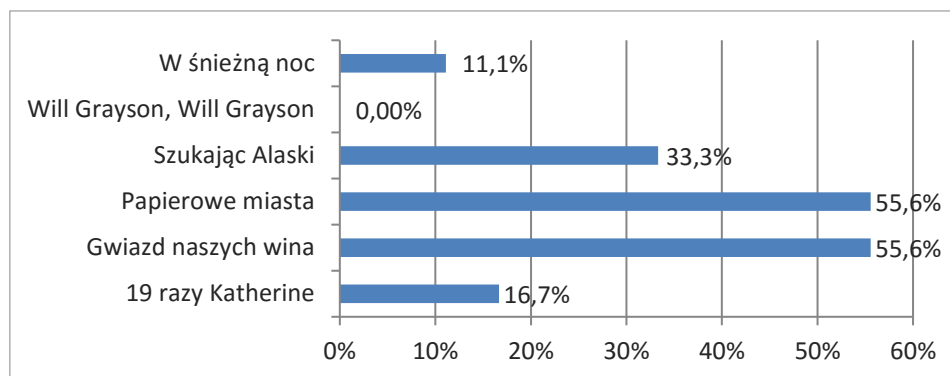


Źródło: opracowanie własne.

Pytanie 14 dotyczyło znajomości lektur J. Greena i polegało na wskazaniu książek, które zostały przeczytane przez ankietowanych. Przy tym i kolejnych czterech pytaniach, tj. do pytania nr 18, odpowiedzi udzielali tylko ci, którzy zadeklarowali, że czytali którąkolwiek z książek Greena – a więc 18 uczniów gimnazjum i 16 uczniów liceum. Młodzież miała do wyboru tytuły sześciu powieści: *W śnieżną noc*, *Szukając Alaski*, *Papierowe miasta*, *Gwiazd naszych win*, *19 razy Katherine* oraz *Will Grayson, Will Grayson*. Jak można zauważyć, niemal wszyscy licealiści przeczytali powieść *Gwiazd naszych win* (93,8%), zaś połowa osób zaznaczyła, iż przeczytała książkę *Papierowe miasta* (43,8%). Nieco mniejszą poczytnością cieszą się pozycje *Szukając Alaski* i *19 razy Katherine* (obie 18,8%). Tylko 1 osoba z 1. klasy liceum przeczytała książkę *W śnieżną noc*.

Powieści *Gwiazd naszych wina* i *Papierowe miasta* przeczytało tyle samo gimnazjalistów – 55,6%, czyli 10 osób. Dość dużym zainteresowaniem czytelniczym, bo 33,3% uczniów, cieszy się książka *Szukając Alaski*. 11,1% uczniów gimnazjum czytało *W śnieżną noc*.

Wykres 11. Odsetek gimnazjalistów, którzy przeczytali wybraną powieść Johna Greena



Źródło: opracowanie własne.

Prawie wszystkie osoby (88,8% uczniów), które zetknęły się z powieściami J. Greena, poleciłyby je swoim znajomym, rodzinie argumentując, iż są to powieści niebanalne, poruszające tematy ważne, potrzebne i zalecane do rozmów, dyskusji czy wymiany poglądów, często pomijane przez społeczność. Wywołują one prawdziwy wachlarz nastrojów od gromkiego śmiechu po lawinę łez. Książki te przede wszystkim uczą jak żyć, poruszają życiowe problemy. Wśród częstych odpowiedzi znalazły się określenia, że są one „dobrze napisane”, „o wciągającej fabule i interesujących bohaterach”, „warte uwagi”. W skali od 1 do 6 nastoletni czytelnicy ocenili je na 5 (średnia ocen równa 5,02). Skala ocen wzorowana była na skali ocen szkolnych, gdzie 1 to najniższa wartość, a 6 najwyższa.

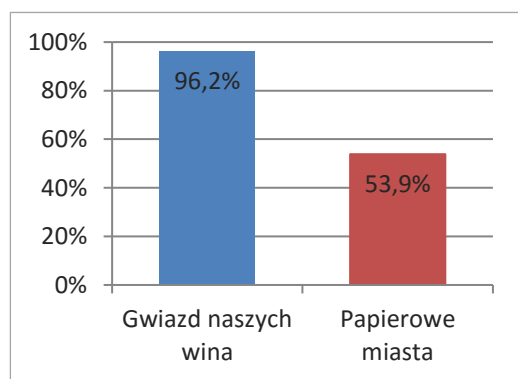
Odpowiedzi uczniów o ich motywację do sięgnięcia po książkę są dość jednoznaczne. Aż 66,7% młodzieży gimnazjalnej i 52,3% licealistów oddało się lekturze powieści J. Greena dla rozrywki, dostarczając sobie tym samym przyjemności z czytania. Wśród ankietowanych 27,8% gimnazjalistów oraz 25% uczniów liceum sięgnęło po książkę z zaciekawienia popularnym autorem lub samą powieścią. zaś 16,7% uczniów gimnazjum oraz 18,8% licealistów zrobiło to z nudów lub też z braku innych zajęć. Żaden z uczniów zespołu szkół ogólnokształcących nie wskazał książek J. Greena jako lektur szkolnych. Dodatkowo jedna uczennica liceum odpowiedziała, iż przeczytała powieść J. Greena, ponieważ poleciła ją jej siostra.

Dość popularyzowane w mediach, czy też na rynku księgarskim i wydawniczym nowe formy książek w postaci e-booków i audiobooków nie są w dużej skali wykorzystywane przez

nastolatków. Jak wynika z przeprowadzonych badań, uczniowie czytali książki Greena w formie tradycyjnej, a więc papierowej. Formę tę wybrało 94,4% gimnazjalistów oraz 93,8% licealistów. Z e-booków korzystała zaledwie jedna uczennica gimnazjum oraz dwóch uczniów liceum. Natomiast żaden z respondentów nie wybrał audiobooka. Widać tu nieznaczny wzrost kompetencji technologicznych i zainteresowania nowymi formami książek. Mimo coraz powszechniejszych form elektronicznych postać papierowa dalej wydaje się być najbardziej dostępną dla szerszej publiczności. Zabezpieczenia technologiczne uniemożliwiają czy też utrudniają nielegalne kopiowanie i korzystanie. Utrudnia to dzielenie się książką nawet wśród grupy znajomych. Formy elektroniczne lub audialne cechuje również dość wysoka cena w stosunku do prawdopodobnie jednorazowego użytkowania.

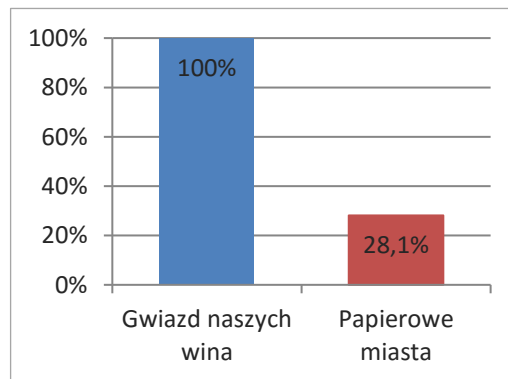
Odsetek uczniów, którzy obejrżeli adaptację powieści *Gwiazd naszych wina* lub *Papierowe miasta* wynosi 48,2% wśród uczniów gimnazjum i 60,4% wśród uczniów liceum. Odpowiedzi uczniów potwierdzają, że częściej wybierają oni ekranizacje kinowe niż książki, choć to właśnie za sprawą zainteresowania filmem sięgają po książkę. Aż 96,2% gimnazjalistów i wszyscy, bo 100% ankietowanych licealistów zadeklarowało, że widziało film pt.: *Gwiazd naszych wina*, zaś adaptację *Papierowych miast* obejrzało prawie 54% uczniów gimnazjum i nieco ponad 28% młodzieży licealnej.

Wykres 12. Odsetek gimnazjalistów, którzy znają daną ekranizację filmową powieści J. Greena



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 13. Odsetek licealistów, którzy znają daną ekranizację filmową powieści J. Greena



Źródło: opracowanie własne.

## WNIOSKI

Podsumowując zebrane wyniki badań, głównymi czytelnikami są dziewczęta, gdyż w tym wieku to one czytają więcej niż chłopcy. Zwyczajowo powieści o miłości również są zarezerwowane dla płci żeńskiej. Aż 62,5% dziewczyn zadeklarowało, że lubi czytać książki, natomiast wśród chłopców było to jedynie 39,2%. Co więcej 7,5% uczniów deklarujących, że



w ubiegłym roku szkolnym nie przeczytali ani jednej książki stanowili chłopcy. Potwierdza się, zatem hipoteza, że płeć jest różnicującym czynnikiem wpływającym na wybory lekturowe i stopień czytelnictwa wśród dziewcząt i chłopców. Wśród aktywnych i spontanicznych czytelników powieści Greena i ich adaptacje filmowe cieszą się popularnością. Sięganie po jego książkę zadeklarowało porównywalnie tyle samo gimnazjalistów, co i licealistów (ponad 30% ankietowanych). Natomiast spędzanie czasu na oglądaniu filmów preferuje młodzież gimnazjalna. To oni liczniej wskazywali na znajomość adaptacji powstałych na podstawie powieści J. Greena. Może to wynikać z ogólnej niechęci do tekstu pisanego w okresie nastoletniego buntu. Potwierdza się zatem druga hipoteza, że wiek lub też etap edukacji wpływają na formę, w jakiej młodzież zaznajamia się z utworami. Co więcej, uczniowie klas gimnazjalnych liczniej deklarowali znajomość powieści J. Greena niż licealiści. Może być to także spowodowane okresem dorastania nastolatków w wieku 13–16 lat i poszukiwaniem odpowiedzi na nurtujące ich pytania lub rozterki.

Największą popularnością cieszą się powieści zekranizowane lub których ekranizacja dopiero się ukazuje, co jest efektem kampanii reklamowych. Zabiegi marketingowe związane z premierą filmu wpływają na promocję książki. Z reguły dystrybutor filmu dysponuje większymi środkami finansowymi niż wydawnictwo, przez co jest w stanie dotrzeć do szerszej publiczności. Dużą rolę przy wyborach czytelniczych odgrywają recenzje i opinie rówieśników. Znikoma jest niestety rola bibliotek, które często nie nadążają za zmieniającymi się z dnia na dzień trendami. W przypadku dużego zainteresowania jednym tytułem również nie są w stanie odpowiedzieć na potrzeby wszystkich czytelników. Po kilku takich próbach uczniowie kojarzą biblioteki jak z magazynu starych lektur. Wzrost znaczenia Internetu, jako źródła wiedzy o literaturze związany jest z wiekiem i poziomem kompetencji technologicznych uczniów. Licealiści znacznie lepiej radzą sobie z wyszukiwaniem konkretnych, sprecyzowanych informacji i ich oceną. Zdecydowanie częściej korzystają, a nawet tworzą różnego typu blogi, kanały YouTube, konta na Instagramie. Dostrzegają oni również i poddają się obserwowanej w ostatnim czasie w mediach modzie na czytanie.

Współcześnie, za pośrednictwem Internetu i portali społecznościowych, prowadzone są liczne akcje promujące czytelnictwo, takie jak: *Przeczytam 52 książki w ciągu 2016 r.*, *Nie jestem statystycznym Polakiem, lubię czytać książki*, *Czytanie nie boli czy też Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka*. Dają one nadzieję na dalszy rozwój czytelnictwa wśród młodzieży i dorosłych. Można by kolokwialnie rzec, że książka wraca do łask, stając się wykładnikiem prestiżu społecznego, produktem pożądanym, obiektem wpływającym na życie towarzyskie

i status wśród społeczeństwa. Wiadomo, że ludzie, a w szczególności nastolatki, chętnie podążają za modą. Wobec tego trendu moda na czytanie niewątpliwie wpłynie na stan czytelnictwa młodzieży, a nawet zaprocentuje na przyszłość, pomagając wychować pokolenie świadomych, czytających Polaków.

KATARZYNA SKIBICKA

## KONCEPCJA EKOLOGII INFORMACJI

ALEKSIEJA L. ERYOMINA

W pracy prezentuję koncepcję ekologii informacji Aleksieja L. Eryomina, a także jego wkład w rozwój tej dziedziny nauki. W tym celu dokonałem analizy jego najważniejszych prac i omówiłam kierunki badań, którymi obecnie się zajmuje. Opisałem także proces formowania się idei ekologii informacji oraz wskazałam na potrzeby, które leżały u podstaw jej rozwoju. Wspomniane zostały także publikacje innych naukowców, którzy wywarli wpływ na kształtowanie się poglądów Eryomina.

### GENEZA IDEI EKOLOGII INFORMACJI WEDŁUG A.L. ERYOMINA

Koncepcja ekologii informacji Aleksieja L. Eryomina powstawała w latach 1985–1991, kiedy to autor prowadził eksperymentalne badania dotyczące stresu emocjonalnego. Miały one na celu analizę wpływu wysokości na czynnik stresu u pracowników wykonujących pracę budowlaną na wysokości powyżej 10 metrów<sup>1</sup>. Po dokonaniu analizy otrzymanych wyników, doszedł do wniosku, że informacja wywiera istotny wpływ na kształtowanie się stresu emocjonalnego. Jego przemyślenia i wnioski na temat wpływu informacji na zdrowie człowieka ukonstytuowały potrzebę rozwoju nowego obszaru badań nad ekologią i higieną informacji. Należy nadmienić, iż w latach 90-tych ubiegłego wieku, ekologia stanowiła bardzo popularny i szeroko analizowany termin, rozważany w różnych wariantach i zestawieniach. W związku z tym, w 1993 roku Eryomin postanowił przestudiować aktualny stan badań naukowych, prowadzonych w tym obszarze i na ich podstawie w tym samym roku sformułował cel meta-analizy statystycznego występowania terminu ekologii informacji.

Dokonał tego przeglądając dokumenty elektroniczne, znajdujące się w zasobach naukowej bazy danych – STN International (The Scientific & Technical Network. Karlsruhe, Germany), zawierające ponad 150 mln rekordów. Analizy dokonywał na podstawie definicji i hipotez naukowych odnoszących się głównie do terminów i zwrotów zawierających pojęcia: „ekologia informacji” oraz „higiena informacyjna”.

---

<sup>1</sup> Особенности развития эмоционального стресса у лиц с различными уровнями физической подготовленности, „Медицина труда и промышленная экология” 1989, №8, с. 7–10.

Skutkiem tych badań oraz jego przemyśleń było zastosowanie po raz pierwszy terminu „ekologii informacji” w rozprawie zatytułowanej *W kwestii rozwoju nowego kierunku – ekologii informacji (К вопросу развития нового направления – информационной экологии)* i wydanym w 1995 roku. Faktycznie, zaś pierwszą szeroko komentowaną pracą, odkrywającą przemyślenia Eryomina z zakresu ekologii informacji był artykuł *Information ecology – a viewpoint* z 1998 roku, do którego powstania – poza ww. publikacją z 1995 roku – przyczyniły się wcześniejsze jego prace z zakresu fizjologii pracy, takie m.in. jak: *Poziom fizycznej wydajności kierowców jako wskaźnik ich wiarygodności (Уровень физической работоспособности водителей как показатель их надежности)*<sup>2</sup>. *For question of meaning of interoception according to a different man's power work capacity for his thinking and reaction in extremal terms*<sup>3</sup>.

Należy wspomnieć, iż duży wpływ na pojawienie się koncepcji ekologii informacji Eryomina miały prace innych naukowców. Były one poświęcone tematyce ekologii informacji, jednakże dotyczyły biznesu (Davenport, Prusak), etycznej koncepcji ekologii informacji (Floridi), zachowań informacyjnych człowieka (Nardi, O'Day). Istniała zatem potrzeba szerszego opracowania zagadnień ekologii informacji. W tym celu na wstępie w publikacji z 1998 roku wskazał na możliwość zastosowania ekologii informacji w stosunkach międzyludzkich, międzynarodowych, podkreślając jak ważne ma to znaczenie dla zdrowia psychicznego człowieka<sup>4</sup>.

Nieco później, zostawszy członkiem British Ecological Society, A.L Eryomin zapoznał się z publikacjami dotyczącymi klasycznego punktu widzenia biologów na temat szerokokorozumianej ekologii. Pod wpływem tego podjął decyzję przestudiowania prawidłowości procesów informacyjnych z punktu widzenia ekologii biologii. Wyniki jego analizy opublikowane zostały w następujących publikacjach: *Natura i fizjologia ekologii informacji człowieka (Природа и физиология информационной экологии человека)*; *Wpływ środowiska informacyjnego na zdrowie ludności (Влияние информационной среды на здоровье населения)*; *Noogenesis i teoria intelektu (Ноогенез и теория интеллекта)*.

---

<sup>2</sup> A.L. Еремин, Н.П. Старикова, *Уровень физической работоспособности водителей как показатель их надежности*, „Физиология человека РАН” 1991, Т. 17, №3, с. 169–171.

<sup>3</sup> Tenże, *For question of meaning of interoception according to a different man's power work capacity for his thinking and reaction in extremal terms*, „28th Meeting on Problems of Higher Cortical Function” Thesis, [in:] (ed.) N.F. Suvorov, Leningrad: Nauka 1989.

<sup>4</sup> A.L.Eryomin, *Information ecology – a viewpoint*, “International Journal of Environmental Studies” 1998, [online] <http://a-eremin.ru/eng/works/show/?itemid=137> [dostęp: 05.01.2015].

Po ich ogłoszeniu, z czasem zaczął opracowywać nowe zagadnienia dotyczące ekologii informacji, w tym m.in. kwestie z zakresu medycyny, a dotyczące fizjologii człowieka. Interesujący okazał się zwłaszcza wpływ innych naukowców na kształtowanie się jego teorii badań naukowych. Poniżej wymieniam ich prace, które pośrednio lub bezpośrednio wywarły wpływ na formowanie się koncepcji ekologii informacji Eryomina.

Na wstępie ważną rolę odegrały prace Władimira Vernadskiego (1863–1945), jednego z najwybitniejszych badaczy Ziemi i Życia, który nie tylko skumulował wiedzę o ww. zagadnieniach, ale i opracował integralną koncepcję chemicznej interakcji Ziemi i Życia, czyniąc z nich centralny problem swoich rozważań. Vernadski swoje prace poświęcał naukom przyrodniczym. Szczególny wpływ, m.in. na tezy zawarte w artykule *Information ecology – a viewpoint*, wywarła praca Vernadskiego zatytułowana *Мысли философские природника (Философские мысли натуралиста)*<sup>5</sup>, w której zamieszczone zostały mało znane i niepublikowane dotychczas fragmenty niedokończonych prac, szkiców wypowiedzi i referatów oraz fragmenty z dzienników i listów autora<sup>6</sup>.

Kolejnym dziełem, które wywarło duży wpływ na dokonania Eryomina w obszarze teorii ekologii informacji była praca cybernetyka, wynalazcy, specjalisty w dziedzinie teorii poznania i filozofii społeczeństwa informacyjnego Rifgata F. Abdeeva pt. *Filozofia informacyjnej cywilizacji*<sup>7</sup>. Zdaniem Abdeeva, „na teorię rozwoju należało spojrzeć z punktu widzenia jej połączenia z osiągnięciami informatyki, cybernetyki, genetyki, synergii, mikroelektroniki, ekologii”, które kształtują przyszłość ludzkości jako cywilizacji informacyjnej.

Z grona pozostałych autorów ważną rolę spełnił D.J. MacLean i jego wydana w 1990 roku praca zatytułowana *Bringing the information revolution down to earth: the interplay between information ecology and environmental applications of computer and communications technology*<sup>8</sup>, w której poruszony został m.in. temat tzw. zielonej rewolucji. Innymi ważnymi pracami, które wywarły wpływ na formowanie myśli Eryomina były teksty Petera Hernona

---

<sup>5</sup> W książce tej opublikowane zostały ostatnie prace V. I. Vernadskiego, które zachowały się w postaci rękopisów w Archiwum AN ZSRR – Myśl naukowa jak planetarne zjawisko (*Научная мысль как планетное явление*), oraz seria esejów pt. Przestrzeń i czas w przyrodzie ożywionej i nieożywionej (*Пространство и время в неживой и живой природе*), które w latach 1975 i 1977 zostały opublikowane w nieco skróconym wydaniu pt. *Refleksje przyrodnika (Размышления натуралиста)*.

<sup>6</sup> В. Вернадский, *Философские мысли натуралиста*, [online]  
<http://www.runivers.ru/philosophy/lib/book6249/146742/> [dostęp: 19.07.2015].

<sup>7</sup> Р.Ф. Абдеев, *Философия информационной цивилизации* [online]  
<http://filosof.historic.ru/books/item/f00/s00/z0000892/st000.shtml> [dostęp: 19.07.2015].

<sup>8</sup> D.J. MacLean, *Bringing the information revolution down to earth: the interplay between information ecology and environmental applications of computer and communications technology*, [in:] *Proceedings of the 10th International Conference on Computer Communication, New Delhi, India, 4-9 November 1990*, (eds.) S. Ramani, H. Shrikumar, S.V. Raghavan, New Delhi 1990, pp. 52–56.

i Harolda C. Relyea *Information Policy*<sup>9</sup>, którzy wnieśli wkład do problematyki rządowej polityki informacyjnej oraz ustalenia Lwa N. Gumileva, opublikowane w *Ethnogenesis and the Earth's Biosphere*<sup>10</sup>. Wpłynęły one znacząco na rozwój zainteresowań badawczych Eryomina, który w artykule z 1998 roku ukazał jaką rolę w świecie polityki krajowej i międzynarodowej odgrywa ekologia informacji. Podkreślając na niezbędną jej zastosowania w obszarze stosunków międzypaństwowych.

Na formowanie koncepcji ekologii informacji Eryomina miały też wpływ inne prace naukowe, które ściśle wiążą się z przedmiotowym zagadnieniem ekologii informacji, a mianowicie: F.W. Hortona *Information ecology*<sup>11</sup>, K. Harrisa *Information ecology*<sup>12</sup>, R. Capurro *Towards an information ecology*<sup>13</sup>, T.H. Davenporta *Will participative makeovers of business processes succeed where reengineering failed*<sup>14</sup>.

W kształtowaniu wiedzy na temat higieny informacji, ekologii informacji w fizjologii i medycynie, ważną rolę odegrały ponadto prace o stresie i chorobach zawodowych oraz zalecenia Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), takie m.in. jak: *Automation, work organisation and occupational stress*<sup>15</sup>, *Visual display units: job content and stress in office work*<sup>16</sup>, *Strenuous brain work and its functional cost with due regard for age and main typical characteristics of nervous system of the employers*<sup>17</sup>, *Psycho-physiological bases for the prevention of extreme stress*<sup>18</sup>. Należy też wymienić artykuły Otto Hutzingera zamieszczone w czasopiśmie „Chemosphere”<sup>19</sup>. Najogólniej rzecz biorąc w kręgu zainteresowań Eryomina znalazła się problematyka ryzyka ekologicznego, a także problematyka związana z chorobami

---

<sup>9</sup> P. Herson, H.C. Relyea, *Information policy*, [in:] *Encyclopedia of Library and Information Science*, (eds.) A. Kent and H. Lacour, vol. 48, Supplement II, New York 1991, pp. 176–204.

<sup>10</sup> L.N. Gumilev, *Ethnogenesis and the Earth's Biosphere*, Moscow 1990.

<sup>11</sup> F.W. Horton, *Information ecology*, „Journal of Systems Management” 1978, vol. 29, No. 9, pp. 32–36.

<sup>12</sup> K. Harris, *Information ecology*, „International Journal of Information Management” 1989, vol. 9, No. 4, pp. 289–290.

<sup>13</sup> R. Capurro, *Towards an Information Ecology*, [in:] *Information and Quality*, (ed.) I. Wormell, London 1990, pp. 122–139.

<sup>14</sup> T.H. Davenport, *Will participative makeovers of business processes succeed where reengineering failed?* „Planning Review” 1995, vol. 23, No. 1, pp. 24–29.

<sup>15</sup> International Labour Organisation, *Automation, Work Organisation and Occupational Stress*, Geneva 1984.

<sup>16</sup> F.J.F. Dy, *Visual display units: job content and stress in office work*, Geneva 1985, [online] [http://staging.ilo.org/public/libdoc/ilo/1989/89B09\\_261\\_engl.pdf](http://staging.ilo.org/public/libdoc/ilo/1989/89B09_261_engl.pdf) [dostęp: 09.03.2016].

<sup>17</sup> V.V. Matyukhin, E.V. Podoba, and others, *Strenuous brain work and its functional cost with due regard for age and main typical characteristics of nervous system of the employers*. [in:] *XV Meeting of All-Union Physiological Society n.a. I.P. Pavlov Academy of Sciences of USSR*, Kishinev 1987, vol. 2; nie udało się ustalić dokładnych danych bibliograficznych.

<sup>18</sup> Y.V. Moikin, A.I. Kikolov, and others, *Psycho-physiological bases for the prevention of extreme stress*. „Medicine” Moscow 1987; nie udało się ustalić dokładnych danych bibliograficznych.

<sup>19</sup> O. Hutzinger, „Chemosphere” 1986, vol. 15, No. 9, pp. 1–4; cyt. za: A.Л. Еремин, Библиография, [dok. elektr.] <http://a-eremin.ru/rus/bibliography/index.shtml> [odczyt: 20.07.2015].

układu krążenia, ich kontrolą i zapobieganiem oraz rozważania na temat wzrostu zachorowań na choroby związane z wzrostem uprzemysłowienia i to, jak szybko problem ten narasta w krajach rozwijających się<sup>20</sup>.

## EWOLUCJA KONCEPCJI EKOLOGII INFORMACJI A.L. ERYOMINA

Zgodnie z ustaleniami A. Eryomina, jego twórczość naukową dzielimy na trzy okresy. Pierwsze jego przemyślenia na temat ekologii informacji zostały zaprezentowane w artykułach: *W kwestii rozwoju nowego kierunku – ekologii informacji (К вопросу развития нового направления – информационной экологии)*<sup>21</sup>; *Information ecology – a viewpoint*<sup>22</sup> i *Ekologia informacji oraz zdrowie człowieka w współczesnych warunkach (Информационная экология и здоровье человека в современных условиях)*<sup>23</sup>. Zdefiniował w nich pojęcie i dziedzinę ekologii informacji, jej zadania oraz praktyczne zastosowanie w różnych ważnych dla zdrowia i życia człowieka sferach. Ponadto zaproponował następujące obszary badań w ramach ekologii informacji, m.in. takie jak:

- badanie relacji pomiędzy informacją a zdrowiem człowieka w celu określenia możliwości i środków sterowania strumieniami informacji, wpływającej na zdrowie jednostek oraz grup społecznych,
- identyfikowanie kryteriów ilościowych i jakościowych informacji,
- badanie potrzeb informacyjnych,
- badanie wartości informacji,
- badanie metod przechowywania informacji,
- badanie procesów przekazywania i recepcji informacji,
- badanie relewancji,
- badanie jakości usług informacyjnych,
- określenie odpowiedzialności za informację i jej skutki społeczne<sup>24</sup>.

Autor wskazując niezbędność stosowania i rozwoju ekologii informacji, pragnął podkreślić jej rolę w każdym aspekcie życia społecznego. Stąd pojawiły się zestawienia, o których

---

<sup>20</sup> P. Puska, *Public policy for sound hearts*, „World Health” 1992, No. 1, pp. 19–20.

<sup>21</sup> A.L. Еремин, *К вопросу развития нового направления – информационной экологии*, „Тезисы докладов 1-ой Международной конференции”, Санкт-Петербург 1995, s. 238–239.

<sup>22</sup> Tenże, *Information ecology...*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Tenże, *Информационная экология и здоровье человека в современных условиях*, „Гигиена и санитария” 1998, №1, s. 58–60.

<sup>24</sup> Cyt. za: W. Babik, *Ekologia informacji*, Kraków 2014.

wcześniej była mowa, takie jak ekologia informacji w fizjologii i medycynie; ekologia i higiena informacyjna itp. Ponadto w roku 2000 pojawiły się nowe refleksje autora, które wzbogaciły koncepcję ekologii informacji. W artykule z tegoż roku pt. *Wpływ środowiska informacyjnego na zdrowie ludności (Влияние информационной среды на здоровье населения)*<sup>25</sup> kontynuował on badania wpływu informacji na zdrowie człowieka. Skupił się na informacji negatywnej i szkodliwej dla zdrowia człowieka. Badał zależności między występowaniem chorób psychicznych, układu krążenia i innych chorób a otrzymywaniem przez jednostkę informacji. Rozwiązanie tych problemów autor widział w praktycznym zastosowaniu ekologii oraz higieny informacji.

W tym samym roku w artykule pt. *Natura i fizjologia ekologii informacji człowieka (Природа и физиология информационной экологии человека)*<sup>26</sup>, A.L. Eryomin po raz pierwszy przedstawiał aksjomaty i prawa ekologii informacji jako narzędzia do rozwoju i realizacji działań, mających na celu poprawę środowiska informacyjnego człowieka. Poniżej zostało wymienionych 10 postulatów, zaproponowanych przez badacza. Kolejno były to:

1. Nadmierna liczba wszelkich informacji powinna być ograniczona, dawkowana za pomocą specjalnych struktur i mechanizmów.
2. Nadmiarowość we wszelkiej prawdziwej, ale „negatywnej” informacji jest szkodliwa.
3. Organizacja zarówno jakościowo, jak i ilościowo infrastruktury systemu podmiotów, odbierających, analizujących, przechowujących informację oraz zachodzące między nimi związki, mogą zapewniać informacji zapotrzebowanie na nią, jej przechowanie oraz dotarcie do odbiorcy.
4. Brak informacji albo ograniczenie możliwości jej postrzegania jest szkodliwe.
5. W celu powiększenia objętości przekazywania, percepcji, przechowywania informacji, dopuszczalne jest powiększanie kwantu informacji, jej operatywnych jednostek, zmiana kodów, sygnałów i związanych z nią procedur.
6. Przy kwalifikowaniu informacji do jej strukturalizowanego (systematyzowanego) przechowywania ma znaczenie, w jakie informacyjne otoczenie (infosferę) weszła.
7. Dla kształtowania motywacji i ogólnego kierunku aktywności, dla wyboru na przyszłość celu i konkretnego działania, niezbędne są:

---

<sup>25</sup> A.L. Еремин, *Влияние информационной среды на здоровье населения*, [online] <http://a-eremin.ru/rus/works/show/?itemid=9> [dostęp: 07.07.2015].

<sup>26</sup> Tenże, *Природа и физиология информационной экологии человека*, [online] <http://a-eremin.ru/rus/works/show/?itemid=8> [dostęp: 07.07.2015].



- obecność specjalnych struktur, mechanizmów oceny informacji oraz ich aktywność,
  - ocena informacji pochodzącej z wewnętrznego oraz zewnętrznego środowiska, przechowanej w pamięci,
  - ocena potrzeb, niezbędnych środków i możliwości ich zaspokojenia.
8. W celu bezpiecznego funkcjonowania systemu albo jego części, niezbędne jest określenie ilości i jakości informacji niedopuszczonej do przetworzenia, rozpowszechniania, przechowywania – zdolnej wywołać destabilizację systemu lub nawet jego zniszczenie.
  9. W celu optymalizacji przechowywania oraz odtwarzania informacji niezbędna jest jej ochrona przed zewnętrznymi oddziaływaniami.
  10. W celu optymalizacji procesów powstawania nowej informacji, racjonalną jest organizacja wielu podmiotów tworzących system z powtarzającym się przechowywaniem i odtwarzaniem informacji.

Znajomość powyższych aksjomatów oraz praw ekologii informacji posłużyła Eryominowi do opracowania oraz zastosowania kodów znaczeniowych, procedur i kodeksów zasad informacyjnego zachowania, które szerzej zostały omówione w artykule<sup>27</sup>.

W roku 2001 roku, wszystkie dotychczasowe osiągnięcia w zakresie ekologii informacji, lecz w bardziej pogłębionej oraz szczegółowej wersji, Eryomin opisał w monografii pt. *Informacja i zdrowie. Modele bezpiecznego informacyjnego zachowania (Информация и здоровье. Модели безопасного информационного поведения)*<sup>28</sup>. W monografii tej przedstawił ponownie 10 postulatów dotyczących EI, ukazując je w sposób bardziej rozbudowany, dołączając do nich szereg specjalnie dobranych grafik, wzmacniających przekaz. Nad doбором oraz opracowaniem rysunków pracował zespół fachowców. Oprócz tego monografia zawierała rozdział o higienie informacji. Dużo uwagi poświęcono w nim negatywnemu oraz pozytywnemu środowisku informacyjnemu, a także modelom bezpiecznej polityki informacyjnej<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tenże, *Информация и здоровье. Модели безопасного информационного поведения*, Санкт-Петербург 2001.

<sup>29</sup> Tamże.

## KIERUNKI DALSZEGO ROZWOJU KONCEPCJI A.L. ERYOMINA

W drugim okresie twórczym (2002–2005) Eryomin poświęcił więcej uwagi nowym zagadnieniom: noogenesis i teorii intelektu. Tym razem w swoich dociekaniach oparł się na dotychczasowych badaniach, powołując się na swoje osiągnięcia z zakresu ekologii informacji oraz higieny informacji. Ukazał wspólny „mianownik” dotychczasowych oraz nowych obszarów badań, którym jest informacja i zdrowie człowieka. Według jednej z jego tez, ekologia jest nauką o kształtowaniu biologicznych systemów i ich wzajemnych relacji z otoczeniem. Do biologicznych systemów Eryomin zaliczył m.in. „system intelektualny”. Jego zainteresowania w tym zakresie dotyczyły m.in. granicy ludzkiej populacji, jak również prognozy możliwości jej wzrostu do liczby biliona. Efekty badań z tego zakresu zostały przedstawione m.in. w 2003 roku w artykule *Biofizyczne podstawy ewolucji umysłu ludzkości (Биофизические основы эволюции разума человечества)*<sup>30</sup>, gdzie autor przytoczył wyniki analizy porównawczej fizjologicznych możliwości mózgu człowieka i funkcjonalnego informacyjno-intelektualnego potencjału całej ludzkości. Ludzkość w związku z tym przedstawił jak autonomiczny, informacyjno-intelektualny biosystem, którym, w świetle teorii ewolucji intelektu, powiela w swoim rozwoju proces filogenezy i ontogenezy.

Kontynuując swoje badania w obszarze noogenesis Eryomin przedstawił pogłębioną wiedzę na ten temat w artykule *Od intelektu indywiduum do intelektu ludzkości (От интеллекта индивидуума к интеллекту человечества)*<sup>31</sup>. Tym razem skupił się na zagadnieniach hierarchii strukturalnych form i rozmiarach poziomów organizacji intelektualnych systemów mózgu i ludzkości, a także ewolucyjnym rozwoju organizmów – w filogenezie i ontogenezie, a w konsekwencji na ewolucji systemów intelektualnych – noogenesis.

Kolejną pracą, uważaną za ważne w dorobku autora dzieło, jest monografia *Noogenesis i teoria intelektu (Ноогенез и теория интеллекта)*<sup>32</sup>. Publikacja ta zawiera omówienie wszystkich najistotniejszych dotychczasowych badań Eryomina. Mimo że jej myślą przewodnią jest noogenesis i teoria intelektu, duża część monografii poświęcona jest problematyce ekologii i fizjologii systemów intelektualnych oraz prawidłowościom ekologii informacji – opartym na badaniach dotyczących ekologii informacji. Ponadto w monografii został szeroko omówiony wpływ informacji na zdrowie człowieka. M.in. w rozdziale III autor

---

<sup>30</sup> Tenże, *Биофизические основы эволюции разума человечества*, „Биофизика РАН” 2003, Т. 48, №3, с. 573.

<sup>31</sup> Tenże, *От интеллекта индивидуума к интеллекту человечества*, „Природа РАН” 2004, №4, с. 23–28.

<sup>32</sup> Tenże, *Ноогенез и теория интеллекта*, Краснодар 2005.

skupił się na ekologii systemów intelektualnych, opierając się na swoich dotychczasowych osiągnięciach w dziedzinie ekologii informacji. Natomiast higienie informacji poświęcony został cały rozdział IV.

W nawiązaniu do badań na temat wpływu informacji na zdrowie człowieka, warto zauważyć, iż w monografii informacje na ten temat zostały omówione jako zagadnienie „nosicielstwa dziedziczności” oraz „informacyjnie programowana śmierć”, rozumiane jako nie genowe programowanie okresu życia oraz fenomen programowania śmierci przez informację.

Ponadto w publikacji przedstawione zostały nowe terminy oraz ich definicje, takie m.in. jak: dominacja informacyjna, informacyjna anarchia, erozja informacyjna (*information ecocide*) i infosfera<sup>33</sup>. Poza tym omówiona została ewolucja idei ekologii na świecie, w tym zwłaszcza to, jak kształtowała się nowa dyscyplina (ekologia informacji). Po zaprezentowaniu tej problematyki, w następnym rozdziale Eryomin przeszedł do zagadnienia higieny informacji, omawiając środowisko informacyjne, w tym zagadnienie informacji jako czynnik środowiska informacyjnego oraz wpływ rozwoju informacyjno-technicznych zasobów na zmianę środowiska informacyjnego.

W kolejnym podrozdziale został opisany ujemny wpływ informacji na zdrowie zarówno jednostki, jak i zdrowie publiczne. Następnie przytoczył definicję oraz podstawowe pojęcia z zakresu higieny informacji. Opisał jej ewolucję i problematykę klasyfikacji. Ponadto poruszył tematykę społecznego zdrowia, w tym zagadnienia monitoringu, diagnostyki i epidemicznej analizy wpływu środowiska informacyjnego. Dużo uwagi poświęcił medyczno-higienicznej strategii polityki ochrony zdrowia z optymalizacją środowiska informacyjnego i zdrowia społecznego włącznie.

Z ciekawostek umieszczonych na końcu rozdziału warto odnotować porady dotyczące przedłużenia życia, składające się z cytatów słynnych ludzi, dotyczących w pewnym stopniu informacyjnej samowystarczalności i „samop przedłużenia” życia za sprawą odpowiednio wykorzystywanej informacji, a także informacyjno-emocjonalnej interakcji jako skorelowanych czynników mających wpływ na przedłużenia życia. Przedmiotowe cytaty zaczerpnął z twórczości starożytnych i nowożytnych filozofów oraz pisarzy, m.in. Cycerona, Demokryta, Leonarda da Vinci, Antoine de Saint-Exupéry, Immanuela Kanta<sup>34</sup>. Poniżej przytaczam niektóre z nich: „Filozofia jest medycyną duszy” (Cyceron, I wiek p.n.e.); „My nie tyle potrzebujemy pomocy przyjaciół, ile pewności, że ją dostaniemy” (Demokryt, IV wiek p.n.e.);

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 108.

<sup>34</sup> Tamże, s. 200–203.

„Od naszych rodziców mamy największy i najbardziej cenny dar – życie. Wykarmili i wypielęgowali nas, nie żałując ani sił ani miłości. I teraz, kiedy oni starzy i chorzy, naszym obowiązkiem jest ich leczyć i pielęgnować!” (L. da Vinci, XV–XVI wiek); „Śmierci najmniej boją się ci ludzie, których życie posiada największą wartość” (I. Kant, XVIII wiek); „Szczęście wyklucza starość. Kto zachowuje zdolność widzenia piękna ten nie starzeje się” (F. Kafka, XX wiek); „Wewnątrz siebie nie znajdziesz nieśmiertelności” (A. de Saint-Exupéry, XX wiek).

Poza poradami dotyczącymi przedłużenia życia, autor w swojej monografii przytoczył też różnorodne myśli o charakterze filozoficznym. Znajdujemy je w czwartym podrozdziale V rozdziału, gdzie omówione zostały cele człowieka i misja ludzkości, w tym też przykazania odnoszące się do moralności oraz etyki. Podjął się także obliczania prognozowanych celów człowieka, jako nosiciela systemu intelektualnego ludzkości. Przytoczone dane dotyczyły zarówno społeczeństw różnej wielkości, jak i struktury systemu intelektualnego całej ludzkości. W związku z tym zaproponował 10 *Celów człowieka (Homo sapiens sinergiosus (globalis))* możliwych na poziomach nano-, mikro-, millispoleczeństw. W świetle ustaleń autora są to:

1. Aktywnie odzwierciedlaj obiektywną rzeczywistość – Myśl!
2. Dąż do prokreacji, szczególnie bierz pod uwagę “inteligencję” osobniczą – mnoż się!  
Wybieraj!
3. Ponad wszystko sprzyjaj istnieniu ochrony ludzkiej populacji – nie zabijaj, chroń!
4. Kształtuj środki indywidualnego i populacyjnego istnienia (żywność, środowisko, energia i in.) – Troszcz się!
5. Stymuluj komunikację międzyludzką – Rozwijaj!
6. Kształtuj autonomię ludzkości – Kształtuj!
7. Przenoś (na zasadzie fraktalności) prawidłowości rozwoju mózgu na rozwój i kształtowanie intelsystemu ludzkości; kształtuj hierarchiczność (człowiek – instytucja – państwo – kontynent – ludzkość) – Buduj system!
8. Dąż do obniżenia strat (entropii) energii intelektualnej i do wzrostu efektywności pożytecznych, zdrowych procesów informacyjnych; sprzyjaj utrwalaniu i konsolidacji intelektualnego dziedzictwa, pamięci, pożytecznej wiedzy – Strzeż i gromadź!
9. Pomagaj wspólnym (synergetycznym) procesom intelektualnym oraz podejmowaniu decyzji, a także synchronizmowi (koherentności) przy ich realizacji – Kieruj parametrycznie!

10. Sprzyjaj kształtowaniu dwubiegunowej asymetrii jednolicie funkcjonującego systemu ludzkości – Dąż do idei dwóch półkul – jednemu globalnemu mózgowi!<sup>35</sup>

Poza filozoficzną stroną istnienia człowieka oraz intelektualnym systemem ludzkości, Eryomin uwagę swoją skupił na intelektualnym aspektach kierowania, w tym zwłaszcza w zakresie polityki XXI wieku. Takie wielokierunkowe podejście do badanych obszarów noogenesis i teorii intelektu świadczy o wieloaspektowych rozważaniach Eryomina oraz śledzeniu badanych przez niego fenomenów w różnych obszarach życia człowieka, w tym także widzianych przez pryzmat innych dyscyplin naukowych (medycyna, filozofia, zarządzanie i in.).

W następnym, trzecim okresie swojej twórczości Eryomin kontynuował badania w zakresie teorii intelektu. Zmierzając w kierunku badań potencjału intelektualnego człowieka, zwracał uwagę na rolę Internetu, wykorzystując równocześnie swoje wcześniejsze ustalenia dotyczące przemysłów nad higieną informacyjną. Rezultatem tych badań były wydane w latach 2006–2008 artykuły: *Nauka podstaw fizjologii intelektu dla higienicznej optymalizacji edukacji (określenie wzoru intelektu, jego parametrów, ich ewolucja)*<sup>36</sup>, następnie *Parametry intelektu i zwiększenie sprawności umysłowej*<sup>37</sup> oraz *Moda na intelekt oraz noofarmakologię*<sup>38</sup>. Autor określił w nich zarówno parametry intelektu, łącząc je w formułę intelektu oraz podał strategie jego poprawy, wskazując na ewolucję rozumu. Dużo uwagi poświęcił noofarmakologii w działalności zawodowej. Dokonał analizy rynku nootropów po czym dokonał ich usystematyzowania, wskazując też ich oddziaływanie na parametry aktywności intelektualnej. Ponadto ukazał aspekt higieny informacji i „prawidłowości ekologii informacji” odwołując się do problemu stosowania nootropów.

W kolejnych latach Eryomin zajmował się badaniem ewolucji rozumu (umysłu), jego charakterystyką techniczną, proponując strategiczne pojęcie „intelekt technologii”<sup>39</sup>. W związku z tym w 2010 roku ukazał się jego artykuł pt. *Do intelektualnego Internetu*

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 237–238.

<sup>36</sup> Tenże, *Изучение основ физиологии интеллекта для гигиенической оптимизации образования (определение формулы интеллекта, её параметров, их эволюции, для обоснования стратегий оптимизации и повышения интеллекта)*, „Современные проблемы науки и образования” 2006, №12, с. 40–42.

<sup>37</sup> Tenże, *К стратегии оптимизации параметров условий труда при интеллектуальной деятельности и повышению интеллектуальной работоспособности*, „Сборник тезисов научно-практических работ к 85-летию образования санитарной службы”, Краснодар 2007, с. 120–135.

<sup>38</sup> Tenże, *Мода интеллекта и ноофармакология*, „Современные проблемы науки и образования” 2008, №2, с. 80–84.

<sup>39</sup> Tenże, *Мировой разум: технические характеристики и интеллект-технологии*, „Материалы XVI Всероссийской научно-практической конференции «Инновационные процессы в высшей школе»”, Краснодар 2010, с. 187–189.

(*К интеллектуальному интернету*)<sup>40</sup>, w którym przedstawił dominującą pozycję Internetu wśród innych technologii informacyjnych, kształtujących intelektualne funkcje populacji. Ponadto podał prognozy powstania I n t e l l e c t n e t u, czyli „*intelektualnego Internetu*”. W związku z tym podkreślił niezbędność wprowadzenia w życie i rozwój systemu wiedzy o ekologii informacji jako nowego perspektywicznego kierunku.

Następnie jego pracą poświęconą badaniom intelektu był artykuł pt. *Fizjologia intelektualnej energii, współczynnik temperatury i wyższe osiągnięcia intelektualne (Физиология интеллектуальной энергетики, температурный фактор и высшие интеллектуальные достижения)*<sup>41</sup>. Tym razem, Eryomin na podstawie analizy różnych stref klimatycznych panujących na kuli ziemskiej, na przykładzie liczby przyznanych nagród Nobla, opisał zależność wydajności intelektualnej od temperatury powietrza.

W 2013 roku A.L. Eryomin wrócił do badań higieny informacyjnej w pracy umysłowej, o czym świadczy jego artykuł pt. *Оптимизация работы интеллектуальной и креативности: новые методы биоинформационные и концепции (Оптимизация умственного труда и творчества: новые биоинформационные подходы и концепции)*<sup>42</sup>. Poruszył w nim m.in. następujące zagadnienia: higieny informacyjnej; energetyki mózgu, w tym zwłaszcza: temperatury środowiska i najwyższych intelektualnych osiągnięć; higienicznych rekomendacji w trakcie ciężkiej pracy umysłowej w południowym regionie Rosji; przygotowania organizmu na wzrost odporności na stresy poprzez ćwiczenia fizyczne; stosowanie nootropnych preparatów i wynikające z tego problemy etyczne; perspektywy rozwoju innowacyjnych metod optymalizacji intelektualnej działalności dla psychicznego, fizycznego i socjalnego dobrobytu człowieka. Jak zatem widać z tego zestawu zagadnień omówionych przez Eryomina, artykuł ten stanowił połączenie dotychczasowych badań w dwóch różnych, a jednocześnie wzajemnie uzupełniających się obszarach – higieny informacyjnej oraz teorii intelektu.

Dodajmy, że w omawianym okresie A.L. Eryomin uzyskał tytuł doktora. W przygotowanym z tej okazji autoreferacie, zatytułowanym *Problem fizjologo-higienicznej oceny informacyjnych*

---

<sup>40</sup> Tenże, *К интеллектуальному интернету*, [online] <http://www.securitylab.ru/contest/383484.php> [dostęp: 14.05.2015].

<sup>41</sup> Tenże, *Физиология интеллектуальной энергетики, температурный фактор и высшие интеллектуальные достижения, Материалы Всероссийской научно-практической конференции „Профилактика нарушений здоровья и экспертиза профпригодности работников в современных условиях”*, Ростов-на-Дону 2012, s. 112–114.

<sup>42</sup> Tenże, *Оптимизация умственного труда и творчества: новые биоинформационные подходы и концепции*, „Жизнь без опасностей. Здоровье. Профилактика. Долголетие” 2013, №12, s. 16–21.

*przebiegów dla optymalizacji pracy*<sup>43</sup>, znalazły się opisy najważniejszych jego badań z zakresu ekologii informacji oraz higieny informacyjnej. Natomiast celem samej rozprawy było zbadanie roli oddziaływania informacji jak czynnika warunkującego pracę fizyczną człowieka-operatora. Była to próba prezentacji bioinformacyjnych wskaźników, służących opracowaniu metod i kryteriów higienicznej oceny pracy oraz określenia strategii jej optymalizacji, występujących w trakcie pracy przy informacyjnych przeciążeniach.

Zatem, jak widać, najwięcej prac naukowych w zakresie ekologii, Eryomin wydał w pierwszym okresie twórczym, kiedy to właściwie powstawała oraz rozwijała się pierwotna koncepcja ekologii informacji. Natomiast w późniejszych latach zaczął interesować się oraz badać kierunki dotyczące noogenesis. Przysłużył się także powstaniu teorii intelektu. W ostatnich latach jego wcześniejsze zainteresowania nad ekologią informacji oraz higieną informacyjną nie zostały porzucone. W swoich najnowszych publikacjach często odnosi się do swoich wcześniejszych przemyśleń, co wskazuje na kontynuację podjętych na wstępie badań i ich wzajemne przenikanie się z najnowszymi ustaleniami.

---

<sup>43</sup> Tenże, *Проблема физиолого-гигиенической оценки информационных нагрузок для оптимизации труда, Автореферат диссертации на соискание ученой степени доктора медицинских наук 2014*, [online] <http://dlib.rsl.ru/loader/view/01005550425?get=pdf> [dostęp: 19.07.2015].

## **ABSTRAKT JAKO NARZĘDZIE ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA INFORMACJĄ I WIEDZĄ**

W artykule na wstępie zaprezentowana została teoria abstraktu, a także wymieniono rodzaje oraz elementy strukturalne abstraktów. Podkreślone zostały również ich wielorakie funkcje poznawcze. Osobne uwagi poświęcone zostały, w świetle przytoczonych instrukcji i opracowań teoretycznych, ich prawidłowemu opracowaniu. Z kolei badania szczegółowe przeprowadzono na abstraktach autorskich, zamieszczonych w książce wydanej pod redakcją naukową Hanny Batorowskiej i Zbigniewa Kwiasowskiego *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka* (t. 1, Kraków 2015; t. 2, Kraków 2016).

### **ABSTRAKT – RODZAJE, STRUKTURA I FUNKCJE**

Według międzynarodowej normy ISO 214:1976 abstrakt stanowi skróconą, ale dokładną reprezentację treści dokumentu<sup>1</sup>. Pełni on ponadto wiele istotnych funkcji, tj.:

- informuje o zawartości dokumentu,
- ułatwia znalezienie danego dokumentu,
- informuje o cechach, które wyróżniają dany dokument spośród innych o podobnej tematyce<sup>2</sup>.

Mimo, iż abstrakty pojawiają się niemalże w każdym liczącym się czasopiśmie, to w dalszym ciągu są zaniedbywane. Do tej pory zajęli się nimi nieliczni polscy badacze, m.in. Jerzy Bartmiński (1992), Marta Grabowska (1979), Kazimierz Trzęsicki (1986), Radosław Pytlik (2005), Sylwia Ufnalska (2008) oraz Arkadiusz Pulikowski (2011).

Nie istnieje jedna uniwersalna definicja abstraktu, podobnie jak jedyny i słuszny jego rodzaj. Zdarza się, że abstrakty mają zbliżoną do siebie budowę, a odróżniają je jedynie pełnione funkcje<sup>3</sup>. W polskiej normie PN-N-01221:1977 Adnotacje i analizy dokumentacyjne wyróżniono aż 5 rodzajów analiz dokumentacyjnych, tj.: analizę wskazującą, omawiającą

---

<sup>1</sup> ISO 214: Documentation-Abstracts for publications and documentation, Geneva 1976.

<sup>2</sup> PN-N-01221: Adnotacje i analizy dokumentacyjne, Warszawa 1977.

<sup>3</sup> R. Pytlik, *Abstrakt w dobie dzisiejszych publikacji naukowych na przykładzie niemieckich i polskich prac językoznawczych*, „Języki Obce w Szkole” 2005, nr 1, s. 24.



(abstrakt), deskryptorową, streszczenie dokumentacyjne oraz streszczenie autorskie<sup>4</sup>. Rodzaje tych analiz wraz z ich opisem zostały zaprezentowane w tabeli 1.

Tabela 1. Rodzaje analiz dokumentacyjnych i ich charakterystyka

<p><b>Analiza wskazująca</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Podaje tematykę dokumentu i/lub główne tezy autora. Służy do zasygnalizowania istnienia dokumentu.</li> <li>• Zwięzła tematyka zawiera do 100 słów.</li> <li>• Nie zawiera informacji na temat metodologii, wyników i żadnych danych faktograficznych.</li> </ul>
<p><b>Analiza omawiająca</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Przedstawia szczegółowo problematykę dokumentu, metody, wnioski. Stosowana bywa wtedy, gdy należy ułatwić wybór dokumentu spośród innych prac naukowo badawczych.</li> <li>• Zawiera od 200 do 250 słów.</li> <li>• Opis jest obiektywny, precyzyjny i zrozumiały.</li> </ul>
<p><b>Analiza deskrytorowa</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Treść dokumentu przedstawiona jest za pomocą deskryptorów lub słów kluczowych.</li> <li>• Stosowana w komputerowych SI W, zastąpić może analizę wskazującą.</li> <li>• Wypowiedź bardzo krótka (przeważnie od 3 do 9 słów kluczowych lub deskryptorów).</li> <li>• Przydatna zwłaszcza w systemach zautomatyzowanych.</li> </ul>
<p><b>Streszczenie dokumentacyjne</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Jest to wszechstronne omówienie treści dokumentu z uwzględnieniem danych faktograficznych. Służy opracowaniu dokumentów trudno dostępnych.</li> <li>• Dłuższa forma (powyżej 250 słów).</li> <li>• Przytacza najważniejsze dane zawarte w dokumencie.</li> </ul>
<p><b>Streszczenie autorskie</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Abstrakt dokumentu sporządzony przez autora lub przez niego autoryzowany, przeznaczony w zasadzie do opublikowania wraz z danym dokumentem.</li> </ul>

Źródło: Opracowano na podstawie: *Sternik*, [online] <http://sternik.bn.org.pl/vocab/index.php> [dostęp: 6.12.2016].

Z kolei w normie amerykańskiej ANSI/NISO (American National Standards Institute) Z39.14-1997 Guidelines for Abstracts wymienia się dwa podstawowe rodzaje abstraktów: *informative* (omawiające) i *indicative* (wskazujące)<sup>5</sup>. W normie osobno wymieniono tzw. *structured abstracts*, czyli abstrakty ustrukturyzowane, które powstały po to, aby ułatwić wymianę informacji przede wszystkim w naukach medycznych i przyrodniczych.

W Europie dużą popularność zdobyły *Wskazówki EASE (Europejskiego Stowarzyszenia Redaktorów Naukowych) dla autorów i tłumaczy artykułów naukowych publikowanych w języku angielskim*. W publikacji tej, podobnie jak w normie amerykańskiej, wymienia się dwa podstawowe rodzaje abstraktów: abstrakt informujący – stosowany w celu

<sup>4</sup> PN-N-011221 : Adnotacje i analizy dokumentacyjne, Warszawa 1977.

<sup>5</sup> ANSI/NISO Z39.14-1997: Guidelines for Abstracts, [online] [http://www.niso.org/apps/group\\_public/download.php/13350/Z39-14-1997\\_r2009.pdf](http://www.niso.org/apps/group_public/download.php/13350/Z39-14-1997_r2009.pdf) [dostęp: 27.10.2016].

zaprezentowania wcześniej niepublikowanych wyników badań oraz abstrakt opisowy – wymieniający najważniejsze poruszane tematy bez konkretnych wyników<sup>6</sup>.

Jak już wspomniano, istnieją różne rodzaje abstraktów, co skutkuje występowaniem różnych i stylów i struktur. Analizując wcześniej wymienione normy oraz publikację EASE, można jednak zauważyć, że najczęściej wymaganymi kategoriami informacji składającymi się na strukturę abstraktu są:

- przedmiot i cele – w tej części objaśnia się, w jakim celu zostały przeprowadzone badania i na jakie pytania starano się odpowiedzieć,
- metody – sekcja ta powinna zawierać informacje o tym, czego i w jaki sposób dokonał autor publikacji; należy w tym miejscu określić także zastosowane metody,
- rezultaty – w tej części zawiera się odpowiedzi na postawione wcześniej pytania,
- wnioski – w kilku zdaniach należy opisać przesłanie całej pracy i konsekwencje dla dalszych badań naukowych.

W literaturze zwraca się również uwagę na to, że objętość abstraktu zazwyczaj nie przekracza 250 wyrazów, zaś sam tekst przeważnie zawiera się w jednym akapicie. Wyjątek stanowią abstrakty ustrukturyzowane<sup>7</sup>. W przeciwieństwie do abstraktu tradycyjnego, treść jest w nim podzielona najczęściej na pięć części opatrzonych nagłówkiem. Są to:

- *background/introduction/context* – tło, wprowadzenie,
- *objective/question/hypothesis/purpose* – cele,
- *methods* – metody,
- *results/findings* – rezultaty,
- *conclusions* – wnioski<sup>8</sup>.

Jeśli chodzi zaś o funkcje, jakie pełni abstrakt, to warto przytoczyć tutaj treść normy PN-N-01221:1977. Zgodnie z nią celem analizy dokumentacyjnej jest:

- przedstawienie informacji o zawartości dokumentu,

---

<sup>6</sup> Wskazówki EASE (European Association of Science Editors) dla autorów i tłumaczy artykułów naukowych publikowanych w języku angielskim, [online] [http://www.ease.org.uk/wp-content/uploads/ease\\_guidelines-2015-polish.pdf](http://www.ease.org.uk/wp-content/uploads/ease_guidelines-2015-polish.pdf) [dostęp: 25.08.2015].

<sup>7</sup> A. Pulikowski, *Abstrakt ustrukturyzowany jako sposób na uporządkowanie informacji o treści publikacji i rozszerzenie możliwości wyszukiwawczych*, [online] <http://eprints.relis.org/18628/1/pol.pdf> [dostęp: 25.08.2015].

<sup>8</sup> T. Jacinto, Tiago Jacinto, H. van Helvoort, A. Boots, S. Skoczyński, A. Bjerg, *Doing Science: Writing conference abstracts*, „Breathe” 2014, vol. 10, No 3, p. 266.

- informowanie o cechach, które wyróżniają dany dokument spośród innych, o podobnej tematyce,
- ułatwienie znalezienia danego dokumentu<sup>9</sup>.

W związku z powyższym abstrakty ułatwiają komunikację naukową, gdyż informują innych naukowców o wynikach prowadzonych badań.

## OPRACOWYWANIE ABSTRAKTÓW

Nie ma jednego, właściwego sposobu, który umożliwiłby napisanie dobrego abstraktu, dlatego warto skorzystać z dostępnych instrukcji i opracowań. Mogą to być na przykład instrukcje i przewodniki dla autorów opracowywane przez poszczególne czasopisma. Znajdują się w nich takie informacje jak: termin dostarczenia abstraktu; jego objętość i format. Często podawane są również informacje dotyczące struktury abstraktu oraz wskazówki informujące o tym, jak unikać błędów<sup>10</sup>.

Warto podkreślić, że pisanie abstraktu składa się praktycznie z takich samych etapów, jak pisanie artykułu. W literaturze najczęściej wymienia się trzy etapy: planowanie, tworzenie abstraktu oraz poddanie tekstu weryfikacji<sup>11</sup>.

W ostatnich latach popularność w pisaniu abstraktów zyskała również tzw. metoda zdań kluczowych. Polega ona na zidentyfikowaniu zdań kluczowych w artykule, a następnie budowanie abstraktu w oparciu o nie. W tabeli 2 znajduje się przykład opracowania abstraktu z wykorzystaniem powyższej metody.

Tabela 2. Przykład opracowania abstraktu w oparciu o metodę zdań kluczowych

1. Podsumuj swoje spostrzeżenia jednym zdaniem (10–14 słów). Zdanie powinno zawierać jeden czasownik, nie powinno być tytułem ani pytaniem. Jeśli sprawia Ci to trudności, może to oznaczać, iż Twoje badania są zbyt różnorodne, a odpowiedź na Twoje badania jest zbyt szeroka.	„Passive smoking increases the risk of COPD in never-smoking subjects.”
2. Odpowiedz jednym zdaniem na pytanie „co jest tematem Twoich badań?”	„In the Western world, smoking is the leading cause of COPD.”
3. Postaw swoje kluczowe pytanie badawcze. Niejasne lub bardzo skomplikowane pytanie zawsze jest znakiem ostrzegawczym.	„Whether passive smoking causes COPD is yet unknown.”

<sup>9</sup> PN-N-011221 : Adnotacje i analizy dokumentacyjne, Warszawa 1977.

<sup>10</sup> *Writing an Abstract*, [online] <http://www.ugresearchsci.ucla.edu/pdfs/howtowriteanabstract.pdf> [dostęp: 25.08.2015].

<sup>11</sup> K.W. Eva, *Titles, abstracts and authors*, [in:] *How to write a paper*, London 2013, pp. 39–40.

4. Postaraj się napisać dlaczego uważasz, iż pytanie nie zostało wystarczająco/odpowiednio opisane w poprzednich badaniach.	„Previous studies have included both smoking and never-smoking subjects, and have not measured post-bronchodilator spirometry.”
5. Opisz do kogo zaadresowane były badania i w jaki sposób.	„A random sample of 2118 lifelong never-smokers completed spirometry with reversibility testing and questionnaires.”
6. W jednym zdaniu podsumuj wyniki swoich badań.	„We found that exposure to passive smoking in multiple settings was an independent predictor of COPD in never-smoking subjects.”
7. Postaraj się opisać wpływ swoich badań.	„Our findings strongly advocate measures against smoking in public places.”

Źródło: Opracowano na podstawie T. Jacinto, *Dong Science: Writing conference abstracts*, “Breathe” 2014.

W wielu artykułach poświęconych abstraktom można także odnaleźć liczne wskazówki dotyczące tworzenia tego rodzaju tekstów. Najważniejsze z nich zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Wskazówki dotyczące pisania abstraktów

• Należy użyć wszystkich słów kluczowych, dzięki czemu łatwiej będzie odnaleźć abstrakt.
• Abstrakt musi odzwierciedlać treść artykułu, ponieważ dla wielu odbiorców jest on jedynym, bądź głównym źródłem, z którego czerpią informacje na temat przeprowadzonych badań.
• Należy sprawdzić czy wszystkie informacje zawarte w abstrakcie, pojawiają się również w głównej części artykułu.
• Nie należy używać długich złożonych zdań.
• Preferowana jest 3 os. 1. poj. i l. mn. bądź używanie formy bezosobowej, jednak forma osobowa uznawana jest za przystępniejszą,
• Należy wyjaśnić i rozwinąć wszystkie skróty zastosowane w abstrakcie, nie należy ich również nadużywać.
• Należy unikać żargonu, środków stylistycznych i ozdobników.
• Najlepiej używać czcionek typu Arial lub Times New Roman.
• Abstrakt powinien być prosty, rzeczowy, zwięzły.
• Objętość abstraktu nie powinna przekraczać 250 słów.
• Nie powtarzaj informacji zawartych już w tytule.
• Stosuj się do instrukcji przeznaczonych dla autorów, przewodników etc.
• Abstrakt powinien zawierać się w jednym akapicie (wyjątek stanowią abstrakty ustrukturyzowane).

Źródło: Opracowano na podstawie *Wskazówki EASE (European Association of Science Editors) dla autorów i tłumaczy artykułów naukowych publikowanych w języku angielskim*, [online] [http://www.ease.org.uk/wp-content/uploads/ease\\_guidelines-2015-polish.pdf](http://www.ease.org.uk/wp-content/uploads/ease_guidelines-2015-polish.pdf) [dostęp: 25.08.2015]; D.J. Pierson, *How to write an abstract that will be accepted for presentation at a national meeting*, „Respiratory care” 2004, vol. 49, No 10, pp. 1206–1212.

Podczas pisania abstraktu warto również wziąć pod uwagę ciekawe wyniki badań S. Ufnalskiej, które zostały zamieszczone w artykule z 2008 roku pt. *Abstracts of research*

*articles: readers' expectations and guidelines for authors*<sup>12</sup>. Z badań tych wynika, że czytelnicy najczęściej poszukują w abstrakcie takich elementów jak: cele, rezultaty oraz wnioski<sup>13</sup>.

Przed oddaniem abstraktu w ręce wydawcy, warto również sprawdzić czy nie zawiera błędów gramatycznych, literówek itp. Można również poddać go szczegółowej ewaluacji, której model można skonstruować we własnym zakresie, bądź oprzeć się na już istniejącym. Przykład takiego modelu znajduje się w tabeli 4.

Tabela 4. Model ewaluacji abstraktu skonstruowany przez Undergraduate Research Center

<p><b>Sprawdź:</b></p> <ol style="list-style-type: none"><li>1. Tekst pod kątem gramatycznym i ortograficznym: jeśli znajdziesz błędy, zrób korektę.</li><li>2. Długość zdań: zdanie nigdy nie powinno przekraczać 3 linijek. Jeśli znajdziesz takie zdanie, skróć je, bądź rozdziel na dwa zdania.</li><li>3. Przejrzystość/Zrozumiałość: czy rozumiesz o czym jest dany projekt/badanie? Czy w abstrakcie znajdują się jakieś niezrozumiałe i niewyjaśnione terminy?</li><li>4. Czy abstrakt zawiera:<ul style="list-style-type: none"><li>• tło, wprowadzenie,</li><li>• cele,</li><li>• metody,</li><li>• rezultaty,</li><li>• wnioski?</li></ul></li><li>5. Czy abstrakt jest interesujący? Czy czytając abstrakt masz ochotę przeczytać cały artykuł?</li><li>6. Czy uważasz, że autor spełnił wszystkie wymagania? Dlaczego tak uważasz?</li></ol>
---

Źródło: Undergraduate Research Center – Sciences, *Writing an Abstract*, [online]  
<http://www.ugresearchsci.ucla.edu/pdfs/howtowriteanabstract.pdf> [dostęp: 25.08.2015].

W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę na to, że dobry abstrakt powinien:

- zachęcić czytelnika do sięgnięcia po całą publikację,
- być zwięzły,
- dobrze oddawać treść artykułu,
- być obiektywny i zrozumiały,
- nie powinien zawierać informacji, które nie zostały zamieszczone w artykule.

<sup>12</sup> S. B. Ufnalska, *Abstracts of research articles: readers' expectations and guidelines for authors*, "European science editing" 2008, nr 34(3), s. 63–65.

<sup>13</sup> Tamże, s. 63–64.

## ABSTRAKT AUTORSKI JAKO NARZĘDZIE ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA INFORMACJĄ I WIEDZĄ – BADANIA WŁASNE

Przyjmując tezę, względem której abstrakty są „dobrym” tj. efektywnym narzędziem organizacji i zarządzania informacją, a także wiedzą, nadania moje miały na celu zidentyfikowanie informacji przekazywanych w abstraktach autorskich zamieszczonych w książce pod redakcją naukową H. Batorowskiej i Z. Kwiasowskiego *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym – teoria i praktyka* (t. 1, Kraków 2015; t. 2, Kraków 2016). Celem szczegółowym prowadzonych badań było określenie jakości badanych abstraktów. Badaniu zostały poddane wszystkie abstrakty z powyższej publikacji, których było 41.

Wykorzystanym narzędziem badawczym był schemat porównawczy (tabela 5), który został skonstruowany w oparciu o literaturę przedmiotu. Schemat ten posłużył do określenia zawartości informacyjnej badanych abstraktów. Za pomocą tego schematu uzyskałam informacje o: przedmiocie artykułu; celu artykułu; metodach zastosowanych w artykule; objętości abstraktu; rezultatach; wnioskach; obecności skrótów; strukturze; obecności lub braku abstraktu w języku polskim i angielskim, słowach kluczowych. Wynik badań prezentuję w tabeli 5.

Tabela 5. Schemat porównawczy

	Przedmiot artykułu	Cel artykułu	Metody zastosowane w artykule	Rezultaty (co stwierdzono, co wynika)	Wnioski	Obecność skrótów	Słowa kluczowe	Struktura abstraktu	Abstrakt w języku polskim/Abstrakt w języku angielskim/Abstrakt w języku polskim i angielskim	Objętość (w słowach)
Abstrakt 1	+	+	-	+	-	-	+	-	2	58
Abstrakt 2	+	+	-	-	-	-	+	-	2	69
Abstrakt 3	+	-	-	+	-	-	+	-	2	48
Abstrakt 4	+	+	-	+	+	-	+	-	2	63
Abstrakt 5	+	+	+	+	-	-	+	-	2	98
Abstrakt 6	-	-	-	-	+	-	+	-	2	93
Abstrakt 7	+	+	-	+	-	-	+	-	2	43
Abstrakt 8	+	+	-	-	-	-	+	-	2	90
Abstrakt 9	+	-	-	+	+	-	+	-	2	52
Abstrakt 10	-	-	-	-	+	-	+	-	2	57
Abstrakt 11	+	+	-	-	-	-	+	-	2	57
Abstrakt 12	+	-	+	+	+	-	+	-	2	105
Abstrakt 13	-	-	-	-	+	-	+	-	2	63
Abstrakt 14	+	+	-	-	-	-	+	-	2	43
Abstrakt 15	+	+	-	+	+	-	+	-	2	88

Abstrakt 16	+	-	-	+	+	-	+	-	2	99
Abstrakt 17	-	-	-	-	+	-	+	-	2	53
Abstrakt 18	+	-	-	+	+	+	+	-	2	89
Abstrakt 19	+	-	-	-	-	-	+	-	2	171
Abstrakt 20	+	+	+	+	+	-	+	-	2	102
Abstrakt 21	+	+	+	-	-	-	+	-	2	88
Abstrakt 22	+	-	-	-	+	-	+	-	2	115
Abstrakt 23	+	-	-	-	+	-	+	-	2	70
Abstrakt 24	+	+	+	-	-	-	+	-	2	102
Abstrakt 25	+	-	-	-	+	-	+	-	2	93
Abstrakt 26	+	+	-	-	-	-	+	-	2	39
Abstrakt 27	+	+	-	-	-	-	+	-	2	61
Abstrakt 28	+	+	+	-	-	-	+	-	2	84
Abstrakt 29	+	-	-	+	+	-	+	-	2	57
Abstrakt 30	+	+	+	-	-	-	+	-	2	80
Abstrakt 31	+	+	+	-	-	-	+	-	2	37
Abstrakt 32	-	-	-	+	+	+	+	-	2	88
Abstrakt 33	+	-	-	+	+	-	+	-	2	65
Abstrakt 34	+	-	-	-	-	-	+	-	2	99
Abstrakt 35	+	+	-	+	+	-	+	-	2	105
Abstrakt 36	+	+	+	-	-	-	+	-	2	56
Abstrakt 37	+	+	-	-	-	-	+	-	2	56
Abstrakt 38	-	-	-	-	-	-	+	-	2	183
Abstrakt 39	+	-	-	-	-	-	+	-	2	65
Abstrakt 40	+	+	+	-	-	-	+	-	2	53
Abstrakt 41	-	-	-	-	-	-	+	-	2	72
Suma	34	21	10	15	18	2	41	0	41x2	Śr. 78

Źródło: opracowanie własne.

Za pomocą znaku „+” oznaczam obecność danego elementu informacyjnego, zaś za pomocą znaku „-” jego brak. Podczas badania wersji językowej abstraktu zastosowałam dwustopniową skalę (1-2), gdzie 1 oznacza, że dany abstrakt został napisany tylko w jednym języku (polskim lub angielskim), natomiast 2 – odnosi się do dwóch języków (polskiego i angielskiego).

Ze schematu porównawczego zastosowanego do przeprowadzenia badań w tej pracy wynika, że spośród 41 abstraktów:

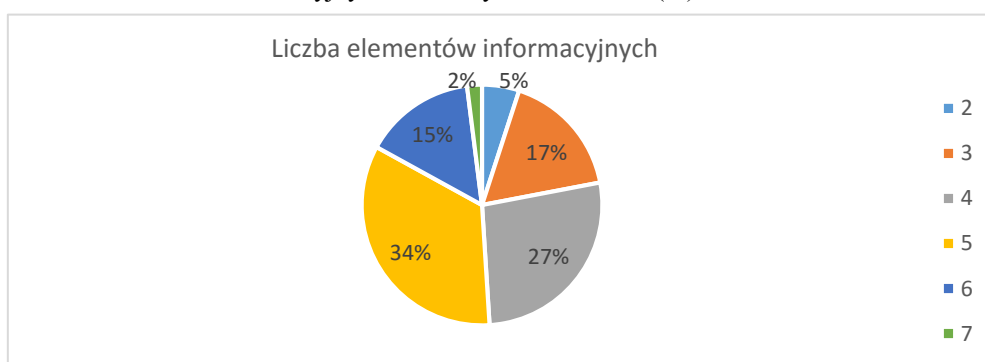
- 34 abstrakty zawierają informację o przedmiocie danego artykułu,
- 21 abstraktów ma określony cel artykułu,
- 10 abstraktów posiada informację na temat zastosowanych metod badawczych,
- 15 abstraktów określa rezultaty danej pracy,
- 18 abstraktów posiada określone wnioski,
- w 2 abstraktach odnotowano obecność skrótów,
- żaden z badanych abstraktów nie miał wyodrębnionej konkretnej struktury,

- każdy abstrakt został przedstawiony w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej,
- wszystkie abstrakty miały określone słowa kluczowe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że każdy z badanych abstraktów zawierał słowa kluczowe, a także był napisany w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej. Dostyc często pojawiała się również informacja na temat przedmiotu danej pracy (34 spośród 41 abstraktów – 83%). Można zatem wywnioskować, że autorzy badanych abstraktów chcieli, aby ich prace można było łatwo wyszukać i by czytelnicy poznali tematykę danego dokumentu. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że autorzy niechętnie zamieszczali w abstraktach informacje na temat zastosowanych metod badawczych (10 spośród 41 abstraktów – 24%), rezultatów (15 spośród 41 abstraktów – 37%) czy wniosków (18 spośród 41 abstraktów – 44%), a przecież te elementy są istotnymi składnikami abstraktu. Badania wykazały również, że żaden z analizowanych abstraktów nie był abstraktem ustrukturyzowanym, co może oznaczać, że ten typ nie cieszy się tak dużą popularnością jak forma tradycyjna.

Z analizy danych wynika również, że żaden z badanych abstraktów nie posiada wszystkich elementów informacyjnych uwzględnionych w schemacie porównawczym (tabela 5). Wykres 1 przedstawia liczbę elementów informacyjnych w badanych abstraktach wyrażoną w procentach.

Wykres 1. Liczba elementów informacyjnych w badanych abstraktach (%)



Źródło: Opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że największa liczba elementów informacyjnych zawartych w abstrakcie to 7, co stanowi zaledwie 2% badanych abstraktów. Najmniej – 2 elementy informacyjne – odnotowano w 2, co stanowi 5% wszystkich badanych abstraktów. Na wykresie 1 można zauważyć, że najwięcej abstraktów posiada 5 elementów informacyjnych (34% abstraktów).



Badania ukazały ponadto, że przeciętna objętość abstraktów wynosi średnio 78 słów. Najkrótsze składały się z 37 słów, najdłuższe ze 183. Wśród badanych abstraktów można również zauważyć, że liczba słów nie ma wpływu na liczbę elementów informacyjnych:

- 2 elementy informacyjne – od 72 do 183 słów,
- 3 elementy informacyjne – od 53 do 171 słów,
- 4 elementy informacyjne – od 39 do 115 słów,
- 5 elementów informacyjnych – od 37 do 102 słów,
- 6 elementów informacyjnych – od 88 do 105 słów,
- 7 elementów informacyjnych – 102 słowa.

Z przeprowadzonych badań jednoznacznie wynika, że tylko nieliczne abstrakty zawierają większość elementów informacyjnych uwzględnionych w schemacie porównawczym i że wiele cennych informacji jest w abstraktach pomijanych. Potwierdza to spostrzeżenia innych badaczy, którzy uważają, że abstrakty są zaniedbywane. Liczba błędów popełnianych w abstraktach może oznaczać, że wiedza społeczeństwa w odniesieniu do abstraktów jest w dalszym ciągu niewielka, zaś ich rola w przekazywaniu informacji i wiedzy bagatelizowana.

## ZAKOŃCZENIE

Celem tej pracy była odpowiedź na pytanie: czy abstrakty są efektywnym narzędziem organizacji i zarządzania informacją i wiedzą? Poprzez analizę literatury przedmiotu i własne badania autorka doszła do wniosku, że abstrakty są dobrym narzędziem organizacji i zarządzania informacją i wiedzą. Ułatwiają wymianę informacji. Można dzięki nim odszukać informacje na temat odkryć naukowych czy też wyników badań. Ułatwiają ponadto wyszukiwanie informacji, co z pewnością ma duży wpływ na zarządzanie i organizację informacji i wiedzy. Ponadto przeprowadzone badania wskazują na to, że abstrakty zawierają wiele błędów, ponieważ pomija się w nich wiele istotnych informacji, co świadczy o ich niskiej jakości. Należy jednak mieć na uwadze, że dobrze napisany abstrakt, może przekazać wiele istotnych informacji. W dalszym ciągu brakuje dogłębnych badań poświęconych abstraktom, co może stanowić podstawę i zachętę do dalszych badań w tym zakresie.

## **INFORMACJA TURYSTYCZNA O KRAKOWIE W INTERNECIE**

Tekst zawiera próbę analizy stanu informacji o walorach turystycznych Krakowa w Internecie. W tym celu na wstępie opracowany został schemat pytań, umożliwiających obiektywną ocenę badanych stron www. Przygotowany on został na podstawie najważniejszych atrybutów jakości informacji turystycznej w Internecie. Na podstawie uzyskanych w ten sposób wyników, opracowany został współczesny ranking najlepszych i najsłabszych stron informacyjnych WWW o Krakowie.

### **ZAŁOŻENIA BADAWCZE, CEL I METODA BADAŃ**

W dobie społeczeństwa informacyjnego informacja pełni bardzo ważną rolę. Jest już nie tylko narzędziem do realizacji celów, ale stała się celem samym w sobie. Ludzie gotowi są zapłacić wysoką cenę za jej zdobycie, a proces ten często wiąże się z ogromnym wysiłkiem i wymaga zaangażowania. Informacja jest obecna w każdej dziedzinie nauki i życia. Człowiek podróżował od zawsze. Cele przemieszczania się były i nadal są bardzo zróżnicowane. Już przed rozpoczęciem obecnej ery, ludzie określani jako nomadzi, których głównym zajęciem był wypas bydła, przemieszczali się z miejsca na miejsce, aby zapewnić swoim zwierzętom jak najlepsze warunki. W późniejszych wiekach podróże wiązały się z odkrywaniem nowych obszarów geograficznych. Dzięki nim człowiek poszerzał swoją wiedzę o świecie. Nie bez przyczyny powszechne stało się powiedzenie „podróże kształcą”.

Informacja turystyczna jest niezwykle istotna nie tylko z punktu widzenia samego społeczeństwa i jego kultury, ale również wtedy, kiedy bierze się pod uwagę politykę gospodarczą świata. Jest to „przekazywanie wszelkich danych interesujących turystę”<sup>1</sup>. Informacją turystyczną nazywa się te aktywności, które sprawiają, że turyści mają możliwość skutecznego przemieszczania się w czasie i przestrzeni. Takie działania optymalizują zastosowanie poznawczych i wypoczynkowych walorów turystycznych oraz usług. Informacja turystyczna jest potrzebą, która warunkuje uprawianie turystyki. Właśnie dlatego funkcjonowanie informacji turystycznej jest nadzwyczaj konieczne w turystyce. Obecnie

---

<sup>1</sup> J. Merski, *Informacja turystyczna w Polsce*, Warszawa 2002, s. 11.

społeczeństwo jest nastawione na wykorzystywanie informacji dostępnej online, dlatego ważne jest, aby była ona odpowiedniej jakości.

Przedmiotem przedstawionych w artykule badań jest informacja turystyczna. Precyzując, jest to informacja zamieszczona w Internecie, która dotyczy Krakowa. Teza podstawowa, sformułowana na początku badań, brzmiała: W Internecie istnieje jakościowo dobra informacja turystyczna o Krakowie. Podstawowe pytanie badawcze dotyczyło tego, czy w Internecie można znaleźć wystarczająco dużo wartościowej informacji turystycznej o Krakowie, takiej która charakteryzuje się wysoką jakością?

Obecność i stan informacji turystycznej badałam z punktu widzenia jej jakości. Wykorzystując metodę porównawczą, przy pomocy schematu porównawczego stron internetowych, konfrontowałam ze sobą poszczególne witryny. Dzięki temu mogłam ocenić każdą stronę z osobna, a następnie przedstawić ją na tle pozostałych i ocenić jej wartość.

Do badania zostały wybrane wyłącznie te strony, które w całości poświęcone były informacji turystycznej. Podczas ich wyszukiwania uwzględniłam również kilka w języku angielskim. Uznałam, że należy je włączyć do procesu badawczego, ponieważ umożliwi to porównanie jakości stron polskich z zagranicznymi. W badaniu nie uwzględniłam stron ogólnie odnoszących się do Małopolski, w których są jedynie wzmianki dotyczące Krakowa, a także stron, których głównym celem nie jest informacja, lecz sprzedaż usług.

Głównym celem, jaki przyjąłam w badaniu było określenie, jakiej jakości informacja turystyczna o Krakowie jest przekazywana poprzez strony internetowe. Na wstępie określiłam, jak wiele jest stron o tej tematyce oraz jakie są między nimi różnice, a także jakie czynniki mają wpływ na to, że niektóre z nich są bardziej godne zaufania od pozostałych.

## CHARAKTERYSTYKA NARZĘDZIA BADAWCZEGO

W celu przeprowadzenia badań przygotowałam schemat porównawczy stron internetowych poświęconych informacji turystycznej o Krakowie. Wykorzystałam w nim kryteria oceny według Bożeny Bednarek-Michalskiej, Alistaira Smitha oraz Helge Clausen. Schemat został podzielony na 2 główne części. Część pierwsza dotyczyła podstawowych informacji o stronie, umożliwiających jej identyfikację, natomiast część druga została podzielona na 11 działów, w ramach których zamieszczono pytania szczegółowe. Pozytywna odpowiedź na każde pytanie umożliwiała przyznanie 1 punktu, jeżeli dany warunek został spełniony, lub 0 – za brak realizacji. Wyjątkiem był 11. dział, w którym nie określono z góry możliwej do zdobycia liczby

punktów. Było to uzależnione od oferty danej strony. Wszystkie pytania miały jednakową wagę.

B. Bednarek-Michalska zwróciła uwagę na to, że informacja jako produkt wymaga oceny jej jakości. Przedstawiła 9 atrybutów, według których można dokonać oceny jakości informacji: relewantność, dokładność, aktualność, kompletność, spójność, odpowiedniość formy, dostępność, przystawalność, wiarygodność<sup>2</sup>. Ponadto w przypadku stron WWW zwróciła uwagę na to, że ocenie podlega nie tylko stricte jakość informacji, ale również jakość strony WWW jako oferowanej usługi oraz jakość przekazywania informacji w postaci elektronicznej<sup>3</sup>. Kryteria oceny stron WWW podzieliła na następujące działy: misja serwisu, autorstwo (instytucja sprawcza), aktualizacja, kompletność zasobów, cytowanie danych i kopiowanie, wiarygodność, obiektywizm treści, design i struktura stron, edycja i poprawność gramatyczna tekstu, technika, użyteczność i przyjazność, koszty. W ramach tych części zaproponowała pytania szczegółowe.

Alistair Smith jest autorem jednych z najstarszych kryteriów jakości oceny serwisów internetowych. Zaproponował 8 głównych kryteriów oceny jakości:

- zakres (tematyczny, formalny, chronologiczny),
- zawartość (dokładność i obiektywizm, autorstwo, aktualizacja, odnośniki do innych źródeł, jakość pisarstwa, unikalność),
- charakterystyka grafiki i multimediiów (grafika, audio, wideo),
- cel istnienia strony,
- odbiorca informacji (użyteczność i przyjazność dla użytkownika),
- opinie o stronie,
- technika i wykonanie (wymagany sprzęt, interaktywność, możliwości wyszukiwawcze, szybkość i łatwość obsługi),
- cena.

Z kolei Helge Clausen sugerowała 3 metody oceny stron internetowych: metodę stosowania automatycznych procedur (np. Doctor HTML), metodę statystyczną, która analizuje typ oraz ilość informacji, a także metodę jakościowo-heurystyczną, oceniającą cechy formalne

---

<sup>2</sup> B. Bednarek-Michalska, *Ocena jakości informacji elektronicznej: pułapki sieci*, „Biuletyn EBIB” 2007, nr 5 (86), [online] <http://www.ebib.pl/2007/86/a.php?bednarek> [dostęp: 17.05.2016].

<sup>3</sup> Taż, *Ocena jakości bibliotekarskich serwisów informacyjnych udostępnianych w Internecie*, „Biuletyn EBIB” 2002, nr 2 (31), [online] <http://www.ebib.pl/2002/31/michalska.php> [dostęp: 27.05.2016].

i treściowe. Ostatnia metoda jest powiązana z oceną ekspercką i opiera się na następujących kryteriach:

- struktura i wygląd stron (wykorzystana grafika i organizacja treści),
- jakość informacji (aktualizacja, poprawność, ilość informacji, autorstwo),
- linki i nawigacja (adnotacje, odsyłacze, łatwość wyszukiwania),
- wrażenie estetyczne (kolorystyka, czcionka, format),
- miscellanea (pomoc, dostosowanie się do użytkownika ze specjalnymi potrzebami),
- ogólne (oryginalność, przyjazność)<sup>4</sup>.

W pierwszej części przygotowanego przeze mnie schematu odnotowywałam informacje o stronie. Zwróciłam uwagę na elementy, które można było ustalić po odwiedzeniu strony. Były to: nazwa i adres WWW, cel i misja strony oraz autor (instytucja sprawcza). Dane te pozwalają identyfikować stronę oraz ogólnie określić jej wartość i przydatność dla użytkownika.

W przypadku przekazywania informacji turystycznej ważne było to, aby strona była nastawiona na informowanie użytkownika (zwłaszcza turystów) o danym regionie. Dlatego też na drugą część składały się pytania oceniające. Pierwszy dział odnosił się do jej celu i misji, których poszukiwano na stronie głównej danej witryny, w sekcji informacje o stronie (jeżeli istniała) lub w opisie w wynikach wyszukiwania wyszukiwarki Google.

Następnie skupiłam się na autorstwie i instytucji sprawczej odpowiedzialnej za funkcjonowanie strony. Jakość przekazywanej informacji jest uzależniona od autora. Jeżeli jest on wiarygodny (na przykład jest to instytucja rządowa, kulturalna, naukowa lub osoba powszechnie znana i szanowana w społeczeństwie) to jest większe prawdopodobieństwo, że informacja, którą przekazuje, również jest godna uwagi. Ponadto istotne jest ujawnienie osoby autora i udostępnienie kontaktu z nim, w celu wyjaśnienia ewentualnych nieprawidłowości.

Informacja turystyczna ma charakter specjalny. Stosunkowo szybko ulega przedawnieniu (zwłaszcza dotycząca np. bieżących wydarzeń kulturalnych), dlatego ważne jest, aby była na bieżąco aktualizowana i aby daty tej operacji były znane. Na potrzeby schematu przyjęto, że informacja jest aktualna wtedy, jeśli od daty jej publikacji nie minął tydzień.

W kolejnej części skupiłam się na treści strony. Z jakością informacji wiąże się jej kompletność. Cecha ta była rozumiana jako taka ilość informacji, która mogłaby w pełni, kompleksowo, zaspokoić potrzeby użytkownika. Strona powinna zawierać wyłącznie te

---

<sup>4</sup> Tamże.

informacje, które mogą okazać się dla niego przydatne. Ważny był obiektywizm i wiarygodność. Jeżeli strona zawierała reklamy, wskazywało to na wpływ podmiotów zewnętrznych na informacje w niej zawarte, co jest sprzeczne z obiektywizmem. Wiarygodność strony podkreślał fakt, że była ona cytowana przez inne podmioty oraz pozytywnie oceniana przez użytkowników. Cytowanie zostało sprawdzone poprzez opcję udostępnioną przez Google. Dzięki niej badałam czy na innych stronach znajdują się odnośniki do danej witryny. Istotne było skupienie się na użytkownikach i dostosowanie języka treści. Staranność w przygotowaniu strony rozumiałam poprzez brak błędów językowych, literówek i niedociągnięć technicznych w formie (np. przesunięcia grafiki). Dodatkowo urozmaicona forma informacji (filmy, grafiki) wpływa na łatwość jej odbioru przez użytkowników.

Informacja powinna przede wszystkim służyć użytkownikowi, dlatego ważnym aspektem były ułatwienia dla różnych grup odbiorców, np. w przypadku obcokrajowców – różne wersje językowe strony; niepełnosprawnych – możliwość dostosowywania wielkości czcionki lub przekształcenia tekstu w mowę. Dodatkową korzyścią jest personalizacja zawartości strony. Wówczas po zalogowaniu użytkownik ma możliwość wyboru, jakiego typu informacje interesują go najbardziej.

Zwróciłam także uwagę na szybkość wczytywania strony i pobierania plików. Prędkość wpływa na oszczędność czasu oraz pieniędzy (przy wykorzystywaniu transferu mobilnego) przez użytkowników. Przyjęto, że strona powinna się wczytywać w czasie około 5 sekund. Inne udogodnienia, jakie uwzględniłam to: dostępność pomocy, ułatwiona możliwość wydrukowania informacji, brak konieczności posiadania specjalistycznego oprogramowania do odczytu wszystkich funkcjonalności strony.

Kolejne pytania dotyczyły cytowania danych i linkowania. Zwróciłam uwagę na dwa aspekty: wiarygodność źródeł, do których odnosiły się informacje zawarte na stronie oraz przestrzeganie praw autorskich. Jakość usług informacyjnych uwarunkowana jest również łatwością nawigacji, dlatego badałam poprawność wykorzystywanych linków.

Na jakość informacji ma wpływ także struktura strony. Menu powinno być przejrzyste i posiadać zakładki jednoznacznie identyfikujące ich rzeczywistą zawartość. Nawigację na stronie ułatwia mapa strony oraz możliwość powrotu do strony głównej w każdym momencie.

W odbiorze informacji istotny był ponadto interfejs graficzny. Przyjmuje się, że dla oka ludzkiego najbardziej komfortowa jest sytuacja, gdy czcionka jest znacznie ciemniejsza od tła (nie odwrotnie). Łatwe wykorzystywanie informacji ze strony gwarantuje m.in. spójny interfejs. Konieczna była również poprawność techniczna wykorzystywanych multimedialnych

i grafik. Udogodnienia dla odbiorcy informacji wiążą się również z interaktywnością strony. W dobie Internetu i serwisów społecznościowych ludzie lubią mieć wpływ na to, co widzą i co czytają. Pozytywnie oceniają możliwość wypowiedzi i wyrażania własnego zdania oraz komunikacji pomiędzy sobą.

Na zadowolenie użytkownika wpływa też możliwość wyszukiwania informacji. Jest to ważne zwłaszcza wtedy, kiedy wie, czego chce i poszukuje konkretnej informacji. Wyszukiwarka powinna być łatwa do zlokalizowania i obsługi. W celu uzyskania bardziej szczegółowych i konkretnych wyników użytkownik może skorzystać z wyszukiwania prostego i zaawansowanego, a także sortowania wyników według określonych kryteriów. Wpływa to na szybkość wyszukiwania informacji.

Ostatnia część przygotowanego schematu obejmowała dodatkowe opcje. Ta część nie posiadała żadnych szczegółowych pytań. Po dokładnej analizie poszczególnych stron WWW można było stwierdzić czy posiadały one jakieś dodatkowe usługi, których nie dało się sklasyfikować w żadnej z poprzednich części schematu (na przykład możliwość ustalenia planu dnia, mapy wycieczki). Każda dodatkowa usługa to dodatkowy punkt do ogólnej punktacji. Po podliczeniu wszystkich uzyskanych przez stronę punktów było możliwe uporządkowanie w ranking listy stron zawierających informację turystyczną dotyczącą Krakowa.

## PRZEBIEG BADAŃ WŁASNYCH

Przedmiotem badań była informacja turystyczna o Krakowie dostępna online. Uznałam, że najodpowiedniejsza będzie metoda porównawcza, zestawiająca ze sobą poszczególne strony. Jego przygotowanie rozpoczęłam od zanalizowania dotychczas istniejących kryteriów oceny jakości informacji, które wcześniej opracowali zarówno badacze polscy, jak i zagraniczni. W trakcie procesu tworzenia pytań zwróciłam uwagę na specjalny rodzaj informacji, jaki był przedmiotem badań oraz na to, jakie kryteria informacja turystyczna powinna spełniać w odniesieniu do specyficznych odbiorców. Wykorzystując istniejące kryteria, w odpowiedni sposób je połączyłam i w ten sposób powstał schemat porównawczy funkcjonujący trakcie moich badań. Następnie dokonałam wyboru konkretnych stron internetowych, które zostały poddane ocenie. Wybór nie był trudny, gdyż stron o informacji turystycznej dotyczących wyłącznie Krakowa nie jest zbyt wiele.

Badania pilotażowe, które miały zweryfikować czy schemat został przygotowany poprawnie, przeprowadziłam na 3 stronach. Ponieważ wypadły pomyślnie, przystąpiłam do właściwej części badań. Analizie poddałam 10 stron internetowych. Wyniki ze schematów

wprowadziłam do arkusza kalkulacyjnego, aby łatwiej było je analizować i przeliczać. Na podstawie wyników badań przygotowałam wykresy do każdego działu schematu, a następnie je opisałam, zwracając uwagę na zależności występujące między stronami i działami. To stało się podstawą do wyciągnięcia wniosków, które zawarło w ostatniej części niniejszego artykułu.

## WYNIKI BADAŃ

Dane uzyskane w pierwszej części schematu pozwalają na identyfikację badanych stron. Zostało przeanalizowanych 10 stron internetowych. Podstawowe informacje na ich temat przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Podstawowe informacje o porównywanych stronach

Lp.	Nazwa strony internetowej	Adres WWW	Cel i misja strony	Autor (instytucja sprawcza)
1.	<i>Magiczny Kraków – oficjalny serwis miejski</i>	www.krakow.pl	Informowanie o najnowszych wydarzeniach w Krakowie	Urząd Miasta Krakowa
2.	<i>E-Kraków – jasna strona miasta</i>	www.e-krakow.com	Podstawowa informacja turystyczna	Lifeboat Limited
3.	<i>Kraków info</i>	www.krakow-info.com	Kompleksowa informacja o Krakowie	Marek Strzała
4.	<i>VisitCracow.info – Cracow Tourist Board</i>	www.visitcracow.info	Przewodnik po Krakowie	Brak danych
5.	<i>Visit Kraków – Kraków City Guide, Tourist Information &amp; Latest News</i>	www.visitkrakow.com	Przewodnik po Krakowie	Brak danych
6.	<i>KrakowLife.pl Przewodnik po Krakowie</i>	www.krakowlife.pl	Przewodnik turystyczny po Krakowie	Wirtualny Turysta S. C.
7.	<i>Kraków Travel – poznaj Kraków i okolice, zabytki, teatry, koncerty</i>	www.krakow.travel <sup>5</sup>	Turystyczna prezentacja Krakowa	Krakowskie Biuro Festiwalowe
8.	<i>KrakowDzisiaj.pl – Twój miejski przewodnik po Krakowie</i>	www.krakowdzisiaj.pl	Przewodnik po Krakowie	Brak danych
9.	<i>Cracow for visitors – zaplanuj z nami pobyt w Krakowie</i>	www.zwiedzaj.krakow.pl	Informacja turystyczna – dodatek do przewodnika w formie drukowanej	Script S. C.
10.	<i>Essential Kraków – all you need to know about Krakow</i>	www.krakow-poland.com	Niezbędna informacja turystyczna	Brak danych

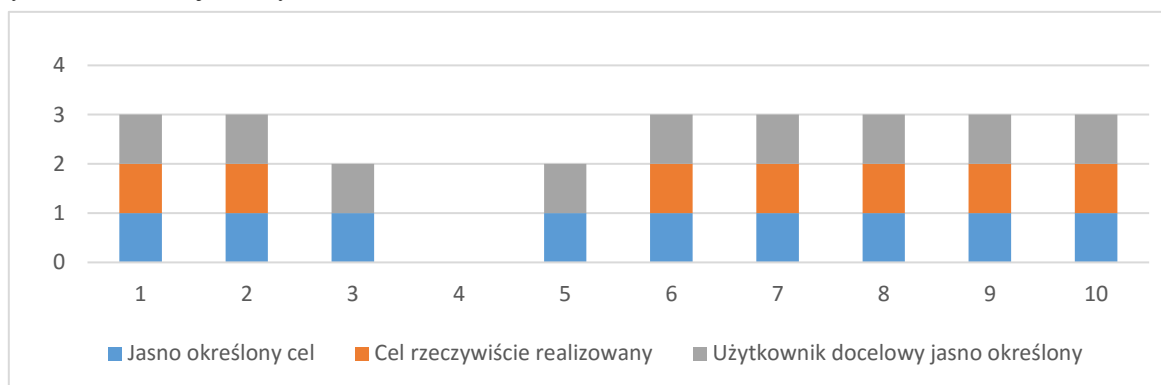
Źródło: opracowanie własne

<sup>5</sup> Równocześnie jest to strona *Info Kraków* o adresie [www.infokrakow.pl](http://www.infokrakow.pl). Strony te są ze sobą skompilowane.



Na podstawie powyższej tabeli można stwierdzić, że nie na wszystkich stronach autor bądź instytucja sprawcza ujawnia swoje dane. W drugiej części schematu dokonano oceny powyższych stron. W celu ułatwienia prezentacji informacji, strony są oznaczone numeracją wykorzystywaną w tabeli 1. Wyniki oceny prezentacji celu i misji stron przedstawione zostały na wykresie 1.

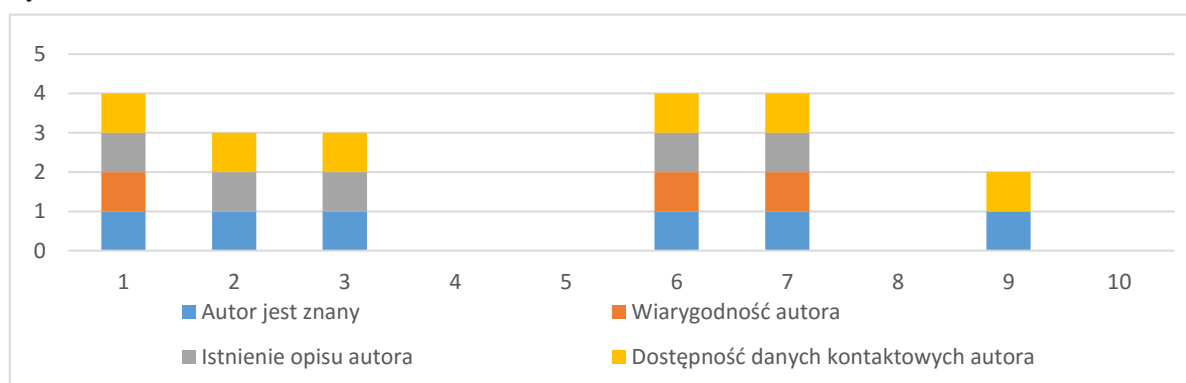
Wykres 1. Cel i misja strony



Źródło: opracowanie własne.

Na wykresie widoczna jest zdecydowana porażka strony *VisitCracow.info*. Tylko dwa punkty zdobyły strony: *Kraków info* oraz *Visit Kraków*. Pozostałe porównywane strony uzyskały maksymalną liczbę punktów możliwą do uzyskania w tej części schematu. Wykres 2 przedstawia wyniki z działu dotyczącego autorstwa.

Wykres 2. Autorstwo

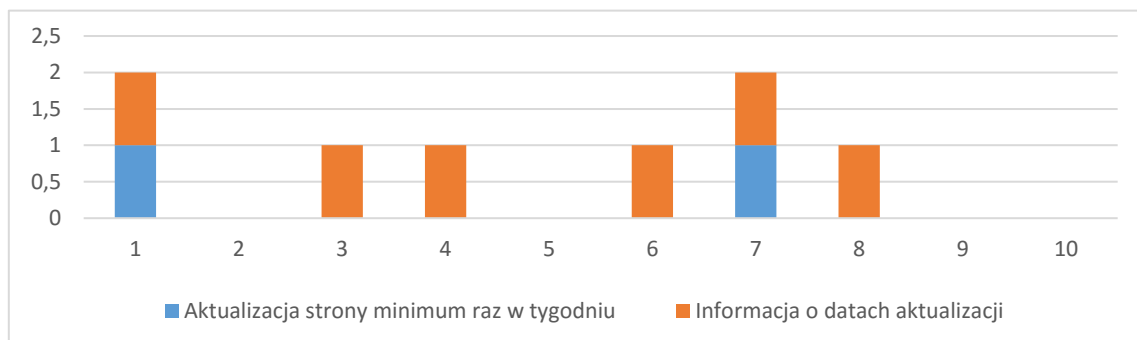


Źródło: opracowanie własne.

Trzy strony zdobyły maksymalną liczbę punktów: *Magiczny Kraków*, *Kraków Travel* oraz *KrakówLife.pl*. Ich przeciwieństwem – z zerową liczbą punktów – były: *VisitCracow.info*, *Visit Kraków*, *KrakówDzisiaj.pl* i *Essential Kraków*. Problem z wiarygodnością autora zaistniał na stronach: *E-Kraków*, *Kraków info* oraz *Cracow for visitors*. Nie odnotowałam na nich również

opisu charakteryzującego autora. Na wykresie 3 zaprezentowane zostały wyniki dotyczące aktualizacji stron.

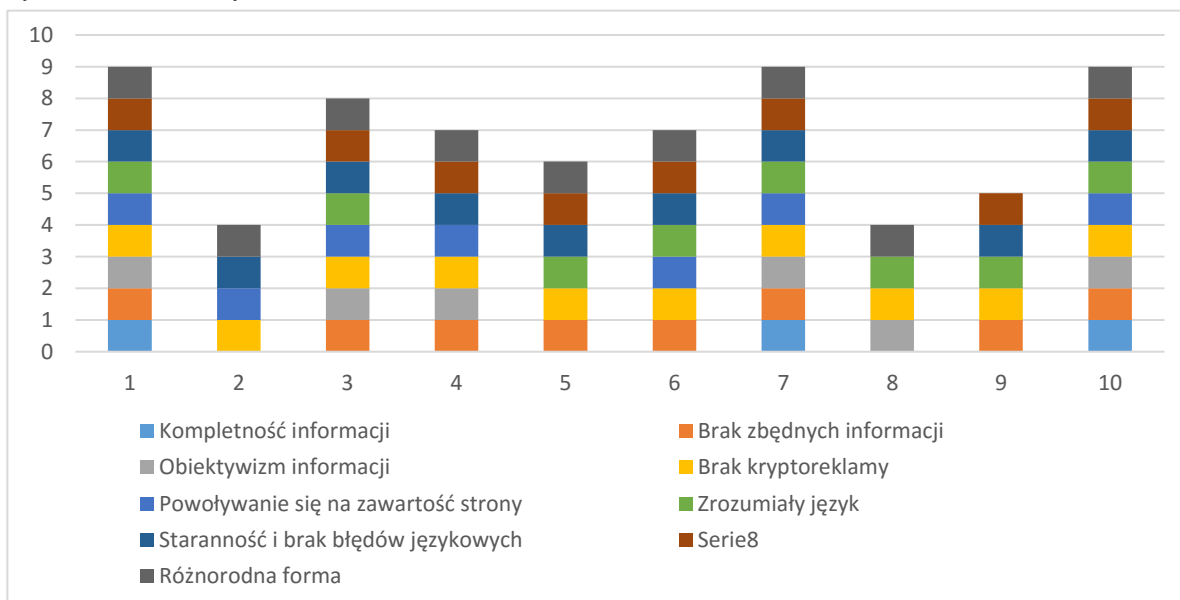
Wykres 3. Aktualizacja



Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z wykresu, wyłącznie dwie strony są aktualizowane minimum co tydzień. Są to: *Magiczny Kraków* i *Kraków Travel*. Tylko te dwie strony uzyskały maksimum punktów w tym dziale. Informacja o datach aktualizacji znajduje się na następujących witrynach: *Kraków info*, *VisitCracow.info*, *KrakowLife.pl* oraz *KrakowDzisiaj.pl*. Pozostałe strony nie uzyskały żadnego punktu za aktualizację. Wyniki z działu odnoszącego się do treści strony przedstawione zostały na wykresie 4.

Wykres 4. Treść strony

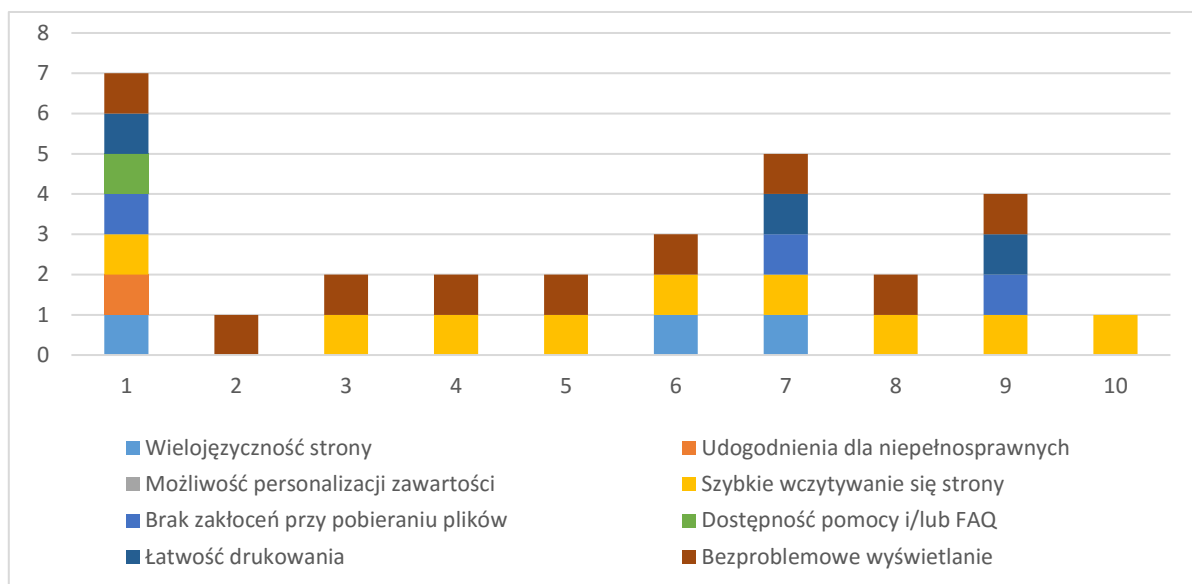


Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej punktów i równocześnie maksymalną ich liczbę uzyskały: *Magiczny Kraków*, *Kraków Travel*, a także *Essential Kraków*. Natomiast najmniej – bo cztery – otrzymały

*E-Kraków* oraz *KrakowDzisiaj.pl*. Wszystkie strony otrzymały punkt za to, że nie zawierały kryptoreklam. Tylko na jednej stronie zaobserwowano problem z informacjami, w których składnia utrudniała zrozumienie. Była to witryna *E-Kraków*. Wykres 5 prezentuje informacje dotyczące istniejących udogodnień dla użytkowników, które zaobserwowano na analizowanych stronach.

Wykres 5. Udogodnienia dla użytkownika

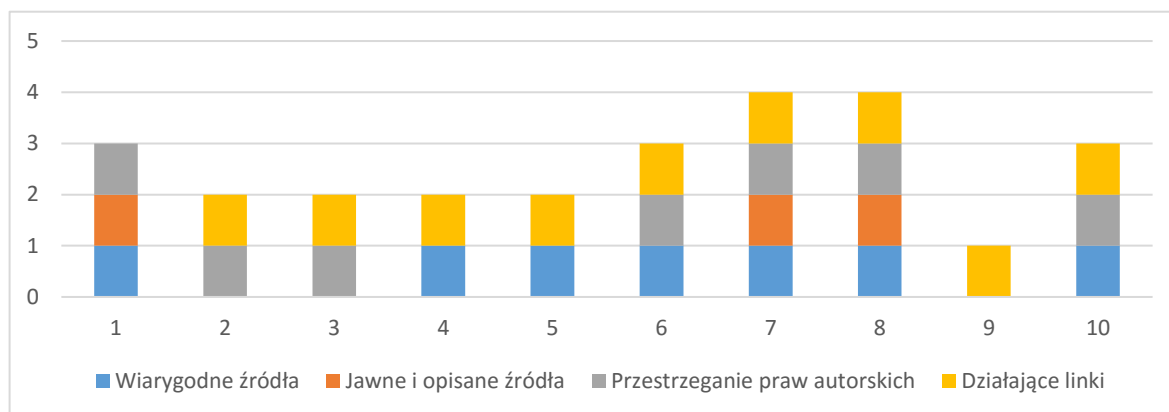


Źródło: opracowanie własne.

Największy problem zaobserwowano z dostępnością na stronach pomocy lub FAQ oraz z zastosowaniem udogodnień dla osób niepełnosprawnych w postaci na przykład możliwości powiększania czcionki czy też syntezy mowy. Te opcje są dostępne wyłącznie na stronie *Magiczny Kraków*, która uzyskała maksymalną liczbę punktów w tej części oceny i jest zdecydowanym faworytem w porównaniu z resztą witryn. Względnie dobrze wypadły *Kraków Travel* oraz *Cracow for visitors*, uzyskując odpowiednio 5 i 4 punkty. Pozostałe strony w tej części dostały punkty wyłącznie za szybkie wczytywanie się strony i/lub bezproblemowe wyświetlanie bez konieczności posiadania specjalistycznego oprogramowania.

Kolejny wykres odnosi się do cytowania danych i linkowania. Widoczne są duże rozbieżności w zdobytej liczbie punktów pomiędzy poszczególnymi stronami. Strona *Cracow for visitors* otrzymała 1 punkt – za działające wszystkie linki. Jedyna strona, na której był problem z dobrze funkcjonującymi i spełniającymi swoją rolę odnośnikami to *Magiczny Kraków*, który uzyskał 3 punkty. Najlepiej wypadły *Kraków Travel* i *KrakówDzisiaj.pl*. W 7 przypadkach zaobserwowane zostały problem z jawnością źródeł i ich opisywaniem.

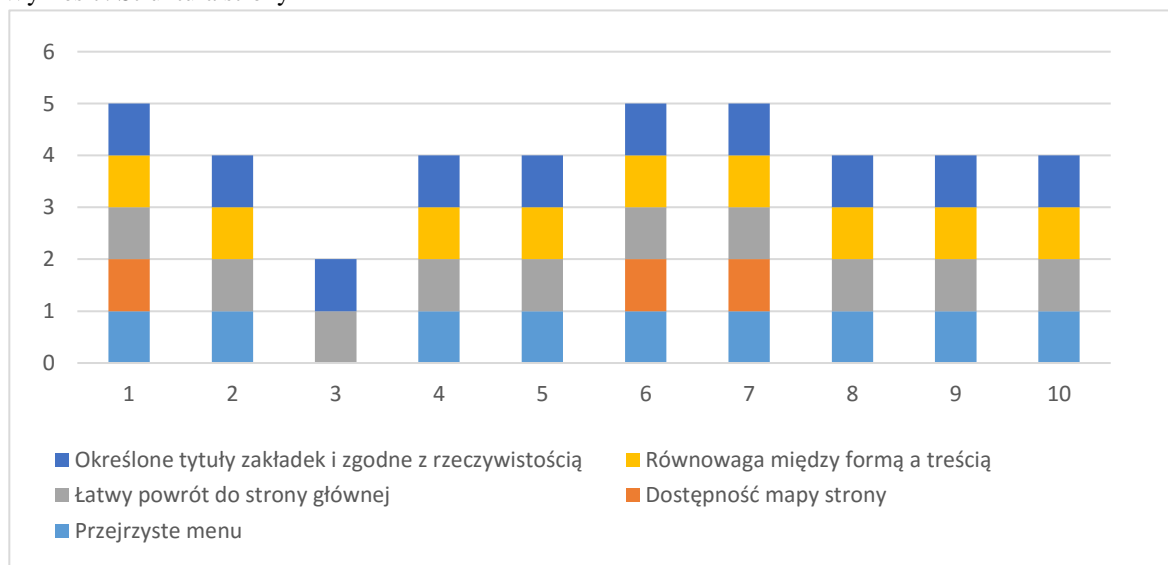
Wykres 6. Cytowanie danych i linkowanie



Źródło: opracowanie własne.

Oceniłam również strukturę strony. Wyniki tej analizy przedstawia wykres 7. Najśłabszy wynik w tym dziale osiągnęła witryna *Kraków info*. Pozostałe strony okazały się być na mniej więcej wyrównanym poziomie, osiągając 5 lub 4 punkty. Najlepsze były *Magiczny Kraków*, *KrakowLife.pl* i *Kraków Travel*.

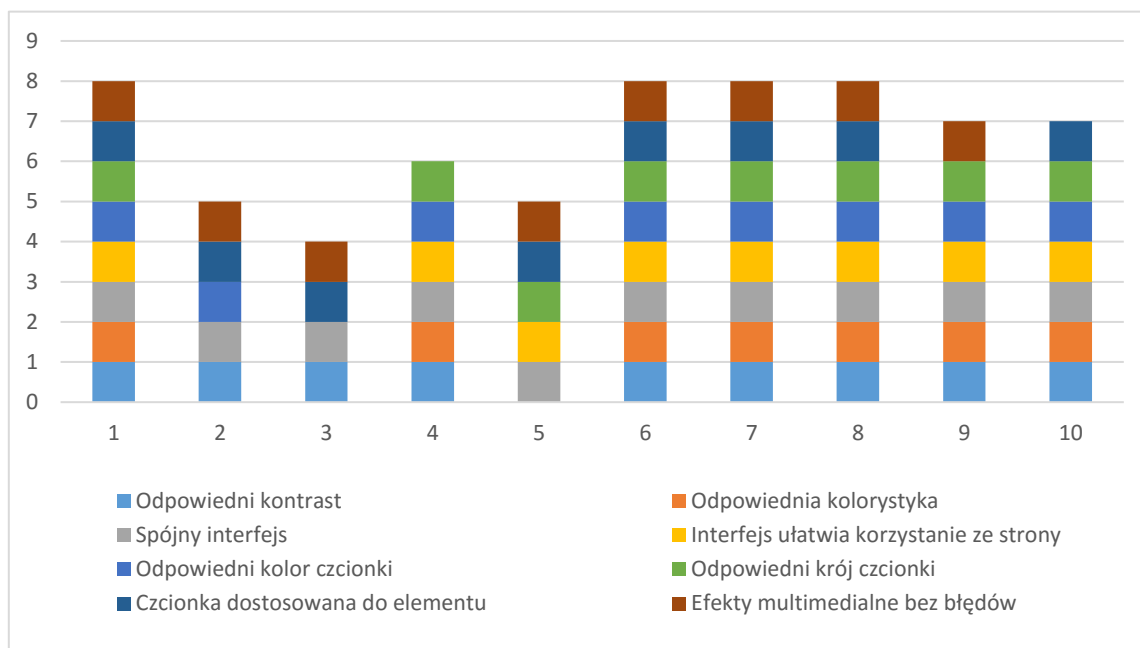
Wykres 7. Struktura strony



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 8 prezentuje dane dotyczące interfejsu graficznego na badanych stronach. Pod tym względem najlepsze okazały się: *Magiczny Kraków*, *KrakowLife.pl*, *Kraków Travel* i *KrakowDzisiaj.pl*. Po raz kolejny najmniej punktów otrzymała strona *Kraków info*.

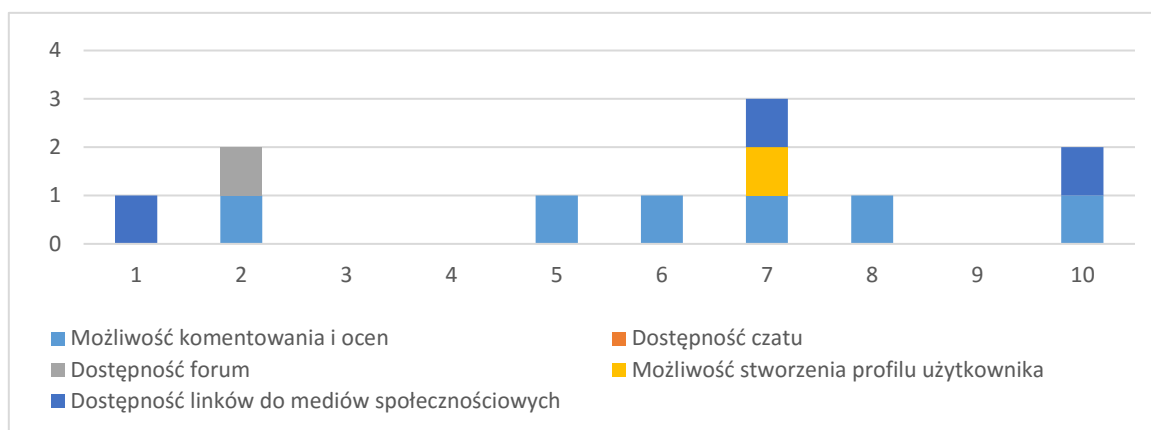
Wykres 8. Interfejs graficzny



Źródło: opracowanie własne.

Obserwowałam także, jak wygląda sytuacja na stronach pod względem ich interaktywności. Te informacje zawarte zostały na wykresie 9.

Wykres 9. Interaktywność strony

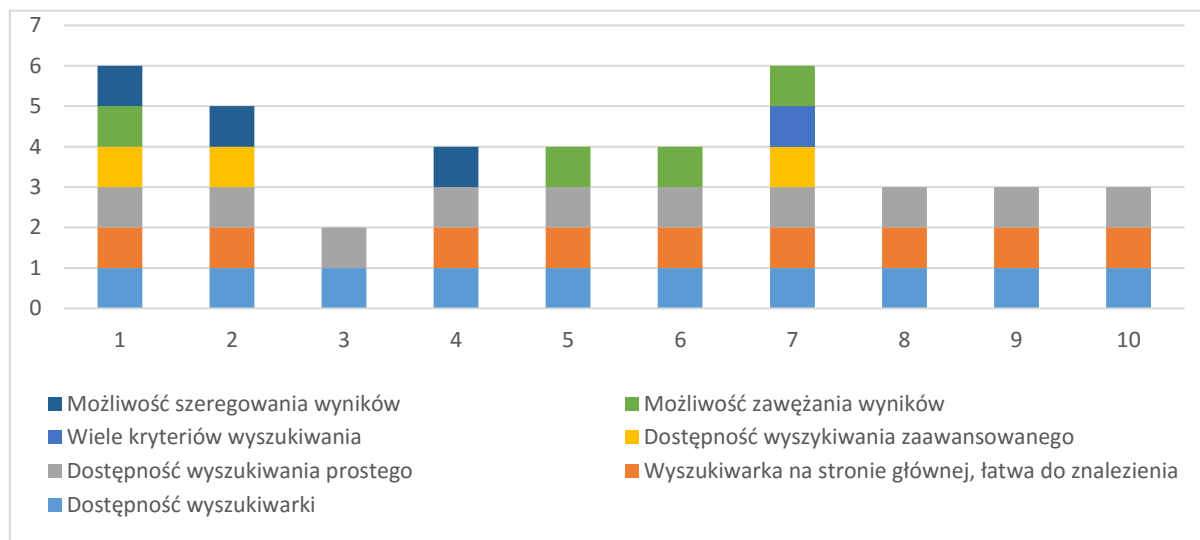


Źródło: opracowanie własne.

Żadna ze stron w tym dziale nie otrzymała maksymalnej liczby punktów. Nie zaobserwowałam dostępnego dla użytkowników czatu. Najbardziej interaktywną stroną okazała się witryna *Kraków Travel*. Na tej stronie jako jedynej można stworzyć własny profil użytkownika. Najbardziej powszechna okazała się możliwość komentowania i oceniania przez czytelników zawartości danej strony (było to możliwe na sześciu stronach). Trzy z dziesięciu stron nie uzyskały żadnych punktów w tej części.

Wykres 10 przedstawia wyniki dotyczące opcji wyszukiwania informacji.

Wykres 10. Wyszukiwanie informacji



Źródło: opracowanie własne.

W tym dziale również żadna ze stron nie uzyskała maksymalnej liczby punktów. Najlepiej wypadły *Magiczny Kraków* oraz *Kraków Travel*, uzyskując 6 na 7 możliwych punktów. Nigdzie nie zauważona została opcja wykorzystania wielu kryteriów wyszukiwania. Częstym problemem był też brak możliwości szeregowania wyników. Stroną, która wypadła w tych kwestiach najgorzej, jest *Kraków info*.

Strony zostały ponadto przeanalizowane pod kątem dodatkowych opcji, jakie są przez nie oferowane. Na sześciu stronach zauważone zostały możliwości, których nie uwzględniono w schemacie i które wyróżniają je spośród innych. Zaprezentowano je w tabeli 2.

Tabela 2. Dodatkowe opcje

Nazwa strony	Dodatkowe funkcjonalności
<i>Kraków Travel – poznaj Kraków i okolice, zabytki, teatry, koncerty</i>	Planner wizyty z trasami wycieczek Wyszukiwarka wydarzeń Teksty legend krakowskich Biografie osób związanych z miastem Interaktywna mapa
<i>KrakowLife.pl Przewodnik po Krakowie</i>	Możliwość zapytania o nocleg Interaktywna mapa Wyszukiwarka wypożyczalni samochodów Zamówienie transportu z lotniska Organizacja wycieczek i atrakcji
<i>Magiczny Kraków – oficjalny serwis miejski</i>	Wyszukiwarka wydarzeń Katalog instytucji Interaktywna mapa

	Wirtualne panoramy Biografie osób związanych z Krakowem
<i>Visit Kraków – Kraków City Guide, Tourist Information &amp; Latest News</i>	Możliwość dodawania wydarzeń i zdjęć Newsletter Interaktywna mapa
<i>Essential Kraków – all you need to know about Krakow</i>	Biografie osób związanych z Krakowem Możliwość rezerwacji wycieczek
<i>E-Kraków – jasna strona miasta</i>	Interaktywna mapa

Źródło: opracowanie własne.

Za dodatkowe funkcjonalności najwięcej – 5 punktów – otrzymały trzy strony: *Kraków Travel*, *KrakowLife.pl* oraz *Magiczny Kraków*. Należy zauważyć, że wyszukiwarki uwzględniane w tabeli stanowią dodatkowe narzędzie. Oprócz nich na tych stronach znajdują się również wyszukiwarki podstawowe, odnoszące się do konkretnej strony, które zostały poddane ocenie w 10. dziale schematu porównawczego. Pozostałe strony – *Visit Kraków*, *Essential Kraków* oraz *E-Kraków* – otrzymały odpowiednio 3, 2 i 1 punkt za dodatkowe udostępnione użytkownikom opcje.

## RANKING STRON INTERNETOWYCH O KRAKOWIE

Na podstawie wyników z przeprowadzonych badań opracowany został ranking stron WWW, w którym za kryterium obrano jakość informacji turystycznej o Krakowie. W tabeli 3 zaprezentowałam zbiorcze wyniki z analizy każdej ze stron, które umożliwiają porównanie przyznanej punktacji.

Tabela 3. Zestawienie zbiorcze badanych stron internetowych

Lp.	Nazwa strony	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	Suma
1.	<i>Kraków Travel</i> www.krakow.travel	3	4	2	9	5	4	5	8	3	6	5	54
2.	<i>Magiczny Kraków</i> www.krakow.pl	3	4	2	9	7	3	5	8	1	6	5	53
3.	<i>KrakowLife.pl</i> www.krakowlife.pl	3	4	1	7	3	3	5	8	1	4	5	44
4.	<i>Essential Krakow</i> www.krakow-poland.com	3	0	0	9	1	3	4	7	2	3	2	34
5.	<i>Visit Kraków</i> www.visitkrakow.com	2	0	0	6	2	2	4	5	1	4	3	30
6.	<i>KrakowDzisiaj.pl</i> www.krakowdzisiaj.pl	3	0	1	4	2	4	4	8	1	3	0	30
7.	<i>E-Kraków</i> www.e-krakow.com	3	3	0	4	1	2	4	5	2	5	1	29
8.	<i>Cracow for visitors</i> www.zwiedzaj.krakow.pl	3	2	0	5	4	1	4	7	0	3	0	29
9.	<i>Kraków info</i>	2	3	1	8	2	2	2	4	0	2	0	26

	www.krakow-info.com												
10.	VisitCracow.info www.visiteracow.info	0	0	1	7	2	2	4	6	0	4	0	26

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie rankingu dokonałam oceny jakości informacji na poszczególnych stronach. Na potrzeby niniejszego badania wyznaczonych zostało pięć poziomów jakości informacji:

- I poziom – wzorowa jakość: 50 punktów i więcej,
- II poziom – bardzo wysoka jakość: 40–49 punktów,
- III poziom – dobra jakość: 30–39 punktów,
- IV poziom – przeciętna jakość: 20–29 punktów,
- V poziom – niska jakość: poniżej 20 punktów.

Poziom I to strony praktycznie idealne pod względem dostarczanej użytkownikowi informacji. Zaprojektowane zostały tak, aby każdy otrzymał kompleksową informację w sposób przystępny i szybki. Poziom II reprezentują witryny, które również są bardzo dobre, jednak zdarzają się tam pojedyncze, mało znaczące błędy lub niedociągnięcia, które jednak nie przeszkadzają w odbiorze informacji i korzystania ze strony. Kolejny poziom – III – to informacje dobrej jakości. Strony w tej grupie nie wyróżniają się niczym szczególnym, ale równocześnie nie zawierają wielu błędów. Poziom IV to strony, które powinny zostać udoskonalone, gdyż ich budowa i zawartość w znaczący sposób utrudniają odbiór informacji. Poziom V obejmuje strony zawierające informacje najgorszej jakości.

Dwie strony – *Magiczny Kraków* i *Kraków Travel* – ocenione zostały jako nośniki informacji o wzorowej jakości. *KrakowLife.pl* sklasyfikowano jako stronę z treściami bardzo wysokiej jakości. Poziom III – informacja dobrej jakości – to kolejne trzy strony: *Essential Kraków*, *Visit Kraków*, a także *KrakowDzisiaj.pl*. Jako strony z informacjami o przeciętnej jakości uznałam *E-Kraków*, *Cracow for visitors* i *VisitKrakow.info*. Żadna ze stron nie została oceniona na poziomie najniższym – V.

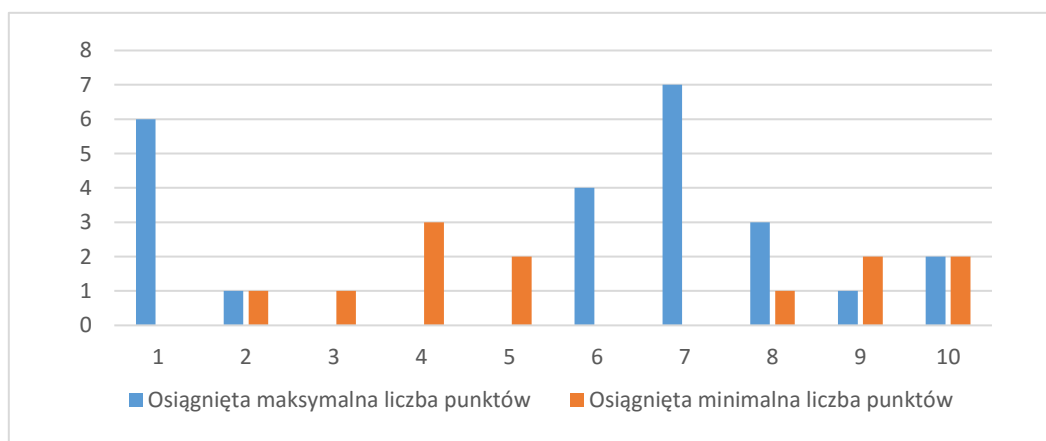
Warto rozważyć, jak wyglądała sytuacja w poszczególnych działach schematu, w których najczęściej stron uzyskało „0” punktów. Brak punktów odnotowano w czterech działach: cel i misja strony, autorstwo, aktualizacja oraz interaktywność strony. W działach dotyczących autorstwa i aktualizacji „0” punktów otrzymało najczęściej stron, bo aż cztery. W obu tych przypadkach były to strony *Visit Kraków* i *Essential Kraków*, które w rankingu zajęły odpowiednio 5. i 4. miejsce.



Maksymalna liczba punktów została osiągnięta w siedmiu działach. Były to: cel i misja strony, autorstwo, aktualizacja, treść strony, cytowanie danych i linkowanie, struktura strony, interfejs graficzny. W trzech pierwszych odnotowano 0 punktów. Najczęściej maksymalna liczba punktów występowała w dziale pierwszym – cel i misja strony. Nigdy nie została osiągnięta w zakresie udogodnień dla użytkowników, interaktywności strony oraz wyszukiwania informacji. Na pytania z działu ostatniego – odnoszącego się do wyszukiwania informacji – uzyskano najmniej zróżnicowane odpowiedzi, wszystkie strony otrzymały podobną liczbę punktów.

Analizie poddałam także to, ile razy poszczególne strony uzyskiwały maksymalną liczbę punktów możliwą do osiągnięcia w działach, a ile razy minimalną (zerową). Wyniki przedstawia wykres 11.

Wykres 11. Liczba maksymalnych i minimalnych wyników w działach osiągnięta przez strony



Źródło: opracowanie własne.

Można zauważyć, że zazwyczaj strony, które osiągnęły maksymalną liczbę punktów w którymś z działów, nigdy nie osiągnęły punktacji zerowej. Taka sytuacja występowała wyłącznie wtedy, gdy strona tylko jednokrotnie bądź dwukrotnie uzyskiwała maksimum. Sytuacja zmieniała się nieco, gdy strona była na wyższym poziomie i kilka razy otrzymywała tak dużo punktów. Trzy strony z największą liczbą otrzymanych punktów były jednocześnie najwyżej odnotowywane w ostatecznym rankingu. Strona, która najczęściej była oceniana na zero, była ostatnia w rankingu.

## WNIOSKI

Na podstawie uzyskanych wyników badań, można stwierdzić, że wśród stron internetowych oferujących informację o Krakowie większość z nich jest na dobrym bądź wysokim poziomie.

Żadna ze stron nie uzyskała bardzo niskiego wyniku oceny, aczkolwiek występują istotne różnice pomiędzy najlepszymi i najgorszymi.

Na jakość informacji istotny wpływ ma osoba bądź instytucja odpowiedzialna za stronę internetową. Pierwsze trzy strony w rankingu potwierdzają tę tezę, gdyż dwie z nich są tworzone przez instytucje publiczne. Tylko jedna ma prywatnego autora.

W rankingu dużo lepiej wypadły strony prowadzone przez polskiego twórcę, operującego językiem polskim. Prawdopodobnie wynika to z tego, że Polacy chcą zaprezentować swój kraj w jak najlepszym świetle. Zagraniczni autorzy tworzą strony o Krakowie często z pobudek komercyjnych, aby osiągnąć korzyść materialną, na przykład poprzez sprzedaż wycieczek turystycznych.

Bardzo często pojawiał się problem nieujawniania się autora strony, co również wpływa na obniżenie jakości informacji. Anonimowość pozwala na niestosowanie się do przyjętych norm i reguł, bez ryzyka ewentualnych konsekwencji. Potwierdza to ranking, gdyż strony, na których nie zostały podane dane autora, uzyskały najmniej punktów w ogólnej klasyfikacji.

Podsumowując, nie ma problemu ze znalezieniem wartościowej informacji turystycznej o Krakowie w Internecie. Są strony, które prezentują ją w znakomity sposób i nie trudno je odszukać. Wprawdzie nie wszystkie oferują informację na takim samym, wysokim poziomie, jednak po krótkiej analizie można zorientować się, która przede wszystkim strona jest wiarygodna i warta wykorzystania.

## WYDAWNICTWA WOJNICZA W LATACH 1990–2014

Celem pracy była próba odpowiedzenia na pytanie, jakie wydawnictwa były publikowane na terenie gminy Wojnicz w latach 1990–2014. Publikacja wchodzi w nurt badań regionalnych. W artykule przedstawiłem historię ruchu wydawniczego w Wojniczu przed 1990 rokiem oraz życiorysy jego najwybitniejszych działaczy. Osobne uwagi poświęcone zostały analizie zawartości wydawnictw zwartych i ciągłych oraz kilku przykładowych dokumentów życia społecznego opublikowanych po 1990 roku.

### WYDAWNICTWA WOJNICZA PRZED 1990 R.

Przełomowym wydarzeniem dla rozwoju czasopism regionalnych w Polsce były przemiany społeczno-gospodarcze po 1989 roku. Ruch wydawniczy w Wojniczu przed 1990 rokiem charakteryzuje epizodyczność oraz mała liczba publikacji. Powstawały one dzięki zaangażowaniu mieszkańców – społeczników takich jak prof. Józef Szymański czy ks. Jan Królikiewicz. Warto zatem wspomnieć o zasługach tych osób. J. Szymański był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej (TPZW). Od 2003 roku był także członkiem zespołu redakcyjnego czasopisma „Zeszyty Wojnickie”. Przed 1990 rokiem opublikował dwie pozycje. *Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465–1786*, której tematem były dzieje parafii wojnickiej oraz rola i znaczenie na tym terenie Kościoła katolickiego. Rzecznica została przez Towarzystwo Naukowe KUL w Lublinie w 1962 roku. Kolejna publikacja, zatytułowana *Wojnicz: dzieje i zabytki*, opublikowana została w 1967 roku. Tym razem jej tematem były zabytki i historia Wojnicza.

Kolejną zasłużoną postacią był ks. J. Królikiewicz. Nie sposób wymienić wszystkich jego dokonań. Należy pamiętać, że przez wiele lat działał w niezwykle trudnej sytuacji, gdyż jako duchowny nie był przez ówczesne władze mile widziany i niejednokrotnie musiał usuwać się w cień, i niemal ukrywać swoją aktywność. Był natomiast powszechnie lubiany i szanowany przez mieszkańców miejscowości. Zmarł nagle w wieku 65 lat. Był on autorem wielu publikacji, m.in. zebrał i opracował *Wojnickie legendy* (Wojnicz 1979), w których ogłosił najważniejsze podania związane z początkami osadnictwa na terenie Wojnicza i w jego okolicy<sup>1</sup>. Opublikował

---

<sup>1</sup> J. Chumiński i in., *Ks. Jan Królikiewicz (1927–1991)*, „Zeszyty Wojnickie” 2000, Wyd. specjalne I/2000, s. 6–7.

także broszurę *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, 10 lat Oddziału im. Seweryna Goszczyńskiego „Seweryniacy w Wojniczu 1976–1986*.

Przed 1989 rokiem publikacje dotyczące problematyki regionalnej ukazywały się okazjonalnie. Podstawową trudność stanowił brak odpowiednich środków finansowych oraz słaba organizacja społeczna mieszkańców. Dlatego jako ewenement zaistniała w tym czasie kolejna pozycja broszurowa, zatytułowana *Wojnicz i okolice*, prezentująca najważniejsze wiadomości o środowisku przyrodniczym najbliższej okolicy. Z tego samego czasu pochodzi także broszura *Szkoła rolnicza w Wojniczu w 40-lecie istnienia*, opracowana przez pracowników tej instytucji.

Przemiany społeczno-gospodarcze spowodowane odzyskaniem w 1989 roku niepodległości, były impulsem do większej aktywności społeczeństwa i przyczyniły się do powstania w 1993 roku TPZW, a także na odejście od centralizacji produkcji wydawniczej, która blokowała ruch wydawniczy w mniejszych ośrodkach miejskich.

## WYDAWNICTWA ZWARTE

Publikacje ogłaszane na terenie Wojnicza po 1989 roku można podzielić na te wydawane przez TPZW oraz publikowane przez Urząd Gminy. Inny podział pozwala wyodrębnić wydawnictwa zwarte i ciągłe. Pierwsze pozycje zwarte pojawiły się w 1994 roku. Ich inicjatorami byli członkowie powstałego w 1993 roku TPZW: J. Szymański i Jerzy Chumiński. Na wstępie przygotowana została seria wydawnicza, zatytułowana „Biblioteczka Historyczna”. Powołała ona z inicjatywy prof. J. Szymańskiego. Jej celem była chęć wydawania źródeł do dziejów Wojnicza. Udostępniała ona zainteresowanym badaczom materiały źródłowe. Wydawnictwo to ma bardzo dobrą opinię w środowiskach naukowych i określane jest jako „imponujące przedsięwzięcie o nieprzemijających wartościach”<sup>2</sup>. Pierwszy tom serii pt. *Kazanie na konsekrację kolegiaty w Wojniczu 20 V 1773 roku* opracowany przez J. Szymańskiego i został wydany w 1994 roku. Do 2006 roku opublikowano 33 tomy serii. W ten sposób udostępnionych zostało 14 861 dokumentów, drukując je na 6288 stronach formatu A5, czyli na 392,22 arkuszach drukarskich i 319,66 arkuszach wydawniczych<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> *Biblioteczka historyczna*, [online] <http://www.tpzw.info/dzialalnosc/biblioteczka/biblioteczka.htm> [dostęp: 13.11.2016].

<sup>3</sup> T. Duman, „*Zeszyty Wojnickie*”, [online] <http://www.tpzw.info> [dostęp: 02.07.2016].

Na serię składają się prace naukowe o charakterze historycznym, wykorzystywane w badaniach nad dziejami miasta.

Wielość opublikowanych materiałów sprawiła, że całość ich podzielona została na podserię, wyodrębniając m.in. *Księgi miejskie wojnickie* – obejmujące sześć tomów, *Rachunki miasta Wojnicza* – wydane w trzech tomach oraz *Wojnickie księgi cechowe*. Celem tej ostatniej była chęć utrwalenia działalności cechów rzemieślniczych Wojnicza oraz zaprezentowanie obyczajów rzemieślników w okresie od połowy wieku XVIII do okresu przed wybuchem II wojny światowej.

Kolejną równie ważną częścią omawianych publikacji było wydawnictwo zatytułowane *Państwo wojnickie w Metryce Józefińskiej z 1785–1787 roku : Wojnicz, Zamoście, Ratnawy i Lopoń*. Autorem wstępu i wydawcą był J. Szymański. Celem tego wielotomowego wydania, opublikowanego w ramach serii był opis działek składających się na poszczególne sołectwa gminy Wojnicz. Podstawowym źródłem wiedzy były mapy katastralne, wykonane przez władze austriackie w okresie od 1785 do 1789<sup>4</sup>. Tzw. Metryka Józefińska znajduje się obecnie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Współtwórcą publikacji był dr Janusz Łosowski z Zakładu Archiwistyki Instytutu Historii UMCS w Lublinie. TPZW pokryło koszty podróży na Ukrainę przy znaczącym współudziale sponsorów zbiorowych i indywidualnych, których nazwiska zamieszczono na końcu tomu. W pracy zamieszczono także indeks osób, indeks nazw geograficznych i indeks rzeczowy. Na ostatnich stronach wymieniona została ponadto lista darczyńców, którzy wpłacili odpowiednie sumy, przyczyniając się do powstania dzieła.

Do serii należą również dwie publikacje dotyczące zabytkowego kościoła w Wojniczu. Autorem i wydawcą pierwszej z nich *Kościół wojnicki w XIX wieku. Materiały źródłowe* był J. Szymański. Wydawcami drugiej, zatytułowanej *Acta capituli voyniciensis 1666-1757*, byli Maria Juda i J. Szymański. Dodajmy, że dodatkowo na serię składają się Piotra Dymmela *Testamenty mieszczan wojnickich* oraz J. Szymańskiego *Słownik historyczno-geograficzny miasta Wojnicza*.

Do grona pozostałych publikacji TPZW należy wielotomowa monografia zatytułowana *Wojnicz i okolice w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości*, omawiająca szczegółowo dzieje miasta. „Jest poświęcona środowisku przyrodniczemu, ale nie poprzestając na jego opisie,

---

<sup>4</sup> J. Szymański, *Państwo wojnickie w metryce józefińskiej z 1785–1787 roku: Wojnicz, Zamoście, Ratnawy i Lopoń*, Wojnicz 2005, s. 5.

formułuje szereg ważnych ustaleń zarówno dla zrozumienia przeszłości, jak także dla organizowania przyszłości”<sup>5</sup>.

Częstotliwość ukazywania się kolejnych woluminów serii jest nieregularna. W 2000 roku ukazał się tom zatytułowany *Środowisko przyrodnicze Wojnicza i okolic*<sup>6</sup>. Autorami tej publikacji byli Jarosław Gabała i Tadeusz Sokołowski. Wydany on został na kredowym papierze. Na okładce wykorzystano zdjęcie Stanisława Kubonia, przedstawiające panoramę Wielkiej Wsi i Panieńskiej Góry. Okładka ma kolor zielono-biały. Tom powstał dzięki współpracy z Polską Akademią Nauk Oddział w Krakowie, która udzieliła wsparcia organizacyjnego i merytorycznego. Publikację finansował Zarząd Gminy. Redaktorem tomu był J. Chumiński. Treść podzielona została na dwa działy oraz aneks. Pierwszy dział zatytułowany *Geologia, Rzeźba, Gleby i Surowce Mineralne* opracował T. Sokołowski. Autorem drugiego, zatytułowanego *Klimat, Wody, Rośliny, Zwierzęta i Ochrona Środowiska*, był J. Gabała. Aneks opracował Paweł Nabożny. Zawiera on projekt rezerwatu przyrody Panieńska Góra oraz osobliwości przyrodnicze, czyli opis gatunków roślin i zwierząt tam chronionych. Ostatnim elementem tomu jest *Słowniczek trudniejszych terminów*. Znajdują się tam terminy i definicje z zakresu geologii.

Następną część monografii miasta zatytułowano *Najdawniejsza przeszłość Wojnicza i okolic*<sup>7</sup>. Autorami byli Jerzy Okoński i Andrzej Szpunar. Powstanie tej publikacji wiązało się z prowadzonymi na terenie środkowego biegu Dunajca badaniami archeologicznymi. To właśnie na tym obszarze powstał Wojnicz. Zakres chronologiczny opracowania obejmuje okres od pojawienia się osadnictwa w czasach schyłkowego paleolitu, do ukształtowania się stabilnego osadnictwa we wczesnym średniowieczu w XII–XIII wieku. Specyfika prowadzonych na tym terenie badań archeologicznych polega na tym, że osadnictwo w przeszłości podporządkowane było granicom naturalnym. Współcześnie nie przystają one do obowiązujących granic administracyjnych. Z tego względu zasięg terytorialny książki obejmuje teren kilku gmin. Publikacja spełniała dwa zadania. Pierwszy z nich to cel popularyzatorski, ponieważ tom był skierowany do mieszkańców wymienionych gmin zainteresowanych własną historią. Ponadto stanowiła pomoc w nauczaniu historii, a szczególnie historii regionu. Oprócz wyników samych badań w tomie zaprezentowana została historia badań naukowych z zakresu archeologii, rozwój osadnictwa w różnych epokach pradziejów i wczesnego średniowiecza.

---

<sup>5</sup> J. Gabała, T. Sokołowski, *Środowisko przyrodnicze Wojnicza i okolic*, Wojnicz 2000, s. 8.

<sup>6</sup> Tamże, s. 8.

<sup>7</sup> J. Okoński, A. Szpunar, *Najdawniejsza przeszłość Wojnicza i okolic*, Wojnicz 2002.

Autorzy dokonali charakterystyki najważniejszych kultur rozwijających się na terenie obecnego Wojnicza i okolic.

Osobną część publikacji stanowił katalog stanowisk archeologicznych. Zawiera on komplet danych przydatnych dla poznania dziejów osadnictwa na terenie środkowego biegu Dunajca<sup>8</sup>. Książka powstała dzięki wielu osobom i instytucjom zaangażowanym w prowadzenie wykopalisk. Były to m.in.: Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Krakowie, Instytut Archeologii UJ, Muzeum Okręgowe w Tarnowie oraz Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Do Komitetu Redakcyjnego zostali powołani członkowie TPZW J. Chumiński, Witold Duman, Teresa Kuboń, Anna Nosek, Jerzy Nosek, Krystyna Urbańska. Recenzentem naukowym pracy był prof. J. Szymański. Na pierwszej stronie znajduje się dedykacja autorów:

*Książkę dedykujemy Pamięci Jerzego Chumińskiego,  
Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej,  
Przyjaciela archeologii i archeologów*

*Autorzy*

W poszczególnych rozdziałach autorzy dokonali charakterystyki omawianych epok, zabytków kultury materialnej oraz opisali ślady przeszłości, odkryte podczas prowadzonych wykopalisk. Charakterystyce i szerszemu omówieniu poddano górną i schyłkową paleolit, mezolit, neolit, wczesną i starszą epokę brązu, okres od środkowej epoki brązu do wczesnej epoki żelaza, okres przedrzymski, okres rzymski oraz okres wędrówek ludów, a także wczesne średniowiecze. W sposób pogłębiony dokonano opisu badań na terenie Wojnicza i okolicznych gmin. Poza tym zaprezentowano wnioski z badań. Książka wzbogacona została o rysunki i fotografie przedstawiające znaleziska i przedmioty wydobyte podczas prowadzonych prac archeologicznych. Ponadto w tomie znaleźć można mapy i plany stanowisk archeologicznych. Temu zagadnieniu poświęcony jest ostatni rozdział zatytułowany *Katalog stanowisk archeologicznych*. Opis obiektów został opracowany na podstawie schematu: nazwa miejscowości, gminy, powiatu, numer stanowiska archeologicznego. Kolejną częścią był opis materiału archeologicznego (jego funkcji, chronologii oraz miejsca przechowywania). W opisie stanowisk zamieszczono podstawowe informacje o źródle i jego pochodzeniu<sup>9</sup>.

Ostatnią częścią składową tomu są wspomnienia zmarłego J. Chumińskiego, animatora kultury, który miał ogromny wpływ na ratowanie zabytków i powstanie czasopisma „Zeszyty

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 12.

<sup>9</sup> Tamże, s. 231.

Wojnickie”. Dodatkiem do tego tomu była mapa *Stanowiska archeologiczne z terenu opracowania*.

Trzecią częścią monografii miasta jest praca Wojciecha Krawczuka, Piotra Miodunki i Karola Nabiałka, zatytułowana *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*. Na okładce widoczna jest pieczęć Wojnicza z 1568 roku, znajdująca się w Muzeum Narodowym w Krakowie. W skład komitetu redakcyjnego publikacji weszli W. Duman, T. Kuboń, A. Nosek, J. Nosek i K. Urbańska. Recenzentem naukowym był dr hab. Marek Ferenc. Redaktorem odpowiedzialnym za indeksy i korektę była Magdalena Kusak. Tom powstał dzięki staraniom TPZW i jest związany z przywróceniem miastu praw miejskich z dniem 1 stycznia 2007 roku. Celem omawianej publikacji była chęć przedstawienia dziejów miasta w epoce nowożytnej. Szczególną uwagę zwrócili na ludność, życie rodzinne i społeczne, codzienność i święta<sup>10</sup>. Praca podzielona została na cztery części. Autorzy rozpoczęli od przedstawienia przestrzeni miasta i najbliższego otoczenia. W tym rozdziale znalazły się informacje o wpływie wydarzeń politycznych na losy jego mieszkańców. Druga część obejmuje okres dziejów od XVI stulecia do lat 50. XVII wieku. Tragiczne chwile, kiedy ważyły się losy Rzeczypospolitej w czasie szwedzkiego potopu, zostały ujęte w części trzeciej. Ostatnia część ukazuje natomiast miasto od połowy XVII stulecia po schyłek Rzeczypospolitej i początek rządów austriackich<sup>11</sup>.

Podstawę źródłową tomu stanowiły przede wszystkim akta miejskie, czyli księgi wójtowsko-ławnicze i radzieckie oraz księgi rachunkowe i podatkowe. Autorzy korzystali ze źródeł wydanych drukiem w ramach serii „Biblioteczka Historyczna” nakładem TPZW<sup>12</sup>. Wiele materiałów wykorzystanych w pracy zostało zamieszczonych na łamach „Zeszytów Wojnickich”. Podstawowym celem prezentowanej publikacji było przybliżenie czytelnikom w sposób naukowy dziejów Wojnicza<sup>13</sup>. Z wniosków zamieszczonych w zakończeniu wynika, że miasto w XVI i XVII wieku przeżywało rozkwit i korzystało z koniunktury gospodarczej. Kryzys i zniszczenia spowodowały najazdy Szwedów w 1702 roku. Od tego momentu dla Wojnicza nadeszły ciężkie czasy. Dopiero okres po pierwszym rozbiórce oznaczał ożywienie gospodarcze, ale również większą kontrolę administracji austriackiej oraz napływ ludności obcej, głównie Czechów<sup>14</sup>. Wewnątrz książki znajdują się zdjęcia miejskich dokumentów, będące podstawą do badań i analizy. Do tomu dołączono trzy aneksy. Pierwszy z nich to

---

<sup>10</sup> W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 6.

<sup>11</sup> Tamże, s. 6.

<sup>12</sup> Tamże, s. 6.

<sup>13</sup> Tamże, s. 9.

<sup>14</sup> Tamże, s. 434–435.



słowniczek niektórych pojęć stosowanych w tekście, drugi zatytułowano *Urzędnicy i funkcjonariusze miasta Wojnicza wiek XVI – lata 50. XVII wieku*. Spisy. Trzecim aneksem jest tabela pt. *Spis rajców i landwójtów miasta Wojnicza 1659–1784*.

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE

W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych powstało w Polsce wiele czasopism zajmujących się problematyką historii i kultury „małych ojczyzn”. Prezentowane na ich łamach artykuły, miały na celu przybliżenie ważnych dla miasta i regionu wydarzeń i postaci. Taki profil tematyczny miały też od początku swojego istnienia „Zeszyty Wojnickie”<sup>15</sup>, ukazujące się od maja 1992 roku. Ich twórcą i wieloletnim redaktorem był J. Chumiński. Początkowo wydawane były przez Izbę Regionalną, a następnie przez TPZW. Przez kilka lat czasopismo było miesięcznikiem, następnie dwumiesięcznikiem, obecnie jest kwartalnikiem. We wrześniu 1994 roku zostało zarejestrowane w międzynarodowym systemie informacji i zyskało międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictw ciągłych ISSN. Od kwietnia 2000 do końca 2007 roku wychodziło wzbogacone o Informator Samorządowy. W czerwcu 2009 roku wyszedł 132 numer „Zeszytów Wojnickich”. Od stycznia 1997 roku ukazują się dodatkowo wydania specjalne, monotematyczne, które posiadają również numer ISBN. We wrześniu 2009 roku ukazał się 13 numer specjalny.

„Zeszyty Wojnickie” mają swoje wierne grono miejscowych i zamiejscowych czytelników. Są rozsyłane do wielu bibliotek i instytucji naukowych w całym kraju i cieszą się dobrą opinią. Prezentują wysoki poziom drukowanych tekstów. Z całą pewnością są ewenementem na rynku prasy lokalnej. Są finansowane z dotacji władz samorządowych, która pokrywa koszt łamania i druku. Powstają od początku dzięki zaangażowaniu grupy osób, które wykonują ogromną pracę całkowicie społecznie. Z nielicznymi wyjątkami nie są również wypłacane honoraria autorskie. Są doskonałym źródłem wiedzy o Wojniczu i okolicy<sup>16</sup>.

Wszystkie numery pisma mają format 23,5 cm x 16,5 cm (do roku 1997 format ten wynosił 28,0 x 19,5 cm). Od 2005 roku okładki są kolorowe. Artykuły wzbogacano przedrukami historycznych dokumentów, rycinami, fotografiami oraz reprodukcjami. Znacznie podnosi to

---

<sup>15</sup> Na temat pisma w 2013 roku powstała praca Aleksandry Romańskiej „Zeszyty Wojnickie”. W *dwudziestolecie istnienia – próba monografii*. Autorka równocześnie współtworzy portal internetowy o charakterze kulturalno-informacyjnym Nasz Wojnicz. Krótka charakterystyka tego wydawnictwa zamieszczona jest na stronie internetowej TPZW.

<sup>16</sup> T. Duman, „Zeszyty Wojnickie”, dz. cyt.

atrakcyjność gazety<sup>17</sup>. Pierwszy numer „Zeszytów Wojnickich” poświęcony był w całości Straży Pożarnej, działającej w Wojniczu i okolicy. Miał nakład kilkudziesięciu egzemplarzy i liczył osiem stron<sup>18</sup>.

Początki powstania czasopisma wiążą się z grupami społeczników – mieszkańców, którzy zaangażowali się w tworzenie wojnickiego muzeum, czyli Izby Regionalnej. Właśnie ta instytucja była pierwszym wydawcą „Zeszytów Wojnickich”. Bardzo pomocna okazała się akceptacja tego pomysłu przez Urząd Gminy. Adres redakcji znajdował się w Urzędzie Gminy i był nim od maja 1992 roku do roku 1994<sup>19</sup>. Tak o swoich celach pisał zespół redakcyjny w pierwszym numerze czasopisma:

Grupa osób skupionych wokół Izby Regionalnej podjęła zamiar wydawania pisma regionalnego o profilu historycznym. [...] Bogata przeszłość Wojnicza i okolicy skłania do popularyzowania wiedzy historycznej o naszym uroczym miasteczku i jego pięknej okolicy. Efektem powinno być nie tylko zwiększone zainteresowanie regionem, ale i zwiłokrotniona troska o stan dzisiejszy. Zapraszamy Czytelników do udziału we współredagowaniu kolejnych numerów „Zeszytów Wojnickich”, szczególnie cennymi byłyby wspomnienia osób starszych – przecież wydarzenia z 1939 roku, z okresu okupacji niemieckiej i wielu późniejszych, znane są większości mieszkańców tylko powierzchownie, z literatury i podręczników<sup>20</sup>.

Co ważne celem autorów czasopisma była zachęta mieszkańców do aktywności obywatelskiej i zaangażowanie w życie gminy. Kolejnym postawionym zadaniem było zachowanie wspomnień mieszkańców z okresu II wojny światowej oraz lat powojennych.

Pierwsze numery „Zeszytów Wojnickich” były skromne, o objętości od ośmiu do dziesięciu stron. Zawierały tekst wstępny zespołu redakcyjnego, jeden lub dwa artykuły oraz aktualności dotyczące Izby Regionalnej. Strona graficzna była bardzo uboga, jednak nawet w pierwszych numerach pojawiały się ilustracje, których autorami byli wojniczanie lub osoby interesujące się przeszłością regionu tarnowskiego np. Zyta Roman i Andrzej Krupiński. Dokładny tytuł czasopisma brzmi „Zeszyty Wojnickie: Pismo Historyczno – Kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej”.

Z kolei „Merkuriusz Wojnicki” to bezpłatny miesięcznik samorządowy wydawany od kwietnia 2011 roku z inicjatywy ówczesnego burmistrza Jacka Kurka. Czasopismo jest źródłem informacji o aktualnych wydarzeniach społecznych, gospodarczych, kulturalnych

---

<sup>17</sup> A. Romańska, „Zeszyty Wojnickie”. *W dwudziestolecie istnienia – próba monografii*, Wojnicz 2013, s. 13–14.

<sup>18</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>19</sup> Tamże, s. 13.

<sup>20</sup> J. Chumiński, *Zespół Redakcyjny*, „Zeszyty Wojnickie” 1992, nr 1, s. 1.

i rozrywkowych. Rzetelna informacja i ciekawa grafika to atuty gazety. Dystrybucja obejmuje Wojnicz oraz miejscowości: Biadoliny Radłowskie, Dębina Łętowska, Dębina Zakrzowska, Grabno, Isep, Łopoń, Łukanowice, Milówka, Olszyny, Rudka, Sukmanie, Wielka Wieś, Więckowice i Zakrzów. Jest to obszar zamieszkały przez 13 280 osób. Dzięki skutecznej promocji „Merkuriusz Wojnicki” dociera również do mieszkańców innych miast i gmin, do samorządów, zaprzyjaźnionych firm, kontrahentów i partnerów społeczno-gospodarczych<sup>21</sup>. W dniu 30 kwietnia 2011 roku na ulicach Wojnicza ukazał się jego pierwszy numer.

Kwartalnik rozdawany był w sposób, który zasługuje na wyróżnienie. Dwaj młodzieńcy, mieszkańcy Wojnicza w strojach wojnickich rajców z wieku XVII, przechodzili ulicami miasta i wręczali gazetę napotkanym mieszkańcom<sup>22</sup>. W pierwszych dniach czasopismo rozdawane było bezpłatnie. Pierwszym redaktorem czasopisma była Agnieszka Cichy. Przetrwiała na tym stanowisku rok i została zwolniona przez burmistrza Wojnicza. Następnie wydawaniem i redakcją tekstów zajmował się przez krótki okres czasu kierownik Wydziału Promocji gminy Jan Szczerba. Czasopismo było dostępne w miejscowych sklepach spożywczych i kioskach. W latach 2011–2014 kosztowało 1,50 zł.

Następnym redaktorem naczelnym pisma został Paweł Koczanowski, który pełni tę funkcję również obecnie. Po przegranej burmistrza Jacka Kurka w wyborach samorządowych jesienią 2014 roku, czasopismo zmieniło swój charakter. Nowy burmistrz Tadeusz Bąk postanowił, że pismo będzie rozdawane bezpłatnie. Czasopismo zmieniło format i szatę graficzną. Do tej pory wydawano je na papierze kredowanym, a jego objętość wahała się od 20 do 26 stron. Po zmianach jego objętość zmniejszyła się do 8 stron i drukowane jest na gorszej jakości papierze gazetowym. Dostępne jest również na stronie Urzędu Gminy w formacie PDF i nosi tytuł: „Merkuriusz Wojnicki: biuletyn informacyjny gminy Wojnicz”<sup>23</sup>.

## DOKUMENTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO – ŚPIEWNIKI I INFORMATORY

W działalności wydawniczej na terenie Wojnicza znajdujemy ponadto sporadyczne przykłady publikacji dokumentów życia społecznego. Przykładowo w 2010 roku rozpoczęła się coroczna inicjatywa organizacji przez TPZW uroczystości związanych ze świętem, Trzeciego Maja. Z tej okazji zrodziła się inicjatywa, aby uczcić je wspólnym śpiewaniem. W przygotowania włączyły się również władze gminy i został wydany pierwszy śpiewnik pt.

---

<sup>21</sup> P. Koczanowski, *Merkuriusz Wojnicki*, [online] <http://www.wojnicz.pl/merkuriuszwojnicki> [dostęp: 2.07.2016].

<sup>22</sup> *Merkuriusz Wojnicki*, [online] <https://www.wojnicz.pl/merkuriusz-wojnicki> [dostęp: 2.07.2016].

<sup>23</sup> Wcześniej nosił tytuł „Merkuriusz Wojnicki: dwumiesięcznik miasta i gminy Wojnicz”.

*Pieśni sercu bliskie*. Zleceniodawcą powstania publikacji był Urząd Gminy Wojnicz. Druk powierzono firmie CZESZYK Sp. z o.o., która oprócz tego, że jest drukarnią, zajmuje się usługami intrologatorskimi i produkcją opakowań. Siedziba drukarni znajduje się w Tarnowcu. Śpiewnik zawiera 23 najpopularniejsze pieśni patriotyczne. Wśród nich są takie tytuły jak: *O mój rozmarynie, Ułani, ułani, Witaj majowa jutrzeńko, Hymn do miłości kochanej ojczyzny*. Wydawnictwo jest ubogie pod względem formy. Nie ma nazwiska osoby, która była odpowiedzialna za jego opracowanie. Poza tym nie wymieniono organizatorów wspólnego śpiewania. Na drugiej stronie publikacji widnieje jedynie sentencja Oskara Kolberga „Naród, który przestaje śpiewać, przestaje istnieć”<sup>24</sup>. Pierwsze wspólne śpiewanie zakończyło się sukcesem.

W roku 2012 TPZW wydało kolejny śpiewnik zatytułowany *Pieśni sercu bliskie*. Towarzystwo zajęło się również przygotowaniem projektu graficznego i drukiem publikacji. Na okładce wykorzystano zdjęcie chaty w Sukmaniu, miejscowości należącej do gminy Wojnicz. Wymienieni zostali również organizatorzy wspólnego śpiewania. Byli to: TPZW, Chór Te Deum, Publiczne Gimnazjum im. św. Kingi w Wojniczu i Gminny Ośrodek Kultury w Wojniczu<sup>25</sup>. Forma graficzna i wykonanie jest znacznie lepsze niż w pierwszej edycji projektu. Śpiewnik zawiera 23 pieśni patriotyczne oraz krótką informację na temat herbu i hymnu Wojnicza. Dnia 5 maja 1994 roku Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie herbu i chorągwi gminy Wojnicz, określając ich kształt i barwy<sup>26</sup>. W publikacji zamieszczona jest również notka na temat flagi gminy oraz zapis nutowy hymnu. Dodatkowym elementem publikacji jest *Hymn Wojnicza*. Powstał w roku 2007 i był wynikiem starań o odzyskanie praw miejskich. Słowa hymnu ułożył Andrzej Pacuła, natomiast muzykę skomponował Cezary Chmiel.

Autor muzyki jest od 25 lat organistą w kościele pw. św. Wawrzyńca w Wojniczu. Pochodzi z okolic Kraśnika na Lubelszczyźnie. Ukończył Szkołę Muzyczną w Lublinie oraz Wydział Muzyczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Występuje z recitalami organowymi. Założył również zespół Cezary Chmiel Band, skomponował muzykę dla zespołu De Profundis do spektaklu *Z obłoków na ziemię* w reżyserii Jana Nowickiego. Jest laureatem I Festiwalu Organistów Diecezji Tarnowskiej. Skomponował muzykę m.in. do hymnu

---

<sup>24</sup> T. Duman, *Pieśni sercu bliskie*, Wojnicz 2010, s. 2.

<sup>25</sup> Tamże, s. 2.

<sup>26</sup> Tamże, s. 36.

Wojnicza i Odporyszowa. Prowadzi chór parafialny Te Deum oraz Orkiestrę Dętą Miasta Wojnicza. Od 2007 roku organizuje Koncerty Noworoczne<sup>27</sup>.

Kolejny wybrany przeze mnie przykład miejscowego dżs-u w kształcie broszurowym pojawił się z okazji wydania przez TPZW *Wojnickich legend*<sup>28</sup>. Materiały do pierwszego wydania w 1979 roku zebrał i opracował ks. J. Królikiewicz, społecznik i propagator ochrony zabytków na terenie Wojnicza<sup>29</sup>. Drugie wydanie związane było z jubileuszem 20 rocznicy powstania TPZW. Wydawcą była firma Bel-druk, która zajmowała się również drukiem. Skład i łamanie wykonał Mirosław Mękal. Redaktorami tego wydania byli Teresa Duman, Jerzy Janicki oraz Justyna Kamińska. Rysunki przedstawiające poszczególne legendy wykonał Piotr Kuczek. Na okładce wykorzystano ilustrację Panieńskiej Góry z ostatkami zamku Trzewlin wg Macieja B. Stęczyńskiego z około 1847 roku<sup>30</sup>. Wydanie to jest uzupełnione o przedmowę, w której przypominano cel upowszechnienia legend oraz pierwszą publikację. Wspomniani są w niej również ks. J. Królikiewicz oraz J. Chumiński, który pisał o wojnickich legendach na łamach „Zeszytów Wojnickich”<sup>31</sup>. W uzupełnieniu całości znajduje się wiersz Zofii Wróbel *Wojnicz w legendzie*. Tekst właściwy zawiera przedmowę autora dotyczącą legend wojnickich oraz pięć podań opracowanych na podstawie opowiadań ludzi starszych. W ten sposób powstały legendy o św. Piotrze i Pawle, o skąpym dziedzicu, o Białym koniu, o gradzie, o diabelskim transporcie. Tekst legend pozostał niezmieniony, dodano jednak objaśnienia, które wyjaśniają czytelnikom zawilosci niektórych miejscowych nazw. Zbiór legend wojnickich zamyka życiorys ks. J. Królikiewicza<sup>32</sup> oraz sentencja Kazimierza Brodzińskiego umieszczona na zegarze słonecznym po zachodniej stronie pałacu Dąbskich w Wojniczu:

*Chociaż nie skończysz, ciągle rób.  
Ciebie – nie dzieło – porwie grób.  
Choć tu dla czynu krótko nas,  
Czas wszystko skończy, bo ma czas*<sup>33</sup>.

Kolejnym wybranym przykładowo wydawnictwem była publikacja zatytułowana *Przewodnik po grodzisku kasztelańskim w Wojniczu*<sup>34</sup>. Wydano ją z okazji odzyskaniem praw

<sup>27</sup> C. Chmiel, *O mnie*, [online] <http://www.cezarychmiel.com> [dostęp: 02.07.2016].

<sup>28</sup> T. Duman, *Wojnickie legendy*, Wojnicz 2013, s. 33.

<sup>29</sup> *Wojnickie legendy*, zebrał i oprac. Jan Królikiewicz, Wojnicz 1979.

<sup>30</sup> B.Z. Stęczyński, *Okolice Galicyi*, Lwów 1847.

<sup>31</sup> J. Chumiński, *Wojnickie legendy*, „Zeszyty Wojnickie” 1992, nr 3, s. 3.

<sup>32</sup> Tamże, s. 34.

<sup>33</sup> T. Duman, *Wojnickie legendy*, dz. cyt., s. 33

<sup>34</sup> J. Okoński, *Przewodnik po grodzisku kasztelańskim w Wojniczu*, Wojnicz 2007.

miejskich. Jej autor był J. Okoński, a wydawcą TPZW. Celem przewodnika było przedstawienie najważniejszych elementów dawnego grodziska kasztelańskiego w Wojniczu. Jego autorzy pisali: „Spodziewamy się, że publikacja przyczyni się do zwiększenia zainteresowania zespołem zabytkowym grodziska, zrozumienia znaczenia tego monumentalnego zabytku i spowoduje, że będzie przez społeczeństwo z pietyzmem chroniony”<sup>35</sup>. Publikacja skierowana została przede wszystkim do osób z zewnątrz, turystów i przyjezdnych. Była formą zaproszenia czytelników do udziału w wycieczce po miasteczku i jego średniowiecznych pozostałościach. J. Okoński skupił się przede wszystkim na kwestiach terminologicznych i wyjaśnieniu takich pojęć jak gród, grodzisko oraz kasztelania. Omówił także najważniejsze badania archeologiczne na terenie zarówno dawnego grodziska kasztelańskiego<sup>36</sup>, jak i miejsca, gdzie zachowały się dawne wały grodu w rejonie zabudowań gospodarczych probostwa, przy ulicy Rolniczej, wzdłuż rzeki Więckówki, przy ulicy Jagiellońskiej oraz w sąsiedztwie kościółka pw. św. Leonarda. Całość kończy się planem gminy Wojnicz z naniesionymi zabytkami autorstwa J. Szczerby i Krzysztofa Stósa. Plan był wykorzystywany także w innych publikacjach, np. w folderze *Wojnicz: historia*<sup>37</sup>, a także w książce *Przewodnik po Wojniczu inaczej*<sup>38</sup> pod redakcją J. Szymańskiego.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, można stwierdzić, że Wojnicz ma swoją ważną tradycję wydawniczą. Książka i wszelkiego rodzaju publikacje miały wpływ na rozwój miejscowości. Z powodu trudnej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej nie było ich zbyt wiele. Każde wydawnictwo odbijało się echem wśród mieszkańców. Ich powstanie wiązało się z pasjonatami lokalnej historii i ważnymi wydarzeniami w życiu społeczności lokalnej. Tematem była historia najbliższej okolicy oraz środowisko przyrodnicze. Dużą rolę w rozwoju miejscowości odegrał kościół katolicki. Z analizy biogramów zasłużonych Wojniczan wynika, że odegrali oni ważną rolę w lokalnej społeczności. Odnosili także sukcesy w swoich dziedzinach aktywności zawodowej. Brali udział w najważniejszych wydarzeniach Polski i regionu. Analiza i opis zabytków uświadamia bogactwo miejscowej tradycji. Ochrona jej to główne zadanie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej. Dzięki jego aktywności udało się pobudzić ludzi do

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 2.

<sup>36</sup> Tamże, s. 10.

<sup>37</sup> *Wojnicz: historia, zabytki*, oprac. T. Duman, W. Duman, A. Klisiewicz, Wojnicz 2003, [online] <http://bc.cyfrowagalicja.pl/publication/1689> [dostęp: 13.11.2016].

<sup>38</sup> *Przewodnik po Wojniczu inaczej*, pod red. J. Szymańskiego, Wojnicz 2010, [online] <http://bc.cyfrowagalicja.pl/publication/2058> [dostęp: 13.11.2016].

działania, a także stworzyć wiele inicjatyw wydawniczych i kulturalnych. Mogę stwierdzić, że dzięki działalności Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wojnickiej oraz innych lokalnych pasjonatów powstało wiele wydawnictw zwartych.

Tematyka tych książek dotyczy przede wszystkim historii Wojnicza, czego przykładem były takie publikacje jak *Rodowody mieszczan wojnickich*, *Życie gospodarzo – społeczne gminy Wojnicz w latach 1945–2014* czy seria „Wojnicz i okolice w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości”. Kolejna grupa wydawnictw zwartych poświęcona była wspomnieniom wojennym mieszkańców gminy Wojnicz. Należą do nich książka Tadeusza Witosa *Na zesłaniu i na wojnie: wspomnienia* oraz pamiętnik Ludwika Rompolta *Tych lat nie można zapomnieć*. Na terenie miasteczka wydawano również zbiory wierszy oraz powieści utalentowanych mieszkańców, czego przykładem może być nagradzana i ceniona przez czytelników twórczość A. Nosek. Na uwagę zasługują także prace naukowe w serii „Biblioteczka Historyczna”, których głównym inicjatorem był prof. J. Szymański. Wiele wydawnictw zwartych powstało jako rozwinięcie artykułów zamieszczanych w czasopiśmie „Zeszyty Wojnickie”.

Gazety wydawane na terenie gminy Wojnicz spełniają głównie funkcję informacyjną i integracyjną. Mieszkańcy krytykują bardzo często gazetę „Merkuriusz Wojnicki”. Główne wady czasopisma to brak opiniotwórczych artykułów i zróżnicowanej tematyki. Za pomocą tej gazety władze gminy próbowały przedstawić i tłumaczyć swoje decyzje polityczne. Brakowało opinii osób nie zgadzających się z władzami. Niektórzy mieszkańcy uważają, że „Merkuriusz Wojnicki” pełnił funkcję propagandową. Od momentu zmian organizacyjnych, które nastąpiły jesienią 2014 roku, nie udało się zmienić opinii i nastawienia mieszkańców. Minusem tej gazety jest brak tekstów i artykułów, które pochodziłyby od grupy osób o zróżnicowanych poglądach. Całość opracowuje jeden pracownik gminy odpowiedzialny za redakcję czasopisma. Brakuje działań zmierzających do utworzenia stałej grupy aktywnych czytelników.

Z kolei „Zeszyty Wojnickie” są udanym czasopismem kulturalnym, propagującym wiedzę o małej ojczyźnie. Wiele tematów i problemów omawianych na łamach kwartalnika zakończyło się publikacją wydawnictw zwartych. Plusem tego wydawnictwa jest zaangażowanie i aktywizacja mieszkańców w kultywowanie tradycji oraz starania o stworzenie przychylnej grupy odbiorców.

Można stąd wyciągnąć wniosek, że brakuje na terenie Wojnicza gazety, która pełniłaby funkcję kontrolną wobec władzy, prezentowała różne zdania mieszkańców oraz dostarczała informacji na odpowiednim poziomie, a także pozwalała wyrobić sobie opinię na sprawy ważne dla społeczności lokalnej. Być może działania związane z powstaniem Koła Młodych

Dziennikarzy i redagowanie artykułów przez młodzież, spowoduje polepszenie kondycji gazety.

Wybiórcza analiza dokumentów życia społecznego ukazujących się na terenie gminy Wojnicz pozwala na stwierdzenie, że największą liczbę wśród tej grupy wydawnictw stanowią broszury. Ich tematyką były miejscowe zabytki, wydarzenia kulturalne, jubileusze ważnych, lokalnych organizacji i stowarzyszeń, jak np. Koło Pszczelarzy. Wśród tych publikacji ze względu na tematykę wyróżnić należy również legendy i opowiadania, które doczekały się starannie wykonanych i ilustrowanych wydań. Celem wydawanych broszur była także promocja regionu i okolicznej przyrody oraz zabytków. Niektóre z dokumentów życia społecznego były wynikiem odbywających się cyklicznie wydarzeń kulturalnych. Przykładem takiego dżs-u były śpiewniki pieśni patriotycznych oraz broszura *Kapituła kolegiacka w Wojniczu*.

Głównymi inspiratorami i wydawcami tych publikacji byli członkowie Towarzystwa. Ich liczba nie jest zbyt wielka, jednak ich dokonania dla mieszkańców są przykładem głębokiego patriotyzmu i ukochania rodzinnej ziemi. Dzięki ich pasji wiele udało się zrobić i wydać, w tym przede wszystkim szereg wydawnictw zwartych i publikacji ciągłych. Dlatego też wszystko to optymistycznie nastroja zarówno działające na polu wydawniczym organizacje i stowarzyszenia, jak i rozwijające się stopniowo społeczeństwo obywatelskie.



## **KSIĄŻKI OFIAROWANE JANOWI PAWŁOWI II PRZEZ KARDYNAŁA JOSEPHA RATZINGERA W ZBIORACH BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II W KRAKOWIE**

W artykule na wstępie podjęta została próba przedstawienie problematyki dedykacji książkowej jako źródła informacji o ofiarodawcy i osobie obdarowanej. Następnie analizie poddano książki podarowane Janowi Pawłowi II przez kardynała Josepha Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI, przechowywane w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Księgozbiór stanowi część daru papieskiego liczącego około 17 tysięcy książek i czasopism. W zakończeniu szkicu zamieszczony został aneks, zawierający spis książek ofiarowanych Janowi Pawłowi II przez kardynała Josepha Ratzingera.

### **DEDYKACJE RĘKOPIŚMIENNE**

Dedykacje budziły zainteresowanie badaczy polskich od końca XIX wieku. Badania nad nimi można podzielić na dwa nurty. Jeden, zajmujący się dedykacją odautorską zamieszczoną w dziele jako jego integralnej części, lub jak określiła to czołowa polska badaczka dedykacji Renarda Ociecek – jego „rama wydawnicza”<sup>1</sup>. Drugi zaś dotyczy dedykacji rękopiśmiennej, i to on w kontekście niniejszego artykułu jest bardziej istotny. Zainteresowanie badaczy rękopiśmienną dedykacją znalazło swe pierwsze odzwierciedlenie w Bibliografii Polskiej Karola Estreichera. Zamieszczono w niej informacje dotyczące rękopiśmiennych dedykacji wraz z miejscem przechowywania danego egzemplarza książki<sup>2</sup>.

Dedykacje publikowane w ramach zbiorów pojawiały się w Polsce od końca lat 20. XX wieku. Jak zauważył anonimowy autor zbioru *Dedykacje na książkach ofiarowanych Adamowi Szymańskiemu*, dedykacje nie stanowiły wcześniej obiektu zainteresowań badaczy, a mogą być przydatne do opracowywania na przykład biografii obdarowywanego<sup>3</sup>. Kolejne

---

<sup>1</sup> R. Ociecek, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *taż, O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*, Katowice 1990, s. 7–19.

<sup>2</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska. Cz. 3, [Stolecie XV–XVIII w układzie abecadłowym]*, Kraków 1891–1951.

<sup>3</sup> *Dedykacje na książkach ofiarowanych Adamowi Szymańskiemu*, Warszawa 1929, [online] <http://www.sbc.org.pl/publication/226493> [dostęp: 31.08.2016].

zbiory zostały opublikowane jeszcze przed II wojną światową<sup>4</sup>. Na ten temat pisał m.in. Kazimierz Piekarski, który dostrzegał w dedykacji potencjał pomocniczego źródła przy badaniach proveniencyjnych<sup>5</sup>. Po 1955 roku wznowiono działalność wydawniczą dedykacji<sup>6</sup>.

Obecnie pojawia się coraz więcej wydawnictw dotyczących rękopiśmiennych dedykacji. Juliusz Wiktor Gomulicki zauważa, że dotychczas publikowane w Polsce zbiory można podzielić na trzy grupy: wielu autorów dla wielu adresatów, wielu autorów dla jednego adresata oraz jednego adresata dla wielu autorów<sup>7</sup>. Z kolei Roman Nowoszewski we wstępie do pracy zatytułowanej *Bibliotece na Koszykowej – z serca. Dedykacje i wpisy na książkach ofiarowanych Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy*, zwraca uwagę, że kolejną grupę stanowią dedykacje dla instytucji oraz jej działów i pracowników<sup>8</sup>.

Natomiast najnowsze publikacje dedykacji rękopiśmiennych dotyczą zazwyczaj zbiorów dedykacji wielu autorów dla jednej osoby lub instytucji, czego przykładem są m.in.: *Zbiory Henryka Markiewicza w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*; *Serdeczność. Dedykacje autorów; Bibliotece na Koszykowej – z serca* oraz *Historycy dla historyków. Dedykacje w książkach Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*<sup>9</sup>.

Dedykacje rękopiśmienne stają się celem badań lingwistycznych i językoznawczych, czego przykładem jest książka Kingi Tutak<sup>10</sup>, a także artykuł Marii Krauz, poświęcony dedykacjom

---

<sup>4</sup> Sporo informacji na ten temat w: „Szpargały, czasopismo poświęcone miłośnictwu i zbieractwu książek oraz wszelkich osobliwości bibliograficznych”, R. 1, s. 14–16; *Na dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1920–1930*, red. W. Bełza, Bydgoszcz 1931; L. Bernacki, *Z autografów Kasprowicza*, „Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1937, R. 34/1/4, s. 304–314.

<sup>5</sup> K. Piekarski, *O zadania i metody badań proveniencyjnych*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, s. 388–415; Tenże, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI wieku*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, s. 173–190; Tenże, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie*, „Szpargały” 1934, nr 1, s. 16–18.

<sup>6</sup> Publikacje te zestawiono w: J. Trzynadłowski, *O dedykacji*, [w:] *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolienum*, zebrał i oprac. J. Długosz, Wrocław 1967, s. 22–24.

<sup>7</sup> J.W. Gomulicki, *Razem i osobno. O nowym i oryginalnym zbiorze dedykacji*, [w:] *Dedykacje dla Janiny & Konrada Zawadzkich*, oprac. R. Nowoszewski, Warszawa 2002, s. 3.

<sup>8</sup> *Bibliotece na Koszykowej – z serca. Dedykacje i wpisy na książkach ofiarowanych Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy*, oprac. R. Nowoszewski, Warszawa 2007, s. 7.

<sup>9</sup> *Dedykacje dla Janiny...*, dz. cyt.; K. Urbańczyk, *Serdeczność. Dedykacje autorów*, San Francisco 2006; *Bibliotece na Koszykowej...*, dz. cyt.; *Zbiory Henryka Markiewicza w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, red. C. Judek, Szczecin 2009; E. Nurkiewicz, *Historycy dla historyków. Dedykacje w książkach Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2014.

<sup>10</sup> K. Kowalik, *Adresat i autor w strukturze tekstów dedykacyjnych*, „Prace Filologiczne” XLVI, 2001, s. 355–363; M. Krauz, *Styl dedykacji rękopiśmiennej a czas*, „Stylistyka” XVI, 2007, s. 541–551; M. Krauz, „Z wyrazami prawdziwej przyjaźni” – o strukturze i stylu dedykacji autorskich w księgozbiorze Floriana Śmieci, „Tematy i Konteksty” („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Historia Literatury”) 2011, nr 6, s. 337–354; K. Tutak, *O dedykacjach w drukach polskich XVI i XVII w. (grafia i interpunkcja)*, Kraków 2013.

ze zbioru Floriana Śmiei. Coraz częściej pojawiają się także badania dotyczące dedykacji jako źródła informacji o ich autorze oraz środka komunikacji między darczyńcą a odbiorcą itp.<sup>11</sup>

Warto wspomnieć, że badania nad dedykacjami rękopiśmiennymi są prowadzone także za granicą, m.in. w Niemczech<sup>12</sup>. Ponadto biblioteki zaczynają zamieszczać informacje dotyczące dedykacji w książkach należących do ich zbiorów, zarówno w katalogach, jak i na swoich stronach internetowych<sup>13</sup>.

Publikacją odnoszącą się bezpośrednio do dedykacji rękopiśmiennych, znajdujących się w książkach ofiarowanych Janowi Pawłowi II ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, jest artykuł Moniki Świerczek<sup>14</sup>. Autorka omawia w nim trzynaście wybranych przez siebie dedykacji, związanych z działalnością Jana Pawła II, a które jej zdaniem wpisują się w idee świętej Jadwigi. Krótco charakteryzuje każdy z wybranych tekstów, przybliżając czytelnikowi sylwetkę ofiarodawcy i idee, do których nawiązuje dana publikacja lub też dedykacja. W aneksie do artykułu zamieszczone zostały opisy bibliograficzne książek omówionych w artykule, wraz z sygnaturą nadaną przez bibliotekę oraz informacją czy dedykacja jest drukowana, czy też pisana odręcznie. Autorka nie przytacza jednak dedykacji w całości, a jedynie wybrane przez siebie wątki.

W ocenie Janusza i Cecylii Duninów, wybitnych łódzkich bibliofilów, dedykacja zawsze podnosi wartość książki, choć najbardziej pożądane z punktu widzenia odbiorcy są takie

---

<sup>11</sup> M.in.: J. Kuczyńska, *Rękopiśmienne dedykacje w księgozbiorze Czesława Jankowskiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1975, R. 19, z. 3–4, s. 725–741; M. Gacińska, *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze Profesora Bogdana Suchodolskiego*, [w:] *Bogdan Suchodolski: pedagog, humanista, uczony*, red. A. Stopińska-Pająk, Katowice 1998, s. 85–99; A. Choroś, *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze Tadeusza Mikulskiego w Bibliotece Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2000, z. 11, s. 203–216; H. Markiewicz, *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie” 2002, nr 4, s. 216–229; B. Chodźko, *Dary dla Marii Renaty Mayenowej. Rękopiśmienne dedykacje w księgozbiorze MRM*, [w:] *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicza, Białystok 2006, s. 171–200; M. Winnicka, *Dedykacje rękopiśmienne w książkach z fragmentu księgozbioru domowego poetki Marianny Bocian*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2008, R. 6, s. 77–88; E. Olszowy, *Dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze arcybiskupa Szczepana Wesolego w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego : rekonesans badawczy*, „Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2012, nr 1 (34), s. 29–85; A. Golik-Prus, *Różnorodność formuły "non omnis moriar" w łacińskich wpisach sztabuchowych przełomu XVI i XVII wieku*, Katowice 2004.

<sup>12</sup> Np. D. Stört, „...aus Herz und Hand des Freundes“ – *Untersuchungen zu Form und Funktion der handschriftlichen Widmung im 18. Jahrhundert am Beispiel der Gleimbibliothek zu Halberstadt*, Magdeburg 2004, [online] [http://www.goethezeitportal.de/fileadmin/PDF/db/wiss/gleim/stoert\\_widmung.pdf](http://www.goethezeitportal.de/fileadmin/PDF/db/wiss/gleim/stoert_widmung.pdf) [dostęp: 31.08.2016]; D. Heißerer, *„und vor Allem: die Widmung!“ : gedruckte Widmungen von und für Thomas und Katia Mann : Eine bibliographische Studie*, Wiesbaden 2011.

<sup>13</sup> Biblioteka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II zamieszcza takie informacje w rubryce „Uwagi” w katalogu, a o tym, iż w zbiorze znajdują się książki z dedykacjami, informuje np. *Książnica Szczecińska*, [online] <http://www.ksiaznica.szczecin.pl/www/bucher-mit-widmungen> [dostęp: 31.08.2016].

<sup>14</sup> M. Świerczek, *Idea świętej Jadwigi Królowej w działalności Jana Pawła II (światle dedykacji w książkach zachowanych w Bibliotece PAT w Krakowie)*, [w:] *Europejskie znaczenie świętej Jadwigi Królowej. Dokumentacja w zbiorach polskich i włoskich*, red. M. Kocójowa, Kraków 2000, s. 167–174.

dedykacje, które zarazem stanowią dodatkowy komentarz do dzieła autora, jak również te, które prezentują jego stosunek do obdarowanego<sup>15</sup>.

Dedykacja, jako element związany z ofiarowanym przedmiotem (dziełem sztuki, elementem architektury, książką) stanowić może element badań na historię i kulturę. Dedykacja wraz z upływem czasu może tracić sens, gdyż nieuchwytnie staje się jej przesłanie, jednak sama w sobie jest świadectwem więzi między ofiarodawcą a obdarowanym. Z ofiarowywaniem dzieła, a więc dedykowaniem go wiąże się: autor, dzieło i jego odbiorca<sup>16</sup>. W przypadku dedykacji można wskazać na jeszcze jeden element: autora dedykacji, który nie zawsze jest tożsamy z autorem ofiarowywanego przedmiotu.

W przypadku książki dedykacja może być związana z dziełem – poprzez zadedykowanie go wybranej osobie przez autora lub też z dedykacją książki jako jednostki bibliograficznej – danego konkretnego egzemplarza. Oczywiście zdarza się, że dedykowana komuś przez autora zostaje następnie przekazana w darze i zyskuje kolejną dedykację – tym razem od ofiarodawcy (który zarazem może być jej autorem), pragnącego przekazać konkretny egzemplarz konkretnej osobie. Dedykacje takie mogą się uzupełniać<sup>17</sup>. Zdarzało się także, że to samo dzieło w wyniku kolejnych jego wydań zyskiwało kolejnego „adresata”<sup>18</sup>.

## KSIĄŻKA JAKO UPOMINEK

Książki, jako przedmioty o dużej wartości od zawsze były traktowane jako dobry prezent. Ich elitarność w starożytności czy średniowieczu wynikała nie tylko ze względu na wysoką cenę, ale także z faktu, iż nie każdy umiał czytać<sup>19</sup>. Prezent taki otrzymywały osoby wykształcone, o znaczącej pozycji społecznej. Wraz z rozpowszechnieniem się druku, książki przenikały do przedstawicieli różnych środowisk. Niemniej sposób wydania – dobry papier, ładny druk i ilustracje, miały i nadal mają wpływ na poziom artystyczny i odbiór książki, która może być zarówno szeroko rozpowszechnionym podręcznikiem akademickim, jak i białym krukem, dostępnym w pojedynczym lub niewielu egzemplarzach.

W XIX wieku książki chętnie darowano zarówno dzieciom, jak i dorosłym, w związku z nadchodzącym nowym rokiem lub z okazji świąt Bożego Narodzenia. Książki te, jako specjalne edycje z przeznaczeniem na podarunek doczekały się własnego określenia

---

<sup>15</sup> C. i J. Duninowie, *Philobiblon polski*, Wrocław 1983, s. 35.

<sup>16</sup> J. Trzynadłowski, s. 7.

<sup>17</sup> Tamże, s. 7–8.

<sup>18</sup> Zob. K. Tutak, s. 25.

<sup>19</sup> O problemie alfabetyzacji w średniowieczu – E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 45–47.

– keepsake’ów (od: *to keep* – zachować i *sake* – ze względu na mnie). Ukazywały się one głównie w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych, a najważniejsze były w nich ilustracje, niekoniecznie zaś zawarty w nich tekst<sup>20</sup>.

Obecnie książki nadal należą do chętnie ofiarowywanych prezentów, ze względu na bardzo dużą ofertę wydawniczą, która pozwala zadowolić nawet najbardziej wymagające osoby. Możemy kupić książki nie tylko pięknie wydane, ale także z bardzo szerokiego spektrum zagadnień, które będą zgodne z zainteresowaniami obdarowanego. Z drugiej strony książki-dary, jako przedmioty powszechnie dostępne, bardzo często są pomijane w oficjalnych relacjach z wizyt dyplomatów czy głów państwa. W mediach chętniej komentowane są przedmioty zaskakujące czy świadczące o pomysłowości ofiarodawcy (w złym i dobrym tego słowa znaczeniu). Dlatego tak niewiele jest zachowanych świadectw dotyczących książek jako darów.

Informacje na temat podarunków możemy więc czerpać najczęściej z nich samych. O fakcie ofiarowania dowiadujemy się zazwyczaj z dedykacji – drukowanej lub rękopiśmiennej. Uzupełnienie tej wiedzy może stanowić przekaz ikonograficzny. W dzisiejszych czasach zdarza się także, że informacje o tym, jakie książki zostały ofiarowane lub darowane, zostają upublicznione, na przykład na stronach internetowych instytucji.

## DARY KSIĄŻKOWE KARDYNAŁA JOSEPHA RATZINGERA

Wśród książek zgromadzonych w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, odnajdujemy 27 pozycji z odręcznymi dedykacjami kardynała Josepha Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI, dla papieża Jana Pawła II. Wszystkie one pochodzą z okresu 1984–2004. Napisane zostały w niemal jednobrzmiącej formule w języku niemieckim: *Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll und dankber zugeeignet Joseph card. Razinger*. Mimo, że dedykacje te nie należą do długich, jednak z uwagi na ich odręczny zapis oraz nieczytelny charakter pisma, były źródłem wielu problemów przy odczytywaniu.

Kardynał nie umieszczał w książkach wpisów o osobistym charakterze. W ich budowie da się wyróżnić następujące, powtarzające się elementy:

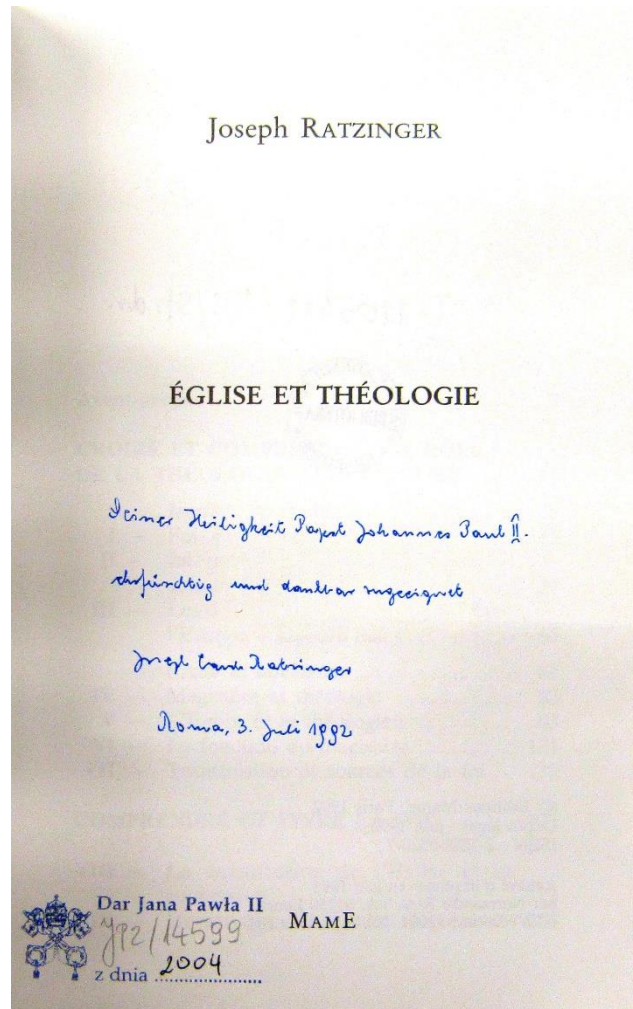
- a) zwrot do papieża / pozdrowienie / inwokacja,
- b) polecenie się papieżowi/oddanie mu czci,

---

<sup>20</sup> M. Komza, *Książki–podarki. Historia, typologia, funkcje*, „Studia o Książce” 1993, t. 19, s. 82–83.

- c) podpis,
- d) miejsce,
- e) data.

Ilustracja 2. Dedykacja kard. Josepha Ratzingera dla Jana Pawła II w książce *Église et théologie* (syg. I-1105411/JP2/St.dr., Aneks poz. 12)



Źródło: fot. A. Chorabik.

Nie we wszystkich dedykacjach da się wskazać wszystkie wyżej wymienione elementy. Kardynał czasami nie podawał daty czy miejsca, zdarzało się jednak, że podawał dodatkowe informacje odnoszące się do okoliczności ofiarowania książki, (na przykład z okazji świąt Bożego Narodzenia, Adwentu czy Roku Jubileuszowego)<sup>21</sup>. Zwrot do papieża otwierający dedykację to zazwyczaj słowa, które odwołują się bezpośrednio do jego osoby oraz sprawowanego przez niego urzędu (papieża). Ratzinger zawsze poprzedzał go określeniami osoby Ojca Świętego, wynikającymi z przyjętych powszechnie zwyczajów – *Seiner Heiligkeit* (Jego Świątobliwość).

<sup>21</sup> Zob. Aneks poz. nr 9, 20, 22, 24.

Polecenie się osobie papieża i oddanie mu czci to zarówno zapewnienie o własnej modlitwie za papieża, jak i prośba o nią lub też o apostolskie błogosławieństwo. Pojawiają się także sformułowania, takie jak: [darowane – A.Ch.] „z szacunkiem i synowskim oddaniem”, „z wielkim szacunkiem i wdzięcznością”. W przypadku dedykacji pozostawionych przez kardynała Ratzingera podpis jest zawsze taki sam: Joseph card. Ratzinger.

Miejsce i data nie pojawiają się w każdej z dedykacji, jednak jeśli są, mogą stanowić ciekawe źródło uzupełniające dla osób zainteresowanych informacjami, kiedy kardynał Ratzinger spotykał się z papieżem, choć nie zawsze jest to źródło w pełni rzetelne – książka mogła zostać przekazana Janowi Pawłowi II przez osoby trzecie. Jednak liczne dary kardynała mogą z pewnością świadczyć o ich bliskiej relacji. Brak daty można stwierdzić w przypadku jednej z omawianych dedykacji, zaś miejscowość nie została podana w przypadku dwudziestu dwóch publikacji.

Wszystkie ofiarowane Janowi Pawłowi II przez Ratzingera książki są jego autorstwa, a każda z dedykacji została wpisana przez autora własnoręcznie. Książki pisane przez kardynała dotyczą tematyki teologicznej. Wśród poruszanych zagadnień znajdują się m.in. kwestie związane z życiem i osobą Jezusa Chrystusa, Maryi; zagadnienia związane z liturgią i jej znaczeniem, a także rolą Kościoła katolickiego we współczesnym świecie. Były to tematy bliskie także papieżowi Janowi Pawłowi II, który nie tylko w sposób szczególny zawierzył swe życie Maryi, ale przywiązywał szczególną wagę do relacji Kościół a świat współczesny, czego wyrazem mogą być jego liczne pielgrzymki.

Publikacje ofiarowane papieżowi zostały wydane w głównej mierze w języku niemieckim (19 pozycji), który jest językiem ojczystym ich autora. Ponadto pośród darów znalazły się książki napisane w językach: włoskim (6), francuskim (1) oraz polskim (1). Wszystkie te języki były dobrze znane Janowi Pawłowi II, mógł więc z łatwością zapoznać się z ich treścią<sup>22</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Dedykacje książkowe stanowią zatem ciekawe źródło informacji nie tylko dla bibliologów, ale także historyków. Celem niniejszego artykułu była próba wskazania, na ile mogą one stanowić źródło wiedzy zarówno o ofiarodawcy, jak i odbiorcy daru książkowego. Kardynał Ratzinger przez długie lata ofiarowywał papieżowi Janowi Pawłowi II swoje książki, a każdą z nich opatrzył niezmiennie dedykacją świadczącą o głębokim szacunku, jakim darzył papieża – Polaka. Tematyka książek związana była zarówno z zainteresowaniami naukowymi

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II poza językiem ojczystym znał łacinę i grekę (nauczane w gimnazjum w Wadowicach, do którego uczęszczał) oraz m.in. niemiecki, francuski, angielski i portugalski. Zob. M. Skwarnicki, *Jan Paweł II*, Wrocław 2002, s. 27.

kardynała, ale także Jana Pawła II. Publikacje te wydane były w trzech językach znanych papieżowi.

Daty oraz dopiski informujące o okolicznościach ofiarowania poszczególnych książek mogą być pomocne przy ustalaniu szczegółowych faktów z życia obu papieży. Pomimo pozornej zwięzłości dedykacji kardynała Josepha Ratzingera, stanowią one ciekawy materiał badawczy i materialne świadectwo często trudno uchwytnych relacji międzyludzkich.

## ANEKS

Wykaz książek ofiarowanych Janowi Pawłowi II przez kardynała Josepha Ratzingera wraz z odpisem tekstu dedykacji.

1. Ratzinger Joseph card., *Schauen auf den Durchbohrten : Versuche zu einer spirituellen Christologie*, (wydanie pol. *Tajemnica Jezusa Chrystusa*), Einsiedeln 1984, syg. II-1506064/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 9.3.1984*
2. Ratzinger Joseph card., *Il cammino pasquale : corso di esercizi spirituali tenuti in Vaticano alla presenza di S.S. Giovanni Paolo II*, (wydanie pol. *Droga paschalna*), Milano 1985, syg. I-1105499/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II in grosser Verehrung und Dankbar zugeeignet vom Verfasser Joseph card. Ratzinger 2. Juni 1985*
3. Ratzinger Joseph card., *Cerco il tuo volto, Dio : meditazioni nel corso dell'anno liturgico*, Milano 1985, syg. I-1105375/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 8.11.1985*
4. Ratzinger Joseph card., *Suchen, was droben ist : Meditationen das Jahr hindurch*, (pol. *Szukajcie tego, co w górze*), Freiburg 1985, syg. I-1105412/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II. ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger Oshem 1986*
5. Ratzinger Joseph card., *Raport o stanie wiary : z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Marki 1986, syg. I-1100587/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger Rom 29.9.1987*
6. Ratzinger Joseph card., *Kirche, Ökumene und Politik : neue Versuche zur Ekklesiologie*, Einsiedeln 1987, syg. II-1506072/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 19. Juni 1987*
7. Ratzinger Joseph card., *Auf Christus Schauen*, (pol. *Patrzcę na Chrystusa*) Freiburg 1989, syg. I-1105122/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll und danhbar zugeeignet Joseph card. Ratzinger 7 April 1989*
8. Ratzinger Joseph card., *Schriftauslegung im Widerstreit*, Freiburg 1989, syg. II-1506085/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll und dankber zugeeignet Joseph card. Razinger 27.1.1989*
9. Ratzinger Joseph card., *Unser Auftrag : Besinnung auf den priesterlichen Dienst*, Wurzburg 1990, syg. I-1105408/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II mit ehrfurchtsvoll Segunniuschn fur eine heilige Weihnacht zugeeignet Joseph card Ratzninger 22.12.1989*
10. Ratzinger Joseph card., *Mitarbeiter der Wahrheit : Gedanken für jeden Tag*, (wydanie pol. *Służyć prawdzie : myśli na każdy dzień*), Wurzburg 1990, syg. II-1506071/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 27.4.1990*



11. Ratzinger Joseph card., *Wendezeit für Europa? : Diagnosen und Prognosen zur Lage von Kirche und Welt*, (wydanie pol. *Czas przemian w Europie : miejsce Kościoła i świata*). Einsiedeln 1991, syg. II-1505844/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II zu thshuntt und Dansharheit zugeeignet Joseph card. Ratzinger 15.11.1991*
12. Ratzinger Joseph card., *Église et théologie*, Paris 1992, syg. I-1105411/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll und dankbar zugeeignet Joseph card Ratzinger Roma, 3. Juli 1992*
13. Ratzinger Joseph card., *Guardare al crocifisso : fondazione teologica di una cristologia spirituale*, (wydanie pol. *Patrząc na przebitego : szkice o chrystologii duchowej*), Milano 1992, syg. II-1505789/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 17.10.1994*
14. Ratzinger Joseph card., *Wesen und Auftrag der Theologie : Versuche zu ihrer Ortsbestimmung im Disput der Gegenwart*, (wydanie pol. *Prawda w teologii*), Einsiedeln 1993, syg. II-1505843/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II. ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 5. Mai 1993*
15. Ratzinger Joseph card., *Ein neues Lied für den Herrn : Christusglaube und Liturgie in der Gegenwart*, Freiburg 1995, syg. II-1501756/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet +Joseph card. Ratzinger Rom 21 Juni 1995*
16. Ratzinger Joseph card., *Evangelium, Katechese, Katechismus : Streiflichter auf den Katechismus der katholischen Kirche*, Munchen 1995, syg. I-1105464/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger Rom, 17.III.1995*
17. Ratzinger Joseph card., *Bilder der Hoffnung : Wanderungen im Kirchenjahr*, (wydanie pol. *Obraz nadziei : wędrówki przez rok kościelny*), Freiburg 1997, syg. I-1102687/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 14. Maiss 1997*
18. Ratzinger Joseph card., *Maria : Kirche im Ursprung*. (wydanie pol. *Maryja w tajemnicy Kościoła*), Einsiedeln 1997, syg. II-1503450/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papit Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 11.4.1997*
19. Ratzinger Joseph card., *Heiligenpredigten*, Munchen 1997, syg. I-1105500/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 11.4.1997*
20. Ratzinger Joseph card., *Vom Wiederauffinden der Mitte : Grundorientierungen : Texte aus vier Jahrzehnten*, Freiburg 1997, syg; II-1506065/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger Rom, un Advent 1997*
21. Ratzinger Joseph card., *Giovanni Paolo II : vent'anni nella storia*, (wydanie pol. *Jan Paweł II : 20 lat w historii Kościoła i świata*), Cinisello Balsamo 1998, syg. II-1506162/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger Weihmachten 1998*
22. Ratzinger Joseph card., *Einführung in das Christentum : Vorlesungen über das Apostolische Glaubensbekenntnis : mit einem neuen einleitenden Essay*, (wydanie pol. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*), Munchen 2000, syg. II-1506063/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet im Heiligen Jaho 2000 Joseph card. Razinger 18.X.2000*
23. Ratzinger Joseph card., *Weggemeinschaft des Glaubens : Kirche als Communio : Festgabe zum 75 Geburtstag*, Augsburg 2002, syg. II-1502749/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 16.IV.2002*
24. Ratzinger Joseph card., *Unterwegs zu Jesus Christus*, (wydanie pol. *W drodze do Jezusa Chrystusa*), Augsburg 2003, syg. II-1506066/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll und dankbar zugeeignet Joseph card. Razinger Advent 2003*

25. Ratzinger Joseph card., *Komm, Heiliger Geist! : Pfingstpredigen*, (wydanie pol. *W dzień Pięćdziesiątnicy*), Donaiworth 2004, syg. I-1105339/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 3. Juli 2004*
26. Ratzinger Joseph card., *In cammino verso Gesu Cristo*, (wydanie pol. *W drodze do Jezusa Chrystusa*), Cinisello Balsamo 2004, syg. II-1506198/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger 3. Juli 2004*
27. Ratzinger Joseph card., *La comunione nella Chiesa*, (wydanie pol. *Pielgrzymująca wspólnota wiary : Kościół jako komunia*), Cinisello Balsamo 2004, syg. II-1506068/JP2/St.dr.  
*Seiner Heiligkeit Papst Johannes Paul II ehrfurchtsvoll zugeeignet Joseph card. Ratzinger*

## **DOROBEK WYDAWNICZY FUNDACJI WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ „KROKI-SCHRITTE” 2005–2015**

Celem pracy była próba analizy dorobku wydawniczego Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w ramach projektu „Kroki-Schritte”, realizowanego w latach 2005–2015. Obok informacji dotyczących genezy Fundacji, dokonałam prezentacji wybranych autorów i ich dzieł, a także wydawnictw biorących udział w projekcie. Osobne informacje dotyczą czołowych tłumaczy polskich. Całość wzbogacona została danymi statystycznymi, dotyczącymi liczby pozycji literackich wydanych w ramach projektu Kroki-Schritte w poszczególnych latach oraz liczby dokonanych przekładów.

### **GENEZA PROJEKTU „KROKI-SCHRITTE”**

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, obok Fundacji Fischer Stiftung, była i jest głównym inicjatorem projektu Kroki-Schritte, w ramach którego współczesna literatura niemieckojęzyczna jest upowszechniana na polskim rynku wydawniczym. Obecnie seria liczy 53 pozycje, spośród których trzy zostały wydane w 2015 roku. Niniejsza praca stanowi analizę oraz uhonorowanie działań prowadzonych w ramach projektu Kroki-Schritte. Szczególne miejsce przyznałam Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, bez której wsparcia wydawanie serii nie mogłoby się urzeczywistnić, a tym samym nie dokonałby się kolejny postęp w budowaniu pozytywnych relacji pomiędzy Polską a Niemcami.

Głównym celem stworzenia serii wydawniczej Kroki-Schritte była chęć poszerzenia dostępu polskiego czytelnika do współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Impuls do rozpoczęcia projektu stanowił Niemiecko-Polski Rok 2005–2006. Generalnym inicjatorem i patronem była niemiecka fundacja S. Fischer Stiftung, która podobną edycję projektu Kroki-Schritte realizowała wcześniej w innych krajach<sup>1</sup>. Omawiana organizacja nie była osamotniona w kwestiach związanych z inicjatywą. Od 2005 roku, aż do zakończenia projektu, wspierała go Fundacja dla Kultury Pro Helvetia, wywodząca się ze Szwajcarii. W Polsce w jego realizację w latach 2008–2014 zaangażowała się Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (dalej FWPN), stając się partnerem S. Fischer Stiftung. Należy zaznaczyć, że jeszcze przed

---

<sup>1</sup> Projekt Kroki-Schritte, *Niemieckojęzyczna literatura w Polsce*, [online] <http://www.kroki.pl/projekt-pl.html> [dostęp: 02.02.2015].

włączeniem się FWPN w projekt, znajdował się on pod finansową opieką Pełnomocnika Rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. Kultury i Mediów.

Od samego początku w inicjatywę było zaangażowanych dwóch redaktorów. W Polsce stanowisko redaktora serii objął Jacek St. Buras, znany m.in. jako tłumacz i ekspert w zakresie literatury kręgu krajów niemieckojęzycznych. Po stronie obcej był to od roku 2005 pochodzący ze Szwajcarii Carl Holenstein. Był on aktywnie działającym członkiem zarządu S. Fischer Stiftung i ponadto specjalistą m.in. w dziedzinie literatury. Współtworzył wiele innych programów translatorskich, jak np. rosyjską edycję projektu Schritte o nazwie *Szagi-Schritte*<sup>2</sup>. W 2011 roku Carl Holenstein zmarł, a funkcję redaktora serii przejął po nim Dietrich Simon. Zapisał się on w historii niemieckiego rynku wydawniczego jako osoba wspierająca przekład literatury niemieckojęzycznej i jej promocję w innych krajach. Był redaktorem m.in. w wydawnictwie Volk&Welt, a po jego upadku jednym z twórców S. Fischer Stiftung, w której pełnił funkcję dyrektora od 2003 roku przez pięć następnych lat<sup>3</sup>. Zmarł w 2014 roku.

Redaktorzy serii byli odpowiedzialni za wybór pozycji, które miały być tłumaczone, a następnie wprowadzane na polski rynek wydawniczy. W początkowym etapie miała być to jedynie proza, jednak stopniowo do projektu wybierano również poezję i literaturę niebeletrystyczną. W 2005 roku, kiedy twórcy projektu rozpoczynali swoją działalność, redaktorzy wytypowali około trzydziestu książek do przekładu na język polski<sup>4</sup>. Lista ta poszerzała się jednak w miarę upływu lat, a ostatecznie seria osiągnęła rozmiar ponad pięćdziesięciu pozycji. Warto zaznaczyć, że wybór książek był subiektywny. Trzeba jednak przyznać, że dokonywały go osoby będące ekspertami w zakresie literatury niemieckojęzycznej i tłumaczeń. Ponadto Jacek St. Buras znał polski rynek wydawniczy, co było rzeczą konieczną przy realizacji podobnego projektu. Jego zadaniem było zebranie wydawnictw, które chciały aktywnie włączyć się do projektu, wydając książki w serii Kroki-Schritte.

W ten sposób powstała seria międzywydawnicza, do której stopniowo przyłączały się oficyny zróżnicowane zarówno pod względem profilu, jak też rozmieszczenia geograficznego. Swoim zasięgiem projekt objął więc całą Polskę. Udział w inicjatywie stworzył polskim wydawcom szereg ułatwień i dał komfortowe warunki finansowe, umożliwiające publikowanie dzieł współczesnej literatury niemieckojęzycznej w polskim przekładzie. Nie występowały

---

<sup>2</sup> Projekt Kroki-Schritte, *Aktualności*, [online] <http://www.kroki.pl/aktualnosci.html> [dostęp: 02.02.2015].

<sup>3</sup> C. Geißler, *Dietrich Simon ist gestorben Aus den unruhigen Jahren*, "Berliner Zeitung", [online] <http://www.berliner-zeitung.de/kultur/dietrich-simon-ist-gestorben-aus-den-unruhigen-jahren-3282014> [dostęp: 10.10.2015].

<sup>4</sup> Projekt Kroki-Schritte, *Echa Medialne*, [online] <http://www.kroki.pl/echamedialne03.html> [dostęp: 02.02.2015].

żadne ograniczenia co do rodzaju czy gatunku literatury tłumaczonej z języka niemieckiego na język polski. Fundacja Fischer natomiast zapewniała sobie możliwość wglądu i akceptacji każdego przekładu. Po stronie wydawnictwa pozostawały właściwie jedynie koszty związane z produkcją książki. W jednym z wywiadów Jacek St. Buras zaznaczał, że organizatorzy nie kontrolują szaty graficznej serii. Jedynym wymogiem było zamieszczenie logo projektu Kroki-Schritte<sup>5</sup>. W istocie książki wydane w omawianym projekcie posiadają logo serii, często pojawia się również krótka notatka informująca o tym, że konkretna książka została wydana w serii Kroki-Schritte, a także dane dotyczące współtwórców projektu oraz wyznaczonego celu.

Poniżej zamieściłam logo serii Kroki-Schritte, które zostało zaprojektowane przez znanego grafika Zygmunta Janiszewskiego. Skorzystanie z pracy tego rysownika było moim zdaniem kolejnym elementem przyczyniającym się do podniesienia rangi ogólnopolskiego projektu literackiego.

Ilustracja 1. Logo serii Kroki-Schritte, według projektu Zygmunta Janiszewskiego



Źródło: [online] <http://www.kroki.pl/> [dostęp 11.10.2015]

Dane liczbowe zebrane z rynku wydawniczego świadczą o tym, że Polska przoduje na tle innych krajów pod względem corocznie kupowanych licencji na tłumaczenia książek z kręgu języka niemieckiego. Miało to miejsce jeszcze przed rozpoczęciem projektu Kroki-Schritte. Dane na ten temat udostępnia Zrzeszenie Księgarzy i Wydawców Niemieckich. W roku 2006 liczba licencji sięgnęła 680 pozycji. Należy jednak mieć świadomość, że mogą to być wyniki zaniżone. Zdarza się bowiem, że wydawcy nie zawsze upubliczniali swoje dane gospodarcze<sup>6</sup>. Według najnowszych statystyk zamieszczonych na oficjalnej stronie wcześniej przywołanego

<sup>5</sup> T. Lewandowski, *Wywiad z Jackiem St. Burasem*, „*Informator Targowy 51. Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie*”, [online], <http://www.kroki.pl/buras-pol-wywiad.html> [dostęp: 14.02.2016].

<sup>6</sup> B. Cöllen, *Niemieckojęzyczna literatura w Polsce*, [online] <http://dw.com/p/Cr2D> [dostęp: 14.02.2016].

zrzeszenia, w 2014 roku Polska zajmowała trzecie miejsce pod względem liczby zakupionych licencji (324) i dzieliła je razem z Rosją i Hiszpanią. W porównaniu do roku 2006 oznacza to wyraźny spadek. Z drugiej jednak strony ogólna liczba zakupionych licencji była mniejsza. Potwierdza to fakt, że w 2014 roku pierwsza była Francja z liczbą 334 tytułów. Różnica pomiędzy pierwszym i trzecim miejscem jest więc stosunkowo niewielka<sup>7</sup>.

Literatura niemiecka w Polsce od kilkunastu lat posiada silną pozycję na rynku wydawniczym pod względem liczby wydawanych tytułów. Z drugiej jednak strony bardzo mały procent z tej liczby stanowi literatura ambitna. Tomasz Bereziniński w swoim artykule dla „*Das Deutsche in der Welt*” zastanawia się nad tym, dlaczego Polacy tak chętnie czytają poradniki z Niemiec. Autor ma rację. W pierwszym roku istnienia projektu Kroki-Schritte w Polsce zakupiono 173 niemieckie tytuły poradników, natomiast jedynie 54 licencje z zakresu m.in. beletrystyki i poezji<sup>8</sup>. Barbara Kowalska, która zajmuje się badaniem sytuacji literatury niemieckojęzycznej na polskim rynku wydawniczym, jest zdania, że wg wydawców publikowanie niemieckiej literatury beletrystycznej niesie ze sobą ryzyko. Tym bardziej istotna jest rola takiego projektu jak Kroki-Schritte, bez którego polski czytelnik być może znałby tylko zawsze popularnego Grassa i rozślawioną przez Nagrodę Nobla Hertę Müller<sup>9</sup>.

Innym, ale znaczącym problemem ambitnej literatury niemieckojęzycznej na polskim rynku jest jej stereotypowe postrzeganie. Odwołują się do niego Barbara Kowalska i Monika Lipska w swoim opracowaniu pt. *Transfer współczesnej literatury niemieckiej na polski rynek książki po 1989 roku*<sup>10</sup>. W oczach polskiego czytelnika literatura pochodząca z Niemiec jawi się jako trudna i niezrozumiała. Autorki określają projekt Kroki-Schritte oraz działania związane z jego promocją jako antidotum na zaistniały stan.

W obliczu tych faktów stworzenie projektu Kroki-Schritte, którego zadaniem było udostępnienie polskiemu czytelnikowi przekładów ambitnej literatury niemieckojęzycznej, było potrzebne. Nie mógłby on zostać zrealizowany bez wsparcia Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Organizacja ta od początku swojego istnienia wpisuje się w historię budowania

---

<sup>7</sup> Börsenverein des Deutschen Buchhandels, *Lizenzen und Übersetzungen*, [online] [http://www.boersenverein-bayern.de/de/bayern/Rechte\\_und\\_Lizenzen/186341](http://www.boersenverein-bayern.de/de/bayern/Rechte_und_Lizenzen/186341) [dostęp: 02.02.2015].

<sup>8</sup> T. Bereziniński, *Nachbarschaftshilfe*, „Kulturaustausch – Zeitschrift für internationale Perspektiven”, Ausgabe IV/2010, *Das Deutsche in der Welt*, [online] [http://www.kulturaustausch.de/index.php?id=103&tx\\_amkulturaustausch\\_pi1%5Bview%5D=ARTICLE&tx\\_amkulturaustausch\\_pi1%5Buid%5D=1218&cHash=eee11bd2fa49e30cd506612b693b0ed4](http://www.kulturaustausch.de/index.php?id=103&tx_amkulturaustausch_pi1%5Bview%5D=ARTICLE&tx_amkulturaustausch_pi1%5Buid%5D=1218&cHash=eee11bd2fa49e30cd506612b693b0ed4) [dostęp: 15.04.2015].

<sup>9</sup> B. Kowalska, *Tylko Grass i Schlink? Niemiecka literatura na polskim rynku księgarskim*, [online] <http://dw.com/p/12hnk> [dostęp: 12.03.2016].

<sup>10</sup> B. Kowalski, M. Lipska, *Transfer współczesnej literatury niemieckiej na polski rynek książki po 1989 roku*, „*Interakcje*”, t. 2, s. 369-383, [online] <http://www.atut.ig.pl/files/interakcje.pdf> [dostęp: 01.02.2016].

pozytywnych relacji pomiędzy Polską a Niemcami, wspierając wiele projektów i inicjatyw z zakresu edukacji i nauki, kultury, mediów oraz działalności społecznej.

W dokumencie określającym zasady wspierania inicjatyw przez Fundację zaznaczono miejsce projektu Kroki-Schritte. Dokument nadmienia, że

wsparcie FWPN dotyczy dystrybucji oraz recepcji, a nie produkcji literatury. Aby wspierać i rozpowszechniać polskie i niemieckie tłumaczenia literatury z języków narodowych, powstały programy Instytutu Goethego oraz polskiego Instytutu Książki. Wspieranie tłumaczeń literatury pięknej nie jest zatem priorytetem w działalności FWPN. Ze względu na szczególnie ważną rolę literatury w wymianie kulturowej FWPN regularnie wspiera wybrane programy. Obecnie FWPN uczestniczy w programie publikacji prozy (beletrystki) z obszaru niemieckojęzycznego w tłumaczeniu na polski w ramach serii „Schritte/Kroki”<sup>11</sup>.

Treść dokumentu wyraźnie wskazuje, że do głównych zadań polityki FWPN nie należy wspieranie literatury, bo istnieją inne instytucje, które prowadzą tego typu działalność. Znalazł się w nim jednak zapis wskazujący na rolę literatury w wymianie międzykulturowej. Projekt Kroki-Schritte został wyróżniony i wybrany z pośród innych przez FWPN, która zdecydowała się na udzielenie wsparcia w jego realizacji.

Ten sam dokument formułuje trzy główne zasady, wg których Zarząd Fundacji wydaje decyzje o ewentualnym udzieleniu wsparcia danej inicjatywy. Pierwsze kryterium mówi o tym, czy realizacja projektu dodatnie działa na budowanie relacji polsko-niemieckich. Istotna jest również aktualność tematyki danego przedsięwzięcia. Druga zasada dotyczy zmniejszania tzw. deficytów w kontaktach między dwoma narodami. Jej stosowanie pomaga np. budować relacje między instytucjami dotychczas niewspółpracującymi ze sobą. Ostatni punkt umiejscawia efekty realizacji projektu na płaszczyźnie stosunków nie tylko polsko-niemieckich, ale i europejskich<sup>12</sup>. W tym względzie sensowność udzielenia wsparcia projektowi Kroki-Schritte staje się oczywista.

Wśród organizatorów projektu Kroki-Schritte należy wymienić te instytucje, które umożliwiły jego realizację. Należy do nich fundacja S. Fischer Stiftung, która od samego początku swojego istnienia odgrywa niebagatelną rolę w popularyzowaniu języka i literatury niemieckiej nie tylko poza granicami kraju, ale także i na jego terenie. Niemcy w XXI wieku to kraj wielu kultur i religii, dlatego działalność S.Fischer Stiftung ma swój cel i może liczyć

---

<sup>11</sup> Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, *Zasady wspierania projektów przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej*, [online] [http://fwpn.org.pl/assets/Wnioski/2014/2014\\_06\\_Zasady/FIN\\_2014\\_06\\_03\\_Zasady\\_wspierania\\_projektow\\_korr.pdf](http://fwpn.org.pl/assets/Wnioski/2014/2014_06_Zasady/FIN_2014_06_03_Zasady_wspierania_projektow_korr.pdf) [dostęp: 10.02.2015].

<sup>12</sup> Tamże.

na wsparcie niemieckich organizacji rządowych. Polskim czytelnikom również służy ta organizacja, ponieważ bez jej opieki projekt Kroki-Schritte nie mógłby zostać zaimplementowany na polskim rynku wydawniczym.

Inną organizacją, ważną dla projektu Kroki-Schritte, była Szwajcarska Fundacja dla Kultury Pro Helvetia. Istotne było to, że wspierała projekt przez cały czas jego istnienia. Dodajmy, że początkowo projekt Kroki-Schritte był również wspierany przez Pełnomocnika Rządu Republiki Federalnej Niemiec ds. Kultury i Mediów.

## AUTORZY I ICH DZIEŁA

Wśród autorów niemieckojęzycznych, których dzieła uczestniczyły w projekcie Kroki-Schritte w Polsce, zdecydowanie największą grupę stanowią Niemcy. Jest ich ponad trzydziestu, choć trzeba zaznaczyć, że część z nich posiada nie tylko niemieckie korzenie, ale jest związana z Niemcami pod innymi względami niż samo pochodzenie.

Różnice w latach występujące pomiędzy pierwszym wydaniem książki a polskim tłumaczeniem, dowodzą tego, że omawiany projekt uzupełnił luki literatury niemieckiej na polskim rynku wydawniczym. Świadczy o tym choćby książka Golo Manna *Niemieckie dzieje w XIX i XX wieku* z 1909 roku, która w Polsce ukazała się po prawie pół wieku od pierwszego wydania w Niemczech. Z drugiej strony, np. w przypadku większości dzieł pochodzących z początku XXI wieku widać, że ta różnica jest niewielka. Świadczy to o tym, że organizatorzy projektu uważnie śledzili rynek literatury niemieckojęzycznej. W czterech przypadkach polski przekład pojawił się zaledwie rok po niemieckiej premierze. Przykładowo książka Uwe Tellkampa pt. *Zimorodek* w Niemczech ukazała się w 2005 roku, a rok później była dostępna w polskim przekładzie. Ważnym faktem jest ponadto to, że większość tłumaczonych w projekcie książek niemieckich autorów w istocie można zaliczyć do literatury współczesnej, co jest spójne z celem istnienia projektu Kroki-Schritte. Co więcej ponad połowa z nich została wydana już w XXI wieku w Niemczech.

Najstarszym przedstawicielem niemieckiej grupy autorów w omawianym projekcie był Gottfried Benn urodzony w 1886 roku. Zalicza się go do przedstawicieli nurtu ekspresjonizmu w literaturze niemieckiej<sup>13</sup>. Można więc powiedzieć, że przekłady na język polski w projekcie Kroki-Schritte, obejmują książki granicznie obejmujące czasy od ekspresjonizmu do współczesności.

---

<sup>13</sup> A. Politycki, *Deutschsprachige Schriftsteller von 1200 bis zur Gegenwart: in Schautafeln und Kurzkomentaren*, Landau 1996, s. 101.



Istotna z punktu widzenia literatury niemieckojęzycznej oraz projektu Kroki-Schritte jest Grupa 47, która najaktywniej działała w latach 50. XX wieku i pomimo nieformalnych struktur trwale zapisała się w historii literatury. Okres istnienia grupy datuje się na lata 1947–1967. Powstanie grupy było reakcją na uwolnienie Niemiec spod władzy III Rzeszy. Ówczesne wydarzenia historyczne miały wpływ nie tylko na życie społeczne, ale również kulturalne naszych zachodnich sąsiadów<sup>14</sup>. Na spotkaniach grupy pojawiali się autorzy niemieccy, których dzieła zostały wydane w projekcie Kroki-Schritte, np. Uwe Johnson.

Wśród pisarzy niemieckich znajdują się również kobiety, jest ich zaledwie osiem. Można więc stwierdzić, że seria Kroki-Schritte prezentuje zaledwie mały odsetek współczesnej niemieckiej literatury kobiecej. Wybrane zostały Marielouise Jurreit, Emine Sevgi Özdamar, Katja Lange-Müller, Petra Morsbach, Birgit Vanderbeke, Jenny Erpenbeck, Julia Franck oraz Katia Petrowska.

Zdaniem Doroty Szcześniak literatura wywodząca się z Austrii nie jest obca polskiemu czytelnikowi. W jednej ze swoich prac wymienia właśnie projekt Kroki-Schritte, jako ten, który przyczynia się obecnie do popularyzacji tej literatury w Polsce. Obecności szerokiej grupy literatury austriackiej w Polsce dowodzi również najnowsza *Literatura austriacka w Polsce w latach 1980–2008. Bibliografia adnotowana*<sup>15</sup>. W projekcie Kroki-Schritte Austria jest reprezentowana przez jedynie siedmiu autorów. Czterech spośród nich wraz ze swoimi książkami znalazło się na liście *Dziesięciu najważniejszych pozycji współczesnej literatury austriackiej w polskim przekładzie*, którą sporządził redaktor projektu Kroki-Schritte Jacek Buras<sup>16</sup>. Na pierwszym miejscu znalazły się opowiadania Ilse Aichinger, na drugim Jean Amery z *Poza winą i karą*, a na ostatnim Gerhard Roth ze swoją powieścią *Podróż do wnętrza Wiednia*. Przedostatnie miejsce zajmuje Christoph Ransmayr z *Ostatnim światem*. Obecność książek w zestawieniu potwierdza fakt, że ich wybór do omawianego projektu nie był przypadkowy.

Dzieła jedynie pięciu twórców szwajcarskich były przekładane na język polski w ramach projektu Kroki-Schritte. Nie ma wśród nich ani jednej przedstawicielki kobiecej literatury. Choć życiorysy aż czterech z sześciu pisarzy są związane z II wojną światową, to wszystkie książki w omawianym projekcie zostały wydane w oryginale po 1945 roku. Zakończenie II wojny światowej nie oznaczało radykalnego zwrotu w literaturze Szwajcarii, m.in. ze

---

<sup>14</sup> J. Fetscher, E. Lämmert, J. Schutte, *Die Gruppe 47 in der Geschichte der Bundesrepublik*, Würzburg 1991, s. 1–22.

<sup>15</sup> E. Białek, K. Nowakowska, *Literatura austriacka w Polsce w latach 1980–2008 : bibliografia adnotowana*, Wrocław 2009, s. 520.

<sup>16</sup> Buras, Jacek, *10 najważniejszych pozycji współczesnej literatury austriackiej w polskim przekładzie*, „Tygodnik Powszechny : dodatek specjalny austriackie forum kultury 50 lat” 2015, nr 22, s. 4.

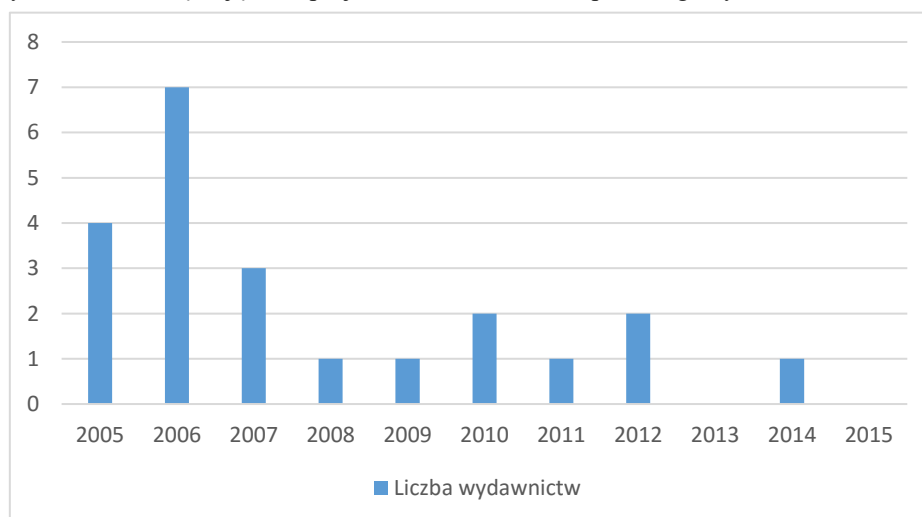
względu na neutralność tego kraju. Literatura ta, często łączona z literaturą niemiecką, przez długi czas pozostawała na uboczu. W publikacji Norberta Honszy czytamy, że *przez dziesiątki lat literatura szwajcarska tkwiła w więzach prowincjonalizmu*<sup>17</sup>. Schemat ten przełamywał Max Frisch, uznawany obok Friedricha Dürrenmatta za najwybitniejszego twórcę literackiego<sup>17</sup>. W projekcie zostały wydane jego książki: *Dziennik 1946-1949*, *Dziennik 1966-1971*, a także *Szkice do trzeciego dziennika*. Interesującym faktem jest to, że przywołane tytuły nie należą do typowej, dramatycznej twórczości Maxa Frischa, z której słynął.

Wśród szwajcarskich autorów należy wymienić także Markusa Wenera, z którego twórczością polski czytelnik po raz pierwszy mógł zapoznać się właśnie dzięki projektowi. Pozostali twórcy tej narodowości, których dzieła zostały wydane w projekcie to Hermann Burger, Jürg Schubiger, Christoph Simon oraz Lukas Bärfuss.

## WYDAWNICTWA BIORĄCE UDZIAŁ W PROJEKIE WYDAWNICZYM KROKI-SCHRITTE

W ciągu dziesięciu lat istnienia projektu Kroki-Schritte, na polskim rynku wydawniczym dołączyły do niego łącznie 22 wydawnictwa. W grupie tej znajdują się oficyny o różnym pochodzeniu i charakterze działalności. Są to zarówno wydawnictwa specjalizujące się w literaturze pięknej, historycznej, jak i naukowej. Poniższy wykres obrazuje historię dołączania poszczególnych wydawnictw do omawianego projektu.

Wykres 1. Wydawnictwa dołączające do projektu Kroki-Schritte w poszczególnych latach



Źródło: opracowanie własne.

<sup>17</sup> N. Honsza, *W blasku epok : literatura niemiecka od średniowiecza do współczesności*, Łódź, s. 316.

Na przedstawionym wykresie uwagę zwracają dane z roku 2006, w którym aż siedem wydawnictw po raz pierwszy publikowało literaturę niemieckojęzyczną przekładaną na język polski w ramach projektu Kroki-Schritte. W tej grupie znalazły się wydawnictwa „słowo/ obraz terytoria”, „Książnica”, „Dom pod Krakowem”, a także Oficyna Wydawnicza „Atut”, „Austeria” oraz „Twój Styl” i Wydawnictwo „Bellona”. W żadnym innym roku liczba wydawnictw dołączających do projektu nie była tak duża. Już w pierwszym roku jego istnienia przyłączyły się do niego m.in. Państwowy Instytut Wydawniczy, Sic! I Wydawnictwo Jacka Santorskiego. W 2007 roku publikowały Homini, Pogranicze oraz Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”. W każdym z kolejnych dwóch lat w projekcie pojawiała się jedna nowa oficyna. W 2008 roku było to wydawnictwo Czytelnik, a w 2009 roku Wydawnictwo Naukowe Scholar. W kolejnych latach istnienia projektu nie nastąpiły żadne istotne zmiany pod względem liczby dołączających wydawnictw. Po roku 2010 w projekcie po raz pierwszy wzięły udział kolejno Biuro Literackie Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Krytyki Politycznej. Co ważne, w dwóch rocznikach nie pojawiło się żadne nowe wydawnictwo. Zebrane informacje wyraźnie wskazują na to, że po roku otwarcia projektu nastąpiło znaczne zainteresowanie udziałem w inicjatywie Kroki-Schritte, ze strony polskich oficyn wydawniczych. Po roku 2006 jednak wyraźnie spadło.

Równie ważne było sprawdzenie, jak współpraca z wydawcami zmieniała się w czasie, kiedy projekt Kroki-Schritte był wspierany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, czyli w latach 2008-2014. Jak widać, dołączało do niego wówczas znacznie mniej wydawnictw niż w pierwszych trzech latach jego istnienia. W 2010 i 2012 roku były to maksymalnie dwie nowe oficyny. W pozostałych latach pojawiała się zaledwie jedno nowe wydawnictwo, a w 2013 roku nie przyłączyło się żadne. Oczywiście należy pamiętać, że w tym czasie w ramach projektu działały wydawnictwa, które dołączyły do niego już wcześniej. Jak widać, zdecydowanie trudniej było zachęcić nowe oficyny do udziału w projekcie. Trudno powiedzieć, z czym może być związana mniejsza liczba instytucji dołączających do projektu w miarę upływu czasu, bez dostępu do ich wewnętrznych danych. Po odejściu FWPN od omawianego projektu, nie dołączyło do niego żadne inne wydawnictwo.

Zaprezentowane fakty korelują z danymi na temat liczby wydanych publikacji w serii Kroki-Schritte w poszczególnych latach. Dane te obrazuje wykres 2.

Wykres 2. Liczba pozycji literackich wydawanych w ramach projektu Kroki-Schritte w poszczególnych latach



Źródło: opracowanie własne

Najwięcej pozycji wydanych w ramach projektu Kroki-Schritte ukazało się w roku 2006, kiedy to rekordowa liczba wydawnictw po raz pierwszy wzięła udział w omawianym projekcie wydawniczym – łącznie 17 pozycji literackich przetłumaczonych zostało na język polski i upowszechnionych na naszym rynku wydawniczym. W kolejnych latach nastąpił wyraźny spadek tej liczby. W 2007 roku było to jeszcze 7 wydanych książek, natomiast od 2008 roku ich poziom nie przekroczył liczby 4. Pozytywną informacją jest to, że w każdym z lat istnienia projektu zostały wydane przynajmniej dwie książki. Miało to miejsce nawet wówczas, gdy do omawianej inicjatywy wydawniczej nie dołączały nowe oficyny. Stanowi to potwierdzenie aktywności wydawnictw, które dzięki udziałowi w projekcie opublikowały więcej niż jedną pozycję. Wykres 2 pokazuje, że w miarę upływu lat do projektu dołączało coraz mniej nowych wydawnictw. Zestawiając te informacje z danymi z powyższego wykresu można stwierdzić, że w głównej mierze za przyrost poziomu publikacji odpowiadały wydawnictwa dołączające do projektu w danym roku. Po opublikowaniu pierwszej książki w serii Kroki-Schritte, ich aktywność z reguły spadała.

Zaprezentowane dane wyraźnie wskazują na to, że w serii Kroki-Schritte w okresie, w którym projekt wspierała FWPB, ukazało się mniej książek, niż przez pierwsze trzy lata istnienia serii na polskim rynku wydawniczym. Średnia liczba publikowanych książek w tym okresie wynosiła ok. 9,33 książki. W latach, w których projekt znajdował się pod patronatem FWPB, kształtowała się już na poziomie 3 książek rocznie. Jednocześnie należy pamiętać, że książki wydane w czasie aktywności FWPB wynoszą ok. 40% wszystkich dzieł opublikowanych w serii. Należy zaznaczyć, że czas ten wyniósł ponad połowę czasu istnienia

projektu. W latach 2008–2014 pomimo mniejszej liczby nowych wydawnictw dołączających do projektu, opublikowano ponad dwadzieścia książek. Nie zmienia to faktu, że w tym samym okresie średnia liczba wydawanych książek zmalała ponad trzykrotnie. W roku 2015 zanotowano wzrost o jedną pozycję.

Powyższe informacje mogą sugerować, że udział w projekcie nie przyniósł wydawnictwom zysku, ponieważ liczba wydawanych publikacji w ramach projektu Kroki-Schritte po roku 2006 gwałtownie spadła i utrzymywała się na stałym, niskim poziomie. Może to świadczyć również o słabej kondycji finansowej wydawnictw, które organizatorom projektu trudno było przekonać do udziału w nim. Trudno uznać, że za słabsze wyniki projektu w późniejszych latach odpowiadała FWPN, która posiada bogaty dorobek i dużą renomę jako organizacja wspierająca. Wprawdzie w czasie jej opieki nad serią nie zostało w niej opublikowanych tyle książek, co w pierwszych trzech latach istnienia serii. Trudniej było również pozyskać nowe wydawnictwa. Patronat FWPN mógł nie mieć na to wpływu.

Przeprowadzone badania pozwoliły określić rozmiary projektu wydawniczego Kroki-Schritte oraz opisać aktywność wydawnictw biorących w nim udział. 53 książki z serii zostały wydane przez 22 wydawnictwa w ciągu łącznie 10 lat. Jest to istotny wkład na rzecz literatury niemieckojęzycznej, której dostęp dla czytelnika w języku polskim został znacznie ułatwiony.

Na przykładzie poszczególnych wydawnictw widać, że w projekt angażowały się wydawnictwa o różnym profilu działalności. Zarówno te publikujące literaturę piękną, jak i oficyny specjalizujące się w literaturze naukowej. Zdecydowaną większość wydawnictw można zakwalifikować do grupy wydawnictw małych, w grupie tej zabrakło takich potentatów polskiego rynku wydawniczego jak np. Znak. W dużej mierze wydawnictwa biorące udział w projekcie Kroki-Schritte mają charakter niekomercyjny, co więcej, często publikowały książki we własnych seriach wydawniczych. Można zatem stwierdzić, że jeżeli wydawnictwo posiadało własne serie, to chętniej angażowało się w projekt międzywydawniczy. Liczba wydawnictw, które publikowały książki w projekcie Kroki-Schritte, wskazuje na to, że sukcesem serii był jej międzywydawniczy profil. Pozwoliło to na wydanie wielu książek i wieloletnią obecność projektu na rynku. Część wydawnictw opublikowała w serii tylko pojedyncze pozycje, po czym od niej odeszła.

## AUTORZY PRZEKŁADÓW

Przekładów z języka niemieckiego w projekcie Kroki-Schritte dokonywała czołówka polskich tłumaczy. Warto zaznaczyć, że czynności translatorskie były jednym

z najistotniejszych elementów składowych publikacji w projekcie Kroki-Schritte. To praca tłumaczy umożliwiła polskiemu czytelnikowi zapoznanie się z literaturą niemieckojęzyczną w swoim ojczystym języku. Ponadto od poziomu tłumaczenia zależna była jakość publikacji i to, jak zostanie przyjęta przez czytelnika.

Nad przekładem 53 książek w projekcie Kroki-Schritte pracowało łącznie aż 48 tłumaczy. Wyodrębniłam spośród nich dwie grupy. Pierwszą stanowią tłumacze, którzy w omawianej serii dokonali przekładu przynajmniej jednej książki. Druga skupia osoby mające wkład wyłącznie w książki wydane w tłumaczeniu zbiorowym.

Poniższa tabela zawiera spis tłumaczy należących do pierwszej grupy wraz z informacją na temat liczby przekładów dokonanych w serii. Dodatkowo tabela zawiera dane na temat tego, czy dana osoba brała udział w przekładach zbiorowych. Jeżeli tak, informuje o ich liczbie.

Tabela 1. Tłumacze książek w serii Kroki-Schritte wg liczby dokonanych przekładów

Lp.	Tłumacz	Liczba przekładów	
		w serii Kroki-Schritte	Zbiorowych
1	Jacek Buras	5	2
2	Ryszard Wojnakowski	5	1
3	Ryszard Turczyn	4	1
4	Krzysztof Jachimczak	4	2
5	Sława Lisiecka	3	2
6	Małgorzata Łukasiewicz	3	1
7	Andrzej Kopacki	3	2
8	Maria Skalska	2	1
9	Alicja Buras	2	2
10	Urszula Poprawska	2	1
11	Maria Przybyłowska	1	3
12	Eliza Borg	1	3
13	Anna Wziętek	1	-
14	Krystyna Wierzbicka-Trwoga	1	-
15	Bogdan Baran	1	-
16	Karolina Niedenthal	1	1
17	Emilia Bielicka	1	1
18	Barbara Tarnas	1	-
19	Xymena Bukowska	1	-
20	Magdalena Kurkowska	1	-
21	Aleksandra Kujawa-Eberharter	1	-
22	Piotr Buras	1	-
23	Viktor Grotowicz	1	-
24	Tadeusz Zatorski	1	-

Źródło: opracowanie własne.

W liczbie dokonanych przekładów przodują redaktor projektu Jacek Buras oraz Ryszard Wojnakowski. Oboje dokonali aż pięciu tłumaczeń. Dodatkowo Jacek Buras uczestniczył w dwóch przekładach zbiorowych, natomiast Ryszard Wojnakowski w jednym. Ryszard Turczyn, tak samo jak Krzysztof Jachimczak, dokonał czterech. Po trzy przekłady w serii Kroki-Schritte zrealizowali Andrzej Kopacki, Sława Lisiecka, a także Małgorzata Łukasiewicz. Należy wyodrębnić również trzy tłumaczki, Marie Skalską, Alicję Buras oraz Urszulę Poprawską, które przetłumaczyły po dwie książki. Ważne, że spośród wymienionych dotychczas tłumaczy, każdy pracował przynajmniej nad jednym przekładem zbiorowym. 14 tłumaczy przełożyło na język polski jedną książkę w ramach projektu Kroki-Schritte. Dodatkowo kilkoro z nich brało udział w przekładach zbiorowych. Wśród nich znajdują się Maria Przybyłowska i Eliza Borg, a także Karolina Niedenthal i Emilia Bielicka. Wymienieni wyżej tłumacze stanowią połowę wszystkich biorących udział w projekcie Kroki-Schritte.

Drugą wyodrębnioną grupą są tłumacze pracujący jedynie nad książkami, które w serii Kroki-Schritte ukazały się w przekładzie zbiorowym. Interesujące jest to, że grupa ta składa się z 24 osób. Co istotne, tak liczna grupa to osoby pracujące nad tłumaczeniami jedynie trzech pozycji literackich. Pierwszą z nich jest zbiór wierszy Gottfrieda Benn'a pt. *Nigdy samotniej i inne wiersze (1912-1955)*. Nad przekładem utworów pracowało łącznie pięciu tłumaczy, w tym dwóch należących do omawianej grupy. Byli to Tomasz Ososiński oraz zmarły w 2015 roku Zdzisław Jaskuła. Oprócz nich w tłumaczenia zaangażowani byli wcześniej wymienieni Sława Lisiecka (wdowa po Zdzisławie Jaskule), Jacek Buras oraz Andrzej Kopacki. Pod uwagę nie zostały wzięte pozostałe dwie prace zbiorowe, ponieważ były tłumaczone przez osoby, które dokonały również samodzielnych przekładów w projekcie Kroki-Schritte. Mowa o Marii Przybyłowskiej i Elizie Borg, które wspólnie przetłumaczyły książki Dietera Forte'a *Wzór* oraz Petra Morsbacha *Sluga Boży*. W kontekście tłumaczeń w projekcie Kroki-Schritte ważną publikacją jest zbiór dzieł Ilse Aichinger pt. *Mój zielony osioł. Opowiadania, wiersze, sluchowiska*. W ich przekładzie brało udział aż 21 tłumaczy, dla których był to jedyny przekład w cyklu. Należeli do nich Adam Bialecki, Karolina Bikont, Sławomir Błaut, Joanna Diduszko, Tomasz Dominiak, Paweł Dydak, Waldemar Fortuna, Beata Kamińska, Judyta Klimkiewicz, Agnieszka Kowaluk, Ilona Kromp, Aneta Krzymowska, Karolina Kuszyk, Renata Makarska, Anna Mużdżak, Dariusz Rogalski, Izabela Sellmer, Dorota Stroińska, Przemysław Święcki, Anna Turzyniecka oraz Ewa Ziegler-Brodnicka. Oprócz nich wymienić trzeba Jakuba Ekiera, dla którego udział w tłumaczeniu tej pozycji nie był ostatnim przekładem zbiorowym w serii Kroki-Schritte. W 2015 roku ukazała się w niej książka Maxa Frischa *Dziennik 1946-*

1949/1966-1971, której przekładu dokonał Jakub Ekier wraz z Krzysztofem Jachimczakiem. *Mój zielony osioł* to publikacja wyjątkowa. Łącznie w jej upowszechnienie na polskim rynku wydawniczym zaangażowało się aż 35 tłumaczy. Oprócz wyżej wymienionych, są to również osoby zakwalifikowane przeze mnie do pierwszej grupy tłumaczy projektu Kroki-Schritte, czyli tych, którzy w jej ramach dokonali także samodzielnych przekładów. Wśród nich znajdują się Emilia Bielicka, Eliza Borg, Alicja Buras, Krzysztof Jachimczak, Andrzej Kopacki, Sława Lisiecka, Małgorzata Łukasiewicz, Karolina Niedenthal, Urszula Poprawska, Maria Przybyłowska, Maria Skalska, Ryszard Turczyn oraz Ryszard Wojnakowski.

## WNIOSKI

Badania potwierdziły, że działania FWPN w okresie jej patronatu nad projektem umożliwiły publikację książek w serii Kroki-Schritte. W tym czasie zostało wydanych 21 pozycji literackich, a do projektu dołączyło osiem nowych wydawnictw. Jednocześnie okazało się, że przez pierwsze trzy lata funkcjonowania polskiej edycji projektu, efektywność działań w jego ramach była większa, niż kiedy patronat nad nim sprawowała FWPN. Nie udało się znaleźć odpowiedzi na pytanie o przyczynę tego stanu rzeczy. Można przypuszczać, że było to związane z większą popularnością projektu wśród wydawnictw w pierwszych latach jego trwania. Z czasem pogorszeniu uległa też kondycja finansowa i sytuacja prawna wydawnictw związanych z projektem. Wśród nich wymienić można Państwowy Instytut Wydawniczy, który należał do najaktywniejszych wydawnictw w projekcie. Dotknięty problemami nie mógł jednak wydawać kolejnych książek w serii.

Wyniki z przeprowadzonych badań wskazują, że projekt Kroki-Schritte przyczynił się do wypełnienia luki na polskim rynku wydawniczym, która obejmowała współczesną literaturę niemieckojęzyczną dotychczas niedostępną dla polskiego czytelnika. Polska znajduje się w czołówce państw kupujących najwięcej licencji na literaturę pochodzącą z Niemiec. W przeważającej części są to jednak licencje na książki nienależące do literatury ambitnej, jak np. poradniki.

Omawiany projekt upowszechnił w Polsce dzieła twórców niemieckich, austriackich oraz szwajcarskich, którzy zapisali się w historii literatur narodowych swoich krajów. Jednocześnie organizatorzy projektu dbali o to, by w serii ukazywały się książki młodych, dobrze rokujących talentów, którzy aktualnie są popularni za granicą. Wybór pozycji do przekładów w projekcie nie był przypadkowy. Dokonywały go osoby kompetentne, znające literaturę niemieckojęzyczną oraz potrzeby polskiego rynku książki. Za dobór pozycji odpowiadał



głównie Jacek Buras. Jego decyzje były zawsze konsultowane z niemieckimi partnerami. Wśród pisarzy, których dzieła zostały przetłumaczone na język polski przodują Niemcy, których było aż trzydziestu siedmiu. Następnie przełożono prace jedynie siedmiu autorów pochodzących z Austrii oraz pięciu Szwajcarów. Warto zaznaczyć, że seria Kroki-Schritte w małym stopniu prezentuje niemieckojęzyczną literaturę kobiecą. Dodatkowo wśród pisarzy nie znaleźli się przedstawiciele takich krajów niemieckojęzycznych, jak Lichtenstein czy Luksemburg. Redaktor serii szukając wydawcy dla poszczególnych tytułów, starał się dopasować pozycje do profilu konkretnego wydawnictwa.

Grupę wydawnictw publikujących w serii Kroki-Schritte stanowiły przeważnie małe oficyny. Badania wykazały, że uczestniczące w projekcie wydawnictwa, już wcześniej publikowały książki we własnych seriach. Ich występowanie można uznać za czynnik sprzyjający partycypowaniu w serii międzywydawniczej i jej długie funkcjonowanie na rynku.

Niestety nie udało się uzyskać danych dotyczących zarówno wysokości nakładów, jak i sprzedaży poszczególnych publikacji. Dzięki Bazie Biblioteki Narodowej wiadomo jedynie, że przypadki, w których nastąpił dodruk książki należącej do projektu, były pojedyncze. Dlatego ważnym pytaniem było, co decydowało o udziale wydawnictw w projekcie? Warunki partycypacji były korzystne, jednak badania pokazały, że duże znaczenie miały inne czynniki. Należą do nich ogólnopolska ranga projektu, obecność znaczących instytucji wspierających, gwarancja wysokiego nakładu publikacji, wsparcie merytoryczne redaktora Jacka Burasa oraz udział najlepszych polskich tłumaczy języka niemieckiego. Zwłaszcza dla małych wydawnictw była to szansa na zaistnienie na polskim rynku wydawniczym. Podobnego zdania była również Anna Majkiewicz, która w swojej publikacji stwierdziła, że udział w projekcie miał przynieść wydawnictwom głównie zysk symboliczny<sup>18</sup>.

Innym celem projektu, była zmiana stereotypowego myślenia o literaturze niemieckojęzycznej, jako o trudnej i nieprzystępnej. Nie można jednoznacznie orzec o tym czy został on zrealizowany. W mediach dostępnych jest niewiele recenzji na jego temat. Można odnieść wrażenie, że seria nie została dostrzeżona przez szersze grono czytelników. Udało się wyróżnić kilka elementów mogących mieć wpływ na niepowodzenie projektu. Wśród nich znajduje się brak stałego patrona medialnego serii, który pomógłby w jego promocji, jak również niepodjęcie działań marketingowych na większą skalę. Recenzje pojawiały się głównie na łamach „Literatura Na Świecie”, które trafiają do ograniczonego grona odbiorców.

---

<sup>18</sup> A. Majkiewicz, *Seria Schritte / Kroki na polskim rynku wydawniczym*, [w:] „*Studia Neofilologiczne*”, t. XI, Częstochowa 2015, s. 213–232.

Literatura upowszechniona w projekcie Kroki-Schritte niestety nie trafiła do masowego czytelnika.

Mimo wyżej wymienionych niepowodzeń projektu jego całokształt można ocenić pozytywnie. Badania dowodzą, że seria Kroki-Schritte stanowi pozytywny przykład międzynarodowej współpracy niemiecko-polskiej na polskim rynku wydawniczym w zakresie literatury niemieckojęzycznej. Opublikowaną serię porównać można jedynie do wydawanej przez Wydawnictwo Literackie serii *Pisarze języka niemieckiego*. Projekt, który początkowo był planowany na trzy lata, rozrastał się przez całe dziesięciolecie. W konsekwencji przybliży Polsce dotychczas niedostępną wartościową literaturę niemieckojęzyczną. Sukcesem projektu jest również to, że pomimo jego oficjalnego zakończenia, niemiecki organizator Fundacja S. Fischer Stiftung zadeklarowała chęć dalszego wspierania wydawców polskich, chcących wydawać w Polsce współczesną literaturę niemieckojęzyczną.

## **PROFILAKTYKA UZALEŻNIENIA OD INFORMACJI CYFROWEJ UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

W artykule przedstawiłam wyniki badań sondażowych, dotyczących roli rodziców w profilaktyce uzależnień młodzieży szkolnej od informacji cyfrowej. W tym celu posłużyłam się metodą sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety, którą udostępniłam w Internecie na wybranych profilach i grupach serwisu Facebook oraz wysyłałam na adresy wybranych osób. Przygotowany kwestionariusz był wypełniany przez respondentów w okresie od 6 do 16 kwietnia 2016 roku zgodnie z przyjętym założeniem, czyli do uzyskania 100 wypełnionych ankiet.

### **WSTĘP**

Nowe technologie niosą ze sobą różnorodne możliwości, jednak wiąże się z nimi wiele niebezpieczeństw, m.in. uzależnienia. Cyfrowe media są nieodłącznym elementem codziennej rozrywki coraz młodszych dzieci. Powszechna dostępność mediów elektronicznych oraz ich coraz bardziej zaawansowane możliwości, obok pozytywnego potencjału edukacyjnego i informacyjnego, związane są jednak z licznymi zagrożeniami. Dotyczą one m.in. agresji rówieśniczej, pornografii, kontaktów z niebezpiecznymi treściami i osobami oraz wszelkiego rodzaju uzależnień. Profilaktyka przed niechcianymi skutkami korzystania z cyfrowych mediów, prowadzona w szkołach podstawowych, dotyczy nauki selektywności w wyborze informacji, ochrony przed niewskazanymi treściami oraz organizacji czasu z komputerem. Współczesne problemy związane z wychowaniem dzieci i młodzieży, posiadającej swobodny dostęp do mediów cyfrowych, są tematem często podejmowanym i dyskutowanym w pedagogice. Prowadzone badania poszukają odpowiedzi na ogrom pytań związanych z oddziaływaniem elektronicznych urządzeń i Internetu na osobowość dziecka, jego wiedzę, umiejętności i zachowanie. Wiele z nich pokazuje bowiem ujemny wpływ na stan zdrowia psychicznego młodego pokolenia i jego osobowość.

Powszechnie przyjmuje się, że uzależnienie od **informacji cyfrowej** nie ma postaci fizycznej. Użytkownik znajduje ją na nośniku elektronicznym i potrzebuje urządzenia cyfrowego do jej odebrania. Obecność w jego życiu komputera ułatwia z jednej strony wykonanie tego zadania, podnosi komfort życia, lecz może równocześnie wyeliminować go

z otoczenia, ograniczyć ambicje, zaburzyć potrzeby fizyczne i psychiczne, spowodować głęboką depresję, a nawet doprowadzić do śmierci. Wielogodzinne i codzienne poszukiwanie silnych wrażeń, korespondencja, gry symulacyjne, to wszystko niepożądane zjawiska, jakie stwarzają domowe media. Uzależnienie od telewizji, gier wideo czy Internetu, staje się największą zmorą współczesnych czasów. Pierwsze doniesienia terapeutów, psychologów czy pedagogów na temat zagrożenia ze strony mediów elektronicznych znaleźć można już w latach 80. XX wieku i były związane z techniką wideo i grami komputerowymi. Prawdziwy problem pojawił się jednak w chwili, gdy w roku 1993 utworzono pierwsze przeglądarki internetowe World Wide Web (WWW), a Internet stał się ogólnie dostępny. Problem uzależnienia od mediów cyfrowych często dotyczy dzieci, które są na to szczególnie podatne. W ostatnich latach obserwuje się kilkulatki zręcznie obsługujące smartfona lub tablet. W przypadku uzależnienia niezbędne jest szybkie działanie. Profilaktyka prowadzona w szkołach nie zawsze wystarcza, niezbędne jest także zaangażowanie rodziców w edukację dziecka w tym zakresie.

Pionierką badań nad uzależnieniem od Internetu jest światowej sławy naukowiec dr Kimberly Young, założycielka The Center for On-Line Addiction (Centrum Pomocy dla Uzależnionych od Sieci), które działa w USA od 1995 roku. Z jej badań korzystają wszyscy zajmujący się problemem uzależnienia od Internetu. W ubiegłych latach przeprowadzono wiele badań na temat uzależnienia dziecka od Internetu i gier komputerowych. TNS na zlecenie Orange Polska we współpracy z Fundacją Orange i Fundacją Dzieci Niczyje przeprowadziło w 2013 roku jakościowe i ilościowe badania na temat nadużywania Internetu przez dzieci. Badania pokazały, że najczęściej dzieci korzystają z Internetu w domu, ewentualnie u znajomych. 17% badanych spędza w dniu szkolnym co najmniej 2 godziny w Internecie. Tyle samo czasu na Internet poświęca 40% w dni wolne od zajęć szkolnych. W opinii rodziców dzieci korzystają obecnie z sieci nieco dłużej niż w 2008 roku, dlatego też deklarują, że korzystają one z Internetu, aby zdobywać wiedzę. Równocześnie większość dorosłych, niezależnie od tego czy ich dzieci korzystają z Internetu w domu czy nie, jest przekonana, że ma odpowiednią wiedzę o zagrożeniach związanych z Internetem.

W 2011 roku Fundacja Dzieci Niczyje wzięła udział w międzynarodowym projekcie badawczym EU-NET-ADB, dotyczącym zjawiska zachowań uzależnieniowych od Internetu wśród młodzieży europejskiej w przedziale wieku od 15 do lat 16. Projekt był finansowany ze środków Komisji Europejskiej w ramach programu Safer Internet w kategorii Knowledge Enhancement Projects. Zastosowano w nim, najczęściej używane narzędzie pomiarowe w badaniach dotyczących tego problemu – test psychologiczny IAT (*Internet Addictive Test*)

Kimberly Young. Właściwości psychometryczne testu zostały potwierdzone w wielu badaniach. Najważniejsze wnioski wyciągnięte z przeprowadzonych badań potwierdziły, że:

- Objawy nadużywania Internetu przejawia 1,3% polskich respondentów (1,2% dla próby europejskiej), podczas gdy 12,0% (12,7% dla próby europejskiej) jest zagrożonych nadużywaniem. Łącznie 13,3% (13,9% dla próby europejskiej) dysfunkcyjnie używa Internetu.
- Odsetek osób korzystających z Internetu w sposób dysfunkcyjny jest najwyższy w Hiszpanii, Rumunii i w Polsce, natomiast najniższy – w Niemczech oraz w Islandii.
- Dysfunkcyjne korzystanie z Internetu częściej wykazują chłopcy, starsze nastolatki i te osoby, których rodzice mają wykształcenie podstawowe.
- Osoby dysfunkcyjnie korzystające z Internetu częściej cierpią na zaburzenia psychospołeczne<sup>1</sup>.

Cenny dla nauki w tym zakresie jest także raport z badań EU Kids Online, przeprowadzony wśród dzieci w wieku 9–16 lat i ich rodziców. Najważniejsze wnioski dotyczyły tego, że:

- Co czwarte dziecko kontaktowało się z nieznanymi online.
- Niemal co siódme dziecko widziało w Internecie materiały związane z seksem.
- Prawie co dwunaste dziecko spotkało się twarzą w twarz z nieznanym poznanym w Internecie.
- Niemalże co czwarte dziecko w wieku 11–16 lat miało w Internecie kontakt z treściami, które mogą szkodzić jego kształtującemu się systemowi wartości.
- Im dłuższy był staż korzystania przez dziecko z Internetu, tym bardziej prawdopodobne było to, że napotka go zagrożenie w Internecie.
- W przypadku dzieci, które doświadczyły analizowanych zagrożeń, okazywało się, że ich rodzice często nie zdawali sobie sprawy z zaistniałej sytuacji.
- Bez wsparcia i pomocy rodziców dzieci są mniej bezpieczne w sieci<sup>2</sup>.

W sumie okazało się, że świadoma postawa rodziców odgrywa niezwykle ważną rolę w kształtowaniu nawyków korzystania z informacji cyfrowej przez dziecko. Równocześnie analiza sposobów zapobiegania uzależnieniom od informacji cyfrowej w przypadku dzieci,

---

<sup>1</sup> K. Makaruk, S. Wójcik, *EU NET ADB – Badanie nadużywania Internetu przez młodzież w Polsce i Europie*, Warszawa 2012, s. 4–8.

<sup>2</sup> L. Kirwil, *Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo – część 2. Częściowy raport badań EU Kids Online II przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców*, Warszawa 2011, s. 12–31.

jednoznacznie potwierdziła, że to dorośli, rodzice i nauczyciele, decydują o tym, co ma budujący a co szkodliwy wpływ na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka.

## ZAŁOŻENIA, CELE I METODY BADAWCZE

Celem badań była próba rozpoznania działań zapobiegających uzależnieniom od informacji cyfrowej uczniów szkół podstawowych podejmowanych przez dorosłych. Podstawowy problem dotyczył tego **czy rodzice dzieci klas I–VI prowadzą wobec nich jakąś profilaktykę, dotyczącą uzależnienia od informacji cyfrowej?** Dlatego szczegółowe zagadnienia dotyczyły próby odpowiedzi na kilku podstawowych pytań:

1. Z ilu urządzeń cyfrowych korzystają codziennie dzieci w wieku szkolnym?
2. Czy rodzice kontrolują gry komputerowe oraz strony internetowe odwiedzane przez dzieci?
3. Czy rodzice kontrolują czas spędzany przed komputerem oraz telewizorem? Jeśli tak, czy jest to odpowiednia ilość czasu?
4. Czy na komputerach, z których korzystają dzieci zamieszkałe na wsi i w mieście, są instalowane programy filtrujące szkodliwe treści? Czy ma znaczenie miejsce zamieszkania rodzica?
5. Czy rodzice rozmawiają z dzieckiem o niebezpieczeństwach wynikających z nadmiernego korzystania z urządzeń cyfrowych? Jakich zagrożeń nie są świadomi?

Zadawane pytania zmierzały do sprawdzenia prawdziwość następujących tez:

1. Dzieci w wieku szkolnym codziennie korzystają z przynajmniej jednego urządzenia cyfrowego.
2. Rodzice nie kontrolują gier komputerowych oraz stron internetowych, z jakich korzystają dzieci.
3. Rodzice nie kontrolują czasu spędzanego przez dziecko przed komputerem i telewizorem lub pozwalają na zbyt długie oglądanie telewizji.
4. Miejsce zamieszkania ma wpływ na instalowanie przez rodziców programu filtrującego szkodliwe treści.
5. Rodzice nie rozmawiają z dziećmi o niebezpieczeństwach wynikających z nadmiernego korzystania z urządzeń cyfrowych.

Ponadto w polu zainteresowania badającej było zagadnienie dotyczące rodzajów gier komputerowych oraz stron internetowych, a także sposobu spędzania przez uczniów wolnego

czasu. Badania miały też pokazać czy płeć dziecka ma znaczenie przy wyborze gier komputerowych oraz stron internetowych.

## CHARAKTERYSTYKA NARZĘDZI BADAWCZYCH

Na potrzeby pracy zdecydowałam się na zastosowanie metody sondażu diagnostycznego i posłużyć się kwestionariuszem ankiety. Za Tadeuszem Pilchem przyjąłam, że

metoda sondażu diagnostycznego jest sposobem gromadzenia wiedzy o atrybutach strukturalnych i funkcjonalnych oraz dynamice zjawisk społecznych, opiniach i poglądach wybranych zbiorowości, nasilaniu się i kierunkach rozwoju określonych zjawisk. Chodzi tu o wszystkie zjawiska, które nie posiadają instytucjonalnej lokalizacji a wręcz odwrotnie są jakby rozproszone w całym społeczeństwie<sup>3</sup>.

Z kolei Janusz Sztumski badania ankietowe nazwał

specyficzną, pisemną formą wywiadu, należącą do badań skategoryzowanych, które są ściśle określone przez zespół reguł i zasad właściwych dla określonego badania. Ankiety służą do zebrania dużej liczby informacji o zjawiskach występujących w społeczeństwie przy wykorzystaniu z reguły małych nakładów sił i środków<sup>4</sup>.

Kwestionariusz ankiety składał się z 12 pytań, jednokrotnego i wielokrotnego wyboru oraz metryczki. Pierwsze pytanie dotyczyło korzystania z poszczególnych urządzeń cyfrowych przez dzieci. Celem było sprawdzenie, czy dziecko korzysta codziennie z przynajmniej jednego urządzenia cyfrowego. Odpowiedzi miały pokazać, z jakich urządzeń korzystają dzieci oraz z jaką częstotliwością.

Pytanie drugie związane było z obecnością kontroli przez rodziców gier komputerowych, w tym zwłaszcza z tym czy rodzice weryfikują gry komputerowe, z których korzystają dzieci. Odpowiedź na to pytanie miała ukazać, z jakich gier komputerowych korzystają dzieci w wieku szkolnym i czy na ich wybór wpływa płeć.

Celem kolejnego pytania była próba sprawdzenia czy rodzice kontrolują strony internetowe z jakich korzystają dzieci w wieku szkolnym i czy płeć ma wpływ na ich wybór.

Zagadnienie czwarte związane było z próbą ustalenia stanu świadomości rodziców i nauczycieli dotyczącego czasu, jaki uczeń spędza w szkole i w domu przed komputerem. Pytania szczegółowe dotyczyły tego czy rodzice wyznaczają dziecku odpowiedni limit czasu na pracę z komputerem. Chodziło o to, aby ustalić ile czasu dziennie dzieci mogą korzystać

---

<sup>3</sup> T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 2001, s. 80.

<sup>4</sup> J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1995, s. 130–133.

z komputera. Staralam się także sprawdzić jaki wpływ na ustalane przez rodzica limity ma sama szkoła i na ile istnieje w tej mierze wzajemne porozumienie i współpraca.

Następne pytanie również dotyczyło ustalenia czasu, tym razem jednak spędzanego przed ekranem telewizora. W tym wypadku starałam się uzyskać odpowiedź na pytanie czy rodzice ustalają z dziećmi granice czasowe na oglądanie telewizji, a także ile czasu dziennie dzieci spędzają oni przed telewizorem. Zamierzałam także sprawdzić czy klasa, do której uczęszcza uczeń ma wpływ na to, ile godzin rodzice pozwalają swoim dzieciom oglądać programy telewizyjne.

Osobne pytanie szóste dotyczyło sposobu spędzania przez dzieci wolnego czasu. Jego celem było sprawdzenie, co robią uczniowie klas I–VI poza szkołą. Czy ich aktywność skupia się przede wszystkim na mediach cyfrowych czy może jest ona bardziej urozmaicona.

W oparciu o siódme pytanie starałam się ustalić czy na komputerze, z którego korzysta młody człowiek, jest zainstalowany program filtrujący szkodliwe treści? Dlatego miało ono dać odpowiedź czy rodzice korzystają z blokady rodzicielskiej, a także dostarczyć informacji o tym czy miejsce zamieszkania ma wpływ na instalowanie przez rodzica programu filtrującego szkodliwe treści.

Celem kolejnego pytania było ustalenie czy rodzic rozmawia z dzieckiem o negatywnych konsekwencjach i niebezpieczeństwach zbyt częstego korzystania z urządzeń cyfrowych. Rodzice mieli możliwość wybrania odpowiedzi „tak” lub „nie”. Ostatnie pytanie było rozszerzeniem poprzedniego. Rodzice, którzy zaznaczyli odpowiedź „tak”, zostali poproszeni o zaznaczenie: „jeśli tak, to o jakich?”. W tym pytaniu chodziło o podkreślenie negatywnych konsekwencji i niebezpieczeństw, takich jak:

- Zaniedbywanie nauki.
- Przemoc w grach komputerowych.
- Niebezpieczne treści w Internecie.
- Uzależnienie od komputera.
- Pogorszenie się stanu zdrowia.
- Błędne informacje w Internecie.
- Przemoc rówieśnicza (cyberprzemoc).
- Kontakt z niebezpiecznymi osobami.
- Zubożenie języka.
- Ochłodzenie stosunków rodzinnych.



- Zaniedbanie kontaktów z rówieśnikami.

W odpowiedzi na to pytanie istniała także możliwość wpisania innych niebezpieczeństw lub negatywnych konsekwencji, o jakich rozmawiali rodzice z dzieckiem.

Na końcu ankiety zostały umieszczone pytania metryczkowe, dotyczące płci dziecka, klasy do której uczęszcza oraz wieku rodzica i jego miejsca zamieszkania.

## PRZEBIEG BADAŃ

Przeprowadzone na wstępie badania pilotażowe online wśród pięciorga rodziców, pozwoliły dokonać w kwestionariuszu drobnych zmian. Przede wszystkim we wstępie ankiety zwrócono uwagę, że jest ona skierowana wyłącznie do rodziców dzieci klas od I do VI szkoły podstawowej. Dodano także możliwość wpisania odpowiedzi „inne” w pytaniach czwartym: Czy ustalił(a) Pan (Pani) z dzieckiem czas, jaki może spędzać przed komputerem? Jeśli tak, to ile czasu dziennie? oraz piątym: Czy ustalił(a) Pan (Pani) z dzieckiem czas, jaki może spędzać przed telewizorem? Jeśli tak, to ile czasu dziennie?

Badania początkowo miały zostać przeprowadzone w Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1 w Krakowie, jednak ostatecznie zostały przeprowadzone za pomocą Internetu na profilach oraz grupach serwisu Facebook:

- Szkoły Podstawowej nr 1 im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie  
<<https://www.facebook.com/sp1barczewo/?fref=ts>> [dostęp: 06.06.2016].
- Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Wojciecha w Krakowie  
<<https://www.facebook.com/Szko%C5%82a-Podstawowa-nr-2-im-%C5%9Bw-Wojciecha-363025303729430/?fref=ts>> [dostęp: 06.06.2016].
- Rodzice Montessori i nie tylko  
<<https://www.facebook.com/groups/281518388581179/?fref=ts>> [dostęp: 6.06.2016].
- Rodzicem być  
<<https://www.facebook.com/groups/rodzicemBYC/?ref=ts&fref=ts>> [dostęp: 06.06.2016].
- Rodzice w Warszawie: pytam, radzę, pomagam  
<<https://www.facebook.com/groups/mamapyta/?fref=ts>> [dostęp: 06.06.2016].
- Rodzice z Żyrardowa i okolic  
<<https://www.facebook.com/groups/573391202790498/?fref=ts>> [dostęp: 6.06.2016].

- Rodzice (grupa Facebook)

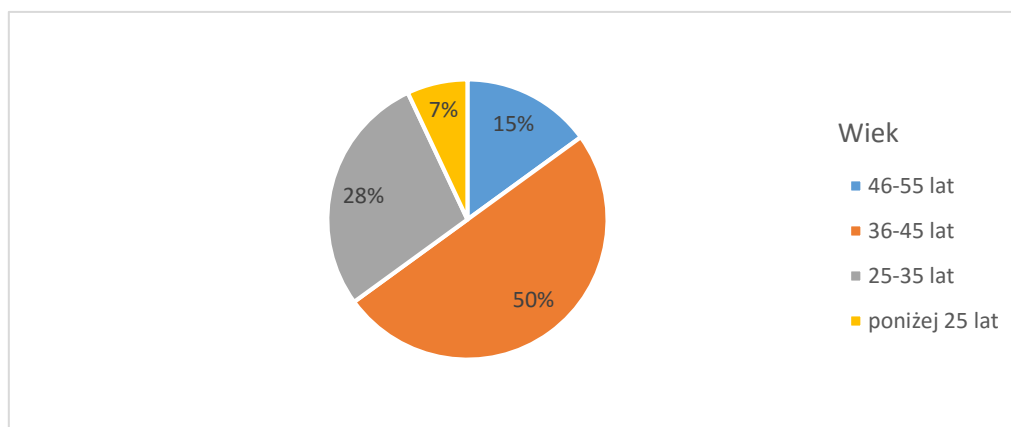
<<https://www.facebook.com/groups/1651151018469877/?ref=browser>> [dostęp: 06.06.2016].

Kwestionariusz ankiety był wypełniany przez rodziców w okresie od 6 do 16 kwietnia 2016 roku zgodnie z przyjętym założeniem, czyli do uzyskania 100 odpowiedzi. Ankiety były wypełniane „z wolnej ręki”, przez rodziców należących do wymienionych wyżej wymienionych grup na portalu społecznościowym Facebooka. Ankieta była także wysyłana na adresy konkretnych osób.

## WYNIKI BADAŃ

Kwestionariusz ankiety był wypełniany przez rodziców uczniów klas I–VI. Wiek rodziców przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Wiek respondentów

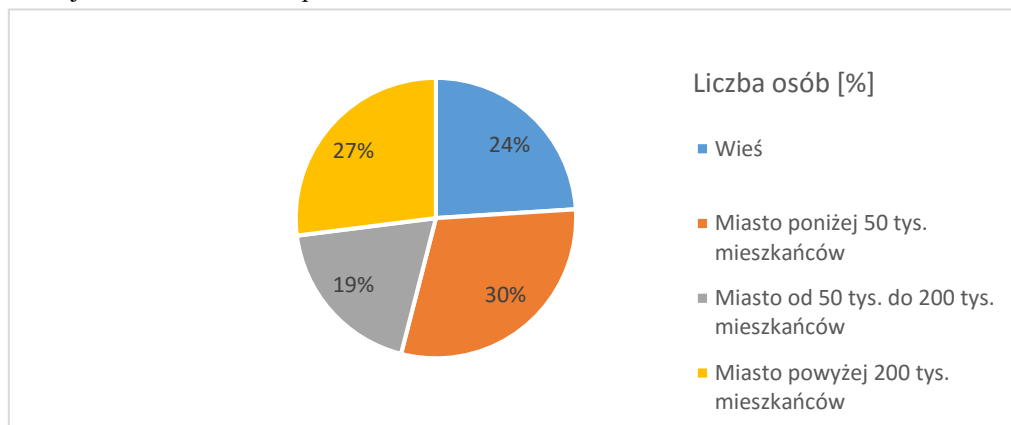


Źródło: opracowanie własne.

Jak widać na powyższym wykresie, 50 ankietowanych rodziców (50%) mieściło się w przedziale wiekowym 36–45 lat. 28 rodziców (28%) było w wieku 25–35 lat. W badaniu wzięło także udział 15 rodziców (15%) w wieku 46–55 lat. Ponadto ankieta została wypełniona przez 7 rodziców (7%) poniżej 25 roku życia.

Kolejne pytanie metryczkowe dotyczyło miejsca zamieszkania rodziców. Wyniki ilustruje wykres 2.

Wykres 2. Miejsce zamieszkania respondentów

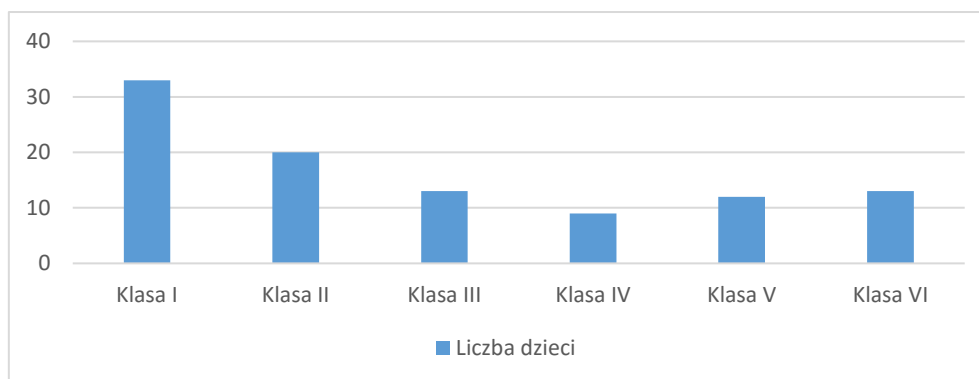


Źródło: opracowanie własne.

W badaniu wzięło udział 30 rodziców (30%) zamieszkałych w mieście poniżej 50 tys. mieszkańców. Niewiele mniej, bo 27 ankietowanych (27%) mieszkało w mieście powyżej 200 tys. mieszkańców. Ze wieś pochodziło 24 ankietowanych (24%). Pozostałych 19 rodziców (19%) mieszkało w mieście od 50 tys. do 200 tys. mieszkańców.

W badaniu wzięło udział 58 rodziców chłopców oraz 42 rodziców dziewczyn. Klasy, do których uczęszczała młodzież przedstawia wykres 3.

Wykres 3. Liczba dzieci uwzględnionych w badaniu w podziale na klasy

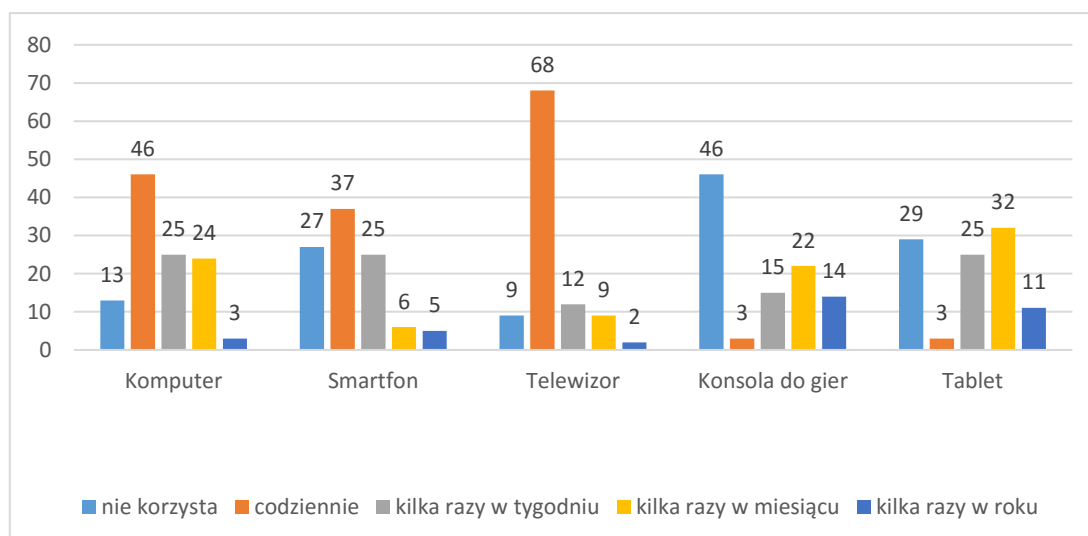


Źródło: opracowanie własne.

Jak widać na wykresie, w badaniu wzięło udział 33 rodziców (33%) uczniów uczęszczających do klasy I. W dalszej kolejności w badaniu wzięli udział rodzice dzieci klas II (20 rodziców, 20%). 13 ankietowanych (13%) miało dziecko w klasie III, podobnie jak i w klasie VI. Niewiele mniej, bo 12 rodziców (12%) miało dziecko w klasie V. Najmniej, bo 9 ankietowanych rodziców (9%) miało dziecko w klasie IV.

Pierwsze pytanie w kwestionariuszu ankiety dotyczyło częstotliwości korzystania z urządzeń cyfrowych. Odpowiedzi na to pytanie ilustruje wykres 4.

Wykres 4. Intensywność korzystania z urządzeń cyfrowych przez dzieci z klas I–VI

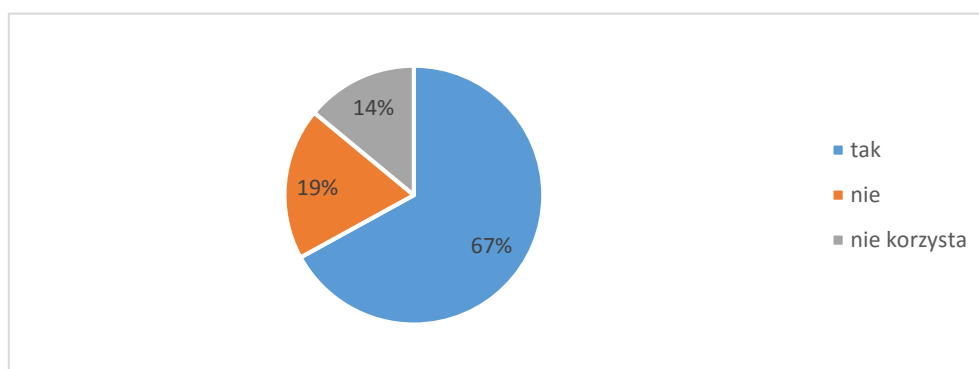


Źródło: opracowanie własne.

Badania pokazały, że uczniowie najczęściej korzystają z telewizji, 68% korzysta z niej codziennie. Wysoki wynik, 46 osób (46%), czyli prawie połowa ankietowanych zaznaczyła, że codziennie korzysta z komputera. Na kolejnym miejscu znalazł się smartfon, z którego codziennie korzystało 36 dzieci (36%) ankietowanych rodziców. Warto zwrócić uwagę na konsolę do gier, z której nie korzysta 46 dzieci (46%). Tablet również nie jest najczęściej używanym urządzeniem cyfrowym, ponieważ tylko 3% korzystało z niego codziennie.

Kolejne pytanie dotyczyło korzystania z gier komputerowych i miało na celu sprawdzenie, czy dziecko korzystało z gier oraz czy rodzice kontrolowali jego wybory, a także czy płeć miała wpływ na rodzaj wybranej gry. Wyniki ilustruje wykres 5.

Wykres 5. Wiedza rodziców na temat korzystania przez młodzież z gier komputerowych



Źródło: opracowanie własne.

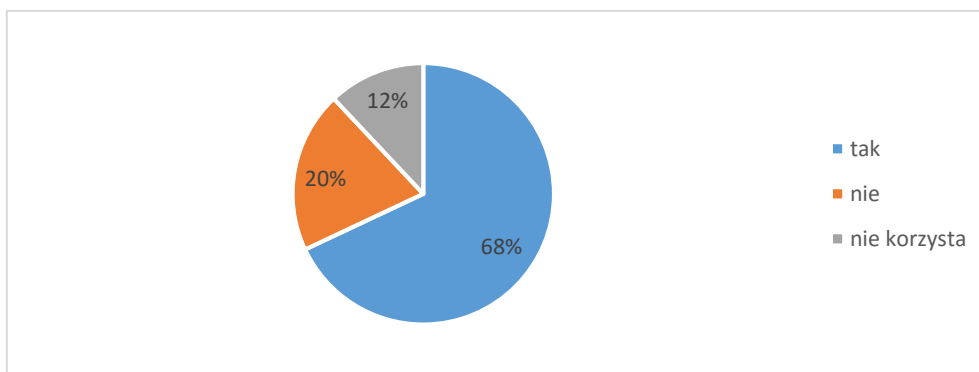
Z badań wynika, że większość rodziców, bo aż 67 ankietowanych (67%) wiedziało, z jakich gier korzysta dziecko. Tylko niecała jedna czwarta, bo 19 osób (19%) nie była tego świadoma. Warto też zwrócić uwagę, że 14 rodziców (14%) zaznaczyło, że dziecko nie korzystało z gier

komputerowych. Przy zaznaczeniu odpowiedzi „tak”, niezbędna była odpowiedź na pytanie otwarte, „z jakich?”. Respondenci w tym miejscu wpisywali nazwy gier, z jakich korzystały ich dzieci. 16 ankietowanych odpowiedziało, że dziecko grało w Minecraft. 10 ankietowanych odnotowało, że ich dziecko korzystało z gier edukacyjnych. Grę Angela oraz League of Legends wymieniło 3 ankietowanych. Natomiast 2 ankietowanych wynotowało następujące gry: Hero Zero, FIFA, The Sims, Counter-Strike, Lego Nexo Knights. Bubble Shooter. Wymienione zostały także gry: Sonic the Hedgehog, Benji Bananas, Brain Dots, Królik Bystrzak, My Little Pony. Rodzice wymienili także kolorowanki, szachy, gry sportowe, wyścigowe, logiczne oraz gry ze strony [www.kizi.com](http://www.kizi.com).

Jeśli chodzi o zależność płci w wybieraniu rodzaju gier, to jest ona znacząca. W przypadku dziewcząt są to gry logiczne, edukacyjne, czasem kolorowanki. Chłopcy najczęściej korzystali z gier sportowych oraz edukacyjnych. U tych ostatnich największą popularnością cieszyła się Minecraft. Warto dodać, że najczęściej wybieranym serwisem przez dziewczyny i chłopców jest strona [gry.pl](http://gry.pl).

Trzecie pytanie dotyczyło korzystania ze stron internetowych przez dzieci. Wyniki ilustruje wykres 6.

Wykres 6. Wiedza rodziców na temat korzystania przez dzieci z stron internetowych



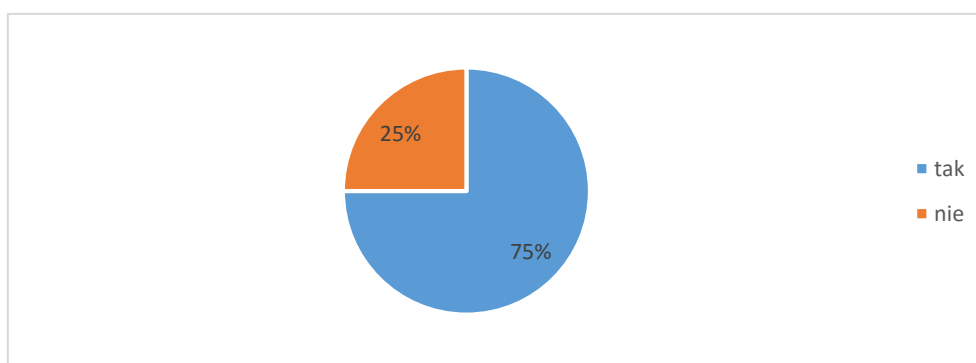
Źródło: opracowanie własne.

Sześcioro z 68 ankietowanych (68%) wiedziało, z jakich stron internetowych korzystają ich dzieci. 20 rodziców (20%) nie kontrolowało odwiedzanych przez dzieci stron WWW. Należy też wymienić 12 ankietowanych (12%), których dzieci nie korzystały z Internetu. Przy zaznaczeniu odpowiedzi „tak”, należało wymienić strony internetowe, które odwiedza dziecko. Najwięcej odpowiedzi dotyczyło korzystania z [www.youtube.com](http://www.youtube.com). Aż 18 ankietowanych wymieniło tę stronę. 11 rodziców odpowiedziało, że dziecko używa stron internetowych z grami online. Kolejną wymienioną stroną był serwis społecznościowy [www.facebook.pl](http://www.facebook.pl),

korzystało z niego siedmioro dzieci. Troje rodziców wymieniło platformę transakcyjną [www.allegro.pl](http://www.allegro.pl). Po dwoje rodziców odnotowało strony: [www.olx.pl](http://www.olx.pl), [www.kizi.com](http://www.kizi.com), [www.happynumbers.com](http://www.happynumbers.com), <http://edupelzaki.pl/>. Pojedynczy rodzice wymienili także stronę [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl) oraz [www.onet.pl](http://www.onet.pl). Zależność płci w korzystaniu ze stron internetowych nie jest widoczna. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta najczęściej korzystają z serwisu YouTube oraz ze stron z internetowymi grami online.

Pytanie czwarte dotyczyło kontrolowania przez rodzica czasu, jaki dziecko może spędzać przed komputerem. Odpowiedzi ankietowanych ilustruje wykres 7.

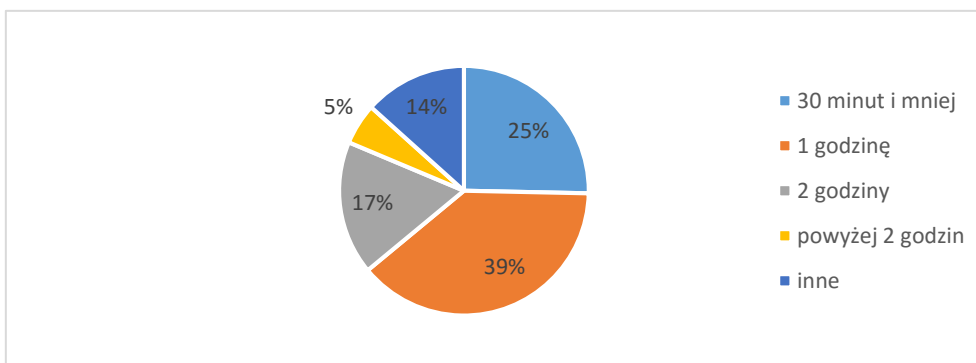
Wykres 7. Rodzicielski przyzwolenie lub jego brak na spędzanie czasu przez dziecko przed komputerem



Źródło: opracowanie własne.

Trzy czwarte ankietowanych, tj. 75 osób, ustalało z dzieckiem dzienny limit czasu spędzanego przed komputerem. Jedna czwarta ankietowanych nie wyznaczyła takich granic. Przy zaznaczeniu odpowiedzi „tak”, respondenci byli zobowiązani do wskazania czasu, jaki dziecko mogło spędzać dziennie przed komputerem. Odpowiedzi ilustruje wykres 8.

Wykres 8. Czas spędzany przez dzieci przed komputerem w ciągu doby



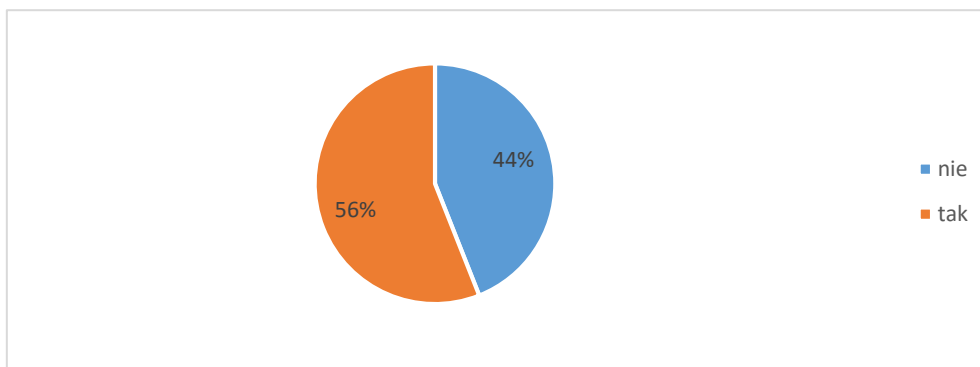
Źródło: opracowanie własne.

W badaniu wzięło udział 75 rodziców. 29 ankietowanych (39%) ustalało z dziećmi granicę jednej godziny w ciągu doby. Jedna czwarta rodziców (19 osób) zezwoliła dzieciom na

używanie komputera przez pół godziny i mniej. 13 ankietowanych (17%) pozwala na korzystanie z komputera przez 2 godziny dziennie. 10 osób (14%) wyznaczyło inny czas. Wśród odpowiedzi pojawiły się także informacje o 2 godzinach tygodniowo, jednej godzinie w sobotę, a także długości czasu warunkowanego liczbą zadań domowych.

Kolejne pytanie dotyczyło przyzwolenia rodzicielskiego na czas, jaki dziecko może spędzać przed telewizorem. Odpowiedzi ankietowanych na to pytanie ilustruje wykres 9.

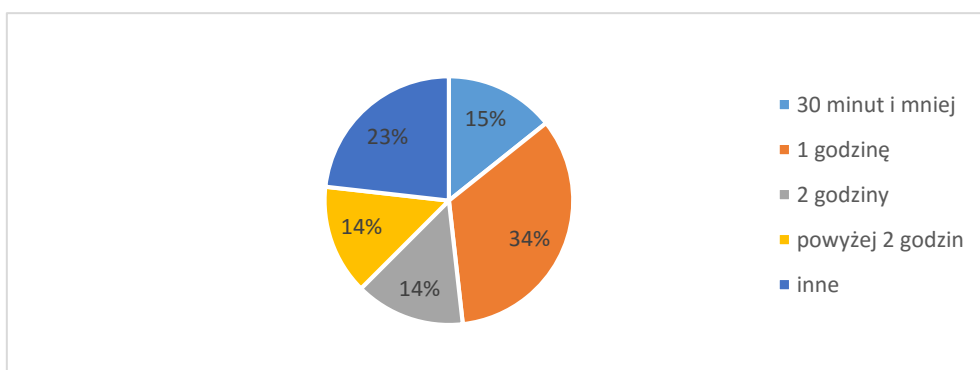
Wykres 9. Rodzicielskie przyzwolenie lub jego brak na oglądanie telewizji przez dziecko



Źródło: opracowanie własne.

Mniej niż połowa ankietowanych (44 osoby) odpowiedziała, że nie ustalała z dzieckiem limitu czasu. Pozostali rodzice wyznaczyli granicę. Przy odpowiedzi „tak”, obowiązkowe było określenie czasu, jaki dziecko mogło spędzać dziennie przed telewizorem. Wyniki ilustruje wykres 10.

Wykres 10. Czas spędzony przez dzieci przed telewizorem w ciągu doby



Źródło: opracowanie własne.

Na to pytanie odpowiedziało 56 ankietowanych (56%). Najczęstszą odpowiedzią była jedna godzina dziennie, którą wskazało 19 ankietowanych (34%). Kolejno 8 opiekunów (15%) wyznaczyło dziennie dzieciom 30 minut i mniej. 13 osób (23%) pozwalało dzieciom na jedną

lub dwie godziny tygodniowo bądź jeden dzień w tygodniu. Równo po 8 osób (23%) wskazało na dwie lub powyżej godziny dziennie.

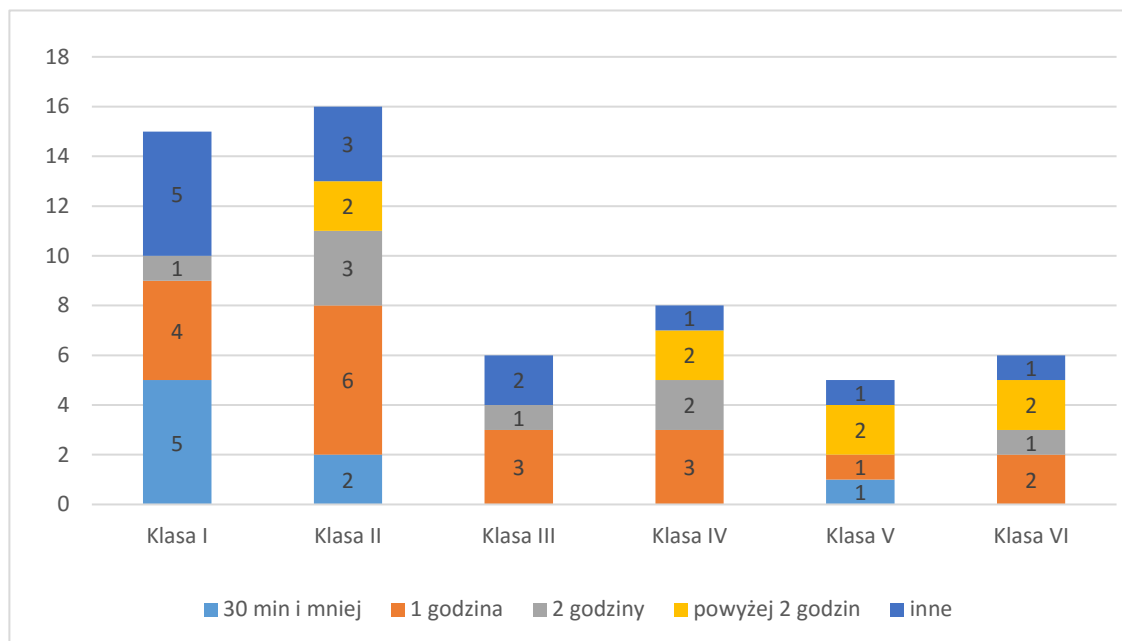
Pytanie 6 w ankiecie było otwarte. Jego celem było uzyskanie informacji o tym, jak dzieci spędzają wolny czas. Uzyskałam następujące odpowiedzi:

- Dziecko spędza czas zazwyczaj na podwórku, nawet jak pada. W domu zazwyczaj przegląda książki, rysuje lub układa klocki, puzzle itp.
- Bawi się, rysuje.
- Czyta książki, bawi się klockami lego, rysuje, gra na Xbox.
- Odrabia lekcje, trenuje piłkę nożną, pływa, gra w gry planszowe, jeździ na rowerze, bawi się zabawkami.
- Bawi się klockami lego lub na placu zabaw.
- Trenuje judo, jeździ na rolkach.
- Gra w gry, wykonuje prace plastyczne.
- Gra w piłkę i biega z kolegami, trenuje koszykówkę, chodzi na basen.
- Rysuje, czyta, gra na pianinie, wychodzi na podwórko na rower, rolki, łyżwy, basen.
- Gra na gitarze lub bawi się z siostrą.
- Chodzi na treningi piłki nożnej, zajęcia na świetlicy szkolnej i środowiskowej, na podwórku z kolegami, przed komputerem lub telewizorem, gra w gry planszowe, puzzle, wycinanki, bawi się z psem, robi zagadki logiczne i matematyczne, czyta książki.
- Chodzi na basen, do szkoły piłkarskiej, na tańce, zajęcia szachowe.
- Chodzi do szkoły piłkarskiej, gra z kolegami i tatą na podwórku w piłkę, układa karty piłkarskie w albumach, jeździ na rowerze, rozmawia z rodzicami, chodzi z mamą i siostrą na spacerzy a jesienią na grzyby. Bawi się z małą siostrą, czasem gra na konsoli z tatą lub sam, latem pływa w basenie, układa klocki lego, czyta gazetki piłkarskie, czasem leniuchuje na kanapie i wiele innych.
- Bawi się na świeżym powietrzu z kolegami, układa klocki playmobil i bawi się nimi, gra w gry planszowe.
- Jeździ na rowerze, uprawia sporty zimowe, rysuje, śpiewa, tańczy, czasem ogląda telewizję.
- Ogląda bajki, chodzi do kina, na zajęcia sportowe.



Celem tego pytania było również określenie zależności pomiędzy ustalonym przez rodziców limitem czasu spędzonym przez uczniowie przed telewizorem, a klasą do której uczęszczali. Wyniki dotyczące klas od I do VI ilustruje wykres 11.

Wykres 11. Czas spędzany przed telewizorem przez uczniów z podziałem na klasy od 1 do VI

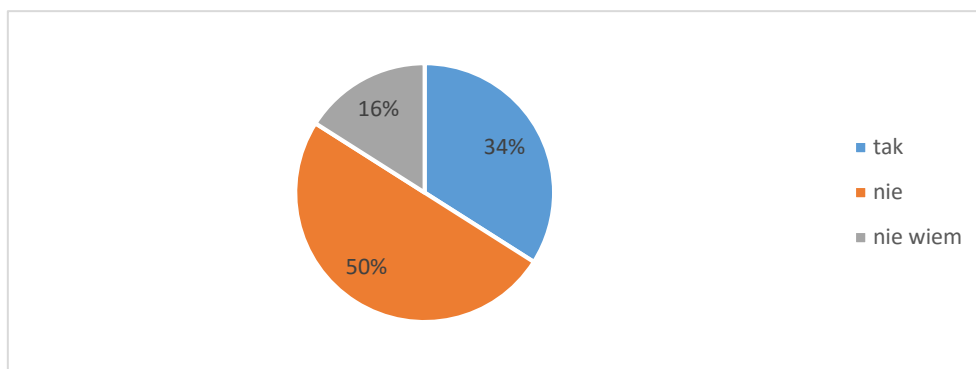


Źródło: opracowanie własne.

Na to pytanie odpowiedziało 56 ankietowanych (56%). 9% uczniów z klas I (5 rodziców) miało najczęściej ustalony limit czasowy przed telewizorem poniżej 30 minut. 4 ankietowanych (7%) pozwalało na jedną godzinę dziennie. Jeśli chodzi o dzieci z klasy II, to 6 ankietowanych (11%) pozwalało dzieciom na spędzenie jednej godziny dziennie przed telewizorem. W przypadku klasy III także najczęściej była to wymieniona 1 godzina dziennie. Odpowiedź taką wskazało 3 ankietowanych (5% rodziców). Podobnie uczniowie z klasy IV także najczęściej spędzają 1 godzinę dziennie przed ekranem. Stopniowe zmiany w ustalonym przez rodziców limicie czasu spędzonym przez uczniowie przed telewizorem odnotowujemy z chwilą przejścia młodzieży do klasy V i VI, co widać na wykresie nr 11, w świetle którego 2 osoby (4% rodziców) pozwalało dziecku na spędzanie powyżej 2 godzin dziennie przed telewizorem.

Celem kolejnego pytania było sprawdzenie, czy na komputerze, z którego korzysta dziecko, był zainstalowany program filtrujący szkodliwe treści. Wykres 12 ilustruje odpowiedzi ankietowanych na to pytanie.

Wykres 12. Wiedza rodziców na temat wyposażenia komputera dziecka w program filtrujący szkodliwe treści

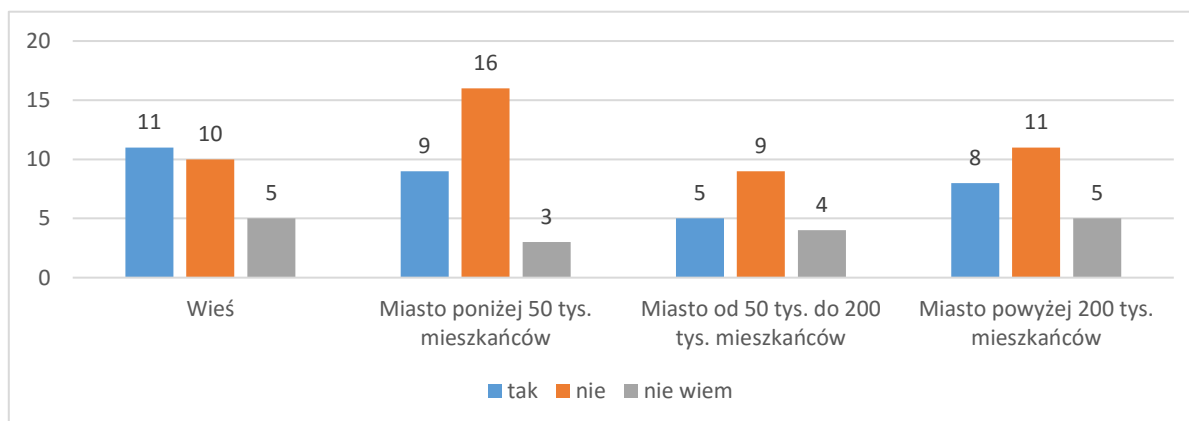


Źródło: opracowanie własne.

Połowa ankietowanych (50 osób) odpowiedziała, że na komputerze, z którego korzysta dziecko, nie ma zainstalowanego programu filtrującego szkodliwe treści. 34 ankietowanych (34%) zaznaczyło, że na komputerze znajduje się taki program. Warto zauważyć, że 16 ankietowanych (16%) zaznaczyło odpowiedź „nie wiem”.

Celem siódmego pytania było też sprawdzenie czy miejsce zamieszkania ma wpływ na instalowanie przez rodzica blokady rodzicielskiej. Wyniki ankietowanych ilustruje wykres 13.

Wykres 13. Program filtrujący szkodliwe treści a miejsce zamieszkania

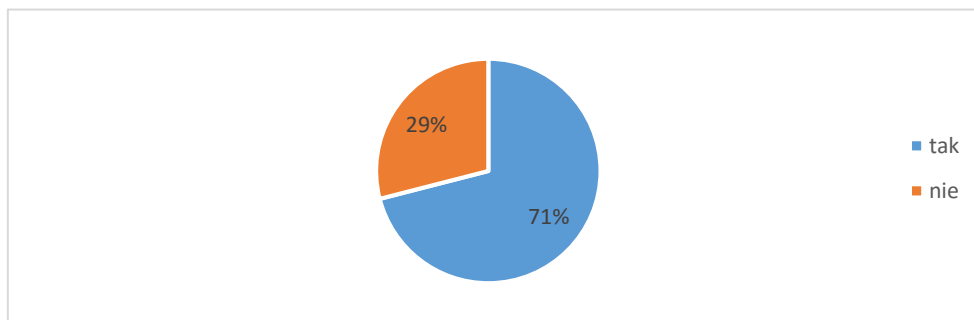


Źródło: opracowanie własne.

Szesnastu rodziców (16%) mieszkających w mieście poniżej 50 tys. mieszkańców zaznaczyło, że na komputerze, z którego korzysta dziecko, nie ma zainstalowanego programu filtrującego szkodliwe treści. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w miastach o liczbie ludności 50 tys. i więcej, większość dzieci nie ma zainstalowanego programu filtrującego. Natomiast na wsi większość dzieci ma zainstalowany na komputerze program filtrujący szkodliwe treści (11 osób).

Pytanie 8 dotyczyło rozmowy rodziców z dzieckiem na temat zagrożeń wynikających ze zbyt częstego korzystania z urządzeń cyfrowych. Odpowiedzi na to pytanie ilustruje wykres 14.

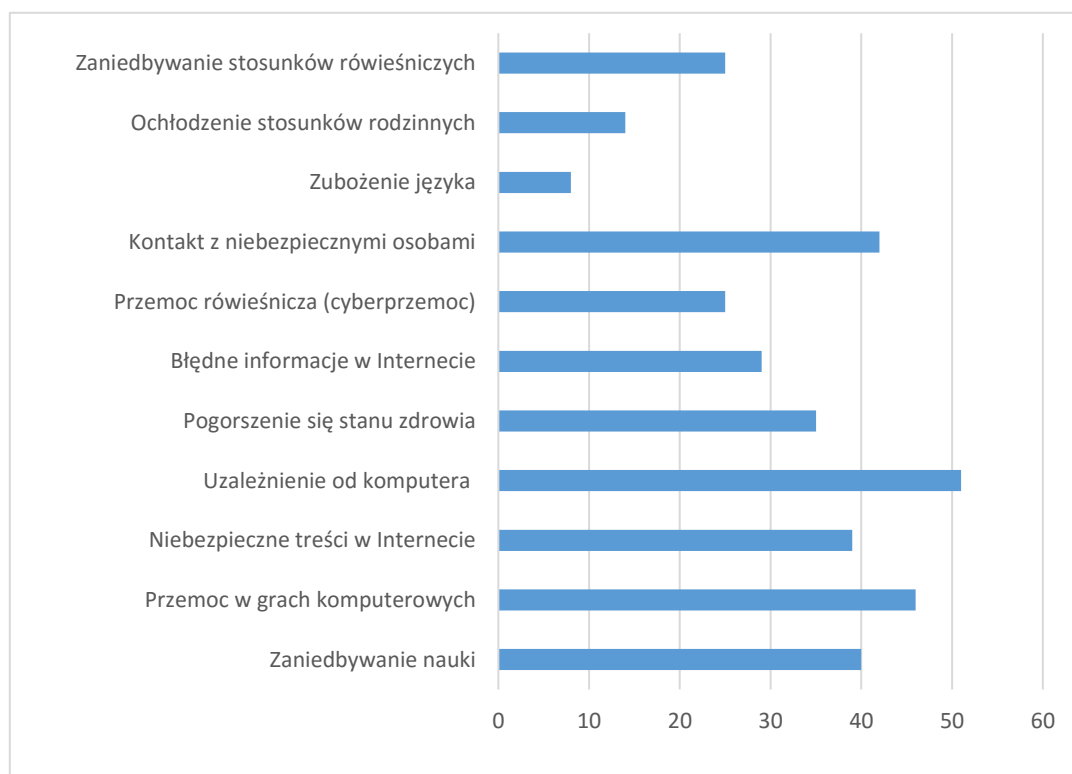
Wykres 14. Rozmowa rodziców z dzieckiem o zagrożeniach wynikających z korzystania z urządzeń cyfrowych lub jej brak



Źródło: opracowanie własne.

Prawie trzy czwarte, bo aż 71 ankietowanych (71% rodziców) rozmawiało z dzieckiem o negatywnych konsekwencjach i niebezpieczeństwach zbyt częstego korzystania z urządzeń cyfrowych. 29 osób (29% rodziców) nie rozmawiało z dzieckiem na ten temat. Przy odpowiedzi „tak”, niezbędne było zaznaczenie „o jakich”, co ilustruje wykres 15.

Wykres 15. Rozmowa rodziców z dzieckiem o niebezpieczeństwach wynikających z korzystania z urządzeń cyfrowych



Źródło: opracowanie własne.

Na to pytanie odpowiedziało 71 rodziców. Możliwe było zaznaczanie dowolnej liczby niebezpieczeństw oraz dopisanie innych. Żaden z rodziców nie wymienił dodatkowych niebezpieczeństw. Rodzice najczęściej rozmawiają z dzieckiem o uzależnieniu od komputera. Tę odpowiedź zaznaczyło 51 rodziców. Kolejną odpowiedzią była przemoc w grach komputerowych, na którą zwróciło uwagę 46 rodziców. Rodzice rozmawiają z dziećmi także o zaniedbywaniu nauki – 40 rodziców oraz o niebezpiecznych treściach w Internecie – 39 rodziców. O pogorszeniu się stanu zdrowia rozmawiało z dziećmi 35 badanych rodziców, natomiast o możliwości trafienia na błędne informacje w Internecie już tylko 29 rodziców. Pozostałe niebezpieczeństwa, takie jak przemoc rówieśnicza, zaniedbanie stosunków rówieśniczych, rodzinnych oraz zubożenie języka są zazwyczaj pomijane.

## WNIOSKI

Badania dotyczące profilaktyki uzależnienia od informacji cyfrowej uczniów szkół podstawowych wykazały, że dzieci korzystają codziennie przynajmniej z jednego urządzenia cyfrowego. Najczęściej jest to telewizor, w dalszej kolejności komputer i smartfon. Natomiast z konsoli do gier korzystają stosunkowo rzadko lub wcale. Tablet jest używany przez niektórych zaledwie kilka razy w miesiącu. Okazało się również, że większość opiekunów kontroluje strony internetowe i gry komputerowe odwiedzane przez młodzież. Rodzice potrafili je wymienić, co jednoznacznie potwierdzało ich wiedzę w tym zakresie.

Badania wykazały ponadto, że rodzice kontrolują czas spędzany przez dziecko przed komputerem. Nie kontrolują natomiast czasu spędzanego przed telewizorem. Dzieci korzystają z komputera godzinę i dłużej dziennie. Tylko jedna czwarta rodziców pozwalała korzystać najmłodszemu z komputera pół godziny i krócej dziennie. Jeśli został ustalony limit dzienny na czas spędzany przed telewizorem, to zazwyczaj wynosił godzinę.

Z kolei na pytanie czy miejsce zamieszkania ma wpływ na instalowanie przez rodziców programu filtrującego szkodliwe treści, połowa ankietowanych rodziców odpowiedziała, że nie zainstalowała go. Okazało się również, że najczęściej rodzice mieszkający na wsi blokują młodocianym wyświetlanie stron ze szkodliwymi treściami. Najgorszy wynik uzyskali rodzice dzieci mieszkających w miastach poniżej 50 tys. mieszkańców. Zgodnie z wynikami badań miejsce zamieszkania okazało się mieć wpływ na instalowanie przez rodzica programu filtrującego szkodliwe treści. Postawiona zatem na wstępie w tym zakresie teza, została zweryfikowana jako prawdziwa.

Ostatnia hipoteza dotycząca tego, że rodzice nie rozmawiają z dziećmi o wszystkich niebezpieczeństwach wynikających z nadmiernego korzystania z urządzeń cyfrowych, okazała się być prawdziwa. Z przeprowadzonych badań wynika, że jakkolwiek rodzice rozmawiają z dziećmi o niebezpieczeństwach, jednak nie o wszystkich. Najczęstszym tematem są uzależnienia od Internetu bądź przemocy w grach komputerowych. Pozostałe niebezpieczeństwa, takie jak przemoc rówieśnicza, zaniedbanie stosunków rówieśniczych, rodzinnych oraz zubożenie języka, są zazwyczaj pomijane. Dlatego przyjmuję, że powyższa hipoteza została zweryfikowana pozytywnie.

Problematyczne okazało się także pytanie czy rodzice uczniów klas I–VI prowadzą wobec nich profilaktykę uzależnienia od informacji cyfrowej? Uzyskane wyniki wskazują na to, że rodzice prowadzą wobec dzieci profilaktykę uzależnienia od informacji cyfrowej poprzez kontrolowanie stron internetowych i gier komputerowych. Nie rozmawiają jednak o wszystkich niebezpieczeństwach jakie mogą wyniknąć ze zbyt częstego korzystania z mediów cyfrowych. Czas ustalony na korzystanie z urządzeń cyfrowych jest zbyt długi. Poza młodzieżą gimnazjalną i licealną, uczniowie szkół podstawowych stanowią bowiem największą grupę ryzyka uzależnienia od Internetu. Sieć jest nie tylko współcześnie nieodzownym źródłem informacji, ale także powodem narastających problemów społecznych. Nieumiejętne z niej korzystanie może w wypadku młodzieży szkolnej doprowadzić do niekorzystnych skutków zdrowotnych i negatywnych zachowań społecznych, będących skutkiem zaburzeń w prawidłowym rozwoju osobowości młodego człowieka.

## WSPÓŁCZESNE POLSKIE KSIĘGARNIE INTERNETOWE

Praca prezentuje historię i ofertę ośmiu wybranych księgarń internetowych działających w Polsce oraz przybliża zagadnienia związane z bezpieczeństwem w sieci i podstawami prawnymi handlu elektronicznego. Zastosowana klasyfikacja porządkuje e-księgarnie według takich kryteriów jak typ towaru, sposób sprzedaży, rodzaj oferty, typ sprzedawanych książek. W badaniu uwzględnione zostały także działania promocyjne.

### HISTORIA SKLEPÓW INTERNETOWYCH W POLSCE

Celem pracy była analiza jakościowa i ilościowa księgarń internetowych w Polsce. Księgarnia internetowa to według Adama Jachimczyka „placówka, która umożliwia zakup książki za pośrednictwem Internetu: pozwala na zapoznanie się z ofertą i złożenie zamówienia”<sup>1</sup>. W artykule *Modele sprzedaży książek w Internecie* Jachimczyk wyróżnia rodzaje księgarń internetowych, dzieląc je według kilku kategorii. Pierwszą kategorię wyznacza typ towaru, według którego dzieli księgarnie na ogólnosortymentowe (Empik.com) i specjalistyczne (Główna Księgarnia Naukowa). Druga kategoria to podział ze względu na sposób, w jaki odbywa się sprzedaż książek. W tym podziale wyróżnia księgarnie handlujące książkami tylko w Internecie (Gandlaf.com.pl) oraz te, które sprzedają książki nie tylko poprzez księgarnię internetową, lecz także poprzez księgarnię tradycyjną (Matras.pl). Kolejna kategoria dzieli e-księgarnie według rodzaju oferty, na sprzedające tylko książki (Bonito.pl) oraz na handlujące książkami i innymi multimediami (Swiatksiazki.pl). Ostatnia kategoria to typ sprzedawanych książek. W tym podziale internetowe księgarnie podzielić można na sprzedające książki drukowane i elektroniczne (Merlin.pl) oraz na te które prowadzą sprzedaż tylko i wyłącznie e-booków (Virtualo.pl)<sup>2</sup>.

Sklepy internetowe mają stosunkowo krótką historię. Mimo tego coraz więcej ludzi decyduje się na internetowe zakupy. W Internecie można kupić praktycznie wszystko, mało jest produktów, których nie można tam znaleźć i zakupić. Od książek przez ubrania do zabawek czy innych artykułów. Sprzedaż internetowa rozwija się dynamicznie, z roku na rok zwiększając swoją popularność. Internet, oprócz możliwości zakupu produktów, jest źródłem

---

<sup>1</sup> A. Jachimczyk, *Modele sprzedaży książek w Internecie*, [online] <http://www.ebib.pl/2008/93/a.php?jachimczyk> [dostęp: 26.06.2016].

<sup>2</sup> Tamże.

ogromnej liczby informacji. Zakupy internetowe mają dużo zalet, które zachęcają klientów do skorzystania z ich usług. Według wyników badań „Aktualne problemy i wydarzenia” przeprowadzonych przez CBOS w Polsce w 2014 roku, 47% osób zrobiło zakupy za pomocą sieci<sup>3</sup>. Najchętniej kupowanymi produktami były książki, odzież, sprzęt elektroniczny i zabawki.

Początki Internetu sięgają lat 60. XX wieku. Już w 1967 roku Paul Baran w jednej ze swoich książek opublikował wizję handlu w 2000 roku: „Klient połączy się z wirtualnym sklepem. Jeśli będzie zainteresowany wiertarkami, wybierze pozycję »Sprzęt«, następnie »Narzędzia« i dalej, aby przejść do następnego menu<sup>4</sup>”. Wizja ta nie została doceniona. Jednak przyszłość pokazała, że Baran miał rację, ponieważ współcześnie właśnie na tym polega handel elektroniczny. Pierwsze sklepy internetowe oferowały wyłącznie możliwość przeglądania dostępnych towarów, nie można było składać zamówień online, jedynie drogą telefoniczną. Mimo to przyciągały one coraz więcej klientów.

Prawdziwy przełom dla sprzedaży internetowej przyniósł rok 1994, w którym zwiększała się liczba użytkowników Internetu. Wtedy też zaczęły powstawać pierwsze e-sklepy, które umożliwiały zamówienie towaru poprzez sieć. W tym roku powstał największy sklep internetowy – amerykański Amazon, założony przez Jaffa Bezosa<sup>5</sup>. Do dziś wzorują się na nim takie polskie księgarnie jak Empik.com (dalej: Empik) czy Merlin.pl (dalej: Marlin). Pierwsza polska e-księgarnia Nepo powstała również w 1994 roku<sup>6</sup>. Obecnie nadal prowadzi handel, ale jako antykwariat z książkami. W Polsce rozwijały się również inne sklepy internetowe, takie jak supermarkety (sklep „To Tu” w Poznaniu) oraz serwisy aukcyjne, takie jak Allegro.pl. Jest to do dzisiaj najpopularniejszy sklep internetowy w Polsce.

Jeden z ważniejszych sklepów online handlujących książkami, czyli Merlin powstał w 1999 roku. Był mocno wzorowany na amerykańskim Amazonie, nie tylko jego szata graficzna, ale też układ strony czy opis produktu. Szybko rosła też liczba księgarni wirtualnych, w 2012 roku sięgnęła już 550 sklepów<sup>7</sup>. Mimo wzrastających dochodów ze sprzedaży, przełom XX i XXI wieku przyniósł kryzys dla handlu internetowego, nie tylko tego związanego z książkami.

---

<sup>3</sup> *Internauci 2014*, „Komunikat z badań CBOS” 2014 nr 82/2014, [online] [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_082\\_14.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_082_14.PDF) [dostęp: 26.06.2016].

<sup>4</sup> M. Bryła i in., *Internet jako źródło informacji o zdrowiu publicznym*, „Zdrowie Publiczne” 2009, 119(3), s. 320, [online] [http://www.pjph.eu/download/gfx/pjph/en/defaultopisy/375/2/1/zp\\_119\\_4\\_428.pdf](http://www.pjph.eu/download/gfx/pjph/en/defaultopisy/375/2/1/zp_119_4_428.pdf) [dostęp: 26.06.2016].

<sup>5</sup> G. O'Regan, *Pillars of Computing*, [online] [http://link.springer.com/chapter/10.1007/978-3-319-21464-1\\_3](http://link.springer.com/chapter/10.1007/978-3-319-21464-1_3) [dostęp: 26.06.2016].

<sup>6</sup> [antyknowy.nepo.pl](http://antyknowy.nepo.pl/page_2.html), [online] [http://antyknowy.nepo.pl/page\\_2.html](http://antyknowy.nepo.pl/page_2.html) [dostęp: 26.06.2016].

<sup>7</sup> *Rynek książki w Polsce 2013*, [online] [http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/RYNEK\\_KSIKI\\_W\\_POLSCE\\_2013.pdf](http://www.institutksiazki.pl/upload/Files/RYNEK_KSIKI_W_POLSCE_2013.pdf) [dostęp: 26.06.2016].

Nawet taki potentat jak Amazon przeżywał kryzys, przeznaczając prawie połowę swoich zysków na reklamę. Inne sklepy, których nie było stać na tak agresywną promocję ponosiły straty. Skutkowało to brakiem konkurencji dla sklepu Amazon.com. W tamtych latach dwie firmy zdominowały polski rynek e-commerce. Był to Empik oraz wspomniany wcześniej Merlin. Razem osiągały prawie połowę łącznych dochodów ze sprzedaży książek przez Internet<sup>8</sup>.

Wśród pozostałych księgarni były takie, które nie pozwalały na zapłatę za pośrednictwem kart kredytowych, a ich asortyment był o wiele mniejszy niż w Empiku czy Merlinie. W 2001 roku Empik na chwilę zawiesił swoją działalność, dzięki czemu Merlin osiągnął większe zyski z handlu. W 2005 roku spadły dochody ze sprzedaży internetowej. W tym roku Empik powrócił na drugie miejsce wśród najpopularniejszych księgarni internetowych w Polsce. Na pierwszym miejscu nadal znajdował się Merlin. W 2005 roku powstała jego pierwsza księgarnia tradycyjna w Warszawie<sup>9</sup>. Empik nadrabiał zaległości związane z wstrzymaniem sprzedaży poprzez niskie ceny produktów, interesujące rabaty, a przede wszystkim poprzez niższe niż u konkurencji ceny dostawy zamówionych towarów.

W 2006 roku Polacy częściej korzystali z aukcji internetowych niż ze sklepów internetowych. Dotyczyło to również handlu książkami. Najpopularniejsze było Allegro, którego dochody ze sprzedaży w 2006 roku wzrosły o 50% w porównaniu do lat poprzednich<sup>10</sup>. W Polsce działał Ebay, lecz nie przynosił takich dochodów jak Allegro. Polacy wykorzystywali go przede wszystkim do zakupu produktów za zagranicą, 55% przypada na zakupy z Niemiec, a 30% z USA<sup>11</sup>.

W 2009 roku sprzedaż online nadal odnotowywała tendencję wzrostową, choć jej dynamika nieznacznie zwolniła. Do liderów wśród polskich księgarni internetowych, czyli Merlina i Empiku dołączył Gandalf.com.pl (dalej: Gandalf). W tym czasie również rynek sprzedaży publikacji elektronicznych rozwijał się prężnie. Dochody ze sprzedaży książek w Internecie wyniosły wówczas 427 mln zł, o 46 mln zł więcej niż w roku ubiegłym<sup>12</sup>. Trzy lata później, w 2012 roku, dochód z internetowej sprzedaży książek wzrósł w porównaniu do roku 2011 – z 577 mln zł do 679 mln zł<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2001*, Warszawa 2001, s. 433.

<sup>9</sup> Tenże, *Rynek książki w Polsce 2006 : dystrybucja*, Warszawa 2006, s. 276.

<sup>10</sup> Tenże, *Rynek książki w Polsce 2007 : dystrybucja*, Warszawa 2007, s. 283.

<sup>11</sup> *Samotność w Sieci*, [online] [http://rynek-ksiazki.pl/biblioteka-analiz\\_1/wydanie\\_91/samotnosc-w-sieci\\_12880.html](http://rynek-ksiazki.pl/biblioteka-analiz_1/wydanie_91/samotnosc-w-sieci_12880.html) [dostęp: 27.06.2016].

<sup>12</sup> Ł. Gołębiowski, K. Frołow, P. Waszczyk, *Rynek książki w Polsce 2010 : dystrybucja*, Warszawa 2010, s. 276.

<sup>13</sup> Ł. Gołębiowski, P. Waszczyk, *Rynek książki w Polsce 2013 : dystrybucja*, Warszawa 2013, s. 207.



## PODSTAWY PRAWNE DOTYCZĄCE SPRZEDAŻY INTERNETOWEJ

W polskim prawie handel elektroniczny reguluje kilka ustaw. Pierwszą z nich jest ustawa z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Znajdują się w niej przepisy dotyczące obowiązków sprzedającego produkty oraz przepisy regulujące ochronę danych klienta sklepu internetowego. Drugą jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych. Ten akt prawny zawiera przepisy dotyczące zadań Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobistych (GIODO). Ponadto nakłada na przedsiębiorców obowiązek rejestracji wszystkich danych osobowych oraz zgłoszenia ich do GIODO<sup>14</sup>. Kolejną ustawą regulującą działalność sklepów internetowych w Polsce jest ustawa z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Wprowadziła ona obowiązek rejestracji działalności w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). W tym elektronicznym rejestrze gromadzone i udostępniane są informacje o firmach działających także w Internecie.

Dla właścicieli sklepów internetowych ważna jest ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Określa ona, niedozwolone zachowania wobec konkurencji. Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny zawiera przepisy dotyczące zawierania umów między klientem a usługodawcą na odległość. Prawa użytkowników e-księgarni reguluje ustawa z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta.

## BEZPIECZEŃSTWO ZAKUPÓW W KSIĘGARNIACH INTERNETOWYCH ORAZ SPOSOBY PŁATNOŚCI INTERNETOWYCH

Z roku na rok wzrasta liczba osób dokonujących zakupów w sieci. Jednak nadal niektórzy ludzie się ich obawiają, szczególnie ze względu na wątpliwości związane z bezpieczeństwem transakcji. Mimo to liczba osób, które bardziej ufają tradycyjnym zakupom niż zakupom w sieci z roku na rok maleje, do 35% spadła w 2014 roku<sup>15</sup>.

Każdy sklep internetowy powinien zapewnić klientom bezpieczeństwo transakcji pieniężnych oraz bezpieczeństwo danych osobowych. Każda strona internetowa powinna

---

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych. Dz.U. 1997 nr 133 poz. 883.

<sup>15</sup> *Raport Ceneo.pl „E-zakupy 2015” pod patronatem e-Izb*, [online] <http://www.ecommercepolska.pl/pl/onas/aktualnosci/pazdziernik-2015/raport-ceneopl-e-zakupy-2015-pod-patronatem-e-izby/> [dostęp: 06.06.2016].

informować klientów o sposobach zbierania danych osobowych oraz zapewnić ich poufność. Sklepy internetowe wykorzystują szyfrowanie SSL, które

realizuje szyfrowanie, uwierzytelnienie serwera (ewentualnie użytkownika również) i zapewnienie integralności oraz poufności przesyłanych informacji. W momencie nawiązania połączenia z bezpieczną (stosującą protokół SSL) stroną WWW następuje ustalenie algorytmów oraz kluczy szyfrujących, stosowanych następnie przy przekazywaniu danych między przeglądarką a serwerem WWW<sup>16</sup>.

Do najpopularniejszych sposobów płatności należą m.in. karty kredytowe, PayPal, wirtualne karty płatnicze, karty prepaid, Ecash, elektroniczne polecenie pobrania czy płatności mobilne.

## EMPIK JAKO PRZYKŁAD OGÓLNOASORTYMENTOWEJ KSIĘGARNI INTERNETOWEJ

Empik jest największą i najbardziej popularną w Polsce siecią sprzedaży książek, gier, filmów, wydawnictw muzycznych. Jako pierwszy w Polsce wprowadził do sprzedaży książki elektroniczne<sup>17</sup>. Z danych statystycznych wynika, że na początku 2013 roku Empik posiadał 188 salonów<sup>18</sup>. Sieć ta wywodzi się z istniejących w czasach PRL Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki, których początki sięgają roku 1948, pierwszy salon uruchomiono przy ulicy Bagatela w Warszawie<sup>19</sup>. Kluby te były również nazywane MPiK-ami. Rok 1990 przyniósł wielkie zmiany dla Międzynarodowych Klubów Książki i Prasy. Wiązało się to z przekazywaniem przez państwo niewystarczających funduszy na wspieranie kultury. Skarb Państwa sprzedał MPiK holendersko-brytyjskiej spółce Eastbridge<sup>20</sup>. Wtedy powstała spółka Empik, powołana przez Eastbridge i jego prezesa Yaroona Brucknera, a także przez Jacka Dębskiego z RSW PRASA-KSIĄŻKA-RUCH.

Sklep internetowy Empiku powstał w 1999 roku pod adresem Empik.com. Oferował on oprócz książek także płyty CD, kasyety video i inne towary<sup>21</sup>. Siedziba firmy mieści się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 116/122. Prezesem Empiku od 2 lutego 2015 roku

---

<sup>16</sup> Sylwia Woźniak, Agnieszka Zniszczoł, *Technologia wirtualna jako narzędzie podnoszenia konkurencyjności państwa*, [w:] *Współczesne problemy zarządzania organizacjami*, pod red. Estery Piwoni-Krzeszowskiej i Tomasza Małkusa, Kraków 2014, s. 112, [online] <https://books.google.pl/books?isbn=8393510473> [dostęp: 27.06.2016].

<sup>17</sup> *Ranking sklepów internetowych 2014*, [online] [https://static.opineo.pl/press/dl/ranking\\_sklepow\\_internetowych\\_2014.pdf](https://static.opineo.pl/press/dl/ranking_sklepow_internetowych_2014.pdf) [dostęp: 27.06.2016].

<sup>18</sup> *Profil działalności*, [online] <http://empikgroup.com/o-firmie/profil-dzialalnosci/> [dostęp: 18.02.2015].

<sup>19</sup> *EmpikGroup Historia*, [online] <http://empikgroup.com/o-firmie/historia> [dostęp: 18.10.2016].

<sup>20</sup> P. Szewczyk, *Skąd się wziął Empik? Czyli historia sieci kulturalnych sklepów*, [online] <http://biznesflow.pl/skad-sie-wzial-empik-czyli-historia-sieci-kulturalnych-sklepow/> [dostęp: 04.02.2015].

<sup>21</sup> Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2001*, Warszawa 2001, s. 369.

jest Ewa Szmidt-Belcarz. Oprócz działalności związanej z handlem salony Empiku organizują także spotkania z autorami, piosenkarzami lub innymi artystami. Empik angażuje się w promocję czytelnictwa i kultury poprzez patronat medialny nad wydarzeniami kulturalnymi – Warszawski Festiwal Filmowy, Festiwal Era Nowe Horyzonty czy Era Jazzu. Za pośrednictwem swojej strony internetowej Empik publikuje dwutygodnik „Tom Kultury”<sup>22</sup>. Jest to e-czasopismo przedstawiające aktualne promocje Empiku i krótkie artykuły, a także informacje o wydarzeniach, których Empik jest patronem medialnym.

Empik promuje się bardzo aktywnie za pośrednictwem serwisów społecznościowych, takich jak Facebook, Twitter, Instagram, Google+, a także YouTube. Empik jest ogólnosortymentową księgarnią internetową, tzn. że nie ogranicza się do jednej kategorii sprzedawanych książek. Na stronie internetowej [www.empik.com](http://www.empik.com) można kupić książki z 34 kategorii, m.in.: biznes, dla młodzieży, filozofia, językoznawstwo, literatura faktu, podręczniki szkolne, prawo czy turystyka. Empik oferuje sprzedaż nie tylko książek w formie drukowanej, ale także audiobooki i ebooki. W dziale dotyczącym książek elektronicznych w zakładce „Wszystko o ebookach” umieszczono informacje o tym, czym są ebooki, jak je pobrać i czytać oraz jak je przesłać bezpośrednio na czytnik Kindle. Portal oferuje również czytniki ebooków. Po wybraniu poszukiwanej książki portal wyświetla informacje dotyczące daty jej premiery, wydawnictwa, inne wydania książki, np. jako ebook lub w innej oprawie. Użytkownik księgarni internetowej może obejrzeć okładkę książki oraz przeczytać opis. Nie ma niestety możliwości przeczytania kilku pierwszych stron książki, jak to jest możliwe za pośrednictwem sklepu internetowego Amazon.com. Wprowadzenie takiej opcji ułatwiłoby i wzbogaciło opis książki, a klienci chętniej korzystaliby z oferty sklepu internetowego. Portal wyświetla informacje o autorze książki oraz dane szczegółowe, takie jak tłumaczenie, język wydania, język oryginału, liczba stron czy wymiary produktu. Można też przeczytać recenzje książek napisane przez użytkowników, którym nadano także uprawnienia do oceny książki w pięciogwiazdkowej skali. Recenzję może dodawać każdy niezależnie od zakupu książki w Empiku. Strona internetowa pokazuje również bestsellery z wybranej kategorii oraz inne książki tego samego wydawnictwa.

---

<sup>22</sup> *Archive for: Tom kultury*, [online] [http://empikgroup.com/portfolio\\_entries/tom-kultury/](http://empikgroup.com/portfolio_entries/tom-kultury/) [dostęp: 18.10.2016].

## GŁÓWNA KSIĘGARNIA NAUKOWA PRZYKŁADEM KSIĘGARNI INTERNETOWEJ SPECJALISTYCZNEJ

Główna Księgarnia Naukowa (dalej: GKN) zajmuje się handlem książkami z różnych dziedzin nauki oraz podręcznikami szkolnymi. Placówka mieści się w budynku przy ulicy Podwale 6 w Krakowie i ma wieloletnie doświadczenie w handlu książkami. Jej historia sięga 1936 roku<sup>23</sup>. Działała wtedy jako księgarnia „Nauka i Sztuka”, której jest bezpośrednią kontynuatorką. Założycielem i pierwszym właścicielem księgarni był Kazimierz Leśniak. Tuż przed II wojną światową w styczniu 1939 roku nowym właścicielem księgarni „Nauka i sztuki” został Stefan Kamiński<sup>24</sup>. GKN jest największą księgarnią naukową w Polsce, niebędącą księgarnią sieciową. W 2008 roku GKN osiągnęła z handlu książkami za pośrednictwem swojej strony internetowej 11 tys. zł, a rok później 10 tys. zł<sup>25</sup>. W 2009 roku dochód księgarni wynosił 20 mln zł, z czego 18 mln zł pochodziło z handlu książkami naukowymi.

GKN prowadzi sprzedaż w trzech księgarniach i trzech sklepach papierniczych, które znajdują się przy ulicach Podwale 6, Szlak 50 oraz przy ulicy Krupniczej 6. Księgarnia oferuje ponad 50 tys. tytułów książkowych w swoich salonach oraz ponad 110 tys. książek w swojej księgarni internetowej. Sklep przy ulicy Podwale 6 oferuje podręczniki akademickie, szkolne oraz językowe, a także materiały papiernicze. Jeśli klient nie znajdzie w księgarni tradycyjnej poszukiwanej pozycji, może ją zamówić bezpośrednio w księgarni albo na stronie internetowej GKN. Czas oczekiwania na zamówioną pozycję wynosi 48 godzin.

Księgarnia współpracuje z wieloma krakowskimi instytucjami, np. z Biblioteką Jagiellońską i z Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Ponadto oferuje książki dla nauczycieli, rodziców, szkół, lektorów i szkół językowych, studentów oraz dla bibliotek. Zapewnia największy asortyment podręczników szkolnych i pomocy naukowych zarówno dla szkół podstawowych i gimnazjów jak i dla szkół średnich. Oferuje podręczniki dla każdego programu nauczania. Równocześnie gwarantuje ceny katalogowe, a w przypadku rabatu odlicza go od ceny wydawcy. Ponadto zapewnia klientom atrakcyjne rabaty, możliwość zamówienia podręczników w dowolnej liczbie, bezpłatny transport oraz wymianę produktu uszkodzonego lub wybrakowanego.

---

<sup>23</sup> *Istniejemy na rynku od 1936 roku*, [online] <http://www.gkn.pl/> [dostęp: 04.03.2015].

<sup>24</sup> *Historia księgarni – od czasów przedwojennych do współczesności*, [online] <http://www.gkn.pl/> [dostęp: 27.06.2016].

<sup>25</sup> Ł. Gołębiowski, P. Waszczyk, *Rynek książki w Polsce 2013 : dystrybucja*, Warszawa 2013.

## HANDEL KSIĄŻKAMI W INTERNECIE NA PRZYKŁADZIE GANDALF.COM.PL

Księgarnia oferuje szeroki wybór książek beletrystycznych oraz podręczników szkolnych, audiobooków, e-booków, filmów, muzyki, a także przyborów szkolnych. Obecna siedziba firmy Gandalf znajduje się w Łodzi przy al. Piłsudskiego 135. Sklep internetowy Gandalf powstał w marcu 2004 roku. Oprócz działalności związanej z handlem firma bierze również udział w różnych kampaniach promocyjnych, np. „Przekaż 1% podatku”. Wraz z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli zajmuje się organizacją konkursów dla dzieci i funduje dla nich nagrody. Podejmuje także różne działania zmierzające do promowania czytelnictwa, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, by wyrobić w nich nawyk czytania. Ponadto jest organizatorem akcji „Wspieraj swoją bibliotekę”, dzięki której zbiory bibliotek powiększają się. Księgarnia dba, by klient mógł szybko i tanio kupić poszukiwane książki.

Dużą zaletą sklepu online są rabaty, nawet do 20 %, szybka dostawa i możliwość odsprzedania za rok zakupionych podręczników szkolnych. W sklepie internetowym można znaleźć podręczniki do wszystkich klas szkół podstawowych, gimnazjów czy szkół średnich, a także przybory szkolne, wyprawki do szkoły czy lektury szkolne. Gandalf jest liderem w kategorii sprzedaż internetowa podręczników. W ciągu 10 lat swojej działalności sprzedał 5 492 102 książki, a samych podręczników szkolnych 712 298 sztuk. W okresie tym zostało zorganizowanych 243 konkursów i rozdano 1349 nagród<sup>26</sup>. Gandalf ma swoje konto na Facebooku, Twitterze, Instagramie, YouTube oraz na Google+. Dnia 21 grudnia 2015 roku księgarnia zanotowała 15 377 polubień na Facebooku. Na tym profilu zamieszczane są informacje o konkursach, różne zabawne obrazki, informacje o rabatach w sklepie internetowym, wspierane są także stowarzyszenia np. „SOS Wioski Dziecięce”. Gandalf prowadzi blog z recenzjami filmów, książek oraz z informacjami ze świata kultury i sztuki.

Konto na Twitterze obserwowane jest przez 1374 zarejestrowanych użytkowników, a na Instagramie przez 499 zarejestrowanych użytkowników. Konto Gandalf.com.pl na Google+ ma 322 obserwatorów oraz 193 330 wyświetleń. Profil na YouTube subskrybuje 13 osób. Udostępniane są na nim reklamy serwisu, relacje z targów książki, wywiady z autorami i znanymi osobami. Na stronie głównej znajdują się produkty polecane przez sklep WWW, nowości, bestsellery, promocje i zapowiedzi. Zamieszczone są także najpopularniejsze w serwisie e-booki, a także produkty rekomendowane na podstawie historii wyszukiwań

---

<sup>26</sup> *Gandalf w liczbach*, [online] <http://www.gandalf.com.pl/ksiegarnia/gandalfwliczbach/> [dostęp: 28.06.2016].

i zakupów. Księgarnia oferuje książki z wielu kategorii, m.in. biografie i wspomnienia, książki dla dzieci i młodzieży, fantastykę, historię, kulinaria, lektury szkolne, książki do nauki języków obcych, poradniki lub słowniki. Osobną zakładkę założono dla e-booków. W opisie wybranej książki znajdują się informacje dotyczące autora, wydawnictwa, ilości stron książki oraz przewidywany czas dostawy. Klient może przeczytać opis książki, recenzje innych użytkowników oraz sprawdzić jakie książki przeglądali inni klienci. W serwisie prezentowane są także inne książki danego autora znajdujące się w ofercie oraz wyświetlane polecane produkty.

## KSIĘGARNIA MATRAS – POŁĄCZENIE KSIĘGARNI TRADYCYJNEJ I INTERNETOWEJ

Księgarnia Matras.pl (dalej: Matras) jest jedną z największych sieci księgarskich w Polsce. Zajmuje się sprzedażą hurtową i detaliczną. Biuro handlowe znajduje się w Warszawie przy ulicy Łopuszańskiej 38B. Ma także swoją filię w Katowicach przy ulicy Chromika 5a. Firma powstała w 1991 roku w Katowicach. Hurtownia Matras połączyła się z hurtowniami Centrum w 1995 roku i działała pod nazwą Holding Centrum do 1999 roku<sup>27</sup>. Od października 2010 roku Matras prowadzi także sprzedaż za pośrednictwem Internetu<sup>28</sup>. Taka forma sprzedaży staje się coraz bardziej popularna, dlatego powstanie księgarni internetowej przyniosło spółce kilkuprocentowy wzrost sprzedaży książek w każdym roku. Serwis internetowy jest udoskonalany na bieżąco.

Na stronie internetowej firma oferuje ponad 150 tys. produktów z zakresu biznesu, medycyny, psychologii oraz literaturę. Matras dba o swój wizerunek. W 2003 roku wprowadzone zostały standardy wizualizacji księgarni. Liczba klientów wciąż rośnie, nie tylko dzięki ciekawej ofercie książkowej, ale także dzięki prowadzonym akcjom promocyjnym oraz spotkaniom autorskim. W ofercie internetowej Matras ma różne produkty, podzielone na kilka kategorii: książki, kalendarze, muzyka, film, zabawki, gry, puzzle, artykuły papiernicze, szkoła i tania książka. Matras zajmuje się również sprzedażą hurtową książek dla bibliotek, księgarń i innych instytucji. Na strony głównej można także wyszukać najbliższą placówkę. Zakładka „Książki” podzielona jest na kilka kategorii: Top kategorie, Audiobooki, Nowości, Bestsellery, Promocje, Tania książka i Zapowiedzi. W zakładce „Książki” użytkownik może wybierać

---

<sup>27</sup> Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2001*, Warszawa 2001, s. 318.

<sup>28</sup> *Matras udoskonala obsługę przez Internet*, [online] <http://evigo.pl/4597-matras-udoskonalamy-obsluge-przez-internet/> [dostęp: 27.06.2016].

spośród 29 innych kategorii działu, np. Dla młodzieży, Informatyka, Podróże, Poradniki, Sztuka, Wydawnictwa regionalne, Książki do 5 złotych, Książki do 10 złotych i Polecamy.

## BONITO – KSIĘGARNIA INTERNETOWA OFERUJĄCA WYŁĄCZNIE KSIĄŻKI

Księgarnia Bonito.pl (dalej: Bonito) założona w 2006 roku przez Wojciecha Mazia<sup>29</sup> cieszy się dużą popularnością, na co wskazywać może liczba obserwujących jej profil w serwisie Facebook. Zachęca ich do tego ciekawa i bogata oferta oraz interesujące promocje. Obecnie Bonito jest jedną z największych i najpopularniejszych księgarń internetowych w Polsce, w swojej ofercie ma ponad 120 tys. książek. Jest to ogólnosortymentowy sklep wirtualny, który oferuje książki z kategorii, takich jak np.: Beletrystyka, Dla młodzieży, Historia, Informatyka, Kultura i antropologia, Logopedia, Lotnictwo, Paranaukowe, Parapsychologia, Podróże, Prawo, Rolnictwo, Sztuka. Bonito zbiera dużo pozytywnych opinii w serwisie Opineo.pl. Placówka doceniana jest za szybkość dostawy oraz niskie ceny.

Oprócz księgarni internetowej firma posiada stacjonarne sklepy we Wrocławiu, Krakowie oraz w Katowicach. Siedziba Bonito znajduje się przy ulicy Komandosów 1/3 w Krakowie. Książki można zamawiać przez stronę WWW, telefonicznie oraz w Punkcie Odbioru Zamówień. Bonito jest księgarnią dobrze prosperującą, sprzedającą dziennie około 20 tys. książek. Bonito ma słabą reklamę w serwisach społecznościowych innych niż Facebook. Umieszcza tam informacje o promocjach, rabatach lub nowo otwartych Punktach Odbioru Zamówień.

Bonito prowadzi również na Facebooku profil „Zespół Nienasyconego Czytelnictwa”, dzięki któremu promuje nie tylko siebie, ale także czytanie książek. Zamieszcza tam ciekawe recenzje książek oraz zapowiedzi książkowe. Profil ten jest bardzo popularny wśród użytkowników Facebooka, posiada większą liczbę obserwujących niż sama księgarnia, na dzień 10 maja 2016 roku było ich 94 720. W serwisie Twitter.com stronę Bonito obserwują tylko 3 osoby. Księgarnia nie umieściła tam żadnych wpisów. Bonito nie promuje się ani poprzez popularny ostatnio serwis Instagram.com, ani poprzez Google+, a w serwisie YouTube ma tylko 3 obserwujących. Promocja omawianej księgarni w serwisach społecznościowych powinna nie tylko skupiać się na Facebooku, ale także na innych popularnych dzisiaj portalach.

---

<sup>29</sup> *Księgarnie internetowe. Szef Bonito.pl: książka powinna być dostępna dla każdego*, [online] <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/ksiegarnie-internetowe-szef-bonito-pl,61,0,1764413.html> [dostęp: 26.06.2016].

Opis książki zawiera cenę księgarni, cenę rynkową, a także podstawowe informacje dotyczące wybranej książki, takie jak nazwisko autora czy rok wydania. Oprócz opisu publikacji można tam znaleźć recenzje użytkowników, a także sprawdzić jakie książki wybrali inni kupujący ten sam produkt.

## ŚWIAT KSIĄŻKI JAKO PRZYKŁAD KSIĘGARNI, KTÓRA HANDLUJE NIE TYLKO KSIĄŻKAMI

Świat Książki jest to firma, która w 1994 roku rozpoczęła działalność w Polsce<sup>30</sup>. Strona internetowa księgarni jest utrzymana w biało-czerwonej kolorystyce. Na stronie głównej sklepu umieszczono nowości, nadchodzące hity, propozycje z samego TOPu, polecane książki z kilku kategorii, a także ikony serwisów społecznościowych. Świat Książki jest aktywny na portalach Facebook i Twitter. Można to stwierdzić na podstawie liczby obserwujących, a także przez dużą liczbę opublikowanych wpisów. Na dobrze prowadzonym profilu na Facebooku udostępniane są informacje o nowościach książkowych i konkursach.

Firma promuje się także na Twitterze, do którego dołączyła w 2011 roku. Publikowane są tam wpisy podobne do umieszczanych w serwisie Facebook. Profil na Instagramie prowadzony pod nazwą Wydawnictwo Świat Książki śledzi 4097 zarejestrowanych użytkowników (stan na 23 maja 2016). Firma nie ma konta w portalu YouTube, a jego konto w Google+ jest obserwowane tylko przez 157 użytkowników. Sklep internetowy ma bardzo bogatą ofertę nieograniczoną tylko do książek, można tu także kupić płyty muzyczne, filmy, artykuły papiernicze, zabawki i gry. Jednak nadal książki stanowią główną ofertę sklepu internetowego. Dla klientów przygotowano 39 kategorii książek, do których należą np. bibliotekoznawstwo, literatura dla młodzieży, fantastyka, ezoteryka, literatura faktu, militaria i wojskowość, poezja i dramat, religia, romanse czy sport. Oferta obejmuje również podręczniki szkolne. W tej księgarni informacja o książce zawiera tytuł, autora, wydawcę, datę wydania, opis fizyczny książki – liczbę stron i wymiary oraz kategorie do których została przypisana. Przydatny dla użytkownika jest także skrócony opis książki, odsyłacze do innych książek autora oraz podobne książki z tej samej kategorii. Można przeczytać również pełny opis wybranej pozycji, a także recenzje użytkowników.

---

<sup>30</sup> Ł. Gołębiowski, K. Frołow, *Rynek książki w Polsce 2009 : dystrybucja*, Warszawa 2009, s. 195.



## MERLIN.PL – ASORTYMENT

Księgarnia Merlin powstała w 1998 roku. Jej właścicielem do 2004 roku było Wydawnictwo Prószyński i S-ka<sup>31</sup>. Od 2006 roku firma działa jako spółka akcyjna<sup>32</sup>. Merlin na początku swojej działalności skupiał się przede wszystkim na książkach, ale po kilku latach rozszerzył asortyment o filmy, płyty muzyczne i gry. Powstanie sklepu wiązało się z wydawnictwem Prószyński i S-ka i czterema jego założycielami – Mieczysławem Prószyńskim, Jackiem Hermanem-Iżyckim, Tadeuszem Winkowskim, Zbigniew Sykulskim<sup>33</sup>. Szczególnie Sykulski przyczynił się do rozwoju Merlina. Dzięki niemu postanowiono otworzyć sklep wirtualny. Skłoniła go do tego wizyta w amerykańskim Amazonie i zafascynowanie szybką dostawą produktu. Wybrał też nazwę, która została zaczerpnięta z legendy o królu Arturze.

Początki spółki były trudne. W Polsce nie było wielu księgarni internetowych ani innych sklepów wirtualnych, a Internet dopiero się rozwijał. Problemem stało się zdobycie odpowiedniego oprogramowania do prowadzenia handlu w sieci. Ponieważ nie można go było kupić, należało oprogramowanie zaprojektować. Innym problemem były metody płatności w Internecie. Polacy wciąż nie ufali płatnościom kartą kredytową. Merlin jako pierwszy wprowadził płatność przy odbiorze oraz potwierdzone przez e-mail. Innym problemem początkującego sklepu internetowego był brak odpowiedniego miejsca do prowadzenia handlu. Początkowo do dyspozycji pracowników Merlina był jeden pokój. W siedzibie wydawnictwa Prószyński i S-ka wieczorami pakowano zamówienia. Mimo ogromnego wkładu pracy i pieniędzy właścicieli, po kilkunastu miesiącach, firma stanęła przed wizją bankructwa. Był to ciężki okres dla handlu internetowego, nie tylko dla omawianego przykładu, ale także dla innych. Merlin prawie został sprzedany, ale ostatecznie do tego nie doszło.

Konieczność odsprzedania części prasowej Prószyński i S-ka doprowadziła do tego, że czterej wspólnicy postanowili podzielić spółkę. Zbigniew Sykulski zajął się Merlinem, jako że był głównym pomysłodawcą jego powstania. W 2006 roku został też Przewodniczącym Rady Nadzorczej księgarni Merlin. W wyglądzie strony WWW i funkcjach widać wiele inspiracji z Amazona, ale nie tylko on korzystał z tych rozwiązań, robili to także Empik i Świat Książki. Przez wiele lat Merlin był największym sklepem internetowym z książkami, który nie ograniczał się wyłącznie do Polski, ale wysyłał zamówienia również za granicę. Innowacją

---

<sup>31</sup> Ł. Gołębiowski, *Rynek książki w Polsce 2006 : dystrybucja*, Warszawa 2006, s. 206.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> P. Stasiak, *Zbigniew Sykulski – twórca Merlina : Niebanalnie, wirtualnie*, „Polityka” 2009, [online] <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/227300,1,zbigniew-sykulski---tworca-merlina.read> [dostęp: 28.06.2016].

wprowadzoną przez niego jest informowanie klientów o nowościach i zapowiedziach. Obecnie firma wspiera różne akcje promujące czytelnictwo, np. Cała Polska Czyta Dzieciom, Światowy Dzień Książki.

W kwietniu 2015 roku Merlin miał problemy z dostawcami, które były spowodowane opóźnieniami w należnościach. Było kilka ofert wykupienia firmy. Ostatecznie wszystkie warunki konieczne do podpisania umowy dotyczącej przejęcia Merlina spełniła firma Topmall. Dnia 27 listopada 2015 roku umowę podpisano<sup>34</sup>. Topmall to firma, która prowadzi największy sklep internetowy na Ukrainie, czyli Topmall.ua<sup>35</sup>. Na początku grudnia 2015 roku sprzedaż poprzez stronę internetową Merlin.pl została wstrzymana. 28 grudnia 2015 roku Merlin złożył wniosek o upadłość. Sklep internetowy uruchomiono ponownie w marcu 2016 roku. Asortyment zmniejszył się. W chwili obecnej nie ma w jego ofercie książek elektronicznych, choć można je było kupić w poprzedniej wersji sklepu. Trwają prace nad ich przywróceniem do sprzedaży.

Merlin promuje się poprzez popularne obecnie portale społecznościowe, a w szczególności na Facebooku. Udostępnia tam oprócz informacji o nowościach i promocjach także zabawne obrazki oraz zdjęcia z organizowanych wydarzeń. W serwisie Twitter jest zarejestrowany, ale ostatniego posta dodał w lipcu 2015 roku. W serwisie YouTube, mimo posiadanego konta, ostatni raz był aktywny rok temu. Po ponownym otwarciu sklepu internetowego Merlin ograniczył asortyment księgarni. Obecnie dzieli się on na pięć działów: Książki, Muzyka, Filmy, Zabawki, Uroda. W swojej bazie na dzień 4 czerwca 2016 miał zarejestrowanych 67 413 książek, podzielonych na prawie 60 kategorii. Można wybierać spośród książek o różnej tematyce, np. dramaty, edukacja przedszkolna, encyklopedie i słowniki, filologia, książki obcojęzyczne, literatura piękna obca i polska, obyczajowe, romanse, polityka, sport i wypoczynek, sztuka.

Strona nie posiada wyszukiwania zaawansowanego, ale użytkownik serwisu może zawęzić swoje wyniki dzięki filtrom, takim jak cena, nośnik (druk, CD, Druk/CD, Druk/DVD, Artykuły papierne czy Druk) oraz kategorie. W ofercie są również audiobooki. Na razie nie ma w katalogu eBooków, zostaną wprowadzone w późniejszym czasie. Po wybraniu jednej kategorii wyświetlane są podkategorie. Strona z opisem książki zawiera podstawowe

---

<sup>34</sup> *Topmall uratuje Merlin.pl*, [online]

<http://www.portalspozywczy.pl/handel/wiadomosci/topmall-uratuje-merlin-pl,122441.html> [dostęp: 28.06.2016].

<sup>35</sup> *Topmall zajmie się odbudową sklepu internetowego Merlin.pl*, [online]

<http://www.pb.pl/4373534,47174,topmall-zajmie-sie-odbudowa-sklepu-internetowego-merlin-pl> [dostęp: 29.06.2016].

informacje, takie jak autor, wydawnictwo, kategorie i opis. W zakładce „Informacje o produkcie” można zapoznać się z jej numerem katalogowym, datą premiery, nośnikiem, liczbą stron czy rodzajem oprawy. Można też przeczytać recenzje wybranego produktu lub sprawdzić opcje dostawy. Wzorem innych sklepów wirtualnych serwis proponuje inne książki z tej samej kategorii oraz inne książki tego autora.

W osobnych zakładkach e-księgarnia wyświetla bestsellery i zapowiedzi. Nie dotyczą one tylko książek ale wszystkich produktów dostępnych w ofercie Merlina. Istnieje możliwość zawężenia wyników do samych książek i odpowiednich kategorii.

## HANDEL KSIĄŻKAMI ELEKTRONICZNYMI W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ VIRTUALO

Virtualo.pl (dalej: Virtualo) to e-księgarnia, która handluje tylko książkami elektronicznymi oraz audiobookami. Jej siedziba znajduje się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 104/122. Jest to e-sklep ogólnosortymentowy, który ma największą w Polsce ofertę ebooków z dziedziny akademickich, w liczbie 400<sup>36</sup>. E-księgarnia powstała w 2008 roku. Stanowi obecnie księgarnię z największą ilością książek elektronicznych w Polsce, a jego oferta wynosi ponad 90 tys. produktów, w tym około 1 tys. audiobooków oraz ponad 20 tys. ebooków w języku polskim oraz 65 tys. e-książek obcojęzycznych<sup>37</sup>. Na swoich kontach w portalach społecznościowych informuje o promocjach i rabatach w e-księgarni, a także umieszcza zapowiedzi książkowe oraz recenzje.

E-sklep prowadzi handel ebookami w ponad 30 dziedzinach, takich jak: duchowość i religia, kryminał i sensacja, literatura faktu, naukowe i akademickie, poezja, powieść, prawo i podatki, publicystyka, społeczeństwo czy zdrowie i uroda. Wyszukiwanie można zawęzić do autora, tłumacza, ceny lub formatu. W tym sklepie ebooki są sprzedawane w trzech formatach: MOBI, PDF, EPUB. Dostępne są też ebooki darmowe. Opis książki elektronicznej zawiera tytuł i autora, format, język tekstu, ISBN, datę wydania, rozmiar pliku czy zabezpieczenie ebooka. Można przeczytać kilka darmowych stron z książki lub pobrać je na swój komputer. Ciekawą propozycją jest funkcja „Zamawiam na prezent”, umożliwia ona przesłanie wybranej książki elektronicznej bądź audiobooka wskazanej osobie.

---

<sup>36</sup> R. Kłosiński, M. Roźniakowska-Kłosińska, *Wirtualny świat ebooków a analogowa rzeczywistość*, [online] [http://repozytorium.p.lodz.pl/bitstream/handle/11652/754/Wirtualny\\_swiat\\_ebookow\\_RozniakowskaKlosinska\\_2010.pdf?sequence=1&isAllowed=y](http://repozytorium.p.lodz.pl/bitstream/handle/11652/754/Wirtualny_swiat_ebookow_RozniakowskaKlosinska_2010.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [dostęp: 28.06.2016].

<sup>37</sup> *Empik Group Virtualo*, [online] <http://empikgroup.com/grupa-empik/virtualo-pl/> [dostęp: 29.06.2016].

Księgarnie internetowe i e-commerce są bardzo popularne na świecie. Trend ten dotarł do Polski już w latach 90. XX wieku. Polskie księgarnie internetowe rozwijają się i zyskują nowych zwolenników. Wraz z popularyzacją takiej formy handlu rosną oczekiwania klientów oraz sortyment e-sklepów. Udoskonalane są metody zabezpieczania danych oraz transakcji, żeby zakupy w sieci stały się bezpieczniejsze. Księgarnie dbają także o to, by dostarczane do użytkowników książki były dobrej jakości, niezniszczone, co nie zawsze się udaje. Empik jest w chwili obecnej potentatem na rynku książek, lecz wysokie ceny i konflikty z dostawcami mogą doprowadzić do tego, że klienci będą kupować w tańszych sklepach książek. E-księgarnie Bonito czy Gandalf, mogą stanowić konkurencję dla Empiku. Ważne, aby księgarnie dbały o jakość produktów oraz o to by klienci mogli znaleźć coś interesującego dla siebie w atrakcyjnych cenach, a także aby zamówiony towar był dostarczony w jak najkrótszym czasie.

## **ARCHITEKTURA INFORMACJI INTERNETOWYCH STRON BIBLIOTEK AKADEMICKICH KRAKOWA**

Artykuł jest próbą analizy kompozycji architektury informacji stron internetowych bibliotek akademickich Krakowa. Na wstępie opracowany został schemat pytań, umożliwiający obiektywną ocenę architektury strony internetowej. Przygotowany on został na podstawie najważniejszych atrybutów ich jakości. Uzyskane w pierwszej kolejności na tej podstawie wyniki, pozwoliły wskazać stronę z najlepiej zaprojektowaną architekturą informacji internetowej uczelni krakowskich. Z kolei w części drugiej zaprezentowane zostały wyniki badań ankietowych nad architekturą wymienionych stron, przeprowadzonych z udziałem 80 studentów krakowskich uczelni wyższych.

### **ZAŁOŻENIA BADAWCZE, CEL I METODY BADAŃ**

Strona internetowa zaprojektowana w oparciu o przemyślaną strategię organizowania, etykietowania, przeglądania i wyszukiwania treści stanowi jakościowo cenne źródło wiedzy dla jej użytkowników. Architektura informacji ułatwia dostęp do zawartej na stronie wiedzy, wspiera jej użyteczność oraz pozwala zaoszczędzić czas. Współczesne biblioteki akademickie starają się sprostać oczekiwaniom studentów, wykorzystując możliwości nowych technologii i rozwiązań komunikacyjnych w trakcie tworzenia własnych stron internetowych.

Głównym celem artykułu była analiza architektury informacji na stronach internetowych bibliotek akademickich Krakowa. Ponadto jej cele szczegółowe obejmowały:

- porównanie struktury internetowych stron bibliotek pod kątem zastosowanej w nich architektury informacji,
- ocenę struktury architektury informacji tych stron przez ich użytkowników,
- porównanie uzyskanych wyników analizy i oceny tych stron.

Badaniem objęto wszystkie biblioteki akademickie, mające własne strony internetowe i działające na terenie Krakowa, zgodnie z *Wykazem uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego – publiczne uczelnie akademickie*<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> *Wykaz uczelni publicznych nadzorowanych przez Ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego – publiczne uczelnie akademickie*, [online] <http://www.nauka.gov.pl/uczelnie-publiczne/wykaz-uczelni-publicznvch->

W pracy przyjęto dwa założenia badawcze:

1. Struktura stron internetowych bibliotek akademickich Krakowa jest oparta na podstawowych założeniach przyjętych w architekturze informacji.
2. Ocena architektury informacji w oparciu o analizę porównawczą jest podobna do opinii użytkowników stron internetowych bibliotek akademickich Krakowa.

Za główną metodę badawczą w pierwszej części prac przyjęto analizę porównawczą, zaś w drugiej – badania ankietowe.

## CHARAKTERYSTYKA NARZĘDZIA BADAWCZEGO

Na potrzeby badań własnych opracowano dwa narzędzia badawcze: schemat porównawczy oraz kwestionariusz ankiety. Zamierzeniem autorki było stworzenie takich narzędzi, które umożliwią zbadanie internetowych stron bibliotek w sposób jak najbardziej obiektywny. W rezultacie narzędzia badawcze opracowano w podobnej konwencji, zarówno pod względem zawartości merytorycznej, jak i budowy oraz kompozycji. Różnice wystąpiły głównie w formie prezentacji, zastosowanej terminologii oraz sposobie analizy wyników.

W analizie porównawczej wykorzystano schemat składający się z sześciu działów głównych, obejmujących:

- I. Szatę graficzną.
- II. Grupowanie i organizację treści.
- III. Nazewnictwo i etykiety.
- IV. Nawigację.
- V. Wyszukiwanie.
- VI. Zawartość merytoryczną.

W ich obrębie wyróżniono szereg poddziałów uwzględniających cechy szczególne występujące w analizowanym obszarze. Działy II, III, IV i V opracowano w oparciu o systemy architektury informacji i uwzględniono w nich typowe dla tych systemów cechy związane z organizacją, nazewnictwem, nawigacją i wyszukiwaniem treści. W działach zwrócono szczególną uwagę na dobór schematów i struktur organizacyjnych, konsekwentność w tworzeniu etykiet i ich adekwatność względem reprezentowanej treści, dobór systemu nawigacji, występowanie takich elementów jak: stopka, mapa strony, zaufany adres URL,

a także różne możliwości wyszukiwawcze, sortowanie wyników wyszukiwania oraz funkcjonalność interfejsu wyszukiwarki. Działy: I i VI stanowią uzupełnienie pozostałych i dotyczą wrażeń estetycznych oraz zawartości podstawowych informacji o bibliotece, znajdujących się na analizowanej stronie internetowej. Są nimi m.in. regulaminy, zasady udostępniania zbiorów, dane teleadresowe.

Do oceny poszczególnych elementów stron bibliotek zastosowano system zero-jedynkowy. Biorąc pod uwagę wyższość niektórych cech nad pozostałymi, przyjęto wagę, zgodnie z którą punkty przyznawane w działach II, III, IV i V zostały podwojone w ostatecznej punktacji. Powyższy schemat opracowano na podstawie publikacji Michała Nowakowskiego *Metodyka oceny jakości architektury informacji w portalach biznesowych*<sup>2</sup> oraz Lou Rosenfelda i Petera Morville'a *Architektura informacji w serwisach internetowych*<sup>3</sup>.

Celem ankiety było sprawdzenie, jak strony internetowe bibliotek akademickich oceniają ich użytkownicy. Wykorzystano ją także do weryfikacji danych uzyskanych za pomocą analizy porównawczej. Narzędzie badawcze stanowił autorski kwestionariusz, składający się z czternastu pytań zamkniętych. Ankieta zintegrowała ze schematem porównawczym, stanowiącym pierwszą część prac badawczych. Zakres obszaru badawczego ankiety opracowany został w oparciu o systemy architektury informacji oraz uzupełniłam pytaniami poruszającymi kwestie korzystania z biblioteki, a także wrażeń na temat jej strony internetowej. Pytania dotyczyły następujących działów:

#### **I. Korzystanie z biblioteki** (pytania: 1–2).

Pytania miały na celu uzyskanie informacji o sposobach korzystania z bibliotek akademickich, a także określenia trybu dostępu (tradycyjny czy elektroniczny).

#### **II. Szata graficzna i organizacja treści** (pytania: 3–6).

Celem pytań było uzyskanie opinii studentów w kwestii estetyki strony internetowej, kroju i rozmiaru czcionki na stronie, ekspozycji logotypu i nazwy biblioteki oraz określenie rodzaju informacji istotnych dla konkretnych grup użytkowników.

#### **III. Nazewnictwo i etykiety** (pytania: 7–8).

W pytaniach poddano ocenie adekwatność nazw zakładek umieszczonych na stronie w stosunku do ich zawartości oraz cechy adresu URL strony.

---

<sup>2</sup> M. Nowakowski, *Metodyka oceny jakości architektury informacji w portalach biznesowych*, [online] [http://www.wneiz.pl/nauka\\_wneiz/obrona\\_dr/nowakowski/Nowakowski\\_autoreferat\\_dr.pdf](http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/obrona_dr/nowakowski/Nowakowski_autoreferat_dr.pdf) [dostęp: 04.05.2016].

<sup>3</sup> L. Rosenfeld, P. Morville, *Architektura informacji w serwisach internetowych*, Gliwice 2003.

#### IV. Nawigacja (pytania: 9–10).

Pytania miały na celu uzyskanie opinii na temat ewentualnych problemów związanych z poruszaniem się po stronie internetowej. Pytano także o możliwość powrotu do strony głównej z każdego miejsca na stronie.

#### V. Wyszukiwanie (pytania: 11–13).

Celem pytań była ocena widoczności narzędzi wyszukiwawczych na badanej stronie oraz różnorodności w wyborze różnych kryteriów wyszukiwania, np. według języka i kraju publikacji, typu i tematu dokumentu. W pytaniu 13 ankietowani mieli za zadanie odpowiedzieć na pytanie, jakie informacje potrafią łatwo odnaleźć na stronie.

#### VI. Odczucia i wrażenia (pytanie 14).

Pytanie 14, stanowiące ostatni element ankiety, miało na celu wykazać, które z wymienionych cech najlepiej charakteryzują stronę danej biblioteki. Uwzględniono takie elementy m.in. jak: funkcjonalność, przejrzystość, czytelność i stopień trudności w znalezieniu potrzebnych informacji.

Kwestionariusz ankiety uzupełniono metryczką zawierającą informacje o nazwie uczelni, roku i stopniu studiów respondenta. Pytania ankietowe skonstruowano pod kątem oceny poszczególnych aspektów architektury informacji. Do oceny zastosowano różne warianty odpowiedzi, jedno- lub wielokrotnego wyboru. Najczęściej występujące z nich to odpowiedzi TAK/NIE lub możliwość zaznaczenia konkretnych przymiotników określających daną stronę.

### PRZEBIEG BADAŃ

Analizę porównawczą stron bibliotek akademickich Krakowa przeprowadziłam w dniach 4–7 kwietnia 2016 roku. Narzędzie badawcze stanowił opracowany na potrzeby pracy schemat porównawczy. Badaniem objęłam strony internetowe bibliotek głównych ośmiu krakowskich uczelni wyższych. Strony internetowe analizowane były w kolejności alfabetycznej. W trakcie prac badawczych starano się zachować jak największą obiektywność, profesjonalizm i rzetelność.

Kontynuacją tego było badanie ankietowe. Podstawowe narzędzie stanowił autorski kwestionariusz ankiety, stworzony na podstawie schematu porównawczego. Całość poprzedzona została badaniem pilotażowym, przeprowadzonym 5 i 6 kwietnia 2016 roku w holu głównym Uniwersytetu Jagiellońskiego na próbie dziesięciu użytkowników stron.



Uzyskane wyniki potwierdziły, że pytania zawarte w kwestionariuszu są trafne i zrozumiałe dla respondentów.

Ankiety przeprowadzono wśród studentów krakowskich uczelni wyższych (łącznie osiemdziesięciu studentów ośmiu uczelni wyższych, po dziesięć osób z każdej) i zrealizowano 11 i 18 kwietnia 2016 roku. Próba dobrana została w sposób losowy. Ankiety udostępniłam w formie drukowanej, studentom przebywającym na terenie danej uczelni, najczęściej w pobliżu biblioteki głównej i czytelnicy, ale także na dziedzińcu i w holu głównym. Do wypełnienia ankiety niezbędny był telefon, tablet lub inne urządzenie z dostępem do Internetu. Respondenci w trakcie badania posługiwali się własnym sprzętem lub korzystali z laptopa autorki.

## WYNIKI BADAŃ

### A) SCHEMAT PORÓWNAWCZY

Badanie architektury informacji internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa rozpoczęłam od ich analizy porównawczej, wykorzystując w tym celu opracowany schemat. Podzieliłam go na sześć działów (szata graficzna, grupowanie i organizacja treści, nazewnictwo i etykiety, nawigacja, wyszukiwanie, zawartość merytoryczna), a te z kolei na poddziały. Wyniki badań przedstawione zostały w tabelach 1–7.

W dziale dotyczącym szaty graficznej wyodrębnionych zostało sześć poddziałów: wygląd i rozmiar czcionki, rozmieszczenie logo, nawiązanie do systemu identyfikacji wizualnej jednostki nadrzędnej, widoczność nazwy, kolorystyka oraz graficzna estetyka. Wyniki analizy powyższych zagadnień prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Szata graficzna internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>I. Szata graficzna</b>	a. Wygląd i rozmiar czcionki	1	0	1	1	1	1	1	0
	b. Rozmieszczenie logo	1	1	0	1	1	1	1	0
	c. Nawiązanie do systemu identyfikacji wizualnej jednostki nadrzędnej	1	0	0	0	0	0	1	0
	d. Widoczność nazwy	1	1	1	1	1	1	1	1
	e. Kolorystyka	1	0	1	1	1	1	1	0
	f. Graficzna estetyka	1	0	1	1	1	1	1	0
	<b>SUMA</b>	<b>6</b>	<b>2</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>6</b>	<b>1</b>

Źródło: opracowanie własne.

W poddziale dotyczącym wyglądu i rozmiaru czcionki, punkty otrzymały strony bibliotek: AGH, AWF, PK, UE, UJ i UP. Uzyskanie punktu wiązało się z występowaniem na stronie co najmniej trzech spośród następujących cech: spójny krój i rozmiar czcionki w nagłówkach i tekście głównym (traktowane osobno), widoczność i przejrzystość czcionki oraz możliwość dostosowania rozmiaru czcionki do potrzeb osób słabowidzących. Na stronie biblioteki AGH wystąpiły wszystkie cechy. Na stronach bibliotek: AWF, PK, UE, UJ i UP zastosowano widoczną i przejrzystą czcionkę o spójnym kroju i rozmiarze, ale nie zamieszczono możliwości dostosowania jej rozmiaru do własnych potrzeb. Strony bibliotek: ASP i UR nie otrzymały punktu. Żadna z nich nie była dostosowana do potrzeb osób słabowidzących. Ponadto, w pierwszej z nich rozmiar czcionki był niejednorodny, zaś w drugiej tekst wyróżniał się brakiem przejrzystości, co powodowało, że odbiór treści był chaotyczny.

Przeanalizowałam także rozmieszczenie logo na stronach bibliotek. Punkty otrzymały strony bibliotek: AGH, ASP, PK, UE, UJ i UP, których logo znajdowało się w lewym górnym rogu strony i było dobrze widoczne. Punktów nie otrzymały strony bibliotek AWF i UR z uwagi na występowanie logo w innym miejscu i fakt, że było ono słabo widoczne.

Jeśli chodzi o nawiązania szaty graficznej stron analizowanych bibliotek do szaty graficznej jednostek nadrzędnych, to punkty otrzymały strony tylko dwóch bibliotek: AGH i UP. Zastosowana kolorystyka, dobór kroju i rozmiaru czcionki nawiązywały do wyglądu stron uczelni wyższych. W przypadku pozostałych bibliotek podobieństwo było znikome lub żadne. W trakcie badań sprawdzałam także widoczność nazwy biblioteki na stronie internetowej. W tym obszarze strona każdej z bibliotek otrzymała punkt.

Odnosząc się z kolei do kolorystyki, można stwierdzić, że najgorzej wypadły strony bibliotek: ASP i UR. Barwy dominujące na stronach, w przypadku pierwszej – „mdłe” i monotonne, a drugiej – rażące i krzykliwe, dalece odbiegają od panujących trendów, sprawiają wrażenie, że informacje w nich zawarte są nieaktualne, w związku z czym zniechęcają do dalszego korzystania.

Jeśli zaś chodzi o estetykę stron badanych bibliotek, to AGH, AWF, PK, UE, UJ i UP otrzymały po jednym punkcie, zaś ASP i UR zero. Powyższe wyniki są efektem ogólnych wrażeń i odczuć badającej.

Dział drugi dotyczył kwestii związanych z grupowaniem i organizacją treści na stronach internetowych. Obejmował cztery zagadnienia: odpowiedni dobór schematu organizacyjnego względem treści, odpowiedni dobór struktur organizacyjnych względem treści, proporcjonalne rozmieszczenie treści oraz przejrzystość. Wyniki badań z tego działu przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Grupowanie i organizacja treści na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>II. Grupowanie i organizacja treści</b>	a. Odpowiedni dobór schematu organizacyjnego względem treści	0	0	0	1	0	1	1	0
	b. Odpowiedni dobór struktur organizacyjnych względem treści	0	0	1	1	0	1	1	0
	c. Proporcjonalne rozmieszczenie treści	0	0	1	1	0	1	1	0
	d. Przejrzystość	0	0	1	1	0	1	1	0
	<b>SUMA (2x)</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>4</b>	<b>0</b>

Źródło: opracowanie własne.

Podczas analizy zwróciłam uwagę na schematy organizacyjne, których dobór na stronie internetowej dopasowano pod względem reprezentowanej treści. Na stronach bibliotek dominowały schematy niejednoznaczne tematycznie. Niekiedy uzupełniano je schematami niejednorodnymi pod względem audytorium (np. biblioteki AGH, UE, BJ, UP i UR), strukturami alfabetycznymi (np. ASP), geograficznymi (np. AWF) lub chronologicznymi (np. UP). Na szczególne wyróżnienie zasłużyły strony bibliotek: PK, UJ i UP, na których zastosowano różne rodzaje schematów organizacyjnych. Treści zawarte na tych stronach zostały logicznie pogrupowane, dzięki czemu czas potrzebny na odnalezienie danej informacji znacznie skrócono. Przeanalizowano także kolejno: struktury organizacyjne zawarte na stronach bibliotek, ich proporcjonalne rozmieszczenie oraz ogólną przejrzystość witryn. Prawie na każdej stronie zastosowano strukturę hierarchiczną, która jednak najlepiej prezentowała się w przypadku stron bibliotek: AWF, PK, UJ i UP. Podczas przydzielania punktów sugerowano się klarownym wydzieleniem głównych obszarów zawartości, łatwą oceną rozmiarów serwisu, wykluczeniem powtarzających się kategorii oraz zachowaniem odpowiednich proporcji.

W dziale trzecim analizie poddano systemy etykietowania, stanowiące dopełnienie organizacji informacji na stronach internetowych. Wyniki badań w obszarach dotyczących doboru systemu etykietowania, konsekwencji w tworzeniu etykiet, dostosowania terminologii do docelowej grupy odbiorców i nazw do reprezentowanej treści, a także prawidłowej konstrukcji nazw etykiet, oznaczenia linków i nazw adresu URL, przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Nazewnictwo i etykiety na internetowych stronach bibliotek akademickich

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>III. Nazewnictwo i etykiety</b>	a. Dobór systemu etykietowania	0	0	0	<b>1</b>	1	0	0	0
	b. Konsekwencja w tworzeniu etykiet	1	1	1	<b>1</b>	1	1	1	0
	c. Terminologia dostosowana do docelowej grupy odbiorców	1	1	1	<b>1</b>	1	1	1	0
	d. Adekwatność nazw do reprezentowanej treści	1	1	0	<b>1</b>	1	1	1	1
	e. Prawidłowa konstrukcja nazw etykiet	1	1	1	<b>1</b>	1	1	1	1
	f. Oznaczenie linków	1	1	1	<b>1</b>	1	1	1	1
	g. Nazwa adresu URL	1	0	0	<b>1</b>	0	1	0	0
	<b>SUMA (2x)</b>	<b>6</b>	<b>5</b>	<b>4</b>	<b>7</b>	<b>6</b>	<b>6</b>	<b>5</b>	<b>3</b>

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o dobór etykiet pod względem reprezentowanej treści, to na stronach bibliotek: AGH, PK, UE, UP i UR dominował typ tekstowy, często wzbogacony obrazkami. Nagłówki, łącza kontekstowe i etykiety, w systemie nawigacyjnym wystąpiły na każdej analizowanej stronie, w przeciwieństwie do haseł indeksowych, których obecność zauważyłam na stronach bibliotek: AWF, PK, UE i UJ. W związku z powyższym punkty przyznano bibliotekom: PK i UE, które wykorzystały wszystkie rodzaje systemów etykietowania na swoich stronach internetowych.

Konsekwencja w tworzeniu etykiet była przestrzegana na prawie wszystkich stronach, z wyjątkiem biblioteki UR, gdzie różne nazwy reprezentowały taką samą informację. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku słownictwa stosowanego na tych stronach. Choć w witrynie biblioteki UR znalazły się etykiety, które mogły być znajome wyłącznie środowisku bibliotekarskiemu, to w przypadku pozostałych stron trzeba stwierdzić prawidłowe dostosowanie terminologii do wszystkich użytkowników.

Podczas badań sprawdziłam także czy nazwy nadawane na stronach bibliotek są adekwatne do treści, jakie reprezentują. Poza stroną biblioteki AWF, na której etykiety, zwłaszcza w systemie nawigacyjnym, nie spełniały powyższego warunku, wszystkie pozostałe strony otrzymały punkt. Dominowała prawidłowa konstrukcja etykiet, w której uwzględniono takie cechy jak: brak orzeczenia w nazwie i poprawność językową. W tej kategorii punkty otrzymały strony wszystkich bibliotek.

Skupiłam się także na oznaczaniu łączy kontekstowych na stronach bibliotek, co ma wpływ na jakość nawigacji. Zwróciłam uwagę na pojawianie się słownej informacji o linku,

a w przypadku dokumentów do pobrania także informacji o formacie i rozmiarze pliku. Punkty przyznano wszystkim bibliotekom. Co więcej, przeanalizowałam nazwy adresów URL internetowych stron bibliotek. Szczególną uwagę zwróciłam na występowanie rozszerzenia dla instytucji edukacyjnych, przyjazność dla użytkownika i łatwość w zapamiętaniu. Punkty otrzymały strony bibliotek: AGH, PK i UJ.

W dziale czwartym analizowałam narzędzia nawigacyjne, których zadaniem jest poprawa orientacji użytkowników na danej stronie internetowej. Wyniki badań z tego działu, obejmującego takie zagadnienia, jak: odpowiedni dobór systemu nawigacji względem treści, tzw. pomocnicze systemy nawigacyjne, stopkę oraz nawigację powrotną do strony głównej, przedstawiłam w tabeli 4.

Tabela 4. Nawigacja na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>IV. Nawigacja</b>	a. Odpowiedni dobór systemu nawigacji względem treści	0	0	1	1	0	1	1	0
	b. Mapa strony	0	0	1	1	1	1	0	1
	c. Przewodniki „Pomoc bibliotekarza”, FAQ, szkolenia biblioteczne itp.	0	0	1	1	1	1	1	1
	d. Stopka	0	0	1	1	1	1	0	1
	e. Nawigacja powrotna do strony głównej	0	0	1	1	1	1	1	1
	<b>SUMA (2x)</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>3</b>	<b>4</b>

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o dobór systemów nawigacyjnych na stronach bibliotek, to ocenę stron uzależniłam od występowania takich cech jak: adekwatność systemów nawigacyjnych względem treści, różnorodność systemów nawigacyjnych oraz wpływ systemów na ułatwienie poruszania się po stronie. Najlepiej wypadły strony bibliotek: AWF, PK, UJ i UP, na których zastosowano wszystkie systemy nawigacyjne: globalne, lokalne i kontekstowe.

Dokonałam także analizy pomocniczych systemów nawigacyjnych, do których zaliczają się m.in. mapy serwisów i przewodniki. Wymienione elementy występują na stronach bibliotek: AWF, PK, UE, UJ, UP, UR. Kolejnym elementem polepszającym orientację na stronie internetowej jest stopka. Strony internetowe wyposażone w stopkę mają biblioteki: AWF, PK, UE, UJ i UR. Co więcej, sprawdziłam możliwość powrotu do strony głównej z dowolnego

miejsca analizowanej strony internetowej. Punkty przyznano stronom bibliotek: AWF, PK, UE, UJ, UP i UR.

Dział piąty poświęcony został analizie systemów wyszukiwawczych na internetowych stronach bibliotek. W tym wypadku istotne były takie elementy jak: wybór obiektów wyszukiwania, określenie mechanizmów wyszukiwawczych, prezentacja wyników oraz projektowanie interfejsu wyszukiwarki. Wyniki badań z tego działu przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Systemy wyszukiwawcze na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>V. Wyszukiwanie</b>	a. Możliwości wyszukiwania	1	1	1	1	1	1	1	1
	b. Kreator zapytań podczas wyszukiwania	1	1	1	1	1	1	1	1
	c. Możliwości zawężania wyników	1	1	1	1	1	1	1	1
	d. Prezentacja wyników	0	1	1	0	1	1	1	1
	e. Widoczność wyszukiwarki	1	0	0	1	1	1	0	0
	<b>SUMA (2x)</b>	<b>4</b>	<b>4</b>	<b>4</b>	<b>4</b>	<b>5</b>	<b>5</b>	<b>4</b>	<b>4</b>

Źródło: opracowanie własne.

Analizie poddałam możliwości wyszukiwawcze zastosowane na internetowych stronach bibliotek. Każda z nich oferuje dostęp do komputerowego katalogu online. Oprócz tego niektóre biblioteki udostępniły na swoich stronach także inne katalogi, np. katalog czasopism – AWF, UE; katalogi specjalne – AWF, UP; multiwyszukiwarki – AGH, AWF, UE, UJ, UP; dostęp do zasobów elektronicznych – PK, UJ, UR; katalogi podstawowe (kartkowe) – AGH, PK, UE, UJ; repozytoria i bibliografie pracowników – PK, UE, UJ, UP. Ze względu na to, że systemy wyszukiwawcze są zależne od różnych czynników, np. specyfiki zbiorów lub wielkości księgozbioru, ciężko jednoznacznie ocenić, która z bibliotek zastosowała najlepsze względem pozostałych możliwości wyszukiwania na swojej stronie internetowej. W tej kategorii punkty przyznano wszystkim stronom bibliotek.

Ponadto sprawdziłam występowanie narzędzi modyfikujących wyszukiwanie, tzw. kreatorów zapytań. Tego typu narzędzia zastosowano we wszystkich analizowanych systemach wyszukiwawczych.

Zbadałam także, jakie możliwości zawężania wyników zastosowano w bibliotecznych wyszukiwarkach. Zwróciłam również uwagę na występowanie takich opcji jak: język publikacji, rok wydania, kraj publikacji, typ dokumentu, temat i hasło przedmiotowe oraz

lokalizacja danego dokumentu w strukturze biblioteczej. Wszystkie systemy wyszukiwawcze badanych bibliotek zostały wyposażone w powyższe elementy filtrujące. W niektórych systemach zastosowano jeszcze inne opcje zawężania wyników, co być może jest wynikiem specyfiki gromadzonego księgozbioru.

Analizie poddano także sposoby prezentacji wyników wyszukiwania na internetowych stronach bibliotek. Przyznanie punktu wiązało się z występowaniem na stronie takich elementów jak: narzędzie sortowania wyników, możliwość ustawienia liczby wyświetlanych wyników, narzędzia nawigacyjne, oraz ogólna czytelność. Punkty otrzymały strony bibliotek: ASP, AWF, UE, UJ, UP i UR. Punktów nie przyznano stronom bibliotek: AGH – za brak narzędzi nawigacyjnych i PK – za brak możliwości ustawienia liczby wyświetlanych wyników.

Zweryfikowałam także lokalizację i widoczność wyszukiwarki na stronach bibliotek akademickich. Punkty przyznałam bibliotekom, na których katalogi znajdowały się bezpośrednio na stronie internetowej i były umieszczone w widocznym miejscu. Powyższe warunki zostały spełnione w przypadku stron bibliotek: AGH, PK, UE i UJ.

W ostatnim dziale skupiłam się na analizie zawartości merytorycznej internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa. Wyniki badań z tego działu przedstawione zostały w tabeli 6.

Tabela 6. Zawartość merytoryczna internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa

		BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
VI. Zawartość merytoryczna	a. Podstawowe informacje o bibliotece tj. historia, struktura, adres, kontakt, godziny otwarcia, nowości książkowe, polecane linki i in.	1	1	0	1	1	1	1	0
	b. Zasady udostępniania, regulaminy	1	1	1	1	1	1	1	1
	c. Informacje o katalogach	1	1	1	1	1	1	1	1
	<b>SUMA</b>	<b>3</b>	<b>3</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>3</b>	<b>3</b>	<b>3</b>	<b>2</b>

Źródło: opracowanie własne.

W wymienionym wyżej obszarze przeanalizowałam znajdujące się na stronie internetowej podstawowe informacje o bibliotece, takie jak dane teleadresowe, historia, struktura, dane kontaktowe, godziny otwarcia, nowości książkowe, polecane linki itp. Punkty otrzymały strony bibliotek: AGH, ASP, PK, UE, UJ i UP. Na stronie biblioteki AWF nie ma żadnej informacji o lokalizacji biblioteki. Z kolei na stronie biblioteki UR nie zamieszczono wzmianki na temat

jej struktury i historii powstania. Jeśli zaś chodzi o zasady udostępniania księgozbioru, regulaminy i katalogi, to punkty przyznano wszystkim bibliotekom.

W tabeli 7 przedstawiłam zestawienie zbiorcze wyników uzyskanych na podstawie analizy porównawczej. Z tabeli wynika, że najlepsze pod względem architektury informacji są internetowe strony bibliotek głównych Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Najmniejszą liczbę punktów otrzymała strona biblioteki Akademii Sztuk Pięknych.

Tabela 7. Zestawienie zbiorcze wyników uzyskanych na podstawie analizy porównawczej architektury stron internetowych bibliotek akademickich Krakowa

	BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
SUMA (DZIAŁ I – Szata graficzna)	6	2	4	5	5	5	6	1
SUMA (DZIAŁ II – Grupowanie i organizacja treści)	0	0	3	4	0	4	4	0
SUMA (DZIAŁ III – Nazewnictwo i etykiety)	6	5	4	7	6	6	5	3
SUMA (DZIAŁ IV – Nawigacja)	0	0	5	5	4	5	3	4
SUMA (DZIAŁ V – Wyszukiwanie)	4	4	4	4	5	5	4	4
SUMA (DZIAŁ VI – Zawartość merytoryczna)	3	3	2	3	3	3	3	2
<b>SUMA (I + 2x II + 2x III + 2x IV + 2x V + VI)</b>	<b>29</b>	<b>23</b>	<b>38</b>	<b>48</b>	<b>38</b>	<b>48</b>	<b>41</b>	<b>25</b>

Źródło: opracowanie własne.

## B) BADANIA ANKIETOWE

Badania ankietowe stanowiły drugą część prac badawczych nad architekturą informacji internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa. Wzięło w nich udział 80 studentów krakowskich uczelni wyższych (dziesięciu z każdej uczelni), w sumie: 26 studentów studiów licencjackich (32,5%) oraz 54 studentów studiów magisterskich (67,5%). W strukturze badanej populacji znalazło się: 5 studentów pierwszego roku (19%), 16 – drugiego (62%) i 5 – trzeciego (19%) studiów licencjackich oraz 36 studentów pierwszego roku (67%) i 18 – drugiego (33%) studiów magisterskich.

Dwa pierwsze pytania: *Jak często chodzisz do biblioteki?* oraz *Jak często korzystasz ze strony internetowej tej biblioteki?* miały na celu uzyskanie informacji o panujących tendencjach w sposobach korzystania z bibliotek akademickich. Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie pierwsze, dotyczące tradycyjnego odwiedzania biblioteki, obrazuje wykres 1.



Wykres 1. Zestawienie procentowe odpowiedzi dotyczących częstotliwości chodzenia do biblioteki

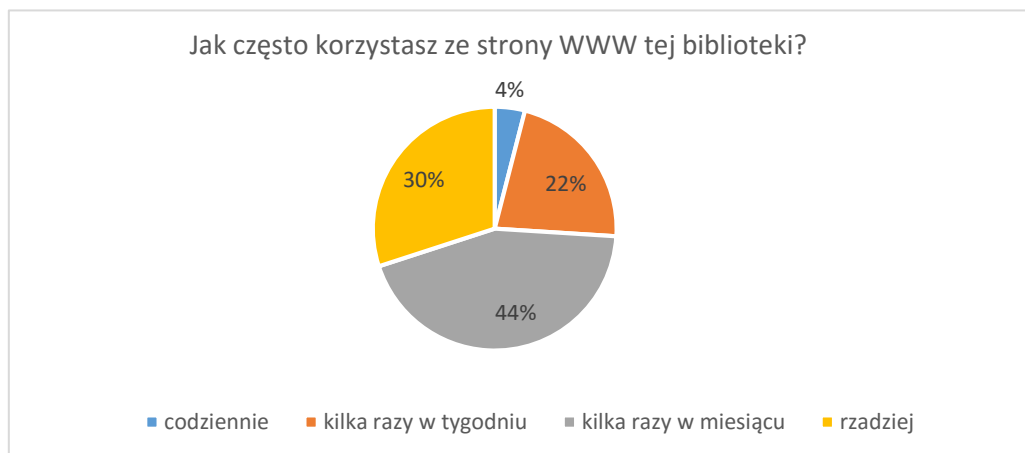


Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej respondentów (43) odpowiedziało, że chodzi do biblioteki rzadziej niż raz w miesiącu, a niewielu mniej (31) kilka razy w miesiącu. Żaden z respondentów nie korzystał z biblioteki codziennie, a tylko 6 osób kilka razy w tygodniu.

Z kolei zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie drugie dotyczące korzystania z biblioteki za pośrednictwem komputera obrazuje wykres 2.

Wykres 2. Zestawienie procentowe odpowiedzi dotyczących częstotliwości korzystania ze strony WWW biblioteki

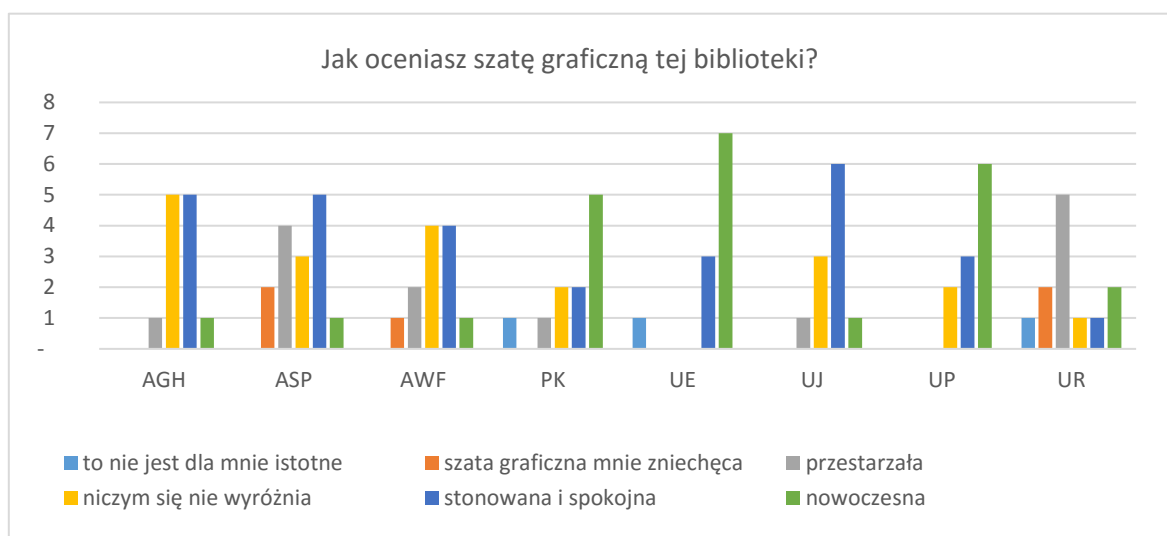


Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej respondentów (35) odpowiedziało, że korzysta ze strony kilka razy w miesiącu, a tylko 24 studentów przyznało, że rzadziej. W porównaniu z pytaniem pierwszym, wzrosła liczba ankietowanych odwiedzających bibliotekę codziennie (3) i kilka razy w tygodniu (18).

Kolejne pytania 3-6 miały na celu uzyskanie opinii studentów na temat szaty graficznej i organizacji treści na internetowych stronach bibliotek. Zestawienie odpowiedzi studentów na pytanie 3 dotyczące estetyki strony internetowej obrazuje wykres 3.

Wykres 3. Zestawienie odpowiedzi dotyczących oceny szaty graficznej bibliotek

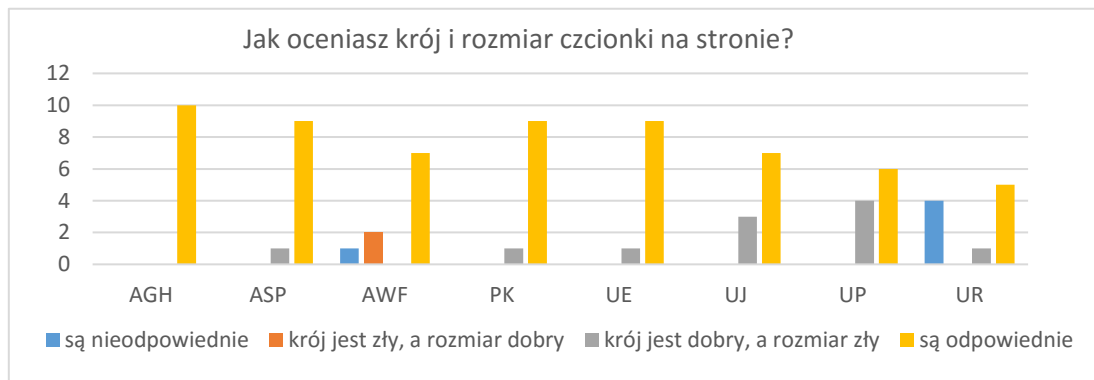


Źródło: opracowanie własne.

Najlepiej szatę graficzną swojej biblioteki akademickiej ocenili studenci UE, którzy w przeważającej liczbie głosów uznali ją za nowoczesną (64%). Żaden z respondentów nie uznał jej za przestarzałą, niczym się nie wyróżniającą lub obrzydzącą. W opinii studentów AGH szata graficzna ich biblioteki akademickiej jest w równym stopniu stonowana i spokojna, jak i niczym się nie wyróżniająca. Takich odpowiedzi udzielano najczęściej (83%). W przypadku strony biblioteki ASP nie ma przeważających opinii. Najczęściej jednak uznawano ją za stonowaną i spokojną (33%). Szatę graficzną strony biblioteki PK studenci przeważnie oceniali jako nowoczesną (45%). Jednak w odpowiedziach pojawiały się także takie cechy jak: stonowana i spokojna (18%), niczym się nie wyróżniająca (18%) lub przestarzała (9%). W przypadku szaty graficznej strony biblioteki UJ najczęściej uznawano ją jako stonowaną i spokojną (55%). Jednostkowe były opinie: przestarzała (9%) i nowoczesna (9%). Pozytywnie ocenili stronę swojej biblioteki akademickiej studenci UP, która jest zdaniem większości: nowoczesna (55%) oraz stonowana i spokojna (27%). Najgorzej pod względem szaty graficznej wypadła strona biblioteki UR, która została oceniana jako przestarzała (42%).

Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie czwarte, dotyczące kroju i rozmiaru czcionki na stronie internetowej obrazuje wykres 4.

Wykres 4. Zestawienie odpowiedzi oceniających krój i rozmiar czcionki na stronie

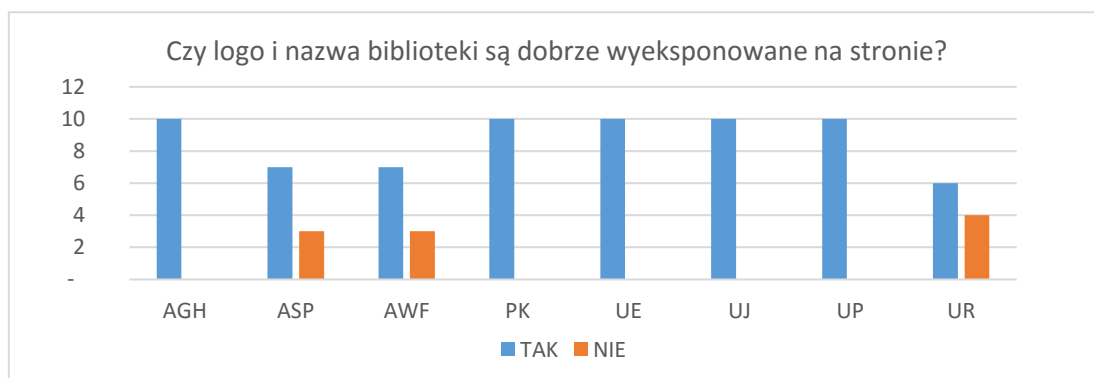


Źródło: opracowanie własne.

Najlepiej oceniono bibliotekę AGH. Wszyscy użytkownicy jej strony uznali krój i rozmiar czcionki za odpowiednie. W przypadku stron bibliotek: ASP, PK i UE krój i rozmiar czcionki najczęściej uznano za odpowiedni (9), a rzadziej – krój dobry, a rozmiar zły (1). Na stronie biblioteki AWF, jako jedynej ze wszystkich poddanych ocenie, pojawiły się odpowiedzi, że krój jest zły, a rozmiar dobry (2). Jeden z ankietowanych uznał także, że krój i rozmiar czcionki są nieodpowiednie. Ocena analizowanych cech na stronach bibliotek: UJ i UP przedstawiała się podobnie: dla siedmiu respondentów były odpowiednie – UJ, dla sześciu – UP, dla trzech krój był dobry, a rozmiar zły – UJ, dla czterech – UP. Najgorzej przedstawiała się ocena kroju i rozmiaru czcionki na stronie biblioteki UR, gdzie 5 ankietowanych przyznało, że są odpowiednie, 1 – że krój jest dobry, a rozmiar zły i 4 – że są nieodpowiednie.

Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie piąte dotyczące ekspozycji logotypów i nazw bibliotek na ich stronach internetowych obrazuje wykres 5.

Wykres 5. Zestawienie odpowiedzi dotyczących sposobu eksponowania logo i nazwy



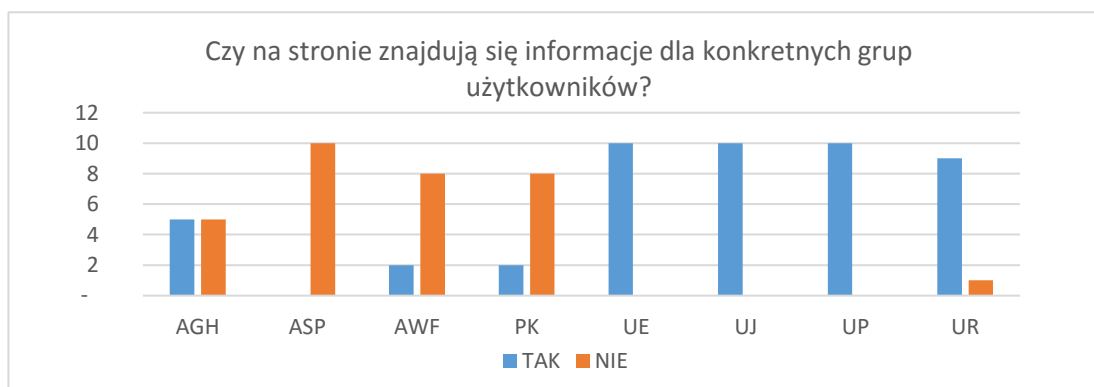
Źródło: opracowanie własne.

Użytkownicy bibliotek: AGH, PK, UE, UJ i UP stwierdzili jednogłośnie, że logotypy i nazwy bibliotek są one dobrze wyeksponowane na ich stronach internetowych. Innego zdania

byli studenci uczelni ASP, AWF i UR, według których logo i nazwa ocenianych bibliotek były źle usytuowane. Takie głosy nie stanowiły jednak większości udzielanych wypowiedzi. W przypadku stron bibliotek ASP i AWF były to 3 głosy, a w przypadku UR – 4.

Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie szóste dotyczące grupowania i organizowania treści na internetowych stronach bibliotek obrazuje wykres 6.

Wykres 6. Zestawienie odpowiedzi dotyczących informacji dla konkretnych grup użytkowników

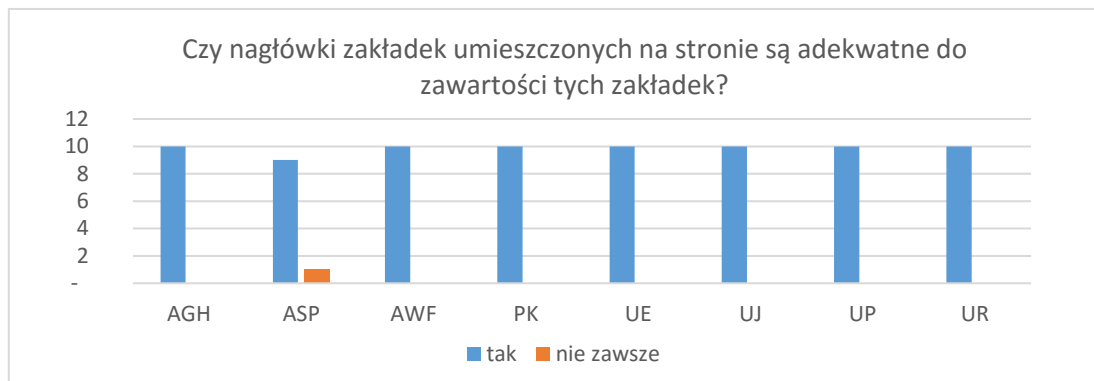


Źródło: opracowanie własne.

W pytaniu szóstym zwrócono uwagę na kwestie grupowania i organizacji treści na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa. Ocenie poddano w szczególności audytoryjny podział informacji na tych stronach. Użytkownicy bibliotek: UE, UJ i UP jednogłośnie uznali, że treści zawarte na stronach ich bibliotek akademickich podzielono w sektory przeznaczone dla konkretnych grup użytkowników. Podobnie przyznali prawie wszyscy (oprócz 1 osoby) użytkownicy biblioteki UR. Wśród respondentów oceniających stronę biblioteki AGH wykształciły się dwie równe grupy, z których jedna uznała, że taki podział występuje na stronie, a druga że nie występuje. Najgorzej oceniono strony bibliotek: ASP, AWF i PK. W przypadku biblioteki AWF wszyscy ankietowani zgodnie stwierdzili, że nie ma wyraźnego podziału treści na sektory dla konkretnych użytkowników. W przypadku stron bibliotek AWF i PK takich odpowiedzi udzieliła większość ankietowanych (8).

Pytania 7–8 miały na celu uzyskanie opinii studentów na temat nazewnictwa i etykiet na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa. W pytaniu siódmym poddałam ocenie adekwatność nadawanych na stronach etykiet względem treści jakie faktycznie reprezentują. Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie siódme obrazuje wykres 7.

Wykres 7. Zestawienie odpowiedzi dotyczących adekwatności nagłówków zakładek do ich zawartości

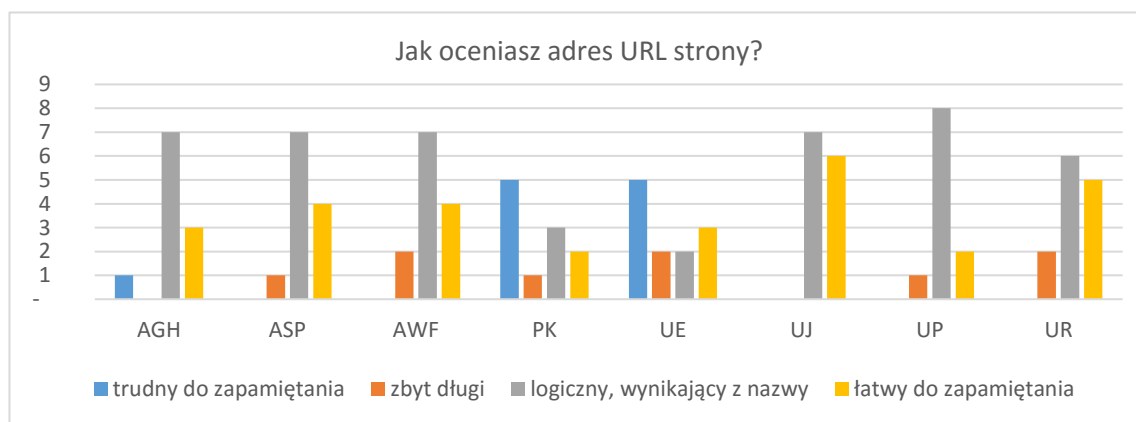


Źródło: opracowanie własne.

Zdaniem respondentów nagłówki zakładek badanych stron są adekwatne do ich zawartości. Takich odpowiedzi udzielili prawie wszyscy ankietowani (79). Wyjątek stanowił jeden użytkownik biblioteki ASP, którego zdaniem na jej stronie internetowej etykiety nie zawsze są zgodne z reprezentowaną zawartością.

Zestawienie odpowiedzi studentów na pytanie ósme, dotyczące cech charakteryzujących adresy URL badanych stron internetowych, obrazuje wykres 8.

Wykres 8. Zestawienie odpowiedzi dotyczących oceny adresu URL strony

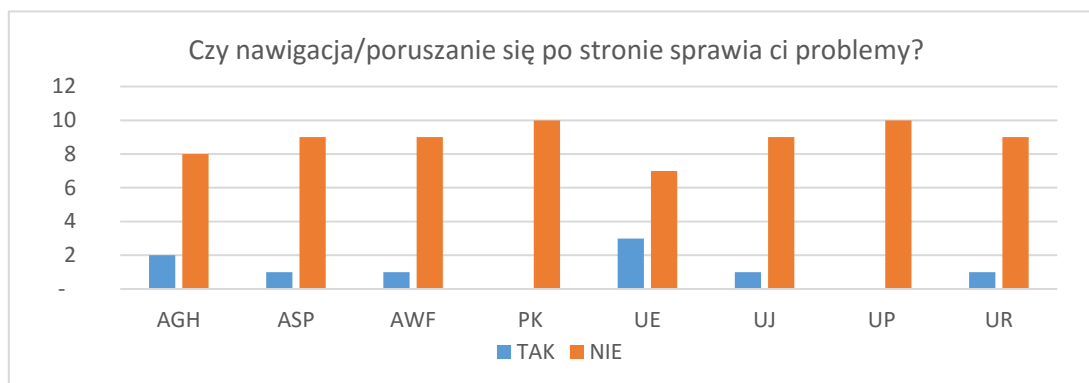


Źródło: opracowanie własne.

Najlepszą ocenę uzyskała strona biblioteki UJ, której to adres użytkownicy określili jako logiczny, wynikający z nazwy (54%) oraz łatwy do zapamiętania (46%). Żaden z respondentów nie uznał go za zbyt długi lub trudny do zapamiętania. Dobrą ocenę otrzymały także strony bibliotek: AGH, ASP, AWF, UP i UR, których użytkownicy w większości głosów (AGH – 64%, ASP – 58%, AWF – 54%, UP – 73%, UR – 46%) ocenili je jako logiczne, wynikające z nazwy. Natomiast adresy stron bibliotek: PK i UE wypadły najgorzej w opinii respondentów, którzy przeważnie określali je jako trudne do zapamiętania (PK – 45%, UE – 42%).

Pytania 9–10 miały na celu uzyskanie opinii studentów na temat systemów nawigacyjnych na internetowych stronach bibliotek akademickich Krakowa. Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie dziewiąte, dotyczące nawigacji na stronie internetowej, obrazuje wykres 9.

Wykres 9. Zestawienie odpowiedzi dotyczących problemów z nawigacją po stronie internetowej biblioteki

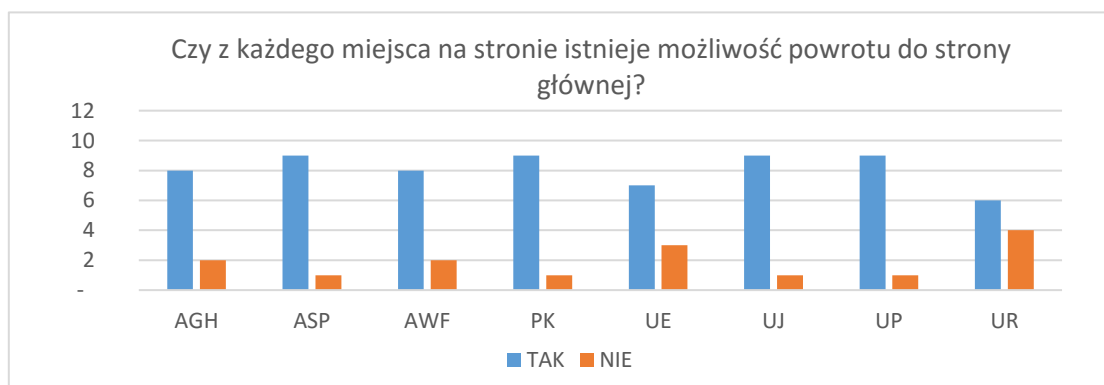


Źródło: opracowanie własne.

Poruszanie się po stronie internetowej stanowiło problem dla użytkowników bibliotek: UE (3) i AGH (2). Natomiast najlepszym systemem nawigacyjnym, zdaniem respondentów, charakteryzują się strony bibliotek: PK (10) i UP (10).

Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie dziesiąte, dotyczące systemów nawigacji zwrotnej obrazuje wykres 10.

Wykres 10. Zestawienie odpowiedzi dotyczących możliwości z każdego miejsca na stronie powrotu do strony głównej

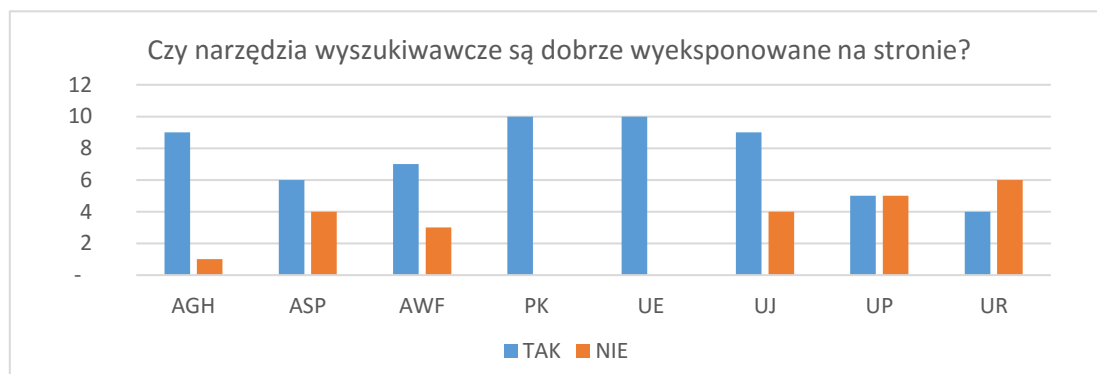


Źródło: opracowanie własne.

Najlepiej oceniono strony bibliotek: ASP, PK, UJ i UP. Możliwość powrotu do strony głównej z dowolnego miejsca na tych stronach odnotowała większość użytkowników (9). Na drugim miejscu znalazły się strony bibliotek: AGH i AWF (8), na trzecim – UE (7), a na czwartym – UR (6).

Pytania 11–13 miały na celu uzyskanie opinii studentów na temat systemów wyszukiwawczych zastosowanych na internetowych stronach bibliotek. W pytaniu jedenastym poddano ocenie widoczność katalogu wyszukiwawczego na badanej stronie. Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie jedenaste, obrazuje wykres 11.

Wykres 11. Zestawienie odpowiedzi dotyczących sposobu eksponowania na stronie narzędzi wyszukiwawczych



Źródło: opracowanie własne.

Najlepiej pod tym względem oceniono biblioteki: PK i UE, których katalogi były na stronie dobrze wyeksponowane zdaniem wszystkich respondentów. Korzystnie oceniono także usytuowanie katalogów na stronach bibliotek: AGH i UJ. Zdecydowana większość respondentów (9) uznała je za widoczne na stronie. Najgorzej pod względem umiejscowienia i widoczności katalogów wyszukiwawczych wypadły strony bibliotek: UP i UR. W przypadku biblioteki UP, aż połowa ankietowanych uznała katalog za słabo widoczny na stronie, a w przypadku biblioteki UR takie zdanie miała większość z nich (6).

Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie dwunaste, dotyczące możliwości katalogów wyszukiwawczych, obrazuje wykres 12.

Wykres 12. Zestawienie odpowiedzi dotyczących możliwości doboru różnych kryteriów wyszukiwania

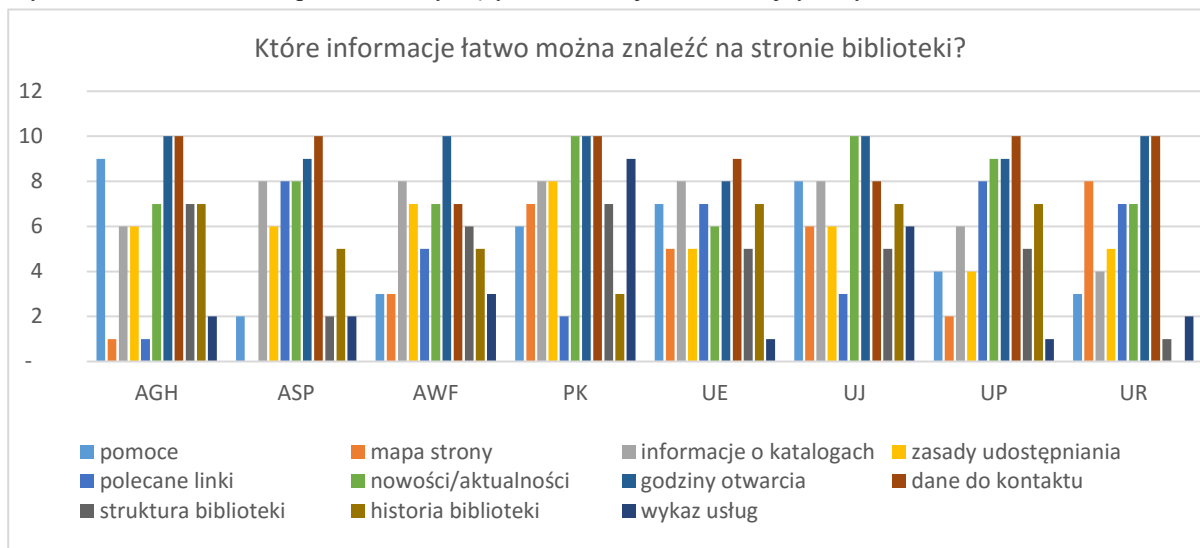


Źródło: opracowanie własne.

Wszyscy użytkownicy bibliotek: AGH, AWF, PK i UE uznali, że na stronach ich bibliotek akademickich istnieje możliwość doboru różnych kryteriów wyszukiwania. Tego samego zdania była zdecydowana większość studentów: ASP, UJ, UP – (9) i UR – (8). Zestawienie procentowe odpowiedzi studentów na pytanie dwunaste obrazuje wykres 12.

W pytaniu 13 oceniono zawartość informacyjną internetowych stron badanych bibliotek. Zestawienie odpowiedzi studentów na pytanie trzynaste obrazuje wykres 13.

Wykres 13. Zestawienie odpowiedzi dotyczących informacji łatwo odnajdywanych na stronie biblioteki



Źródło: opracowanie własne.

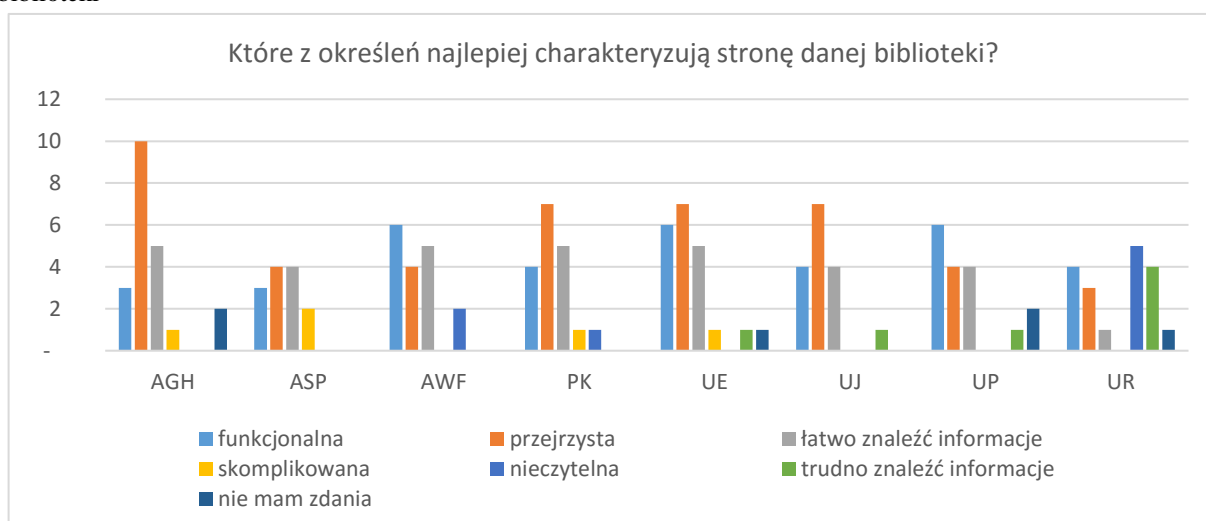
Pomoce rozumiane jako poradniki, szkolenia, FAQ itp. zauważyło aż 90% użytkowników biblioteki AGH i tylko 20% użytkowników biblioteki ASP. Żaden z ankietowanych nie znalazł mapy strony biblioteki ASP, za to aż 80% respondentów odnalazło ją na stronie biblioteki UR. Informacje o katalogach odnalazła zdecydowana większość studentów (80%) uczelni: ASP, AWF, PK, UE i UJ. Zasady udostępniania zbiorów znalazło najwięcej respondentów (80%) na stronie biblioteki PK, natomiast najmniej (40%) na stronie biblioteki UP. 80% użytkowników bibliotek: ASP i UP zauważyło na stronach informacje o polecanych linkach. Najslabiej pod tym względem wypadły strony bibliotek AGH – (10%) i PK – (20%). Nowości i aktualności, godziny otwarcia oraz dane kontaktowe były najlepiej widoczne dla ogółu respondentów. Zdecydowaną przewagę uzyskała jednak strona biblioteki PK, której 100% ankietowanych znalazło wszystkie z tych trzech elementów. Informacje o strukturze organizacyjnej biblioteki umieszczono zdaniem 70% studentów na stronach bibliotek: AGH i PK, a tylko według 10% na stronie biblioteki UR. Historię biblioteki odszukało 70% respondentów bibliotek: AGH, UE, UJ i UP, tylko 30% biblioteki PK i żaden użytkownik biblioteki UR. Informacje o usługach



zostały najlepiej wyeksponowane na stronie biblioteki PK. Znalazło je aż 90% ankietowanych. Ponad połowa respondentów (60%) odnalazła informacje o usługach na stronie biblioteki UJ. Najgorzej pod tym względem wypadły biblioteki: UE i UP, których tylko 10% ankietowanych zaznaczyło ich obecność na stronie. W ogólnym rankingu najbogatszą zawartość informacyjną mają strony bibliotek: PK i UJ, których użytkownicy odnaleźli w sumie PK – 73% i UJ – 70% wszystkich wymienionych w ankiecie elementów. Natomiast najuboższą zawartość informacyjną mają strony bibliotek: UR i ASP, których użytkownicy odnaleźli w sumie UR – 52% i ASP – 55% wszystkich wymienionych w ankiecie elementów.

Celem pytania czternastego było uzyskanie opinii studentów na temat ogólnych wrażeń i odczuć związanych z korzystaniem ze strony danej biblioteki akademickiej. Zestawienie odpowiedzi studentów na pytanie czternaste obrazuje wykres 14. Najlepszą opinię wystawiono stronom bibliotek: AGH i UJ. Wszyscy ankietowani oddali głosy i żaden z nich nie uznał stron za nieczytelne lub skomplikowane.

Wykres 14. Zestawienie odpowiedzi dotyczących określeń najlepiej charakteryzujących stronę wybranej biblioteki



Źródło: opracowanie własne.

Pod względem przejrzystości lepsza okazała się strona biblioteki AGH. Takie odpowiedzi stanowiły 63% wszystkich głosów, w przypadku UJ – 44%. Natomiast bardziej funkcjonalna była strona biblioteki UJ – 25%, a AGH – 16%. Najgorzej wypadła strona biblioteki UR, w ocenie której aż 28% głosów stwierdziło, że jest nieczytelna, a 22% że trudno znaleźć potrzebne informacje. Przeważnie respondenci nie uznawali stron za skomplikowane. Taka cecha wystąpiła pojedynczo w opiniach użytkowników bibliotek: PK i UE i stanowiła 5% wszystkich głosów.

## WNIOSKI Z BADAŃ

W wyniku przeprowadzonych badań, założone w pracy hipotezy, mówiące o tym, że: „struktura stron internetowych bibliotek akademickich Krakowa jest oparta na podstawowych założeniach przyjętych w architekturze informacji”, a także że „ocena architektury informacji w oparciu o analizę porównawczą i opinię użytkowników jest podobna”, znalazły potwierdzenie w uzyskanych wynikach. Na tej podstawie można stwierdzić, że duże znaczenie w projektowaniu i budowie badanych stron mają założenia teoretyczne praktyków i badaczy architektury informacji – Louisa Rosenfelda i Petera Morville'a. Należy jednak zauważyć wysokie zróżnicowanie w wykorzystaniu poszczególnych składników i obszarów tej dyscypliny. Największe dysproporcje w strukturze stron pojawiły się w kontekście zastosowanych systemów organizacyjnych i nawigacyjnych.

Wyniki badań architektury informacji internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa, uzyskane w wyniku analizy porównawczej, stanowiącej pierwszą część prac badawczych, przedstawia tabeli nr 8.

Tabela 8. Wyniki analizy porównawczej internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa w kontekście architektury informacji

	BG AGH	BG ASP	BG AWF	BG PK	BG UE	BG UJ	BG UP	BG UR
<b>SUMA (I + 2x II + 2x III + 2x IV + 2x V + VI)</b>	29	23	38	48	38	48	41	25

Źródło: opracowanie własne.

W wyniku przeprowadzonych badań porównawczych najlepsze pod względem architektury informacji okazały się być *ex aequo* strony bibliotek: PK i UJ, które w końcowej ocenie otrzymały 48 z 51 możliwych do uzyskania punktów. Oznacza, to że struktura internetowych stron tych bibliotek w 94% spełnia określone w schemacie porównawczym cechy dobrej architektury informacji. Drugie miejsce, z wynikiem 41 punktów (80%) uzyskała strona biblioteki UP. Na trzecim miejscu znalazły się na równi strony bibliotek: AWF i UE z liczbą 38 punktów (74%). Kolejne miejsca zajęły strony bibliotek: AGH – 29 punktów (57%), UR – 25 punktów (49%) i na końcu ASP – 23 punkty (45%). Z powyższych danych wynika, że na internetowych stronach większości badanych bibliotek zastosowano się do założeń architektury informacji w ponad 70%. Tylko na trzech analizowanych stronach wynik ten oscylował wokół

50%. Uzyskane wyniki badań świadczą o wysokiej zastosowalności systemów architektury informacji w procesie tworzenia internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa.

Potwierdzeniem danych uzyskanych w wyniku analizy porównawczej są wnioski wpływające z badań ankietowych, stanowiących drugą część prac badawczych. W czołówce najlepiej ocenianych przez respondentów stron internetowych znalazły się strony bibliotek: PK i UJ. Drugie miejsce zajęła strona biblioteki UE, a trzecie – UP. Najgorsze oceny uzyskały strony bibliotek: ASP i UR.

Wyniki badań uzyskane w wyniku analizy porównawczej i badań ankietowych są zbliżone. Zarówno w jednym, jak i w drugim badaniu za najlepsze pod względem architektury informacji uznano strony bibliotek: PK i UJ, a najgorsze okazały się strony bibliotek: ASP i UR. Oznacza to, że teoretyczne aspekty architektury informacji internetowych stron bibliotek akademickich Krakowa, zasadniczo mają zastosowanie w praktyce i znajdują odzwierciedlenie w opiniach użytkowników.

## ZNIEKSZTAŁCENIA INFORMACJI W KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

*To nie jest nadmiar informacji. To awaria filtra.*  
Clay Shirky

W pracy prezentuję syntezę wyników badań własnych, których przedmiotem były wybrane kampanie społeczne. Postawiona teza brzmiała: zniekształcenia informacji w kampaniach społecznych zmieniają istotę poruszanego w nich problemu. Badania były przeprowadzone za pomocą ankiety internetowej. Analiza odpowiedzi respondentów potwierdziła, że zniekształcenia informacji mają wpływ na proces komunikacji w kampaniach społecznych oraz na ich finalny odbiór.

### PROBLEMY Z INFORMACJĄ

Żyjemy w świecie, w którym spotykają się dwa pokolenia. Pierwsze, które nie zna świata bez Internetu, Google istnieje „od zawsze”, a Facebook traktowany jest jak miejsce spotkań. Z kolei drugie pokolenie, pamięta II wojnę światową, życie w PRL, Polskę przed przystąpieniem do Unii Europejskiej. To zderzenie pokoleń jest interesującym źródłem informacji. W cywilizacyjnym pędzie ztraca się wartość informacji. Dotarcie do źródła staje się coraz trudniejsze, a czasami wręcz niemożliwe. Relacje interpersonalne, które są utożsamiane z przekazywaniem informacji, wciąż ulegają przeobrażeniom. Wspomniane pokolenia, komunikują się w sposób bardziej lub mniej efektywny. „Uczucia zależą od informacji, czyli mogą nie mieć nic wspólnego z prawdą, jeżeli informacja jest fałszywa”. Te słowa Sławomira Mrożka wpisują się w stwierdzenie, iż zniekształcenia informacji mają wpływ na nasze relacje międzyludzkie.

Występuje wiele powodów wzrostu informacji. Jak podaje Wiesław Babik:

Jedną z przyczyn natłoku informacji jest rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych służących produkcji i wymianie informacji. Łatwość generowania, dostępu, archiwizacji i transmisji informacji zwiększa rolę procesu selekcji, do której współczesny człowiek nie zawsze jest przygotowany<sup>1</sup>.

---

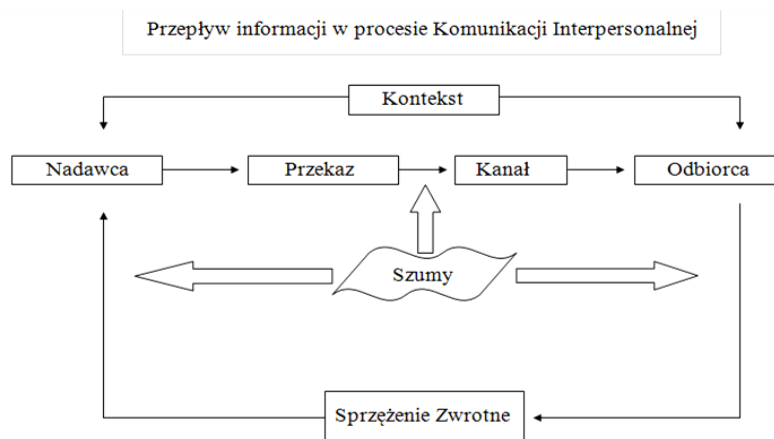
<sup>1</sup> W. Babik, *Ekologia informacji katalizatorem równoważenia rozwoju społeczeństwa informacji i wiedzy*, „Zagadnienie Informacji Naukowej” 2012, nr 2(100), s. 48.

Nadmiar i przeładowanie informacji nie jest tylko wymysłem badaczy. Wszyscy jesteśmy narażeni na tę dolegliwość. Być może, iż w przyszłości będziemy coraz lepiej radzić sobie z implikacjami tego zjawiska. Problemy informacyjne towarzyszą człowiekowi w każdym aspekcie jego życia. Informacja przyczynia się do usprawniania relacji międzyludzkich. Biorąc pod uwagę fakt, iż „nie można się nie komunikować”, wymiana informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą tym bardziej powinna być dopasowana do potrzeb danej jednostki, z uwzględnieniem indywidualnych predyspozycji.

## KOMUNIKACJA INTERPERSONALNA JAKO PROCES

Komunikacja jest procesem. Oznacza to, że jest holistyczna. Podejście holistyczne jest istotne, ponieważ skoncentrowanie się jedynie na intencji mówcy lub na spostrzeganiu słuchacza wiadomości ogranicza zrozumienie całego kontekstu procesu komunikacji<sup>2</sup>. John Stewart twierdzi, że „komunikacja interpersonalna to kontakt, który zdarza się wówczas, gdy każda z zaangażowanych osób mówi i słucha w sposób maksymalizujący to, co osobiste”<sup>3</sup>. Ze względu na swą interdyscyplinarność, zarówno komunikacja jak i komunikacja interpersonalna nie mają swojej jednoznacznej definicji. Przebieg komunikacji interpersonalnej z pozoru nie wygląda na skomplikowany (rysunek 1). Jednak jest on narażony na szereg zagrożeń, które skutkują nieefektywnym porozumieniem się bądź pozornym mniemaniem, że doszło do owego porozumienia.

Rysunek 1. Schemat procesu komunikacyjnego



Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Stewart, *Mosty zamiast murów*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi: motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2015, s. 32.

<sup>3</sup>J. Stewart, *Mosty zamiast murów*, Warszawa 2000, s. 55.

W świetle przedstawionego schematu, nadawca tworzy komunikat. Poprzez użycie określonego kanału przekazuje go odbiorcy. Między nadawcą i odbiorcą występuje sprzężenie zwrotne, które niesie nadawcy informację o efektach komunikacji i pozwala na podjęcie decyzji, czy np. dalej kontynuować rozmowę. Niestety, proces komunikacji nie odbywa się w „laboratoryjnych warunkach”. Występuje wiele czynników zakłócających efektywny proces komunikacji.

## BARIERY W KOMUNIKOWANIU

Nie ma idealnej komunikacji, gdyż nieodzownym jej elementem są występujące szумы, zakłócenia, bariery. Jeśli w trakcie procesu komunikacyjnego następują zmiany w treści, której dany komunikat dotyczył, wówczas takie zjawisko nazywane jest szumem w komunikacji interpersonalnej<sup>4</sup>. Bariery komunikacyjne mają negatywny wpływ na proces komunikacyjny. Thomas Gordon opracował listę, którą nazwał „brudną dwunastką” barier komunikacyjnych<sup>5</sup>. Tworzą ją następujące zachowania:

1. Krytykowanie – wyrażanie negatywnych opinii o drugiej osobie.
2. Przezywanie – nadawanie etykietek.
3. Stawianie diagnozy – odgrywanie „psychiatry-amatora”.
4. Chwalenie połączone z oceną – wydawanie pozytywnego osądu o drugiej osobie, jej działaniu, postawie.
5. Rozkazywanie.
6. Grożenie – próba przejęcia kontroli nad działaniami drugiej osoby.
7. Moralizowanie – mówienie drugiej osobie, co powinna zrobić.
8. Stawianie zbyt wielu, lub niewłaściwych pytań – barierą są często pytania zamknięte.
9. Udzielanie rad – dawanie drugiej osobie gotowego rozwiązania jej problemów.
10. Odwracanie uwagi – np. *Przestań o tym myśleć. Posłuchaj lepiej co u mnie...*
11. Logiczne argumentowanie.
12. Uspokajanie.

Na pozór wiele z tych barier wydaje się dość „niewinne”. Jednak to one w większym stopniu niż inne sposoby komunikacji blokują konwersacje i zwiększają dystans emocjonalny między nadawcą a odbiorcą.

---

<sup>4</sup> A. Augustynek, *Komunikacja interpersonalna w relacjach społecznych*, [w:] *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym*, red. Lesław H. Haber, Kraków 2011, s. 73.

<sup>5</sup> J. Stewart, s. 175–176.

Barierę w komunikowaniu stanowi także lęk przed komunikacją. W dobie XXI wieku praktycznie kilka razy w roku pojawiają się nowe narzędzia służące do komunikowania. Dotrzymywanie kroku, by je zrozumieć i sprawnie się nimi posługiwać nie dla wszystkich jest tak samo proste. Nowe narzędzia technologiczne i aplikacje stają się wyzwaniem dla kompetencji komunikacyjnych XXI wieku.

## UMIEJĘTNOŚCI KOMUNIKACYJNE

Komunikacja interpersonalna zachodzi między osobami, a nie między rolami. Udaje się wówczas, kiedy każda ze stron procesu przekazuje i otrzymuje informacje. Słuszność tą Stewart sformułował w ilorazie kontaktu (IK)<sup>6</sup>. IK mierzy jak dobre uzyskujemy połączenie z drugą osobą. Jest to iloraz jakości doświadczonego kontaktu do możliwej jakości tego kontaktu:

$$IK = \frac{\text{osiągane bogactwo i jakość kontaktu}}{\text{możliwe bogactwo i jakość kontaktu}}$$

Ogólna definicja umiejętności: „umiejętność to działanie ukierunkowane na osiągnięcie pożądanego rezultatu w danym kontekście”<sup>7</sup>. Umiejętności, które pomagają w kompetentnej komunikacji można pogrupować tak, aby były istotne bez względu na kontekst. Do umiejętności przydatnych we wszystkich kontekstach interpersonalnych wlicza się:

- uważność – okazanie zainteresowania, troski i uwagi drugiej osobie,
- panowanie nad sobą – sprawianie wrażenia kogoś, kto kontroluje własne zachowania w komunikacji,
- koordynację – sprawne kierowanie przebiegiem interakcji,
- ekspresyjność – umiejętność kierowania komunikacją werbalną i niewerbalną<sup>8</sup>.

Umiejętności komunikacyjne przekładają się na jakość rozmowy. J. Stewart w swych pracach często podkreśla: „istnieje bezpośredni związek między jakością komunikacji a jakością życia”<sup>9</sup>. Człowiek jest z natury istotą społeczną, a by się w społeczeństwie efektywnie odnaleźć, musi się komunikować. Istotne jest nie tylko co przekazuje, ale w jaki sposób to robi.

---

<sup>6</sup> J. Stewart, s. 26.

<sup>7</sup> S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, s. 197.

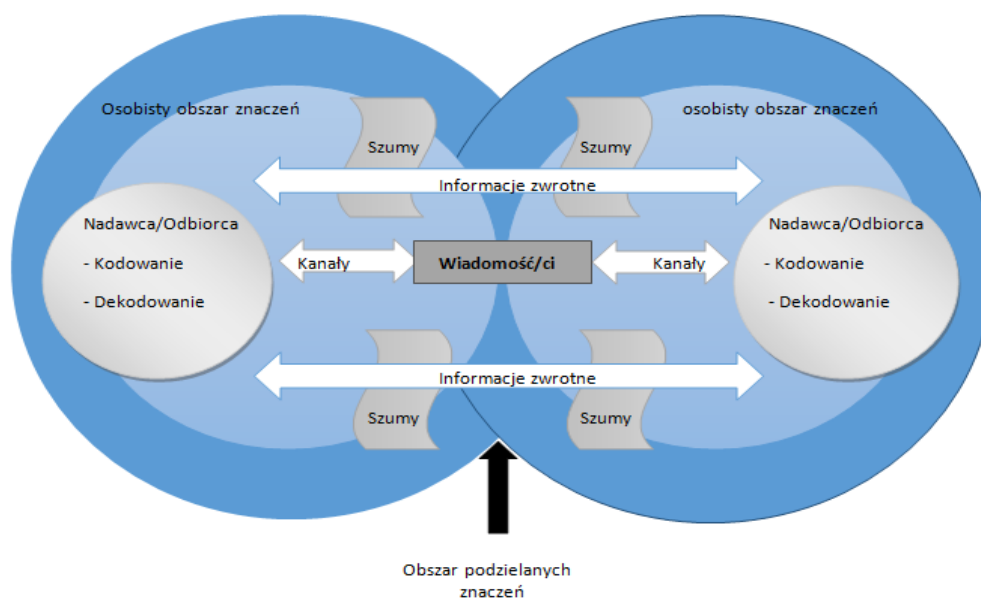
<sup>8</sup> Tamże, s. 199–203.

<sup>9</sup> J. Stewart, s. 27.

## INFORMACJA W PROCESIE KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

Jeden z pierwszych modeli komunikacji – Shannona i Weavera z 1949 roku<sup>10</sup>, jest wciąż dziś ze względu na swoje walory intelektualne wykorzystywany. Traktuje bowiem komunikację jako informowanie. Komunikacja jako model informowania jest tzw. modelem transakcyjnym. W takim podejściu nie ma precyzyjnego rozróżnienia między nadawcą a odbiorcą, gdyż obydwie strony działają jako nadawca i odbiorca<sup>11</sup> (rysunek 2).

Rysunek 2. Model komunikacji jako informowania



Źródło: S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi: motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2015, s. 32.

Barbara Sordylowa uważa, że związki informacji i komunikacji, w tym informacji i komunikacji naukowej są niepodważalne, a informacja z kolei jest ściśle związana z wiedzą. „Informacja wszelaka, w tym również naukowa, stanowi treść przekazu, który podlega zakomunikowaniu. Inaczej mówiąc jest to nowa wiedza, która została ukształtowana w formie nadającej się do zakomunikowania<sup>12</sup>”.

W badaniach nad informacją mocno podkreśla się jej charakter społeczny<sup>13</sup>. W potocznym rozumieniu w procesie komunikacji przekazujemy informacje. Jednak z punktu widzenia

<sup>10</sup> C.E. Shannon, W. Weaver, *A Mathematical theory of communication*, Illinois 1949, [cyt. za:] A. Augustynek, s. 69.

<sup>11</sup> S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, s. 65.

<sup>12</sup> B. Sordylowa, *Informacja i komunikacja naukowa. Pojęcia i wzajemne relacje*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1999, nr 1, s. 39; *Z problematyki bibliotek i informacji naukowej*, Warszawa 1997, s. 52–53.

<sup>13</sup> M. Hetmański, *Społeczny charakter informacji*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne: szansa czy zagrożenie*, red. B. Chyrowicz, Lublin 2003, s. 9–36.



historycznego, informacje były czymś cennym, unikatowym i nie były ot tak dostępne dla każdego. Stąd występuje rozróżnienie tych dwóch aspektów.

## POJĘCIE KAMPANII SPOŁECZNYCH

Głównym celem kampanii społecznych jest propagowanie w społeczeństwie określonych postaw, zachowań, które są zgodne z interesem społeczeństwa lub nagłośnienie problemów czy zjawisk społecznych. Mówiąc najogólniej służą one wzrostowi poziomu wiedzy na dane tematy wśród odbiorców<sup>14</sup>. Reklamy społeczne i komercyjne są narzędziem socjalizacji i edukacji. Celem nie staje się przekaz informacji, lecz trafienie do odbiorcy.

Spośród wielu pozytywnych aspektów, które wypływają z przestrzeni kreowanej przez media, istnieją również takie, które są mniej pozytywne. Media stanowią źródło dezinformacji, nośnik obrazów z przemocą, agresji oraz innych. Jak podaje Janina Filek typowymi błędami reklam społecznych są m.in.:

- naruszenie godności ludzkiej,
- wykorzystywanie treści dyskryminujących ze względu na rasę, płeć lub narodowość,
- ranienie uczuć i przekonań religijnych lub politycznych<sup>15</sup>.

Wad komunikacji za pośrednictwem mediów jest wiele. Przyczyniają się one do zniekształceń informacyjnych, a indywidualność i różnorodność odbiorców dodatkowo sprawia, że do każdego informacja trafia w różnym stopniu. Wśród wad komunikacji za pośrednictwem mediów wyodrębnić można:

- atrakcyjność mediów – w zależności od potrzeb użytkownika będzie ona różna,
- komunikacja za pośrednictwem mediów związana jest z tzw. efektem źródła, który polega na tym, że ta sama treść ma inny wpływ na odbiorcę zależnie od nośnika,
- nie można bezpośrednio i od razu kontrolować percepcji treści przez odbiorcę,
- nadawca ma ograniczoną swobodę postępowania – związane jest to z przypisami prawa prasowego, wydawniczego, autorskiego, dziennikarskim kodeksem etycznym, kodeksami obowiązującymi radio i telewizję<sup>16</sup>.

Wpływ masowych mediów wydaje się być nie do powstrzymania. Tym bardziej jest to niepokojące, iż rozwój mediów pociąga za sobą również propagandę, reklamę, manipulację

---

<sup>14</sup> D. Żuchowska-Skiba, *Marketing w praktyce socjologicznej*, [w:] *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym*, red. L. Haber, Kraków 2011, s. 111.

<sup>15</sup> J. Filek, *Czy reklamie społecznej wszystko wolno?*, [w:] *Granice i zastosowania reklamy społecznej*, pod red. K. Keler, M. Nózki, Kraków 2007, s. 33, *Zeszyty Pracy Socjalnej*, nr 13, Kraków 2007, s. 33.

<sup>16</sup> K. Wojcik, *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2005, s. 120–125.

i, jak słusznie zauważył Christopher Lasch, stają się one utożsamiane z informacją. Paradoksalnie, informacja i manipulacja stają się trudne do odróżnienia<sup>17</sup>. Parafrazując, tak jak media są wszechobecne tak i dezinformacja, która płynie razem z nimi do odbiorców.

## ZNIEKSZTAŁCENIA INFORMACJI W WYBRANYCH KAMPANIACH SPOŁECZNYCH – BADANIA WŁASNE

Główny cel poszukiwań badawczych dotyczył próby uzyskaniu odpowiedzi na pytanie o zjawisko zniekształcenia informacji w wybranych kampaniach społecznych. W trakcie badań posłużyłam się metodą ilościową, a narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety. Część merytoryczna kwestionariusza składała się z 15 pytań w formie zamkniętej, otwartej i mieszanej.

Pierwsza część rozpoczęła się od spotu reklamowego pt.: *Alkohol i kluczyki? Wykluczone!*. Przedstawiał on fragmenty z różnych chwil życia młodych ludzi, podczas których spożywany był alkohol. Współtowarzysze imprez, by powstrzymać kierowców przed jazdą po wypiciu alkoholu, wymyślają rozmaite sposoby na uniemożliwienie im dostępu do kluczyków. Akcja zachęca otoczenie do reagowania, gdy ktoś chce po spożyciu prowadzić samochód. Kampania przygotowana na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, rozpoczęła się 15 października 2015 roku i trwa do chwili obecnej.

Drugi film dotyczył kampanii zatytułowanej: *„Dość olewania” nie w mediach publicznych*. Był to spot Instytutu Spraw Obywatelskich (INSPRO), w którym wystąpiła aktorka Julia Kamińska. Zadawała ona pytanie: *„Kiedy przestało ci przeszkadzać, że cię olewają?”* i próbowała odpowiadać przytaczając różnorodne codzienne miejsca pobytu i wykonywane czynności: w pracy, podczas czytania książki, przy picciu kawy, w trakcie snu, w towarzystwie strumieni lejących się prosto na twarz wody. Mówiąca w spocie zachęcała do wejścia na stronę [obywateledecyduja.pl](http://obywateledecyduja.pl) i rozliczania polityków z przedwyborczych obietnic. Spot trwał 35 sekund.

Trzecim i ostatnim w ankiecie był film pt.: *Slap her - children's reactions (Uderz ją - reakcja dzieci)*. Scena przedstawiała kilku chłopców i dziewczynkę. Każdy chłopiec mówi kim chce zostać w przyszłości oraz co mu się podoba w dziewczynce. Równocześnie proszeni byli m.in. o pogłaskanie dziewczynki po włosach i przytulenie. Wszystkie polecenia wykonywali bez większego zastanowienia, do momentu, kiedy dorosły każe im uderzyć koleżankę. Żadne

---

<sup>17</sup> M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, Warszawa 2008, s. 127.

z dzieci nie wykonuje polecenia i w bardzo dojrzały sposób mówią dlaczego. Nagranie przygotował i opublikował serwis Fanpage.it. Jest to głos w walce z przemocą wobec kobiet. Spot trwa 3 minuty 19 sekund.

Całość części merytorycznej przygotowanej przeze mnie ankiety wieńczyła metryczka. Respondent proszony był o udzielenie takich informacji jak: wiek, płeć, wykształcenie i obecny status zawodowy. Wybór spotów kampanii społecznej opierał się na takich kryteriach jak:

- trwająca do 4 minut akcja,
- różniącą się od siebie tematycznie problematyka:
  - ukazana w humorystyczny sposób kampania aktywizacji społeczeństwa,
  - kampania zmierzająca do aktywizacji postaw politycznych,
  - kampania z udziałem dzieci przeciw przemocy wobec kobiet.

Badania empiryczne były prowadzone w pierwszej połowie kwietnia 2016 roku.

## WYNIKI BADAŃ

W badaniu wzięło udział 119 osób. W grupie tej było 30 mężczyzn (25%) i 89 kobiet (75%). Najlicniejszą grupę wiekową stanowiły osoby w przedziale wieku 24-29 lat – 60 osób (50,4%). Drugą, co do wielkości grupą, były osoby w przedziale wiekowym 18-23 lata – 56 osób (47,1%). Trzy osoby (2,5%) były w wieku powyżej 29 lat. 73 osób (61,3%) legitymowały się wyższym wykształceniem. Wykształcenie średnie miało 46 osób (38,7%). Większość ankietowanych stanowiły osoby, które uczyły się, bądź studiowały – 81 osób (68,1%). 55 osób pracowało (46,2%). Pięć osób (4,2%) było bezrobotnych.

Pierwsza część ankiety rozpoczynała się od obejrzenia kampanii społecznej: „*Alkohol i kluczyki? Wykluczone*”. W pytaniu nr 1.1. *Czy jesteś w stanie napisać w paru słowach, o co chodzi w obejrzonej kampanii?* Respondenci przedstawiali obejrzaną sytuację w sposób zbliżony z faktycznym celem kampanii. Stosunek odpowiedzi zgodnych z intencjami autorów filmu wynosił 80 do 39, co stanowiło 67,22% odpowiedzi prawidłowych z całej grupy badawczej. Pozostałe nie oddawały stanu faktycznego przedstawionego spotu. Respondenci, wskazywali na zjawiska, które w spocie nie miały miejsca lub nie były motywem przewodnim.

Kolejne pytanie 1.2 dostarczyło informacji o tym, czy respondent czuł się zmanipulowany po obejrzeniu tego spotu. Pytanie brzmiało: *Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?* Osoby, które odpowiedziały: „tak” były przekierowywane do dodatkowego pytania otwartego, w celu udzielenia wyjaśnienia, na czym ich zdaniem

polegała manipulacja informacji w tej kampanii. Zdecydowana większość, 77 osób (64,7%), odpowiedziała że informacja w tej kampanii nie była zmanipulowana. Dwadzieścia dziewięć osób (24,38%) udzieliło odpowiedzi: „nie wiem.” Trzynastu respondentów (10,92%) odpowiedziało, że dostrzega manipulację i swoją odpowiedź uzasadnili w następujący sposób, np.:

- 1) *Wg mnie kampania ta zbyt uderza w młodych ludzi. Niby to do nich jest adresowana ale nie zgodzę się z tezą, że tylko młodzi ludzie jeżdżą pod wpływem alkoholu, a nawet powiedziałabym że chyba rzadziej, bo mniej osób młodych posiada prawo jazdy i samochód. Manipulację widzę także w nakłanianiu innych młodych ludzi do dbania o to, by ich znajomi nie wsiadali za kółko po pijaku. To ściągga odpowiedzialność z pijanych na trzeźwych przyjaciół. A nie tak to powinno wyglądać.*
- 2) *Manipulacja informacji polega na tym, że mamy dwa osobne tematy w postaci picia alkoholu oraz prowadzenia auta i ich połączenie przedstawiamy ludziom jako niebezpieczne w praktyce. Równie dobrze można byłoby stworzyć kampanię, która prezentuje zalety picia alkoholu i wsiadania za kółko.*
- 3) *Ładne kobiety, młodzi ludzie i współczesna muzyka skłaniają do myślenia, że przekaz jest "trendy" i ludzie, którzy się do niego stosują, mają wyższy status.*

Pytanie 1.3 brzmiało: *Kampania ma na celu aktywizację osób z otoczenia kierowców, a więc tych, którzy mogą być świadkami próby jazdy po spożyciu alkoholu. Czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?* Podobnie jak we wcześniejszym pytaniu, osoby które odpowiedziały „tak”, dodatkowo udzielały odpowiedzi w pytaniu otwartym: *Istotą problemu jest ... (dokończ).* Ankietowani, którzy w swoim mniemaniu dostrzegli istotę problemu, stanowili 83,2% (99 osób) wszystkich odpowiedzi. 22 osoby (18,48%), pomimo wyraźnego zaznaczenia, co jest istotą problemu, podały niepoprawne odpowiedzi, np.:

- 1) *Prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu,*
- 2) *Prowadzenie, a przez to duża liczba wypadków powodowana przez nietrzeźwych kierowców,*
- 3) *Konsekwencje wynikające z jazdy po spożyciu alkoholu.*

W pytaniu 1.4 respondenci oceniali przekaz informacyjny owej kampanii. Tylko jedna osoba oceniła tę kampanię całkowicie pozbawioną informacji. Najwyższą skalą punktową (5 – pełna treść informacyjna) przyznało 39 osób, co stanowiło 32,8% całej grupy badawczej. Większość badanych, oceniła wysoko przekaz informacyjny tej kampanii.

Ostatnie pytanie w tej grupie (1.5) dotyczyło tego czy humorystyczne wątki zniekształcają przekaz informacji w odbiorze kampanii. Odpowiedzi „tak” i „nie” wymagały od respondenta dodatkowego komentarza, który zawarty został w tabeli 1.

Tabela 1. Czy humorystyczny wątek zniekształca przekaz informacji?

ZNIEKSZTAŁCA	
TAK	NIE
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Poważny problem, który jest przekazany w humorystyczny sposób, nie ma już tak mocnego przekazu. Nie jest traktowany zbyt poważnie.</li> <li>• Może się okazać że niektórzy odbiorą taki przekaz jako żart, a nie poważną informację.</li> <li>• Ponieważ humorystyczne elementy moim zdaniem bagatelizują (lekceważą) istotę problemu i odwracają uwagę od tego co ważne.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Reklamy bywają irytujące. Humor czasem je ratuje.</li> <li>• Myślę, że takie wątki pomagają w przedstawieniu problemu.</li> <li>• Pozwalają na lepsze zapamiętanie informacji.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Odpowiedzi do pytania 1.5 przedstawiały się następująco: 86 osób (72,3%) odpowiedziało „nie”, 17 osób (14,3%) nie miało zdania na ten temat, 16 badanych (13,4%) odpowiedziało, że „tak”.

Druga część ankiety rozpoczynała się od obejrzenia kampanii: „Dość olewania – Obywatele decydują”. Pytanie 2.1. *Czy jesteś w stanie napisać w paru słowach, o co chodzi w kampanii „Dość olewania” nie w mediach publicznych?* Respondenci, w sposób zbliżony z faktycznym celem kampanii, w większości poprawnie interpretowali obejrzaną sytuację. Stosunek poprawnych odpowiedzi wynosił 90 do 29, co stanowiło 75,63 % z całej grupy badawczej. Pozostałe odpowiedzi 29 – 24,37% nie oddawały stanu faktycznego przedstawionego spotu. Ankietowani wskazywali na zjawiska, które w spocie nie miały miejsca lub nie były motywem przewodnim. Pięciu respondentów nie umiało odpowiedzieć na zadane pytanie.

Kolejne pytanie 2.2 dotyczyło tego czy respondent czuł się zmanipulowany po obejrzeniu danej kampanii. Pytanie brzmiało: *Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?* Odpowiedzi były podzielone. Większość (52 osoby) odpowiedziała, że informacja w tej kampanii nie była manipulowana. 40 osób (33,60%) odpowiedziało: „nie wiem”. 27 osób (22,70%) odpowiedziało „tak” i dodatkowo uzasadniało swój wybór, wśród podanych odpowiedzi znalazły się m.in.:

- 1) *Na generalizacji, np. „wszyscy politycy” oraz zwracaniu się w pierwszej osobie, połączonym z próbą nakreślenia określonego scenariusza zdarzeń.*
- 2) *Ta reklama nie pyta „co uważasz?”. Ona z góry narzuca pogląd pt. „w naszym kraju dzieje się źle”. Od razu przekaz jest negatywny.*
- 3) *Kampania z góry zakłada, że politycy ignorują wszystkie potrzeby obywateli – całkowicie ich „olewają”.*

W następnym pytaniu 2.3 respondent był proszony o udzielenie krótkiej odpowiedzi dotyczącej kampanii aktywizacji społeczeństwa. Pytanie brzmiało: *Czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?* 80 osób (67,2%) dostrzegło istotę problemu, wśród tych odpowiedzi jednak nie wszystkie były poprawne. Znajdowały się m.in. takie:

- 1) *Kampania ma na celu tworzenie różnych inicjatyw, aby społeczeństwo miało realny wpływ na to, co jest dla niego istotne.*
- 2) *Kampania w sposób zwięzły i czytelny zwraca uwagę na główny problem, jakim jest manipulacja opinii w mediach i nieliczenie się ze zdaniem społeczeństwa.*
- 3) *Kampania ma na celu uświadomienie obywateli o danej sytuacji państwa.*

Istoty problemu w tej kampanii nie dostrzegły 22 osoby (18,5%), swoją odpowiedź uzasadniały m.in. w ten sposób:

- 1) *Nie zostało bezpośrednio pokazane (np. procentowo, liczbowo) jaka jest faktyczna skala problemów, np. ile procent Polaków popiera rząd, popiera danego polityka itp. itd.*
- 2) *Ciężko na początku zrozumieć czego ta kampania dotyczy i nie jest ciekawa. Sztuczna gra aktorki.*
- 3) *Reklama jest bardzo podobna do reklamy preparatu przeciw poceniu się i nie kojarzy mi się zupełnie z wątkiem, który teoretycznie ma poruszać.*

Na pytanie 2.4. *Czy uważasz spot „Dość olewania” nie w mediach publicznych – za wulgarny?* Dziesięcioro (8,40%) respondentów uznało ten spot za wulgarny i odpowiedziało „tak”. Siedmioro z nich uzasadniło swój wybór, przykłady:

- 1) *TAK – Tak – „olewanie” w filmie wygląda dokładnie tak, jakby ktoś na główną bohaterkę .... sikał.*
- 2) *Jest wulgarny, ale nie na tyle, aby mi przeszkadzać. Rozumiem, że innych odbiorców może on oburzać. Przekaz jest zbyt dosłowny.*

3) *Tak, nie skupiłam się na jego treści merytorycznej, ale na wulgarnej metaforze „olewania”.*

96 osób (80,67%) nie uznało tego spotu za wulgarny. Jeden respondent nie miał zdania, a pozostałe 22 osoby były niezdecydowane, przykłady odpowiedzi:

- 1) *Trudno powiedzieć. Jeśli weźmiemy olewanie po prostu jako olewanie, to nie. Jeśli już przyjdzie nam na myśl „sikanie na kogoś” - to tak.*
- 2) *Jest za grzeczny!!!*
- 3) *W małym stopniu tak, ponieważ odwołuje się do nieprzyjemnych (w domyśle) obrazów. Nie pokazuje jednak bardzo wulgarnych zagadnień.*

Ostatnie pytanie 2.5 w tej grupie brzmiało: *Czy Twoim zdaniem poglądy polityczne wpływają na odbiór kampanii społecznej?* 73 respondentów (61,3%) było zdania, że poglądy polityczne wpływają na odbiór kampanii społecznej. Odpowiedzi „nie” i „nie wiem” były zbliżone liczbowo i kolejno wynosiły: 24 (20,20%) i 22 (18,50%). Osoby, które udzieliły odpowiedzi „tak” lub „nie”, dodatkowo uzasadniały swój wybór (tabela 2).

Tabela 2. Czy poglądy polityczne wpływają na odbiór kampanii społecznej?

POGLĄDY POLITYCZNE WPLYWAJĄ NA ODBIÓR KAMPANII SPOŁECZNEJ	
TAK	NIE
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Poglądy polityczne nastawiają człowieka przychylnie bądź przeciwko danej kampanii.</li> <li>• Przychylność bądź brak przychylności do obecnej władzy może być czynnikiem, który wpływa na odbiór reklamy.</li> <li>• Tak, ponieważ od razu kojarzymy sobie błędy z przeciwną opeją polityczną.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Spot nie odnosi się do konkretnej partii politycznej bądź grupy polityków</li> <li>• Ponieważ nie ma w kampanii żadnych odniesień do partii politycznych.</li> <li>• Nie wpływają, ponieważ w kampanii nie zastosowano żadnych nawiązań i aluzji do jakiegokolwiek opcji politycznej.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Badania zamykała grupa pytań dotyczących kampanii pt.: *Slap her - children's reactions*. Pierwsze pytanie, tak jak poprzednio, dotyczyło opisanie w paru słowach, o co chodzi w tej kampanii. Liczba ankietowanych, którzy w sposób zbliżony do stanu faktycznego przedstawiali obejrzaną sytuację, wynosiła 107, co stanowi 89,91 % całej grupy badawczej. Pozostałe 12 odpowiedzi (10,09%) nie oddawały stanu faktycznego przedstawionego spotu. Respondenci wskazywali na zjawiska, które w spocie nie miały miejsca lub nie były motywem przewodnim.

Kolejne pytanie 3.2. *Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?* Na uwagę zasługuje fakt, że aż 29 respondentów (24,4%) nie potrafiło

jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Jedynie 53 osoby (44,5%) stwierdziły, że nie czuły, aby przedstawiona informacja była manipulowana. Z kolei 37 osób (31,10%) zauważyło manipulacje i swój wybór uzasadniło w następujący sposób (wybrane):

- 1) *Poprzez występowanie dzieci.*
- 2) *Oczywiście filmik jest słodki i miło się go ogląda, ale: dziewczynka jest od nich starsza i bardzo ładna. Ciekawe czy zachowaliby się identycznie, gdyby np. dziewczynka nie byłaby aż tak urodziwa. Jasne - pewnie by jej nie uderzyli. Ale czy tak chętnie np. okazałoby jej czułość?*
- 3) *Zadawane pytania i muzyka mają w odbiorcy wywołać określone emocje. Z pewnością zostały wybrane najciekawsze wypowiedzi dzieci. Przemoc wśród dzieci również się zdarza, tutaj obca dziewczynka i mili chłopcy - oczywiste jest, że jej nie uderzą. W tym przypadku jednak sądzę, że jest to dobra manipulacja. Przekaz pozostaje jasny.*

W pytaniu 3.3. *Czy język tej kampanii jest dla Ciebie zrozumiały?* większość wskazała odpowiedź „tak” – 104 osoby (87, 4%). Tylko dla 4 osób (2,5%) język kampanii był niezrozumiały. Pozostali (11 osób, 10,10%) udzielili odpowiedzi „nie wiem”. Tabela 3 przedstawia wybrane odpowiedzi respondentów.

Tabela 3. Czy język tej kampanii jest dla Ciebie zrozumiały?

CZY JĘZYK TEJ KAMPANII JEST DLA CIEBIE ZROZUMIAŁY?	
TAK	NIE
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Ponieważ nie ma zawiłości, jest prosto pokazane o co chodzi.</li> <li>• Pytania, jak i odpowiedzi chłopców były proste i w pełni zrozumiałe.</li> <li>• Jest prosty. Może dzięki temu, że jest z udziałem dzieci.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Bo mówią po włosku.</li> <li>• Bo nie mam pojęcia o co może chodzić w tej kampanii.</li> <li>• Nie.</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

W kolejnym pytaniu 3.4. *Kampania ma na celu poruszyć problem przemocy wobec kobiet, czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?* 93 respondentów (78,2%) dostrzegło istotę problemu i swój wybór potwierdziło zgodnie z intencjami autorów kampanii. 16 osób (13,4%) udzieliło odpowiedzi „nie wiem”, a 10 osób (8,40%) nie dostrzegło celu, jaki obrali autorzy kampanii. Pozostali, którzy inaczej spostrzegli istotę problemu, określali ją m.in. w sposób następujący:



- 1) *Ponieważ istota tej kampanii bardziej kojarzyła mi się z przemocą wśród dzieci, chociaż przemoc wobec kobiet była jedną z opcji.*
- 2) *Po obejrzeniu pierwszy raz tego spotu nie zorientowałam się, że może chodzić o przemoc wobec kobiet.*
- 3) *Spot w żaden sposób nie pokazał problemu, a tylko manipulując uczuciami dorosłych, pokazuje nie problem przemocy wobec kobiet, a niewinność dziecięcego świata.*

Ostatnie pytanie z tej serii dotyczyło emocji. Pytanie brzmiało: *Czy wywołane przez kampanie emocje, zmieniają Twój odbiór informacji o niej?* 42 osoby (35,29%) odpowiedziały, że wywołane w kampanii emocje nie zmieniły odbioru informacji o niej. 7 osób (5,89%) nie potrafiło udzieli jednoznacznej odpowiedzi („nie wiem”), a 70 (58,82%) odpowiedziało twierdząco.

## WNIOSKI Z BADAŃ

Uwzględniając dane zawarte w metryczce, nie stwierdziłam zaskakujących różnic w odpowiedziach pomiędzy kobietami a mężczyznami. Szczególnie zauważalna była „pewność siebie” wśród mężczyzn przy udzielaniu odpowiedzi „tak” lub „nie”. Kobiety częściej zaznaczyły odpowiedzi typu: „nie wiem” lub „nie mam zdania”. Poziom występujący w tym zakresie korelacji, ilustruje tabela nr 4.

Tabela 4. Zestawienie wybranych odpowiedzi z podziałem na płeć ankietowanych

PYTANIE	ODPOWIEDŹ					
	MĘŻCZYŹNI (30 OSÓB)			KOBIETY (89 OSÓB)		
	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem
1.2. Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?	3	19	8	10	58	21
1.3. Kampania ma na celu aktywizację osób z otoczenia kierowców, a więc tych, którzy mogą być świadkami próby jazdy po spożyciu alkoholu. Czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?	27	2	1	72	8	9
1.5. Czy Twoim zdaniem humorystyczne wątki w kampaniach zniekształcają przekaz informacji w odbiorze ?	3	20	7 (nie mam zdania)	13	73	10 (nie mam zdania)
2.2. Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?	5	15	10	22	37	30
2.3. Kampania ma na celu aktywizację społeczeństwa. Czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?	18	6	6	62	16	11

2.5. Czy Twoim zdaniem poglądy polityczne wpływają na odbiór kampanii społecznej?	19	6	5	54	18	17
3.2. Czy informacja przekazywana w tej kampanii wg Ciebie jest manipulowana?	10	16	4	27	37	25
3.3. Czy język tej kampanii jest dla Ciebie zrozumiały?	25	4	1	79	2	8
3.4. Kampania ma na celu poruszyć problem przemocy wobec kobiet. Czy po obejrzeniu tego spotu dostrzegasz istotę problemu?	19	5	6	74	5	10

Źródło: opracowanie własne.

Analiza uzyskanych odpowiedzi pozwala stwierdzić, że występujące w kampaniach społecznych zniekształcenia informacji dzielą odbiorców. Ponadto odpowiedzi uzyskane na pytania: jakie aspekty wpływają na zniekształcenia informacji w kampaniach społecznych i jaki to ma oddźwięk na proces komunikacyjny, można następująco pogrupować:

- I. Respondenci byli w stanie opisać w paru słowach, o co chodzi w obejrzanym spotach. Jednocześnie ich odpowiedzi były w wielu przypadkach błędne, co sugeruje, że tylko wydawało się im, że rozumieli to, co oglądali. Zatem autorzy spotów reklamowych mylnie zakładali, że przygotowali kampanię w pełni zrozumiałą dla wszystkich odbiorców.
- II. Im więcej osób deklarowało, że rozumie reklamę, tym większy był odsetek odpowiedzi potwierdzających zjawisko manipulacji. Natomiast im jawniej deklarowali, że nie rozumieją reklamy, tym odsetek osób, które uważały, że informacja jest manipulowana – był mniejszy. Świadczy to o tym, że jeśli czegoś nie rozumiemy w pełni, to stajemy się mniej podatni na manipulację informacją w spotach reklamowych.
- III. Język reklamy społecznej, w której występują dzieci był dla ankietowanych zrozumiały. W komentarzach, respondenci powoływali się na dziecięcą szczerść, prostotę i autentyczność ekspresji. Niemniej kampanie z udziałem najmłodszych, wywołują w nas emocje i tym samym poczucie manipulacji wzrasta.
- IV. Prezentacja wprost istoty problemu danej kampanii, wbrew pozorom nie ułatwiała respondentom jej zrozumienia i ponownego opisanie. Poszczególne sceny kampanii powodowały odmienne skojarzenia, co przekładało się na różnorodną interpretację prezentowanych spotów.
- V. Zdaniem respondentów wątek humorystyczny nie zniekształcał przekazu. Tym czasem to właśnie w wypadku kampanii *Alkohol i kluczyki? Wykluczone!*, ankietowani udzielili

najwięcej niepoprawnych odpowiedzi. Skłania to do refleksji, że nie jesteśmy świadomi tego, że zabawne, lekkie, wesołe wątki odciągają nas od istoty przekazu.

- VI. W pytaniu 2.4, dotyczącym wulgaryzmów w kampaniach społecznych, respondenci poniżej 30 roku życia w większości nie odebrali tego jako akt naganny. Słownictwo używane przez tę grupę społeczną, różni się od podstawowego zasobu słów osób starszych. Niemniej użyte w spocie wyrazy określono jako "wulgaryzujące", a charakter całości "obszerny"<sup>18</sup>. Spot nie uzyskał zgody na transmisję w Polskim Radiu i Telewizji.
- VII. Ponadto badania potwierdziły, że poglądy polityczne mają wpływ na odbiór kampanii społecznej.

W świetle uzyskanych informacji, sformułować można w podsumowaniu następujące rekomendacje dla nadawcy i odbiorcy, w celu zmniejszenia skali zniekształceń informacyjnych w kampaniach społecznych.

Tabela 5. Rekomendacje

<b>REKOMENDACJE DLA</b>	
<b>NADAWCY KAMPANII SPOŁECZNEJ</b>	<b>ODBIORCY I UŻYTKOWNIKA INFORMACJI</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• Konieczność określenia adekwatnego do odbiorców "języka" przekazu i kanału transmisji komunikatu.</li> <li>• Skutkuje to podjęciem w kampanii aktualnej i znaczącej problematyki społecznej, która jest faktycznie ważna i paląca oraz ma współcześnie miejsce w społeczeństwie, nie jest li tylko rezultatem domysłów inicjatorów kampanii.</li> <li>• Właściwie sformułowane cele kampanii powinny być zdefiniowane zgodnie z metodą SMART<sup>19</sup>:</li> <li>• Istnieje konieczność w realizowanej kampanii ograniczenia do minimum uczuć negatywnych, takich jak lęk, obawa czy odraza. Warto i lepiej odwołać się do uczuć pozytywnych.</li> <li>• Należy zadbać o prawidłowo przeprowadzoną segmentację odbiorców kampanii.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Nie wszystko, co do nas dociera jest prawdziwe. Tak, jak kierowca na drodze, tak i użytkownik informacji powinien kierować się zasadą ograniczonego zaufania do innych.</li> <li>• Warto korzystać z dodatkowych zabezpieczeń w urządzeniach mobilnych np. przed niechcianymi wiadomościami na poczcie elektronicznej, „wyskakującymi” reklamami. Tzw. spam w łatwy sposób odciąga użytkownika od istotnych rzeczy, dodatkowo powodując chaos i zmęczenie umysłu, a co za tym idzie - trudniej jest przeanalizować informację.</li> <li>• Warto w ciągu dnia poświęcić czas na chwilę relaksu, odłączając się całkowicie od wszelkiego rodzaju urządzeń technologicznych i choć na krótką chwilę „wyłączyć się”. Takie zachowanie pozwala stać się bardziej wydajnym, skoncentrowanym i mniej podatnym na manipulację.</li> </ul>

<sup>18</sup> „Leją na Ciebie w pracy, w szkole, kiedy pijesz kawę” – Julia Kamińska zachęca do rozliczenia polityków (wideo) [aktualizacja], [online] <http://www.marketing-news.pl/message.php?art=43387> [dostęp: 03.06.2016].

<sup>19</sup> SMART, Wikipedia, [online] [https://pl.wikipedia.org/wiki/S.M.A.R.T.\\_\(zarz%C4%85dzanie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/S.M.A.R.T._(zarz%C4%85dzanie)) [dostęp: 09.06.2016].

<ul style="list-style-type: none"> <li>• Istnieje pilna konieczność przygotowania teoretycznego z zakresu teorii marketingu oraz marketingu społecznego oraz zdobycie doświadczenia w obszarze stosowania marketingu społecznego w praktyce, w tym zwłaszcza w zakresie realizowania kampanii społecznych.</li> <li>• Niezbędne jest stosowanie się do zasad etycznych.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Unikajmy „pożeraczy czasu”– oglądanie telewizji, przeglądanie stron w Internecie, długie rozmowy przez telefon. Dbajmy o higienę swojego czasu.</li> <li>• Jeśli boimy się ciszy, to zamiast włączonej telewizji, włączmy np. płytę z muzyką, która zrelaksuje i pozwoli na spokojne, samodzielne złapanie myśli i przetworzenie informacji, jakie napłynęły do nas w przeciągu godzin.</li> <li>• Warto trenować sztukę koncentracji. Nie obwiniajmy komunikatorów, portali informacyjnych, e-maili, Facebooka, Instagrama, Snapchata czy innych aplikacji. Korzystajmy z krzyżyka w prawym górnym rogu ekranu.</li> </ul>
--	--

Źródło: opracowanie własne.

Kończąc podkreślmy, że zniekształcenia informacji w istotny sposób wpływają zarówno na proces komunikacji, jak i na odbiór właściwej treści w kampaniach społecznych. Nie ma złotego środka na zniekształcenia informacji. Liczy się indywidualne podejście i budowanie trwałych, szczerych relacji międzyludzkich. Takie zachowanie jest katalizatorem zmian ku wyzwaniu się z barier informacyjnych i komunikacyjnych.